

# FORUM ARTIS RHETORICAE

Redaktor

Editor-in-Chief

Jakub Z. Lichański

## Q[uintus] Cornificius RHETORICA AD HERENNIUM

Nr 2 (57) kwiecień–czerwiec, 2019

No. 2 (57) April–June, 2019

  
WYDAWNICTWO  
—DiG  
Warszawa 2019

Publikacja dofinansowana przez  
Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego  
i afiliowana przy Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego

Copyright by  
Wydawnictwo DiG & Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, 2019

ISSN 1733–1986

Q[uintus] Cornificius  
RHETORICA AD HERENNIUM

Redaktor numeru / Volume Editor:  
Jakub Z. Lichański

## EDITORIAL\*

Zapraszamy do lektury pierwszego z trzech kolejnych zeszytów „Forum Artis Rhetoricae Benevole!

Numer obecny przynosi *de facto* jeden materiał, a jest nim tłumaczenie z obszernymi fragmentami oryginału jednego z najważniejszych dzieł teoretycznych z zakresu retoryki, jakim jest traktat Q. Cornificiusa *Rhetorica ad Herennium*. Dzieło to powstało w I w. pne. — kwestie dotyczące autorstwa, wydań, zostały omówione w artykule J. Z. Lichańskiego *O Q. Cornificiusie i jego dziele (Q. Cornificius and Rhetorica ad Herennium: a few comments)*. Przy okazji warto zwrócić uwagę, iż w tym roku ukaze się najnowsza edycja tego dzieła przygotowana przez Gualtiero Calboli'ego, oraz mija 570 lat od wydania tego dzieła w Mediolanie, oraz 470 lat od kolejnej, polskiej, edycji tegoż dzieła (w Krakowie, w drukarni Barbary Wietorowej).

Sam traktat jest podany w wersji dwujęzycznej; komentarz został ograniczony do minimum, ponieważ istniejące wydania m.in. F. Marxa, H. Caplana, S. Stabryły, G. Calboli'ego (oraz bogata literatura przedmiotu) pozwoliły Redakcji na taką decyzję.

Dział recenzji przynosi notę na temat tomu: *Philologie, herméneutique et histoire des textes entre Orient et Occident. Mélanges en hommage à Sever J. Voicu*, Ed. par Francesca P. Barone, Caroline Macé et Pablo Ubierna, Brepols Publ., Turnhout 2017 [Instrumenta Patristica et Mediaevalia, t. 73]. Tom ten, przygotowany w hołdzie Severowi Voicu, byłemu *Scriptor Graecus* w Bibliotece Watykańskiej i profesorowi Istituto Patristico „Augustinianum” w Rzymie, gromadzi opinie na temat patrystyki, wschodniego chrześcijaństwa, apokryfów Starego i Nowego Testamentu, paleografii i kodikologii.

Redaktorzy wyrażają nadzieję, iż, tak jak dotąd, kwartalnik będzie służyć integrowaniu środowiska miłośników retoryki oraz propagowaniu tej wspaniałej nauki. Zawsze jednak w duchu Platonskiej idei *kalokagathia*.

---

\* Przypominam, że wszystkie artykuły są zindeksowane w: <https://pbn.nauka.gov.pl/polindex-webapp/search/basic?type=all&query=Forum+Artis+Rhetoricae> (2018–06–07).

Lector Benevole / Kind Reader

The present number brings de facto one material, and that is translation with fragments of the original of one of the most important theoretical works in the field of rhetoric, which is the treaty Q. Cornificius *Rhetoric ad Herennium*. This work was created in the first century BC. — by-row issues, releases, are discussed in article by J. Z. Lichański Q. *Cornificius and Rhetoric ad Herennium: a few comments*. It is worth noting that this year will be released the latest edition of this work prepared by Gualtiero Calboli and marks 570 years since the release of this work in Milan, and 470 years of the next, the Polish edition of the same work (in Cracow, Barbara Wietorowa's printing house).

The treaty itself is given in a bilingual version; the commentary has been reduced to a minimum because existing editions include F. Marx, H. Caplan, S. Stabryła, G. Calboli (and rich literature on the subject) allowed the Editorial Office to make such a decision.

The section Reviews brings review of book: *Philologie, herméneutique et histoire des textes entre Orient et Occident. Mélanges en hommage à Sever J. Voicu*, Ed. par Francesca P. Barone, Caroline Macé et Pablo Ubierna, Brepols Publ., Turnhout 2017 [Instrumenta Patristica et Mediaevalia, t. 73]. This volume, in tribute to Sever Voicu, former Scriptor Graecus at the Vatican Library and professor at the Istituto Patristico "Augustinianum" in Rome, brings together contributions on Patristics, Eastern Christianity, the Apocriphs of the Old and New Testaments, Palaeography and Codicology.

The editors express the hope that the journal, as it has been so far, will serve to integrate the rhetoric enthusiasts' community and to propagate this great science. Always, however, in the spirit of the Platonic idea of *kalokagathia*.

Jakub Z. Lichański  
 Editor-in- Chief  
 ID.0000-0002-1943-5069

## SPIS TREŚCI / INDEX

- 3 **Editorial**
- 5 **Spis treści / Index**

### ARTYKUŁY / DISSERTATIONES

- 7 **O Q. Cornificiusie i jego dziele**  
Q. Cornificius and Rhetorica ad Herennium: a few comments  
*Jakub Z. Lichański*
- 23 **Rhetorica ad Herennium, tłumaczenie z komentarzem**  
*Q. Cornificius*

### RECENZJE / REVIEWS

- 133 **Philologie, herméneutique et histoire des textes entre Orient et Occident. Mélanges en hommage à Sever J. Voicu**  
Ed. par Francesca P. Barone, Caroline Macé et Pablo Ubierna, Brepols Publ., Turnhout 2017 [Instrumenta Patristica et Mediaevalia, t. 73]  
*Jakub Z. Lichański*
- 135 **Autorzy numeru (?)**



## ARTYKUŁY / DISSERTATIONES

**Jakub Z. Lichański**

Ed.-in-Chief FORUM ARTIS RHETORICAE

ID.0000-0002-1943-5069

### O Q. CORNIFICIUSIE I JEGO DZIELE\*

**Streszczenie:** Artykuł jest wprowadzeniem do dzieła Q. Cornificiusa *Rhetorica ad Herennium*. Autor przedstawia podstawowe informacje nt tego dzieła, oraz przywołuje podstawową literaturę przedmiotu. Jednocześnie pokazuje, jak dzieło to oddziało na literaturę polską w wieku XVI.

**Słowa kluczowe:** Q. Cornificius, *Rhetorica ad Herennium*, literatura polska w XVI w.,

#### Q. Cornificius and *Rhetorica ad Herennium*: a few comments

**Abstract:** The article is an introduction to the work of Q. Cornificius *Rhetorica ad Herennium*. The author presents the basic information about this work, and literature devoted to this work, together with information about its editions. At the same time, it shows how this work influenced Polish literature in the 16th century.

**Key words:** Q. Cornificius, *Rhetorica ad Herennium*, Polish Literature in the 16<sup>th</sup> century,

#### Wprowadzenie

*Rhetorica ad Herennium* określane było jako tzw. *rhetorica nova*<sup>1</sup>. Dzieło to miało tylko w Polsce w latach 1500–1555 łącznie co najmniej siedem wydań; z danych bibliograficznych wynika, iż zachowane jest, w co najmniej 19 egzemplarzach, por. Aneks, oraz Green, Murphy 2006<sup>2</sup>; Mack 2011, 14–16<sup>3</sup>.

---

\* Tekst w innej wersji był przygotowywany wraz z dr hab. Bartoszem Awianowiczem, prof. UMK na spotkanie, które odbyło się w dniu 25 marca 2019 na Wydziale Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego

<sup>1</sup> Wg badaczy najdawniejsze przekazy pochodzą z IV/V w ne; „sława” przychodzi w okresie pomiędzy IX a XII/ XIII w., por. Caplan 1954, XXXV–XXXVI. *Editio princeps* to r. 1470 i od tego czasu dzieło jest wydawane (i czytane!) do dnia dzisiejszego. Także przyp. 7.

<sup>2</sup> Wg Green, Murphy w l.1460–1620 były łącznie 143 wydania tego dzieła. Najnowsze wydanie w opr. G. Calbolięgo ukaże się w 2019 u de Gruytera. Przypominamy, iż *Editio princeps* ukazało się w roku 1470 w Wenecji u Nicolausa Jensoni

<sup>3</sup> Warto zwrócić uwagę, iż np. w zbiorach szkolnych (Collegium Brunsbergensis Societatis Iesu) odnajdujemy cztery wydania *Rhetorica ad Herennium*, co może świadczyć o wartości książki jako podręcznika, por. Trypućko 2007, II.152 (1497–1500).

## Czym jest retoryka? Związki z filozofią

Warto zacytować opinię nt. tego dzieła: pochodzi ona jeszcze z wieku XII, ale, jak mi nie mam, jest niezwykle interesująca (Brożek 1989, 117):

[...] Logika — tj. rozumowania odróżniające prawdę od fałszu. Podzielona przez Arystotelesa na dialektykę, retorykę, gramatykę. Etyka — tj. filozofia moralna, która albo walczy z wadami ludzkimi, albo wprowadza w cnoty, czy też je podtrzymuje. Tę Sokrates dzielił na roztropność, umiarkowanie, dzielność, sprawiedliwość, A Cynceron w *Retoryce do Herenniusza* nazwał ją, jakby prawem godności, wprost samą filozofią<sup>4</sup>.

Może jest w tych słowach lekka przesada, ale jest dowodem, jak postrzegano — zgoda trzy stulecia wcześniej — i samą retorykę, i interesujące nas dzieło.

Ale — jak wskazuje m.in. Gualtiero Calboli — *Rhetorica ad Herennium* odegrała istotną rolę dla ukształtowania *dyktamenu* (Calboli 2003, 43–64). Praca Calboli'ego wskazuje na związki, jakie można bez trudu odnaleźć we Francji; nie sądzę jednak aby było to jedyne miejsce w ówczesnej Europie, w którym korzystano ze wskazań z dzieła Cornificjusza dla kształtowania dyktamenu<sup>5</sup>. Pobieżna analiza powstałych w Koronie Polskiej *modi epistolandi* (wiem, że to nieco odmienne zagadnienie!) także wskazuje na korzystanie z omawianego dzieła (Ursyn 1958, 16).

\*

Leonhard von Spengel tak określił w 1861 roku to dzieło (Spengel 1861, 391)<sup>6</sup>:

Eine der schönsten und wichtigsten Schriften aus dem römischen Alterthum ist die Rhetorik ad Herennium, in Wahrheit ein liber auro pretiosior, wie schon früher durch eine sorgfältige Vergleichung der alten Würzburger Handschrift, so jetzt durch seine Beiträge in diesem Blättern (Bd. XV, S., 536–573) ein grosses Verdienst erworben, indem er die Aufmerksamkeit auf den inneren Zustand dieses trefflichen Werkes richtete (Jednym z najpiękniejszych i najważniejszych pism starożytności rzymskiej jest retoryka ad Herennium, prawdę mówiąc, liber auro pretiosior, jak to miało miejsce wcześniej [w trakcie badań] starego manuskryptu z Würzburga, a w ten sposób, poprzez tę publikację (tom XV, str. 536–573)<sup>7</sup>, skupiono uwagę na zawartości treściowej tego doskonałego dzieła).

<sup>4</sup> Tak jednoznacznie sformułowanego sądu nie ma w tekście, ale można tak zinterpretować zakończenie księgi I ale i pewne frgm z księgi II oraz IV, por. *Rhet. ad Her.*, I.16–17, II.13sq, IV. 17.24–25, IV. 43.55. natomiast prawie dokładnie takie sformułowanie spotykamy w *De inventione* M.T. Cyncerona, por. Theodoricus Brito 1988, 59: jest to komentarz do Cic., *de inv.*, I.1.1–2: *Studium autem rationis et officii appellavit studium sapientiae, quod philosophiam nominamus. Est enim sapientia integra cognition aut rationis, quae pertinent ad speculativam et logicam, aut officii, quod ad ethicam pertinet.* To, że ew. nastąpiło pomieszanie tekstów retorycznych nie powinno nas zaskakiwać, bowiem właśnie te teksty “chodziły” razem. Kwestię miejsc paralelnych obu dzieł, por. Hilder 2015, s. 29 (przypp. 116).

<sup>5</sup> Por. dalsze uwagi, szczególnie także studium Cox, Ward 2018.

<sup>6</sup> Cf. Theodor Nüsslein, wyd., *Rhetorica ad Herennium: Lateinisch — Deutsch*, Artemis und Winkler Vlg., Düsseldorf-Zürich 1994, 1998 [Sammlung Tusculum]; świetne omówienie m.in. historii tekstu.

<sup>7</sup> Tu odesłanie do tekstu K. Halma, *Zur Textkritik der Rhetorik ad Herennium*, „Rheinisches Museum für Philologie” 1860, nr 15, s. 536–573. Autor, poza odesłaniem do ww tekstu K. Halma, czyni aluzję do rękopisu z Würzburga, który zawiera odpis *Rhet. ad Her.*, por. sygn.. M.p. misc.f.2: opis w: Hans Thurn, *Die*



Trzeba zatem — pomińmy problemy, które dla Niemców są zapewne ważne — pochylić się nad dziełem Cornificjusza. Czy faktycznie jest ono tak doskonałe i „złote”?

### *Rhetorica at Herennium*: Podręcznik i jego autor

Najprawdopodobniej podręcznik powstał w latach 86–82 przed Chrystusem. Wskazuje na to przede wszystkim dobór przykładów, które były aktualne w tym właśnie czasie, a mniej aktualne później, jak i fakt, że przykłady te nie sięgają poza lata osiemdziesiąte I wieku. *Retoryka* nie mogła zostać napisana wcześniej niż w roku 86, gdyż w księdze czwartej autor wspomniał o siódmym konsulacie Mariusza, który rozpoczął się 1 stycznia tego roku (Gaius Marius zmarł 13 stycznia tegoż roku). Większość badaczy uważa, że autor nie pracował już po roku 82, ponieważ nie ma w dziele aluzji do terroru i proskrypcji z czasów rządów Sulli z roku 81.

Dzisiaj przyjmujemy, iż autorem jest Kornificjusz<sup>8</sup> (Kumaniecki 1974, 543–547, szczeg. 546–547).

### *Rhetorica ad Herennium*: Przegląd treści<sup>9</sup>

*Rhetorica ad Herennium* jako podręcznik; jest on usystematyzowany logicznie, a nawet logiczno-kazuistycznie, oraz zorientowany na lingwistykę tekstu (Knapę 2000, 63).

1. Praca omawia PIĘĆ etapów kształtowania tekstu
2. Należy zwrócić uwagę na wykład nauki o status (acz obejmuje on wyłącznie *status legales*) w I księdze
3. Kwestie topiki są omawiane w II księdze (i częściowo w III)
4. B. ważną cechą dzieła jest wskazanie nie tylko na kwestie m.in. operowania nie tylko słowami, ale obrazami i znakami, ale też odwołaniem się do problemów budowlania (!) oraz przestrzeni.

Można powiedzieć, iż celem, który przyświecał autorowi, było napisanie podręcznika „krótkiego i jasnego”. Jego zdaniem prace greckie zawierały wiele zbędnej teorii kosztem zagadnień praktycznych (I.1.): *Opuściliśmy to wszystko, co zebrali greccy autorzy, by zadość uczynić swej chętności; ażeby się bowiem nie*

*Pergamenthandschriften der ehemaligen Dombibliothek*, Harrassowitz Vlg., Wiesbaden 1984, s. 119–120 — (Die Handschriften der Universitätsbibliothek Würzburg, Bd. 3, Hälfte 1), [http://bilder.manuscripta-mediaevalia.de/hs/katalogseiten/HSK0085\\_b119.JPG.htm](http://bilder.manuscripta-mediaevalia.de/hs/katalogseiten/HSK0085_b119.JPG.htm), (2019–01–30).

<sup>8</sup> Jak sugeruje K. Kumaniecki chodzi o Q. Cornificiusa, por. Kumaniecki 1974, 546–547. Także Caplan 1954, VII–LXII; Calboli 1969, 3–11; Hilder 2015 (tu zestawienie całej literatury także nt autorstwa!).

<sup>9</sup> Cf. Knapę 2000, 63–90;. Fragmenty tł. na j. polski w: *Rhetorica ad Herennium*, 1983, s. 129–132 (zadania mówcy), 133–145 (o stylu). Por. też Conley 1990, 32–33, 49–50; Kennedy 1994, 121–127sq; Kennedy 1999, 108–112sq; 214sq; 224, 226, 237, 253. Por. także Nüsslein, op.cit. (ze świetnym przeglądem treści) oraz Hilder 2015 (do wydania z komentarzami G. Calbolięgo — niezwykle cenne opracowanie).

wydawało, że mało umieją, i żeby ich teoria wydawała się trudniejsza, nagromadzi-  
li wiele rzeczy niemających związku z tematem.

Podręcznik podzielony został na cztery księgi. Każda rozpoczyna się wstępem  
a kończy konkluzją, która jest krótkim podsumowaniem zakończonej i zapowie-  
dzą treści następnej księgi. Dzięki temu układ całej pracy jest przejrzysty dla  
czytelnika.

## Schemat budowy

*Rhetorica ad Herennium* zbudowana jest według dwóch schematów — perypate-  
tyckiego (opartego na regule pięciu zadań retoryki)<sup>10</sup> i przedperypatetyckiego, *scil.*  
przedarystotelesowskiego (opartego na teorii części przemówienia). Obydwa sche-  
maty zostały połączone, aby wszechstronnie przedstawić teorię retoryczną.<sup>11</sup>

Book I      Kinds of Oratory The Five Canons of Rhetoric<sup>12</sup> Rhetorical Abili-  
ty Parts of an Oration Judicial Oratory Three Kinds of Stasis/Status  
(Kinds of Issues)<sup>13</sup>

Book II      Parts of a Judicial Oration Topics for Judicial Oratory

Book III     Deliberative Oratory Epideictic Oratory Arrangement Memory  
Delivery

Book IV     Levels of Style Qualities of Style Figures of Diction Figures of Thought

<http://rhetoric.byu.edu/Primary%20Texts/Ad%20Herennium.htm>, 2019–03–25

## Księga pierwsza

Na początku księgi pierwszej autor wyjaśnił, w jaki sposób powinno się przema-  
wiać publicznie, aby zdobyć — tak dalece, jak to możliwe — poparcie słuchaczy.  
W tym celu należało przede wszystkim wykształcić umiejętność używania, sto-  
sownie do okoliczności, każdego z trzech rodzajów retorycznych: mowy poka-  
zowej, doradczej i sądowej. Rodzaj pokazowy służył do osądzania (chwalenia lub  
ganienia) ludzi, w rodzaju doradczym uzasadniało się własne poglądy na daną  
sprawę, zaś w rodzaju sądowym oskarżało lub broniło określonej osoby.

<sup>10</sup> Dziś używamy określenia — pięć etapów kształtowania tekstu, por. Ueding 1995.

<sup>11</sup> Cf. Stabryła 1983, XLI. Caplan trochę inaczej przedstawia te kwestie, por. Caplan 1954, XV: [...] *książka w obecnej formie jest syntezą różnych nauk: pre-arystotelesowskiej (Izokrates i Anaximenes), arystotelesowskiej, stoickiej, (pochodzącej od) Hermagoras i ewentualnie epikurejczyków* [acz na s. XVI autor wskazuje możliwy wpływ sofistów oraz Platona].

<sup>12</sup> Por. przyp. 1.

<sup>13</sup> Przypominam, iż Kornificjusz największy nacisk kładzie na tzw. *status legales*, por. Hoppmann 2007, Bd. 8, kol. 1327–1358.

Po wybraniu odpowiedniego rodzaju mowy, mówca powinien przygotować wystąpienie w pięciu następujących po sobie etapach<sup>14</sup> — inwencji (inventio), dyspozycji (dispositio), stylu (elocutio), zapamiętywaniu (memoria) i wygłaszaniu (actio). **Inwencja** to wynajdywanie treści prawdziwych lub prawdopodobnych, dzięki którym można przekonać słuchaczy. **Dyspozycja** to racjonalny porządek i rozkład treści, który wskazuje, co i w jakim miejscu powinno być umieszczone. **Elokucja** to zastosowanie właściwych wyrazów i zdań do wymyślonej treści. **Zapamiętywanie** to utrwalenie w pamięci wcześniej przygotowanych treści, układu i wyrazów. **Wygłaszanie**<sup>15</sup> natomiast to wytworne operowanie głosem<sup>16</sup>, mimiką i gestem.

Wszystkie te umiejętności można było osiągnąć trzema sposobami: *przy pomocy teorii, naśladownictwa i ćwiczenia*. Przez **teorię** rozumiał autor zespół reguł, które wskazywały na określoną metodę i system przemawiania. **Naśladownictwo** miało powodować, że zgodnie z konsekwentnie stosowaną metodą możliwe było osiągnięcia podobieństwa do pewnych modeli wymowy. **Ćwiczenie** zaś polegało na ustawicznej praktyce i wdrażaniu się do przemawiania.

Po tych ogólnych wyjaśnieniach, w końcowej części książki pierwszej autor rozpoczyna szczegółowo omawiać inwencję, czyli wynajdywanie argumentów. W przeciwieństwie do dzieł greckich, które części przemówienia analizowały podczas przedstawiania dyspozycji, *Retoryka dla Herenniusza łączy partes orationis* właśnie z inwencją.

Inwencję stosuje się w sześciu częściach przemówienia: we wstępie, w przedstawieniu, w konspekcie, w dowodzeniu, w odpieraniu zarzutów i w konkluzji.

Dzięki wstępowi umysł słuchacza winien zostać przygotowany do słuchania. Przedstawienie składało się z opowiadania o związanych ze sprawą faktach, które zaszyły lub mogły zajść. Konspekt służył do wyliczenia punktów sprawy, które należało poruszyć w mowie — tych, co do których istnieje zgodność, a także tych, które budzą sprzeciw. W dowodzeniu przedstawiało się własne argumenty. Odpieranie zarzutów polegało na obaleniu argumentacji przeciwników. Konkluzja stanowiła artystyczne zamknięcie przemówienia.

<sup>14</sup> Dziś używamy określenia — pięć etapów kształtowania tekstu(ów).

<sup>15</sup> Cf. III.11.19: [...] *aby głos, myśl i gest były jasno opisane, jako odnoszące się do naszego doświadczenia zmysłowego — i ponieważ mistrzostwo w wygłaszaniu jest bardzo ważnym wymaganiem wobec oratora; cały ten temat, jak sądzię, zasługuje na poważną uwagę. Wygłaszanie obejmuje wtedy jakość głosu i ruch fizyczny.*

<sup>16</sup> Szczególnie ważne uwagi, bowiem rozróżnia TRZY rodzaje wygłaszania! Cf. III.13.23sqq: *ton konwersacyjny, ton debaty i ton wzmacniania [...] elastyczność głosu jest podzielona na trzy tony, a te z kolei dzielą się na osiem innych, wydaje się, że musimy wyjaśnić, co jest właściwe dla każdego z tych ośmiu poddziałów [...].* Zasad tych przestrzegano w wieku XVI, por. Ł. Górnicki. *Dworzanin...*, o sposobie mówienia Polaków!

Elementem istotnym jest opis *Narratio* (I.8.12sqq):

Narracja oparta na eksponowaniu faktów przedstawia trzy formy: legendarną, historyczną i realistyczną.

- i. Przedstawiamy fakty i wszystkie „detale” z nimi związane, a także decyzje i ich konsekwencje,
- ii. Tu prezentujemy to, co popiera nasze mniemanie, lub pogněbia przeciwnika,
- iii. Nie odwołujemy się do kwestii aktualnych (bieżących), ale do kwestii, które wiążą się z dwoma poprzednimi, a które można zastosować w tej sprawie
  - iii.1. odwołujemy się bądź do faktów [tu możemy przywołać legendy ([fabula] tu ważna jest nie prawda czy prawdopodobieństwo, ale raczej wzorem powinien być sposób ukazania wydarzeń w tragediach), historii ([argumentum — opowiadanie realistyczne] tu wskazujemy na wydarzenia aktualne albo znane z przeszłości, ale realne możemy przepleść z fikcją, jak w komedii), wydarzeń realnych]<sup>17</sup>
  - iii.2. — bądź do osób (tu czynimy aluzje do charakterów, )
- a. Stwierdzenia faktów mają trzy cechy: brevis (zwięzłość), dilucida (jasność), veri similis (prawdopodobieństwo).

### **Księgi druga, trzecia i czwarta**

**Księgę drugą** poświęcił autor zastosowaniu inwencji do rodzaju sądowego. W **księdze trzeciej** omówił inwencję w mowie epideiktycznej i doradczej, aby następnie przejść do przedstawienia dyspozycji, zapamiętywania i wygłaszania.

1. W zakresie *memoria* mamy do czynienia z: sytuacją *przyrodzoną* lub *wynikającą z ćwiczenia* [3.16.28; 3.24.40; por. QUINT., 11.2.4–8,40–44]
2. *Ciało jest instrumentem dla mówcy* (3.11.19–15.27)

**Księga czwarta** poświęcona została elokucji, czyli stylowi.

1. Obszerny wykład nt. figur; obejmuje 65 figur, por. 4.13.19–56(69)

Autor przywiązywał do tego działu retoryki największą wagę. Jako pierwszy zastosował do łaciny arystotelesowski podział stylów prozy na trzy typy (IV.8.11sqq)<sup>18</sup>.

Istnieją trzy rodzaje stylu, które nazywamy typami; wszelka poprawna wymowa ogranicza się do tych trzech typów. Pierwszy z nich nazywa się **wzniosły**, drugi — **średni**, trzeci — **prosty**. **Styl wzniosły** polega na wytwornym i ozdobnym układzie poważnych wyrazów. **Styl średni** polega na użyciu wyrazów o mniejszej godności, ale nie najniższej i najwykleszej klasy. **Styl prosty** zniża się aż do użycia najwykleszej mowy potocznej.

<sup>17</sup> Ten sposób kształtowania NARRATIO pojawi się m.in. w herbarzach, gdy autor przedstawia, w haśle heraldycznym, *origo* oraz *linea familiae*, szerzej m.in. Lichański 2017, 189–190 (tu dalsza lit. przedmiotu!).

<sup>18</sup> Cf. tł. S. Stabryły (*Rhetorica ad Herennium*, 1983, 136).

Po omówieniu i przedstawieniu przykładów poszczególnych stylów, autor wyjaśnił, że odpowiedni styl powinien odznaczać się trzema właściwościami: **wytwornością**, **kompozycją artystyczną** oraz **okazałością**<sup>19</sup>. Na wytworność składały się poprawność językowa (gramatyczna) i jasność (stosowanie odpowiednich wyrazów), które powodowały, że mowa była prosta i zrozumiała. Kompozycja artystyczna polegała na takim układzie wyrazów w zdaniu (składnia), który nadawał wszystkim częściom mowy jednakowo doskonały kształt. Okazałość stylu można zaś było uzyskać dzięki figurom retorycznym, którym autor poświęcił końcowe rozdziały dzieła.

Ustrzegłszy się tych błędów w kompozycji, resztę naszego wysiłku musimy poświęcić sprawie okazałości. Upiększając poprzez różnorodność mowę, właśnie okazałość sprawia, że staje się ona ozdobna.

Wyliczenie i objaśnienie figur retorycznych oparte zostało na Izokratesie, jednak autor znacznie poszerzył ich listę, sięgając na przykład do prac Gorgiasza.<sup>20</sup> Część z figur retorycznych pojawia się po raz pierwszy w historii literatury na kartach *Retoryki dla Herenniusza*

Warto wskazać autorów, którzy byli cytowani przez Kornificjusza oraz, być może, korzystali z *Rhetorica ad Herennium* lub byli uczeni wg jej wskazań:

Aeschines, Apulejusz, Arystoteles, Bion, Boecjusz, Cato, Crassus, Demosthenes, Ennius, Homer, Horacy, Owidiusz, Plato, Plautus, Propertius, Seneca, Suetoniusz, Theophrast, Wergili;

Wykorzystywane natomiast dzieło było m.in. przez: Wincentego z Beauvais, Filipa Melanchtona, Iacobusa Ludovica Strebaeusa, Johanna Spangenberg, Cypriana Soareza, Johanna Sturma, a też Iacobusa Pontanusa, Nicolasa Caussina (dokładnie cytuje mowy z *Rhet. ad Her.*), Gerrita Janszooona (Gerardus Joannes) Vossiusa, Iosepha (Józefa) Juvenciusa<sup>21</sup>. Są to jednak teoretycy; a jak wygląda to ze strony pisarzy?

Moim zdaniem, do pewnego stopnia, z sugestii Kornificjusza mogli korzystać m.in.: Klemen Janicjusz (?), Jan Kochanowski, Łukasz Górnicki<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> Cf. IV. 17 [ł. S. Stabryły (*Rhetorica ad Herennium*, 1983, 142)]. Stabryła w komentarzu wskazuje na schemat Teofrasta, który, być może posłużył Cornificjuszowi do stworzenia powyższej teorii. Wcześniej zwrócił na to uwagę H. Caplan, por. Caplan 1954, XVI.

<sup>20</sup> Cf. H. Caplan, *Introduction*, s. XIX–XX.

<sup>21</sup> Cf. *Źródła wiedzy* 1999, 166, 276, 277, 318, 319, 376, 380, 385, 423, 427, 428, 430, 452, 485.

<sup>22</sup> Cf. Bruchnalski, Wilhelm. *Rozwój wymowy. w: Dzieje literatury pięknej w Polsce*, Wyd. PAU, Kraków 1918, cz. 2, s. 241–418 (tu: s. 279–323) — to studium ogólnie omawiające kształcenie retoryczne w Koronie Polskiej i Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w tym wykorzystanie omawianego traktatu, ale także Pseudo-Plutarcha *De liberorum educatione* (ibidem, 285: wskazuje wyd. 1536, 1544, 1550).

## W Krakowie (ale i w Europie)

Warto przypomnieć, iż retoryka jest wykładana w Krakowie, na Uniwersytecie Jagiellońskim, od roku 1406 (Swieżawski 1974, II. 239–240, przyp. 399)<sup>23</sup>. Traktowana jest jako *rhetorica nova*, albo *rhetorica secunda* (Curtius 1997, 162). Ale także — jako logika życia praktycznego (Swieżawski 1974, II. 228–251); łączona w wykładzie z poetyką oraz historią (ibidem, 188–191, 236–238).

W r. 1449 następuje zmiana na Wydziale Artium (Kolegium Nowki) i wykłady w zakresie poetyki i retoryki oparte na: *Poetria Nova* Godfryda de Vino Salvo, *La-borinthus* Eberharda z Bremen, *Graecismus* Eberharda z Bethune, oraz *De inventione* i uznawaną za dzieło M.T. Cyserona *Rhetorica ad Herennium* (Morawski 1900, I.441; Markowski 1977, 57; Michałowska 2016, 35).

Warto przypomnieć też, kto komentował wydania Kornificjusza: byli to: Omnibonus Leonicensis<sup>24</sup>, Hieronymus Capidurus, Francesco Matarati, Antonio Mancinelli. Ten ostatni szalenie ważny, bowiem jest autorem używanego jako podręcznik traktatu z pogranicza gramatyki i retoryki (m.in. *Scribendi orandique modus*, 1494), por. Lichański 1988, 15–32, 33–52, 137–151. Przypomnieć warto, iż *Rhetorica ad Herennium*, do połowy stulecia XVI, miała sześć wydań: 1507, 1517, 1541 i 1543, 1549, 1551<sup>25</sup>. Aż trzy wydania ukazały się w drukarni Hieronima Wietora, a po jego śmierci (1546 lub 1547) w drukarni Barbary Wietorowej oraz u Hieronima Scharffenberga.

\*

Ponieważ ok. poł. XVI w. następuje zasadnicza zmiana w umiejętności kompozycji oraz w dbaniu o słownictwo można to uznać za wpływ wykładów z *Rhet. ad Her.* Różnica pomiędzy Bielskim (1495), Rejem (1505) a Górnickim (1527), Kochanowskim (1530), Piotrem Skargą (1536), ale Mikołajem Sępem-Szarzyńskim (1550) — to zmiany pokoleniowe. Czy jak chce W. Weintraub — zmiana lektur (Weintraub 1977)<sup>26</sup>!

Ale — pewien wpływ (?) można znaleźć i w tzw. literaturze polsko-łacińskiej, tu: mam na myśli Klemensa Janicjusza. Np. w elegii III *iam semelemeritas duxit per signa iuencas...* (*Antologia* 1956, 244–246) widziałbym zastosowanie wskazówek z ks. IV *Rhet. ad Her.* Acz może to być nawiązanie do tradycji poezji rzymskiej, np. Horacy, Wergiliusz.

Elementem istotnym jest opis *narratio*, m.in. w sposobie konstrukcji *opowieści*, np. w relacji Posła, w *Odprawie posłów greckich*.

<sup>23</sup> Były to fundacje Nowka, następnie Mężykowej (1420) oraz w latach 1449 a następnie w 1475 następuje odnowienie katedry retoryki, por. Swieżawski 1974, *passim*, szczeg. s. 239–240.

<sup>24</sup> Jest on autorem komentarza do *editio princeps*, Wenecja 1470, por. Caplan, *Introductio*, s. XXXVII.

<sup>25</sup> Por. Aneks.

<sup>26</sup> Niektóre z tych kwestii omawia także Bruchnalski 1918, II.279–323.

Ale także sposób przedstawienia w liryce; mamy przykład stylu wzniosłego, np. w Pieśni, inc.: *Czego chcesz od nas Panie... czy Pieśni II.7: Słońce pali, a ziemia idzie w popiół prawie...*; natomiast przywołany utwór M. Reja (*Krótką rozprawą...*), to przykład stylu prostego.

Jednak, równie istotne, a może i ważniejsze — są wskazania Kornificjusza dotyczące posługiwania się zarówno figurami słów, jak i figurami myśli (ks. IV). Przykłady z poezji Janicjusza czy Kochanowskiego MOŻNA wiązać z tymiż uwagami: przykłady, które przytacza Kornificjusz, są łatwe do zastosowania / użycia, z uwzględnieniem specyfiki bądź łaciny, bądź języka polskiego. Mówiąc krótko — u Kornificjusza, acz nienazwane, odnajdujemy uwagi nt. osiągania dzięki odpowiednim konstrukcjom językowym, zamierzonych efektów bądź znaczeniowych, bądź emocjonalnych, bądź połączenia obu. Przywołane wyżej przykłady na to wskazują — co już próbowano — czasem bez wskazywania na *Rhet. ad Heren.* jako źródło inspiracji — pokazać<sup>27</sup>.

## Dyskusja

Problem ważności traktatu Kornificjusza w wykładzie retoryki w Uniwersytecie Jagiellońskim można dość łatwo zakwestionować wskazując, iż równolegle wykorzystywano wiele źródeł, w tym traktaty oryginalne M.T. Cyserona oraz, przede wszystkim, M.F. Kwintyliana, że o pracach polskich nie wspomnę, por. Aneks.

Jednak, nawet jeśli można przyjąć ten punkt widzenia, to nie da się zakwestionować faktu, iż dzieło Kornificjusza pojawia się w bibliotekach polskich tego czasu<sup>28</sup>. Należy pamiętać, iż do czasu ukazania się dzieła C. Soaresa *De arte rhetoricae libri tres* (1562), które na prawie dwa stulecia stało się jednym z podstawowych podręczników do nauczania retoryki<sup>29</sup>, *Rhetorica ad Herennium*, obok innych dzieł, na pewno była wykorzystywana właśnie jako podręcznik. Jak sugeruje m.in. Joachim Knappe dzieło to oddziaływało na niemieckich retorów XVI i XVII wieku (Knappe 2000, *passim*).

Jak sędzę uwaga Knappego, iż *Rhetorica ad Herennium* to *usystematyzowany logicznie, a nawet logiczno-kazuistycznie, oraz zorientowany na lingwistykę tekstu podręcznik* (Knappe 2000, 63) podkreśla te cechy, dzieła, które mogły zdecydować o jego popularności — nawet jeśli na ten utwór nie powoływano się bezpośrednio. Dlatego dziełu temu warto poświęcić osobną uwagę. Opinia Leonharda von

<sup>27</sup> Omawiałem je i do wcześniejszych uwag odsyłam, por. Lichański 1992, 245–260; Lichański 2010, 43–50; podobnie por. uwagi Alberta Gorzkowskiego nt poezji łacińskiej Kochanowskiego, por. Gorzkowski 2004.

<sup>28</sup> Cf. IBP 1609–1612 — są to wydania jeszcze XV-wieczne z komentarzami ww autorów, por. Lichański 2000, 201. Wydania z wieku XVI, por. E. XIV.263–264.

<sup>29</sup> *Ratio studiorum* przyjęło to dziełko jako podręcznik w r. 1599; ale do 1600 roku podręcznik ten miał ok. 20 wydań, por. Alston, R.C., Rosier, J.L., *Rhetoric and Style: A Bibliographical Guide*, „Leeds Studies in English”, 1967, n° 1, s. 137–159, tu: 144.

Spengla, iż książka ta jest *cenniejsza niż złoto* winna być dla nas drogowskazem w jej poznawaniu (Spengel 1861, 391).

Jak piszą we wstępie wydawcy najnowszego tomu studiów nt recepcji m.in. *Rhetorica ad Herennium* w dobie średniowiecza i wczesnego renesansu (Cox, Ward 2018):

This multi-authored volume, by an authoritative team of international scholars, examines the transmission of Ciceronian rhetoric in medieval and early Renaissance Europe, concentrating on the fortunes, in particular, of the two dominant classical rhetorical textbooks of the time, Cicero's early *De inventione*, and the contemporary 'pseudo-Ciceronian' *Rhetorica ad Herennium*. The volume is unprecedented in range and depth as a presentation of the place of classical rhetoric in medieval culture, and will serve to revise views of a period seen until recently as largely indifferent to the values of 'eloquence'. The main body of the volume is composed of a series of ground-breaking studies of the relationship between Ciceronian rhetoric and a wide range of intellectual traditions and cultural practices, including dialectic, law, conduct theory, memory, poetics and practical composition teaching, preaching, *ars dictaminis*, and political oratory. Also included are important contextualizing essays on the commentary tradition of the Ciceronian juvenilia, on the textual history and manuscript transmission of Cicero's rhetorical works, and on the Latin and vernacular traditions of Ciceronian rhetoric in Italy. The volume concludes with an annotated appendix of illustrative texts containing extracts from the commentary tradition on Ciceronian rhetoric, most of which have not been previously available in print

[Ten tom, na który składają się prace autorstwa międzynarodowego zespołu uczonych, ukazuje oddziaływanie retoryki Cycerona (oraz pseudo-Cycerona) w średniowiecznej i wczesno-renesansowej Europie, w szczególności, koncentrując się na losach, dwóch dominujących klasycznych podręczników retorycznych z tamtych czasów, wczesnej pracy Cycerona *De inventio* oraz "pseudo-cycerońskiej" *Rhetorica ad Herennium*. Tom jest bezprecedensowy w zakresie i szerokości ujęcia, które prezentuje miejsce klasycznej retoryki w kulturze średniowiecza i posłuży zrewidowaniu poglądów z okresu wczesnego renesansu do niedawna w znacznej obojętnej wobec wartości „elocwencji”<sup>30</sup>. Główna część tomu składa się z serii przełomowych studiów nad relacją między retoryką Cycerona a szerokim zakresem tradycji intelektualnych i praktyk kulturowych, w tym dialektyki, prawa, teorii zachowania, pamięci, poetyki i praktycznego nauczania kompozycji, kaznodziejstwa, *ars dictaminis* oraz oratorstwa politycznego. Uwzględniono także badania nad tradycją komentarzy do Cycerona, historii tekstów i rękopiśmiennych przekazów dzieł retorycznych Cycerona, w tym tradycji retoryki cycerońskiej we Włoszech. Tom kończy się adnotacją o dodatku ilustracji zawierających fragmenty z komentarzy do retoryki Cycerona, z których większość nie była wcześniej dostępna].

A zatem dopiero teraz zaczynamy zdawać sobie sprawę z siły oddziaływania pracy Kornificjusza; jednak wcześniejsze prace — co starałem się pokazać — także pokazywały te wpływy! Faktem jest natomiast, iż trudno jednoznacznie wskazać,

<sup>30</sup> Uwaga ta jest zaskakująca choćby w świetle studium B. Weinberga oraz jego antologii, por. *Trattati di poetica e retorica* 1970–1974; Weinberg 1961. Także *Źródła wiedzy* 1999, *passim*.



iż pisarze kształtowali swój warsztat pod wpływem uwag właśnie *Rhetorica ad Herennium*. Jednak ta uwaga Teresy Michałowskiej daje do myślenia (*Źródła wiedzy* 1999, 53):

[...] uwagę zwraca się na *colores rhetorici*; figury i tropy. Sporządza się ich katalogi sięgające do *Retoryki do Herenniusza*, w której księga czwarta poświęcona jest *elocutio* — stylowi wypowiedzi — podawała wskazówki, w jaki sposób przyozdabiać mowę, zawierała też odpowiednio dobrane przykłady zaczerpnięte z dzieł mówców i poetów.

Nie dyskutując z pewnymi sformułowaniami, które należałoby dziś skorygować, generalnie jest to słuszne stwierdzenie; zwłaszcza, iż wykład właśnie tropów i figur jest w tym dziele niezwykle przejrzysty. Co więcej — każdy z przykładów użycia opatrzony jest zwięzłym komentarzem, jak i po co użyć danego tropu bądź figury.

Zwracam uwagę na kwestie kompozycji, szczególnie omówienie konstrukcji periodycznej (IV.18–20). Zwłaszcza, że ten wykład, acz zwięzły, jest niezwykle przekonujący, a przykłady efektownie ilustrują zasady teoretyczne, np. *Okres to zwarta i nieprzerwana grupa słów obejmująca kompletną myśl [...] [gdy posługujemy się maksymą] Fortuna nie może zaszkodzić temu, kto wsparcie budował raczej na sile niż na przypadku [...albo w konkluzji] Ale skoro Fortuna ma największą władzę nad tymi, którzy wszystkie swoje plany zawdzięczają przypadkowi, nie powinniśmy zatem powierzać jej wszystkiego, aby nie zdobyła nad nami panowania* (ibidem). W zacytowanych przykładach bez trudu usłyszymy echo (może przewrotne, ale jednak!) choćby Kochanowskiego: *Nie wierz Fortunie, co siedzisz wysoko...* (*Lir.II.3*, w: Kochanowski 1969, I.278–279).

Na pytanie w jaki sposób tekst Cornificjusza mógł oddziaływać na poetę odpowiedź jest prosta: oto, na co zwracał uwagę m.in. Swieżawski (Swieżawski 1974, II. 228–251), retoryka była traktowana jako logika życia praktycznego. A zatem przytaczane sądy nt Fortuny mogły być traktowane jako *gnomy*.

## Konkluzje

W konkluzji można jednak śmiało powiedzieć, iż w opinii Leonharda von Spengla nie było przesady; dzieło Kornificjusza jest ważne (niezależnie, iż jest tylko podręcznikiem), bowiem ukazuje nam podstawowe zasady *téchne rhetoriké* postrzeganej jako teoria tekstu, a także dzieło określające zasady *prezentacji* tekstu.

Zarazem, mimo swego zwięzłego charakteru, jest to dzieło, którego lektura pobudza do wielu refleksji dotyczących tego czym ma być i jakim ma być tekst, który przygotowujemy<sup>31</sup>. Nie dorasta do wielkości Kwintyliana, ale jest świetnym

<sup>31</sup> Mimo, iż nie mam na to dowodów sądzę, iż R.E. Volkmana *Wprowadzenie do retoryki Greków i Rzymian* (Volkman 1995), acz będące skrótem jego głównego dzieła, oparte jest właśnie na *Retoryce do Herenniusza*.

wprowadzeniem w wielką sztukę przetwarzania myśli w słowa, czyli — jak powie poeta z całkiem innej epoki<sup>32</sup>:

Chodzi mi o to, aby język giętki  
Powiedział wszystko, co pomyśli głowa:  
A czasem był jak piorun jasny, prędko,  
A czasem smutny jako pieśń stepowa,  
A czasem jako skarga nimfy miętki,  
A czasem piękny jak aniołów mowa...  
Aby przeleciał wszystka ducha skrzydłem.

Uważamy, iż aby to osiągnąć Kornifucjusz napisał swoją „złotą książkę”

Warszawa, 2019-01-21//2019-02-20

## Literatura

### Wydania *Rhetorica ad Herennium* i inne źródła retoryczne

- Brożek 1989 = Brożek, Mieczysław. *Źródła do średniowiecznej teorii wykładu literatury*, PWN, Warszawa
- Cyceron 2013 = Cyceron, M.T. *O inwencji retorycznej / De inventione*, tł. K. Ekles, wstęp, przypisy B. Awianawicz, Wyd. IBL, Warszawa
- Eberhard z Bethune = Eberhard z Bethune. *Graecismus*, [wyd. dowolne]
- Eberhard z Bremen = Eberhard z Bremen. *Laborinthus*, [wyd. dowolne]
- Godfryd de Vino Salvo = Godfryd de Vino Salvo. *Poetria Nova*, [wyd. dowolne]
- Rhetorica ad Herennium*, 1923 = *Rhetorica ad Herennium*, ed. F. Marx, Teubner Vlg., Lipsiae (także: <http://www.intratext.com/X/LAT0377.HTM>, 2018-11-26)
- Rhetorica ad Herennium*, 1954 = *Rhetorica ad Herennium*, ed. Harry Caplan, Harvard Univ. Press., Cambridge MA, [Loeb Classical Library, 403]
- Rhetorica ad Herennium*, 1983 = *Rhetorica ad Herennium* (I.1-4; IV.1-3, 11-18), tł. S. Stabryła. w: *Rzymska krytyka i teoria literatury. Wybór*, opr. S. Stabryła, tł. różnych, Wyd. Ossolineum, Wrocław, s. 129-132 (zadania mówcy), 133-145 (o stylu)[BN II.207].
- Rhetorica ad Herennium: Lateinisch — Deutsch* 1994/1998 = *Rhetorica ad Herennium: Lateinisch — Deutsch*, hrsg., komm. Theodor Nüsslein, Artemis und Winkler Vlg., Düsseldorf-Zürich [Sammlung Tusculum]
- Rhetorica ad Herennium*, 2020 = *Rhetorica ad Herennium*, prolegomena, edizione, trad., commento G. Calboli. De Gruyter, New York, Berlin [SWC]<sup>33</sup>.
- Theodoricus Brito 1988 = Theodoricus Brito. *The Lation Rhetorical Commentaries by Thierry of Chartres*, ed., introd. by Karin M. Fredborg, Toronto
- Trattati di poetica e retorica* 1970-1974 = *Trattati di poetica e retorica del Cinquecento*. Ed. B. Weinberg, t. 1-4, Laterza ed., Bari
- Ursyn 1958 = Jan Ursyn z Krakowa. *Modus epistolandi.../ O sposobie pisania listów...*, przekł., wstęp i komentarz Lidia Winniczuk, Ossolineum, Wrocław [Biblioteka Pisarzy Polskich, seria B, 7]
- Źródła wiedzy* 1999 = *Źródła wiedzy teoretycznoliterackiej w dawnej Polsce. Średniowiecze — Renaissance — Barok*, wstęp, wybór, opr. M. Cytowska, T. Michałowska, PWN, Warszawa

<sup>32</sup> Cf. J. Słowacki, *Beniowski*, Pieśń V.

<sup>33</sup> Cf. wydanie wcześniejsze, t. 1-2, Patron, Bologna 1969 (tamże wyd. 2, Bologna 1993). Wg najnowszej informacji — książka ukaże się w roku 2020, por. <https://www.degruyter.com/view/product/494980>, (2019-07-12).

## Teksty literackie

- Bielski = Bielski, M. *Żywoty filozofów*, [wyd. dowolne]
- Górnicki 1962 = Górnicki, Ł. *Dworzanin polski*. w: tenże, *Pisma*, opr. R. Pollak, t. 1–2, PIW, Warszawa, t. 1, s. 47–454.
- Janicjusz 1975 = Janicjusz, Klemens. *Poezje wybrane*, wyd. , t. Z. Kubiak, (także w: *Antologia poezji polsko-łacińskiej 1470–1543*, wybór, opr., wstęp A. Jelicz, tł. różnych, PIW, Warszawa 1956, s. 237–333; tu: s. 244–246)
- Kochanowski 1969 = Kochanowski, Jan. *Dzieła polskie*, wyd. J. Krzyżanowski, t. 1–2, PIW, Warszawa
- Kochanowski 1982 = Kochanowski, Jan. *Z łacińska śpiewa Słowian Muza*, tł. L. Staff, wstęp Z. Kubiak, PIW, Warszawa
- Rej 1975 = Rej, M. *Krótką rozprawa między trzema osobami, Panem, Wójtem i Plebanem*. w: tenże, *Wybór pism*, opr. J. Ślaski, PIW, Warszawa, s. .
- Słowacki 1981 = Słowacki, Juliusz. *Beniowski*. w: tenże, *Wiersze i poematy. Wybór*, red. opr. w redakcji PIW, PIW, Warszawa, s. 275–373.

## Opracowania

- Awianowicz 2008 = Awianowicz, B. *Progymnasmata w teorii i praktyce szkoły humanistycznej...*, Toruń
- Awianowicz 2010 = Awianowicz, B. *Wprowadzenie*. w: M.T. Ciceron, *O mówcy. De oratore*, tł., wstęp, komentarz B. Awianowicz, Kęty, s. 5–41.
- Barycz 1935 = Barycz, H. *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków
- Bieńkowski 1968 = Bieńkowski, T. *Działalność naukowa Adama Romera ze Stężycy teoretyka wymowy i profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 13/1, s. 13–21.
- Bruchnalski 1918 = Bruchnalski, W. *Rozwój wymowy w Polsce*. w: *Dzieje literatury pięknej w Polsce*, cz. 2, Kraków, s. 240–418.
- Calboli 2003 = Calboli, Gualtiero. *The knowledge of the Rhetorica ad Herennium as „prerequisite for training in dictamen*. w: *Papers on Rhetoric. V*, ed. by Lucia Calboli Montefusco, Herder Editrice, Roma, s. 43–64 [tu b. bogata lit. przedmiotu].
- Caplan 1954 = Caplan, H. *Introduction*. w: *Rhetorica ad Herennium*, ed. Harry Caplan, Harvard Univ. Press., Cambridge MA, s. VII–LXII, 159 [Loeb Classical Library, 403]
- Conley 1990 = Conley, T.M. *Rhetoric in the European Tradition*, The Univ. of Chicago Press, Chicago-London
- Cox 1997 = Cox, V. *Machiavelli and the Rhetorica ad Herennium: Deliberative Rhetoric in The Prince*, „The Sixteenth Century Journal”, Vol. 28, no 4, s. 1109–1141.
- Cox, Ward 2018 = Cox, V. Ward, J.O. Eds., *The Rhetoric of Cicero in its Medieval and Early Renaissance Commentary Tradition*, Brill,
- Curtius 1997 = Curtius, R.E. *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tł. A. Borowski, Wyd. Universitas, Kraków
- E = Estreicher, K. *Bibliografia polska*, <https://www.estreicher.uj.edu.pl/home/>, (2019–02–26)
- Fumaroli 1999 = Fumaroli, M. *Histoire de la rhétorique dans l'Europe moderne : 1455–1950*, PUF, Paris
- Gorzkowski 2004 = Gorzowski, Albert. *Bene atque ornate. Twórczość łacińska Jana Kochanowskiego w świetle lektury retorycznej*, Księgarnia Akademicka, Kraków
- Green, Murphy 2006 = Green, L.D. Murphy, J.J. *Renaissance Rhetoric Short-Title Catalogue 1460–1700*, Ashgate
- Hilder 2015 = Hilder, Jennifer Claire. *Recontextualising the Rhetorica ad Herennium*, <http://theses.gla.ac.uk/6968/>, (2019–02–25)

- Hoppmann 2007 = Hoppmann, Michael. *Statuslehre*. w: *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, Hrsg. G. Ueding, Red. G. Kalivoda, F.-H. Robling, Th. Zinsmaier, S. Fröhlich, Max Niemeyer Vlg., Tübingen, Bd. 8, kol. 1327–1358.
- IBP = *Incunabula....Poloniae*, red. A. Kawecka-Gryczowa, opr. M. Bohonos, E. Szandorowska et al., t. 1–3, Wyd. Ossolineum, Wrocław 1971–1993,
- Knappe 2000 = Knappe, Joachim. *Allgemeine Rhetorik. Stationen der Theoriegeschichte*, Reclam Vlg., Stuttgart [Universal-Bibliothek 18045]
- Kennedy 1994 = Kennedy, G.A. *A New History of Classical Rhetoric*, Princeton Univ. Press, Princeton
- Kennedy 1999 = Kennedy, G.A. *Classical Rhetoric and its Christian and Secular Tradition from Ancient to Modern Times*, sec. ed., Univ. of North Carolina Press, Chapel Hill, London
- Kumaniecki 1977 = Kumaniecki, K. *Historia literatury rzymskiej. Okres Cyceroński*, PWN, Warszawa.
- Lichański 1988 = Lichański, J.Z. *Guillelmus Tardivus: Grammatica, eloquentia et rhetorica* [Paris, ca 1484]. *Opis podręcznika*. w: *Retoryka w XV stuleciu...*, wyd. M. Frankowska-Terlecka, Wyd. Ossolineum, Wrocław, s. 137–151.
- Lichański 1988a = Lichański, J.Z. *Przegląd definicji retoryki (od antyku do XV wieku)*. w: *Retoryka w XV stuleciu...*, wyd. M. Frankowska-Terlecka, Wyd. Ossolineum, Wrocław, s. 33–52.
- Lichański 1988b = Lichański, J.Z. *Retoryka w XV wieku. Zarys problematyki i propozycje badawcze*. w: *Retoryka w XV stuleciu...*, wyd. M. Frankowska-Terlecka, Wyd. Ossolineum, Wrocław, s. 15–31.
- Lichański 1992 = Lichański, Jakub Z. *Analiza retoryczna pieśni II.7. Jana Kochanowskiego*. w: tenże, *Retoryka od średniowiecza do baroku. Teoria i praktyka*, PWN, Warszawa, s. 245–260.
- Lichański 2000 = Lichański, J.Z. *Supplementum III. Retoryka w Polsce. Bibliografia*. w: tenże, *Retoryka od renesansu do współczesności — tradycja i innowacja*, DiG, Warszawa, s. 188–237, tu: s. 199–204.
- Lichański 2010 = Lichański, Jakub Z. *Jana Kochanowskiego Pieśń II.25 „Czego chcesz od nas, Panie” jako przykład kształtowania chrześcijańskiego dziedzictwa duchowego*. w: *Chrześcijańskie dziedzictwo duchowe narodów słowiańskich. Ser. 2. Wokół kultur śródziemnomorskich. T 1. Literatura i słowo*. Białystok 2009 [właśc. 2010]
- Lichański 2017 = Lichański, J.Z. *Filologia — Filozofia — Retoryka. Wprowadzenie do badań (nie tylko) literatury popularnej*, DiG, Warszawa
- Mack 2011 = Mack, P. *A History of Renaissance Rhetoric 138–1650*, Oxford Univ. Press, Oxford
- Markowski 1988 = Markowski, M. *Krakowskie piśmiennictwo retoryczne w świetle piętnastowiecznych źródeł*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, nr 1/2
- Markowski 1988a = Markowski, M. *Tendencje rozwojowe piętnastowiecznej retoryki krakowskiej*. w: *Retoryka w XV stuleciu*, red. M. Frankowska-Terlecka, Wyd. Ossolineum, Wrocław, s. 103–117.
- Michałowska 2016 = Michałowska, T. *Średniowieczna teoria literatury w Polsce. Rekonesans*, wyd. 2, Wyd. UMK, Toruń
- Morawski 1900 = Morawski, K. *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. I–II, Kraków
- Nüsslein 1994/1998 = Nüsslein, Theodor. *Einführung [und] Anmerkungen zum Text*. w: *Rhetorica ad Herennium: Lateinisch — Deutsch*, wyd. cyt., s. 322–406.
- Pelc 1994 = Pelc, J. *Literatura renesansu w Polsce*, Semper, Warszawa
- Rott 2019 = Rott, Dariusz. *Klemens Janicjusz*, [http://www.staropolska.pl/renesans/klemens\\_janiccki/Janicjusz.html](http://www.staropolska.pl/renesans/klemens_janiccki/Janicjusz.html), (2019–02–26)
- Spengel 1861 = Spengel, L. von. *Die Interpolationen in der Rhetorik ad Herennium*, „Rheinisches Museum für Philologie”, nr 16, s. 391–413.
- Stabryła 1983 = Stabryła, S. *Wstęp*. w: *Rzymska krytyka i teoria literatury. Wybór*, opr. S. Stabryła, tł. różnych, Wyd. Ossolineum, Wrocław, s. III–CXL (tu: XL–XLIII, CXXXVIII).
- Strelnikova 1976 = Strelnikova, I.P. „*Ritorika dlja Gerennija*”. w: Kuznecova, T.I. Strelnikova I.P. *Ora-torskoe iskusstvo w drevnem Rimie*, Izd. „nauka”, Moskwa, s. 62–91, 269–272.

- Swieżawski 1974 = Swieżawski, Stefan. *Dzieje filozofii europejskiej w XV wieku*, t. 2: Wiedza, Wyd. ATK, Warszawa
- Trypućko 2007 = Trypućko, J. *The Catalogue of the Book Collection of the Jesuit College in Braniewo held in the University Library in Uppsala*, intr. J.Z. Lichański, ed. by M. Spandowski, S. Szyl-ler, t. 1–3, Uppsala-Warszawa [Acta Bibliothecae R. Universitatis Upsaliensis, vol. XL–XLII]
- Volkman 1985 = Volkman, R.E. *Rhetorik der Griechen und Romer in systemtischer Ubersicht dargestellt*, Teubner Vlg., Leipzig (repr. )
- Volkman 1995 = Volkman, R.E. *Wprowadzenie do retoryki Greków i Rzymian*, tł. L. Bobiatyński, opr. i przyp. H. Cichocka, J.Z. Lichański, wyd. 2, Warszawa
- Wąsik 1952 = Wąsik, W. *Arystoteles w Polsce*, „Collectanea Theologica”, 23/3–4, s. 275–317.
- Weinberg 1961 = Weinberg, B. *A History of Literary Criticism in Italian Renaissance*, Chicago Univ. Press, Chicago
- Weintraub 1977 = Weintraub, W. *Rzecz czarnoleska*, WL, Kraków
- Wójcik 2003 = Wójcik, R. *Omnemotechnicznym przygotowaniu kazania o św. Stanisławie w Opusculum de arte memorativa Jana Szklarka*. w: *Mediewistyka literacka w Polsce*, red. T. Michałowska, Wyd. IBL, Warszawa, s. 140–157 (Studia Staropolskie. Series Nova, t. 5).
- Ziomek 2008 = Ziomek, J. *Renesans*, Wyd. Ossolineum, Wrocław [tenże, *Literatura odrodzenia*, PWN, Warszawa 1999]

Aneks: I. WYKAZ CHRONOLOGICZNY druków z XV i XVI. stolecia. 1455–1600, por. E. VIII. 4–35 (WYBÓR).

- Cornificius Q.  
*Rhetorica ad Herennium*. Wien, Vietor. 1512  
*Comment..Rhetoric. ad Herennium*, ed. J. Neosoliensis.. ded. A. Cricio, Crac., Scharff. Mar., typ. Ungler. 1517  
*Commentariorum Rhetoric. ad Herennium*. Crac., Ungler. (raczej 1527). 1541  
*Ad Herennium Rhetor. novorum* cd. P. Illicinus (?), Crac., b. w. dr. (Haller). 1543 [także wyd. 1545, 1549, 1555, por. E.XIV.263–264]  
Aristoteles *Introductio in libr. Aristotelis de anima*. Crac., Haller. (1518 — 1522).  
Aristoteles. *Gadki z pisma wiel. philosopha*. Krak., Ungl. (trzy edyc.). —  
Bielski M. *Zywothy philosophów*, ded. Kmicie, Krak., Ungler. 1536. 1536 — 1537.  
Caesarius Joan. *Dialectica*. (et Mormelius). Crac., Vietor. (1539).  
— *Rhetorica*. Crac., Scharff.  
Cicero. *Partitiones oratoriae*, edd. J. Solfa. Crac., Ungl. (b. w. r. 1511 ?). —  
— *Scipionis somnium*. Vien., Vietor.  
C i c e r o. *Dialogus de partitione oratoria* edd. Thom. Bederman. Crac., Hallcr. — 1518  
Cicero. *De inventione et arte rhet.* ed. Neosoliensis. Crac.. Scharff. 1520( ?)  
— *Somnium Scipionis*. Crac., Scharff. 1520 (?)  
Copernicus. *De revolutionibus orbium coel.* .Norimb., Petreius. 1543  
Corvinus Lauren. *Hortulus elegantiar.* Crac. Haller. (1503 (Lips.) 1503 (Wrocł.) 1505 (Lips.) 1607 (Crac.) 1507 (Lips.) 1508 (Mog. Schlif- rer) 1509 i 1511 (Lips.) 1509 (Spirae) 1512 Argent. Lips., Spirae) 1515 (Lips.) 1516 (Argen. Augustae. Lips.) 1518 (C me. Haller, Lips. Argent.) 1519 (Lips.) 1520 (Wiedeń) 1527 (Crac. Scharf.)  
Er[asmus]. Roterodamus *De ratione studii lib. aur.* Crac., Vietor. 1513  
H o r a t i u s. *De arte Poetica*. Vien., Vietor. 1512.  
Hozyusz S. *Himny duchowne*. Crac., Vietor. l??) (raczej 1525 i 1548).  
J a n i c i u s *Tristium* 1. 1 Epigr. I. Crac., Ungler.  
— *Epithalamium*. Crac., Ungler. (ob. r. 1543).

- Joann. de Oswiecim. *Modus epistolandi*. Crac., Haller, 1513?.
- Krowicki M. *Chrześć. napominanie*. (raczej 1511).
- Mancinellus Aot. *De componen. versibus opusculum*. Et carmen R. Agricolae Crac., Ungler. 1513  
— *De poetica virtute*, edd. Agricola. Crac.? Ungl. (1514).
- Miechowita Mac. *Wypisanie dwojej Sarmacyi*. Krak.. Mar. Scharff. (1535).
- Niger Fr. *Compendiosa arte epistolis*. Crac, impen. Haller, Ungler et Lern. (1511?). .
- Pseudo-Plutarchus. *De liberis educandi*. Crac., Scharff. (1528).
- Rey M. *Krótką rozprawa między panem, Wojtem i plebanem*. Krak.. Mar. Scharff. [1543]
- Sommerfeld. *Modus epistolandi*. Tolischkow Nic. Judie. a. 1514.
- Thomas a Kempis *O naśladowaniu Chryst.* tł. ks. Adryan Zak. S. Franc. Krak., Ungler. (1551).
- Willichius Joan. *Comm. in arte Poet. Argentinae*. (1539).
- Zaborowski Stan. *Ortographia seu Modus recte scribendi et legendi :polonicum ydioma*. Crac., Haller.  
— Rudimentq, grammat. (?) (1519, 1526., 1529, 1536, 1560).
- Zaborowski Stan. *Rudimenta. grammati cae. .Addita est Ortographia seu modus scrib. et legendi polon. ydioma*. Crac. dr. , 1520?.
- Cf. <https://gramatyki.uw.edu.pl/book/2>, (2019–01–29); także: Wanda Decyk-Zięba, „Ortografia” Stanisława Zaborowskiego, „Poradnik Językowy” 5/2014, s. 101–109.

Wykaz nie rości sobie ani zupełności, ani dokładności, ale ma pokazać pewne tendencje. Okazuje się, iż w interesującym nas okresie dzieł poświęconych retoryce było sporo i były to dzieła ważne. Istotne jest też, iż ukazały się wtedy dzieła Klemensa Janicjusza, ale także M. Reya, a także i St. Hozjusza czy komentarze J. Willicha do Arystotelesa.

Q. CORNIFICIUS  
RHETORICA AD HERENNIUM

## UWAGI DO TŁUMACZENIA

W Polsce dysponujemy, w chwili publikacji niniejszego tekstu, jedynie fragmentami tłumaczenia dzieła Kornificjusza. Jest to wydanie Stanisława Stabryły w tomie: *Rzymska krytyka i teoria literatury. Wybór*, opr. S. Stabryła, tł. różnych, Wyd. Ossolineum, Wrocław 1983. Są to fragmenty następujące: (I.1–4 [s. 129–132 (zadania mówcy)]; IV.1–3, 11–18 [133–145 (o stylu)])<sup>1</sup>. Fragmenty dotyczące sztuki zapamiętywania także w książce: F.A. Yates, *Sztuka pamięci*, tł. W. Radwański, PIW, Warszawa 1977<sup>2</sup>.

Omówienie literatury przedmiotu oraz ważkie uwagi nt problematyki prawnej oraz historycznej *Rhetorica ad Herennium*, jak dotąd, przedstawione w dysertacji Jennifer Claire Hilder, *Recontextualising the „Rhetorica ad Herennium”*, obronionej na Uniwersytecie w Glasgow, w roku 2015<sup>3</sup>.

Numeracja pojedyncza oznacza nowy podrozdział, podwójna — akap[it w obrębie podrozdziału].

W tym wydaniu opieram się na dotychczasowych wydaniach oraz opracowaniach, por. Literatura. Tekst oryginalny wg wydań F. Marxa i H. Caplana jest przytaczany w przypisach. Komentarz jest ograniczony do niezbędnego minimum.

Warszawa, 2019–01–21/ 2019–02–28

---

<sup>1</sup> Powtórzony w: Korolko 1998, 302–309.

<sup>2</sup> Powtórzone częściowo w: Korolko 1998, 130–131.

<sup>3</sup> Por. <http://theses.gla.ac.uk/6968/>, (2019–02–25).



## TŁUMACZENIA / TRANSLATIONS

*Q[uintus] Cornificius*

### RHETORICA AD HERENNIUM

#### Księga I

1.1 Moje prywatne sprawy sprawiają, że jestem tak zajęty, że nie mogę znaleźć wystarczająco dużo wolnego czasu, aby poświęcić się studiom, i temu, co jest mi bliskie, zwykle wolałem studiować filozofię. Jednak twoje pragnienie, Gaiusie Herenniuszu, zachęciło mnie do napisania pracy na temat teorii mówienia publicznego (de ratione dicendi), abyś nie przypuszczał, że w sprawie, która cię niepokoi, albo nie miałem woli, albo porzuciłem pracę. I podjąłem ten projekt z większą radością, ponieważ wiedziałem, że masz dobre podstawy, by chcieć nauczyć się retoryki (rhetoricam), ponieważ prawdą jest, że obfitość i łatwość wyrażania dają świetne owoce, jeśli są kontrolowane przez odpowiednią wiedzę i ścisłą dyscyplinę umysłu.

Dlatego pominąłem te tematy, które przez wzgląd dla daremnego przecież samopotwierdzenia przyjęli greccy pisarze. Ponieważ oni ze strachu przed ujawnieniem swej zbyt małej wiedzy zabrnęli w poszukiwanie pojęć nieistotnych dla sztuki, aby [sama] sztuka mogła wydawać się trudniejsza do zrozumienia. Ja, z drugiej strony, podjąłem te tematy, jako odnoszące się do teorii wystąpień publicznych (ad rationem dicendi). Nie poruszała mnie nadzieja na zysk lub chęć chwały, tak jak wielu, w dążeniu do napisania [tego dzieła], ale zrobiłem to, aby dzięki mojej żmudnej pracy móc zaspokoić twoje życzenie. Aby uniknąć gadulstwa, rozpocznę teraz moją rozprawę na ten temat, gdy tylko udzielę ci tego jednego nakazu: Teoria bez ciągłej praktyki w mówieniu jest mało przydatna; z tego możesz zrozumieć, że wskazania proponowanej teorii powinny być stosowane w praktyce<sup>1</sup>.

2.2 Zadaniem mówcy jest sprawne omówienie tych kwestii, które prawo i zwyczaj są stosowane do spraw obywatelskich, oraz zapewnienie, w miarę możliwości,

---

<sup>1</sup> Nunc, ne nimium longa sumatur oratio, de re dicere incipiemus, si te unum illud monuerimus, artem sine adsiduitate dicendi non multum iuvare, ut intellegas banc rationem praeceptionis ad exercitationem adcommo-dari oportere.

[akceptacji dla nich] jego słuchaczy<sup>2</sup>. Istnieją trzy rodzaje spraw / przyczyn, które mówca musi opracowywać: Epideiktyczne, Deliberatywne i Sądowe. Rodzaj epideiktyczny jest poświęcony pochwałom lub potępieniu jakiejś konkretnej osoby. Deliberacja polega na dyskusji na temat polityki i obejmuje perswazję (zachęcanie) i/lub zniechęcanie. Rodzaj Sądowy opiera się na kontrowersjach prawnych i obejmuje postępowanie karne lub cywilne oraz [oskarżenie] i obronę<sup>3</sup>.

Teraz wyjaśnię, jakie zdolności powinien posiadać mówca, a następnie pokażę właściwe sposoby postępowania w tychże sprawach.

3 Mówca powinien zatem posiadać umiejętności (w zakresie) Inwencji (wynalezienia), Dyspozycji, Elokucji, Zapamiętywania i Wygłaszania<sup>4</sup>. Wynalezienie polega na znalezieniu rzeczy [kwestii] prawdziwych lub prawdopodobnych, co spowoduje, iż [omawiana] sprawa będzie przekonująca. Dyspozycja to takie uporządkowanie i podział [omawianej] sprawy, aby określić miejsce, w którym każdy [element przygotowywanego tekstu] ma zostać umieszczony<sup>5</sup>. Elokucja to dobór odpowiednich słów i [konstrukcji] zdań dla [przygotowywanego tekstu]. Zapamiętywanie to umiejętność zachowanie w umyśle materii, słów i dyspozycji. Wygłaszanie to umiejętność panowanie nad głosem, mimiką i gestem. Wszystkie te zdolności możemy zdobyć na trzy sposoby: (poprzez) teorię, naśladownictwo i praktykę. Przez teorię rozumie się zbiór zasad, które zapewniają określoną metodę i sposób mówienia. Naśladowanie pobudza nas do osiągnięcia, zgodnie z przyjętą metodą, skutecznego sposobu mówienia. Praktyka jest to wytrwałe ćwiczenie i doświadczenie w mówieniu. Skoro więc pokazałem, jakie sprawy powinien znać mówca i jakie kompetencje powinien on posiadać, wydaje mi się, że muszę teraz wskazać, w jaki sposób mowę można dostosować do teorii obowiązków mówcy<sup>6</sup>.

3.4 Inwencja posiada sześć części dyskursu / tekstu: Wstęp, Opowiadanie/Przedstawienie faktów, Podział, Dowód, Refutacja (confutatio)<sup>7</sup> i Zakończenie<sup>8</sup>. Wstęp/wprowadzenie jest początkiem dyskursu, a przez to umysł słuchacza jest

<sup>2</sup> Oratoris officium est de iis rebus posse dicere quae res ad usum civilem moribus et legibus constitutae sunt, cum ad sensum auditorum quoque eius fieri poterit.

<sup>3</sup> Tria genera sunt causarum quae recipere debet orator: demonstrativum, deliberativum, iudiciale. Demonstrativum est quod tribuitur in alicuius certae personae laudem vel vituperationem. Deliberativum est in consultatione, quod habet in se suasionem et dissuasionem. Iudiciale est quod positum est in controversia, et quod habet accusationem aut petitionem cum defensione.

<sup>4</sup> Dziś określamy te „umiejętności” jako „etapy kształtowania tekstu”, por. Ueding 1995, 55–57.

<sup>5</sup> Szczególnie chodzi o uporządkowanie argumentów oraz decyzję dotyczącą podziału całego tekstu na części, por. dalsze uwagi.

<sup>6</sup> Haec omnia tribus rebus adsequi poterimus: arte, imitatione, exercitatione. Ars est praeceptio, quae dat certam viam rationemque dicendi. Imitatio est qua impellimur, cum diligenter ratione, ut aliorum similes in dicendo valeamus esse. Exercitatio est assiduus usus consuetudoque dicendi.

<sup>7</sup> Częściej stosuje się termin: odpieranie zarzutów.

<sup>8</sup> Inventio in sex partes orationis consumitur: in exordium, narrationem, divisionem, confirmationem, confutationem, conclusionem.

przygotowany do uważania<sup>9</sup>. Narracja lub zestawienie faktów określa zdarzenia, które wydarzyły się lub mogły się wydarzyć<sup>10</sup>. Poprzez podział wyjaśniliśmy, jakie sprawy zostały uzgodnione i co jest kwestionowane oraz ogłosimy, jakie punkty zamierzamy podjąć/omówić. Dowodem jest przedstawienie naszych argumentów wraz z ich potwierdzeniem. Refutacja jest zniszczeniem argumentów naszych przeciwników. Zakończenie jest końcem dyskursu, ukształtowanym zgodnie z zasadami sztuki.

Wraz z funkcjami mówiącego, aby uczynić temat łatwiejszym do zrozumienia, zostałem poprowadzony także do omówienia części dyskursu i dostosowania go do teorii wynajdywania. Wydaje się więc, że muszę w tym miejscu najpierw omówić wprowadzenie.

3.5 Biorąc pod uwagę przyczynę [mowy/tekstu], aby móc wprowadzić bardziej odpowiedni wstęp, musimy zastanowić się, jaka jest tego przyczyna. Rodzaje przyczyn są cztery: honorowe, zdyskredytowane, wątpliwe i małostkowe<sup>11</sup>. Przyczyna uważana jest za honorową, gdy albo bronimy tego, co wydaje się zasługiwać na obronę przez wszystkich ludzi, albo atakujemy to, co wszyscy ludzie uznają za godne ataku; na przykład, gdy bronimy bohatera lub ścigamy ojcobójstwo. Uważa się, że przyczyna jest zdyskredytowana, gdy zaatakuje się coś [lub kogoś] honorowego lub gdy broni się czegoś co jest zdyskredytowane. Przyczyna jest wątpliwa, gdy jest częściowo honorowa i częściowo zdyskredytowana. Przyczyna jest wątpliwa, gdy podniesiona sprawa jest uważana za nieistotną.

4.6 Mając na uwadze powyższe rozważania, należy zastosować teorię wstępu/ wprowadzenia do rodzaju przyczyn. Istnieją dwa rodzaje wstępu: bezpośrednie otwarcie, w języku greckim zwane Prooemium i Podejście Subtelne/insynuacyjne, zwane *Ephodos*. Bezpośrednie otwarcie przygotowuje słuchacza do udziału w naszej mowie. Jego celem jest pozyskanie słuchaczy, których (chwalimy, że) są uważni, otwarci i dobrze usposobieni<sup>12</sup>. Jeśli nasza sprawa jest zdyskredytowana, powinniśmy zbudować wstęp/otwarcie odwołując się do dobrej woli (audytorium), aby żadna część sprawy nie mogła być dla nas szkodliwa. Jeśli nasza sprawa jest małostkowa, powinniśmy uważnie słuchać audytorium. Jeśli nasza sprawa jest wątpliwa, o ile nie trafimy na sposób uchwycenia dobrej woli poprzez atakowanie naszych przeciwników, musimy zastosować Podejście Subtelne, które omówię później. I na koniec, jeśli nasza sprawa jest godna szacunku / honorowa, poprawne będzie albo użycie bezpośredniego wstępu/otwarcia, albo nie używanie go. Jeśli chcemy z niego skorzystać, musimy pokazać, dlaczego sprawa jest

<sup>9</sup> [...] per quod animus auditoris constituitur ad audiendum.

<sup>10</sup> Narratio est rerum gestarum aut proinde ut gestarum expositio.

<sup>11</sup> Honestum, turpe, dubium, humile.

<sup>12</sup> Kornificjusz opisuje tzw. *captatio benevolentiae*, czyli sposób zdobycia poparcia audytorium.

honorowa, lub krótko przedyskutować, o jakich sprawach będziemy dyskutować. Ale jeśli nie chcemy korzystać z bezpośredniego wstępu/otwarcia, musimy rozpocząć nasze przemówienie za pomocą (przywołania przepisów) prawa, dokumentów spisanych lub argumentów wspierających naszą sprawę.

4.7 Ponieważ chcemy, aby nasz słuchacz był chłonny, dobrze usposobiony i uważny, ujawnię, w jaki sposób można to osiągnąć. Możemy mieć słuchaczy chłonnych / uważnych, jeśli krótko podsumujemy przyczynę i czynimy to metodycznie; dobrym słuchaczem jest ten, kto chce uważnie słuchać<sup>13</sup>. Powinniśmy uważnie słuchać, obiecując omawiać ważne, nowe i niezwykle sprawy, lub takie, które dotyczą wspólnoty, samych słuchaczy lub kultu nieśmiertelnych bogów; przy wymienieniu [tych celów] słuchajcie ich uważnie; [także] gdy wyliczacie punkty, które zamierzacie omówić.

4.8 Za pomocą czterech metod możemy sprawić, że nasi słuchacze będą dobrze usposobieni: dyskutując o naszej osobie, o osobie naszych przeciwników, o naszych słuchaczach i o samych faktach.

5 W dyskusji o własnej osobie zapewniamy o dobrej woli, chwając nasze usługi bez arogancji i ujawniając także nasze przeszłe postępowanie wobec republiki, lub wobec naszych rodziców, przyjaciół lub publiczności, oraz poprzez odniesienie się do nich [ . . . ]<sup>14</sup> pod warunkiem, że wszystkie takie odniesienia są istotne dla danej sprawy; podobnie, przedstawiając naszą niepełnosprawność, potrzebę, samotność i nieszczęście, i błagając naszych słuchaczy o pomoc dla nas, a jednocześnie pokazując, że nie chcieliśmy pokładać nadziei w nikim innym.

W dyskusji o osobach naszych przeciwników zapewnimy o naszej dobrej woli, [wskazujemy na przyczynę] nienawiści, niepopularności lub pogardy [wobec przeciwników]. Będziemy „wymuszać” na [innych niechęć do nich] lub [wskazując na] ich haniebny czyn. Sprawimy, że nasi przeciwnicy będą niepopularni, gdy przedstawimy ich brutalne zachowanie, ich dominację, obojętność, bogactwo, brak powściągliwości, wysokie narodziny, klientów, gościnność, przywiązanie do klubów lub sojusze małżeńskie, i wyjaśniając, że polegają bardziej na tych, którzy ich popierają niż na prawdzie. Sprowadzimy na naszych przeciwników pogardę, przedstawiając ich bezczynność, tchórzostwo, lenistwo i luksusowe nawyki.

W dyskusji wokół osoby, audytorium które nas słucha, wykaże się dobrą wolą, jeśli przedstawimy odwagę, mądrość, ludzkość i szlachetność wyroków, które wydałi [nasi słuchacze], i jeśli ujawnimy, jakim szacunkiem się cieszą i z jaką nadzieją czeka się na ich decyzję.

<sup>13</sup> Wydaje się, iż ta wskazówka Cornificjusza była bardzo długa lekceważona; tymczasem uważne „słuchanie audytorium” jest niezwykle ważki zadaniem nie tylko dla mówcy / autora tekstu, por. Grzywocz 2015.

<sup>14</sup> Tak jest zawsze zaznaczane uszkodzenie tekstu.

Gdy omawiamy same fakty wprowadzimy słuchacza w dobry nastrój przez wychwalanie własnej sprawy z uwielbieniem [przesadą] i przez pogardliwe lekceważenie tego [samego u] naszych przeciwników<sup>15</sup>.

6.9 Teraz muszę wyjaśnić *podejście subtelne*. Są trzy sytuacje, w których nie możemy korzystać z bezpośredniego otwarcia, a te musimy uważnie rozważyć: (1) gdy nasza sprawa jest zdyskredytowana, to znaczy, gdy przedmiot sam odsuwa słuchacza od nas; (2) kiedy słuchający zostali najwyraźniej pozyskani przez poprzednich mówców opozycji; (3) lub gdy słuchający zmęczył się słuchając poprzednich mówców.

Jeśli przyczyna ma charakter zdyskredytowany, możemy wprowadzić nasz Wstęp z następującymi punktami: że agent<sup>16</sup>, nie akcja, powinien być wzięty pod uwagę; że sami jesteśmy niezadowoleni z czynów, które opisali nasi przeciwnicy, i że te są niegodne, tak, ohydne. Następnie, gdy przez jakiś czas będziemy powiększać tę ideę, pokażemy, że nic takiego nie zostało przez nas popełnione. Albo przedstawimy wyrok wydany przez innych w analogicznej sprawie, bez względu na to, czy przyczyna ta ma równe, czy mniejsze, czy też większe znaczenie; wtedy stopniowo zbliżymy się do naszej własnej sprawy i ustalimy analogię. Ten sam rezultat osiąga się, gdy odmawiamy zamiaru dyskusowania o naszych przeciwnikach lub jakiejś obcej materii, a jednak, delikatnie mówiąc, to robimy.

7.10 Jeśli słuchacze zostali przekonani, jeśli mowa naszego przeciwnika zyskała wiarę — i nie będzie to dla nas trudne, ponieważ doskonale zdajemy sobie sprawę ze środków, za pomocą których zwykle przekonuje się innych — jeśli zatem osądzone przekonanie zostało dokonane, podejmiemy nasze *podejście subtelne* do sprawy w następujący sposób: punkt, który nasi przeciwnicy uznali za swoje najsilniejsze poparcie, obiecuję omówić najpierw; zaczniemy od oświadczenia wygłoszonego przez przeciwnika, a zwłaszcza tego, co uczynił on ostatnim;

<sup>15</sup> Lub: Gdy przedstawiamy własną osobę zapewniamy o naszej dobrej woli, chwalamy siebie bez arogancji i ujawniamy także nasze przeszłe postępowanie wobec republiki, lub wobec naszych rodziców, przyjaciół lub publiczności, oraz poprzez odniesienie się do nich. . . pod warunkiem, że wszystkie takie odniesienia są istotne dla danej sprawy [...]. Gdy przedstawimy przeciwników zapewnimy także o dobrej woli, ale wprowadzamy (takie uczucia jak) nienawiść, niepopularność lub pogardę. Przedstawimy ich jako [...] zdradliwych, okrutnych, bezczelnych, złośliwych lub (przypomnimy) ich haniebną czyn. [...]. Wskażemy naszych przeciwników jako godnych pogardy, przedstawiając ich bezczynność, tchórzostwo, lenistwo i luksusowe nawyki.

Gdy zwracamy się do osoby / osób, która nas słucha / słuchają, podkreślimy jej/ich odwagę, mądrość, ludzkość i szlachetność wyroków, które wydali, i jeśli ujawnimy, jakim szacunkiem się cieszą i z jaką nadzieją czeka się na ich decyzję.

Przy omówieniu samych faktów winniśmy wprowadzić słuchacza w dobry nastrój przez wychwalanie własnej sprawy i przez pogardliwe lekceważenie tejże u naszych przeciwników.

<sup>16</sup> Czyli — osoba działająca. Takiego pojęcia używa w swoim opisie postępowania, które analizuje jakieś wydarzenie np. Kenneth Burke, por. Burke 1969, 228.

i użyjemy [figury] *niezdecydowanie*<sup>17</sup> wraz z okrzykiem zdumienia: „Co najlepiej powiedzieć?” lub „od jakiego momentu mam najpierw odpowiedzieć?”

Jeśli słuchacze będą zmęczeni słuchaniem, warto powiedzieć coś, co może wywołać śmiech — bajkę, wiarygodną fikcję, karykaturę, ironiczną inwersję na znaczenie słowa, dwuznaczność, insynuację, przekomarżanie się, [udaną] naiwność, przesadę, [posłużymy się] rekapitulacją, kalamburem, nieoczekiwanym zwrotem, porównaniem, nowelą, historyczną anegdotą, wierszem, wyzwaniem lub uśmiechem aprobaty skierowany do kogoś<sup>18</sup>. Albo obiecuję mówić inaczej niż to, co przygotowaliśmy, i nie mówić tak, jak zwykle robią inni; wyjaśnimy pokrótce, co robią inni mówcy i co zamierzamy zrobić.

7.11 Pomiędzy *podejściem subtelnym* a *otwarcie bezpośrednim* występuje następująca różnica. *Otwarcie bezpośrednie* powinno być takie, że prostymi metodami, które opisałem, natychmiast sprawiamy, że słuchacz jest dobrze usposobiony, uważny lub otwarty [na nasze argumenty]; mając na uwadze, że *podejście subtelne* powinno polegać na tym, że wszystkie te zabiegi dokonane są w ukryciu, poprzez zniekształcanie a zatem możemy osiągnąć ten sam punkt widzenia w naszej mowie / tekście. Ale chociaż ta trzykrotna przewaga — że słuchacze nieustannie okazują się uważni, otwarci i dobrze nastawieni do nas — ma być zapewniona w całym dyskursie, musi być w głównej mierze wygrana przez [umiejętne] *Wprowadzenie do sprawy*.

Teraz, z obawy, że możemy w jakimś czasie użyć błędnego *Wstępu*, pokażę, jakich wad należy unikać. We *Wprowadzeniu* przyczyny musimy upewnić się, że nasz styl jest umiarkowany i że słowa są w obecnym użyciu, tak, że dyskurs wydaje się nieprzygotowany. *Wprowadzenie* jest wadliwe, jeśli można je zastosować do wielu przyczyn; to się nazywa *Wprowadzenie banalne*. Znowu wprowadzenie, które przeciwnik może wykorzystać, jest wadliwe i nazywa się *Wprowadzeniem wspólnym*. To wprowadzenie jest wadliwe, a przeciwnik może zwrócić je przeciwko tobie. I znowu to jest wadliwe, złożone w zbyt ciężkim stylu lub zbyt długie; i to, co wydaje się nie wyrosnąć z samej przyczyny, w taki sposób, aby mieć ścisły związek z przedstawieniem faktów; i wreszcie, to, co nie czyni słuchacza dobrze usposobionym, otwartym czy uważnym.

8 Co do wprowadzenia, powiedziałem wystarczająco; teraz pozwól mi przejść do narracji czyli przedstawienia faktów. Istnieją trzy rodzaje przedstawienia faktów. Pierwszym jest rodzaj, gdy przedstawiamy fakty i przekształcamy każdy ich szczegół na naszą korzyść, aby odnieść zwycięstwo; ten rodzaj odnosi się do przyczyn, na [podstawie] których ma zostać wydana decyzja. Drugim jest rodzaj, który

<sup>17</sup> Chodzi o figurę myśli zwana *addubitatio* lub *dubitatio*, por. Volkmann 1995, 167.

<sup>18</sup> Chyba po raz pierwszy mamy omówioną kwestię zastosowania żartu w naszej mowie / tekście, aby pobudzić uwagę audytorium.

często wprowadzamy do mowy / tekstu jako środek pozyskiwania wiary lub obciążania naszego przeciwnika lub dokonywania przejścia<sup>19</sup> lub stawiania czegoś „na scenie”. Trzeciego rodzaju nie używa się w sprawie faktycznie przedstawianej w sądzie, ale zapewnia nam wygodną praktykę [przy posłużeniu się] dwoma pierwszymi rodzajami, korzystniej w rzeczywistych przypadkach<sup>20</sup>.

8.13 Spośród takich narracji istnieją dwa rodzaje: jeden oparty na faktach, drugi na osobach<sup>21</sup>.

Narracja oparta na eksponowaniu faktów przedstawia trzy formy: legendarną, historyczną i realistyczną. Legendarna opowieść zawiera wydarzenia nie prawdziwe ani prawdopodobne, [ale także] jak te przekazywane przez tragedie. Narracja historyczna jest opisem czynów dokonanych faktycznie, ale usuniętych ze wspomnień naszych czasów. Realistyczna opowieść odnosi się do wyimaginowanych wydarzeń, które jeszcze mogą się wydarzyć, jak fabuły komedii<sup>22</sup>.

Narracja oparta na osobach powinna przedstawiać żywy styl i różnorodne cechy charakteru takie jak wyrzeczenie i łagodność, nadzieja i strach, nieufność i pragnienie, hipokryzja i współczucie oraz zmienne losy, takie jak odwrócenie losu, niespodziewana katastrofa, nagła radość i szczęśliwy wynik [jakiegoś wydarzenia]. Winniśmy jednak takie sytuacje przeciwżyć praktycznie. Jak powinniśmy postępować z tego rodzaju przedstawieniem faktów, które należą do faktycznych przyczyn [omawianej sprawy], zamierzam wyjaśnić.

9.14 Zestawienie faktów powinno mieć trzy cechy: zwięzłość, jasność i wiarygodność. Ponieważ wiemy, że te cechy są niezbędne, musimy się nauczyć, jak je osiągnąć<sup>23</sup>.

Będziemy w stanie przedstawić krótkie zestawienie faktów, jeśli rozpoczniemy je w miejscu, od którego musimy zacząć; jeśli nie będziemy próbować recountować od najdalszego początku; jeśli nasze stwierdzenie faktów jest podsumowanie i nie jest szczegółowy; jeśli niesiemy to do przodu, nie do najdalszego punktu, ale do punktu, do którego musimy się udać; jeśli nie używamy dygresji i nie odchodzimy

<sup>19</sup> Chodzi o *transitio*, czyli „zmiianę treści przedstawianej sprawy”, por. Lausberg 2000, §304.

<sup>20</sup> *Narrationum tria sunt genera. Unum est cum exponimus rem gestam et unum quidque trahimus ad utilitatem nostram vincendi causa, quod pertinet ad eas causas de quibus iudicium futurum est. Alterum genus est narrationis, quod intercurrit nonnumquam aut fidei aut criminationis aut **transitionis** aut alicuius apparationis causa. Tertium genus est id quod a causa civili remotum est, in quo tamen exerceri convenit, quo commodius illas superiores narrationes in causis tractare possipaus (podkr. jzl).*

<sup>21</sup> *Eius narrationis duo sunt genera : unum quod in negotiis, alterum quod in personis positum est.*

<sup>22</sup> *Id quod in negotiorum expositione positum est tres habet partes: fabulam, historiam, argumentum. Fabula est quae neque veras neque veri similes continet res, ut eae sunt quae tragoediis traditae sunt. Historia est gesta res, sed ab aetatis nostrae memoria remota. Argumentum est ficta res quae tamen fieri potuit, velut argumenta comoediarum.*

<sup>23</sup> *Tres res convenit habere narrationem: ut brevis, ut dilucida, ut veri similis sit; quae quoniam fieri oportere scimus, quemadmodum faciamus cognoscendum est.*

od konta, które podjęliśmy, aby się przedstawić; i jeśli przedstawimy wynik w taki sposób, że fakty, które poprzedziły, również mogą być znane, chociaż o nich nie mówiliśmy. Na przykład, jeśli powiem, że wróciłem z prowincji, zrozumiałbym, że pojechałem do prowincji. I na ogół lepiej pominąć nie tylko to, co osłabia sprawę, ale także to, co ani jej nie osłabia, ani jej nie pomaga. Ponadto musimy strzec się przed powtórzeniem od razu tego, co już powiedzieliśmy, jak następuje<sup>24</sup>:

Athenis Megaram vesperi advenit Simo;  
Ubi advenit Megaram, insidias fecit virgini;  
Insidias postquam fecit, vim in loco adtulit.<sup>25</sup>

9.15 Nasze opowiadanie o faktach będzie jasne, jeśli przedstawimy fakty w dokładnej kolejności, w jakiej się pojawiły, z zachowaniem ich faktycznej lub prawdopodobnej kolejności i chronologii. Tutaj musimy zobaczyć, że nasz język nie jest zagmatwany, zaangażowany lub nieznany, że nie przechodzimy do innego tematu, że nie śledzimy tej sprawy z powrotem do jej najdalszego początku, ani nie posuwamy się zbyt daleko do przodu, i że robimy nie pomijając niczego istotnego. Nasze opowiadanie o faktach stanie się jasne, jeśli zastosujemy się do przykazań dotyczących zwięzłości, które przedstawiłem, ponieważ im krótsze jest stwierdzenie faktów, tym jaśniejszy będzie i łatwiejszy do śledzenia nasz wywód.

9.16 Nasze opowiadanie o faktach będzie bardziej prawdopodobne, jeśli odpowiada normalnym wymaganiom, oczekiwanym i naturalnym; jeżeli czas [wystąpienia] jest [precyzyjnie podany], pozycja zaangażowanych osób [jest przedstawiona prawdziwie lub wiarygodnie], motywy w planowaniu i korzyści oferowane [poprawnie] przez „scenę akcji”, tak aby wyeliminować [możliwy] argument [służący do] obalenia [naszego wyводу], że [np.] czas był zbyt krótki, lub że nie było motywu, ani że miejsce było nieodpowiednie, lub że osoby te nie mogły działać lub były nie tak traktowane. Jeśli sprawa jest prawdziwa, wszystkie te środki ostrożności muszą być przestrzegane w przedstawieniu faktów, ponieważ często nie można w inny sposób uwierzyć w prawdę. A jeśli sprawa jest fikcyjna, środki te będą musiały być skrupulatnie przestrzegane. W sprawach, w których jest obowiązkiem [przedstawić] dokumenty urzędowe lub inne osoby<sup>26</sup>, należy zachować ostrożność.

W tym, co do tej pory powiedziałem, wierzę, że zgadzam się z innymi autorami dzieł z zakresu sztuki retoryki, z wyjątkiem innowacji, które opracowałem na temat *Wprowadzeń z podejściem subtelnym*. Ja sam, w przeciwieństwie do reszty,

<sup>24</sup> Komentatorzy nie ustalili źródła; być może jest to tekst Plauta (?). Tak sugeruje np. F. Marx, por. Marx 1964, 11.

<sup>25</sup> Z Aten do Megary wieczorem przybył Simo, // kiedy przyjechał do Megary, pułapkę zastawił na dziewczynę: // pułapkę ułożywszy uroił ją tam i tam

<sup>26</sup> Zapewne chodzi o świadków.



wyróżniłem trzy przyczyny [zastosowania] *Podjęcia Subtelnego*, aby zapewnić nam całkowicie pewną metodę i klarowną teorię *Wprowadzenia*.

10. Jeśli chodzi o resztę, ponieważ muszę omówić ustalenie argumentów, kwestię, która stawia wyjątkowe wymagania w sztuce mówcy, postaram się przedstawić sposób / metodę w badaniach takich [zagadnień] jak znaczenie przedmiotowych żądań — tak szybko, jak to tylko możliwe. Napisałem kilka uwag na temat podziału przyczyny.

10.17 Przyczyna dzieli się na dwie części<sup>27</sup>. Kiedy zostanie zakończone stwierdzenie faktów, powinniśmy najpierw wyjaśnić, w czym my i nasi przeciwnicy zgadzamy się; jeśli istnieje zgoda co do punktów użytecznych dla nas, ale i [w tym] co pozostaje zakwestionowane, jak następuje np.: „Orestes zabił swoją matkę — zgadzam się z moimi przeciwnikami — ale czy miał prawo do popełnienia czynu i czy był usprawiedliwiony w popełnieniu tegoż?”. Podobnie w odpowiedzi: „Przyznają, że Agamemnon został zabity przez Klitajmestrę, a mimo to mówią, że nie powinienem być [mówi Orestes] pomścić mego ojca”.

Następnie, kiedy to zrobimy, powinniśmy użyć *dystribucji*. Składa się ona z dwóch części: *Wyliczenia* i *Przedstawienie*<sup>28</sup>. Będziemy używać wyliczenia, gdy podamy, ile punktów zamierzamy przedstawić. Liczba nie powinna przekraczać trzech; w przeciwnym razie, poza niebezpieczeństwem, że możemy w pewnym momencie zawrzeć w mowie więcej lub mniej punktów niż wyliczaliśmy, wzbudza u słuchającego podejrzenie premedytacji i sztuczności, i to pozbawia mowę siły przekonywania. Przedstawienie polega na zaprezentowaniu, krótko i dokładnie, punktów, które zamierzamy omówić.

10.18 Teraz przejdę do dowodzenia i obalania argumentacji. Cała nadzieja zwycięstwa i cała metoda perswazji spoczywa na dowodzie i obaleniu, bo kiedy przedłożyliśmy nasze argumenty i zniszczyliśmy opozycję, oczywiście całkowicie wypełniliśmy funkcję mówcy.

11. Będziemy zatem mieć możliwość wykonania obu [zadań], jeśli znamy rodzaj spraw, który stały się przyczyną [naszego wystąpienia]<sup>29</sup>. Są cztery rodzaje spraw. Mój nauczyciel sądził, że są trzy i odchodzi od wszelkich odkrytych przez innych rodzajów, oraz wykazuje, że jeden rodzaj, którego powinni byli nauczać, podzielił na odrębne rodzaje. Rodzaje spraw to zatem, jak już wspomniałem powyżej, trzy: domniemana<sup>30</sup>, prawna i sądowa.

<sup>27</sup> Causarum divisio in duas partes distributa est.

<sup>28</sup> Deinde, cum hoc fecerimus, distributione uti debemus. Ea dividitur in duas partes: enumerationem et expositionem. Terminy por. Lausberg 2000, §671sq. [można rozważyć użycie terminu: *podział*]

<sup>29</sup> Utrumque igitur facere poterimus, si constitutionem causae cognoverimus.

<sup>30</sup> Termin nie jest najtrafniejszy, por. Lausberg 2000, §85sq (w orginale pojawia się termin: *coniectura*).

Problemem jest domniemanie, gdy kontrowersje dotyczą kwestii faktycznej, jak np: *W lesie Ajax, po uświadomieniu sobie, co w swoim szaleństwie zrobił, padł na swój miecz. Ulysses, widząc, że Ajax nie żyje, wyciąga krwawą broń ze zwłok. Pojawia się Teucer [Teukros], widzi martwego brata i wroga brata z krwawym mieczem w dłoni. Oskarża Odyseusza o przestępstwo.* Tutaj poszukiwana jest prawda (bo mamy do czynienia z przypuszczeniami). Kontrowersje będą dotyczyć samego faktu<sup>31</sup>. Dlatego właśnie problem w (takiej) sprawie nazywa się domniemaniem.

11.19 <sup>32</sup>Problem jest prawny, gdy niektóre kontrowersje mają podstawę w literze tekstu [przepisu prawa] lub wynikają z implikacji w nim zawartych. Problem prawny podzielony jest na sześć podtypów: litera i duch [prawa], prawa sprzeczne [konflikt praw], niejednoznaczności a także definicje, przeniesienie [sprawy ze względu na np. nieodpowiedniość sądu], i wnioskowanie z analogii.

Kontrowersje wiążące się z *Literą i Duchem (Prawa)*<sup>33</sup> pojawiają się, gdy zamysł (twórcy prawa) wydaje się sprzeczny z literą tekstu, jak następuje: *Zalóżmy, że prawo, które stanowi, że ktokolwiek porzucił swój statek podczas burzy, traci wszelkie prawa własności, ale jeśli statek, a także ładunek, są uratowani, [jedno i drugie] należy do tych, którzy pozostali na pokładzie. Przerażona gwałtownością burzy, [załoga] opuściła statek i uciekła łodzią — wszyscy oprócz jednego chorego, który ze względu na swoją chorobę nie mógł opuścić statku i uciec. Przez przypadek statek został bezpiecznie doprowadzony do portu. Osoba najmniej ważna weszła w posiadanie statku, a poprzedni właściciel to potwierdza.* Oto kwestia prawna na podstawie *litery i ducha*.

11.20 Kontrowersje są wynikiem *Konfliktu Praw*, gdy jedno prawo nakazuje lub zezwala na czyn, podczas gdy inny zabrania mu, w następujący sposób: *prawo zabrania oskarżonemu o wyłudzenie [np. jakiegoś dobra] przemówienia przed Zgromadzeniem. Kolejne prawo nakazuje augurowi wyznaczenie w Zgromadzeniu kandydata na miejsce zmarłego wróża. Pewien winny skazany za wymuszenie wyznaczyć kandydata na miejsce zmarłego wróża. Wymagana jest kara.* Oto kwestia prawna ustalona na podstawie sprzecznych przepisów.

12 Kontrowersję tworzy *niejednoznaczność*, gdy tekst przedstawia dwa lub więcej znaczeń, jak następuje: *Ojciec rodziny, czyniąc syna swoim spadkobiercą, w swojej woli przekazał żonie swoje srebrne naczynia: „Niech mój spadkobierca odda mojej*

<sup>31</sup> Kornificjusz wskazuje tu na problem, który rozstrzyga się w nauce o status. Przypomnę, iż zaczynamy od: pytania o zaistnienie faktu (status coniecturalis — stawiamy pytanie: *an sit [czy jest]*), następnie o jego kwalifikację (status definitivus — stawiamy pytanie: *quid sit [czym jest]*), wreszcie o jego określenie (status qualitatis — stawiamy pytanie: *quale sit [jakie jest]*). Czwartym jest odroczenie procesu (translatio), por. Volkmann 1995, 134–135.

<sup>32</sup> Dalej następuje omówienie tzw. status legales.

<sup>33</sup> Constitutio scripti et voluntatis.

żonie wagą trzydzieści funtów srebrnych naczyń „takich, jakie zostaną wybrane”. „Po jego śmierci wdowa prosi o cenne naczynia. Syn twierdzi, że przekazał jej trzydzieści funtów wagi naczyń «takich jakie zostaną wybrane» przez niego. Oto kwestia prawna, którą trzeba rozstrzygnąć z powodu wieloznaczności<sup>34</sup>.

12.21 Przyczyna leży po stronie definicji, gdy nazwa, pod którą dany akt powinien zostać wywołany, budzi kontrowersje. Oto przykład: Kiedy Lucjusz Saturninus zamierzał wprowadzić prawo zboża dotyczące pięciu szóstych jako Quintus Caepio, który w tym czasie był kwestorem miejskim, wyjaśnił senatowi, że skarb nie może znieść tak wielkiej wielkości. Senat orzekł, że jeśli Saturninus zaproponuje to prawo przed ludem, wydaje się, że robi to przeciwko zwykłemu dobru. Saturninus kontynuował swój ruch. Jego koledzy zaproponowali weto; niemniej jednak przyniósł urnę losu na głosowanie. Caepio, gdy widzi Saturninusa, przedstawiając swój wniosek przeciwko dobru publicznemu pomimo weta jego kolegów, atakuje go z pomocą niektórych konserwatystów, odrzuca porozumienie, rzuca urny wyborcze i blokuje dalsze działania. Caepio zostaje osądzony za zdradę. Problem jest prawny i jest ustalany na podstawie definicji, ponieważ definiujemy rzeczywisty termin, kiedy badamy, [a mianowicie –] co stanowi zdradę<sup>35</sup>.

13.22 Kontrowersje opierają się na przeniesieniu, gdy pozwany utrzymuje, że musi nastąpić przesunięcie terminu lub zmiana powoda lub sędziów. Ten rodzaj problemu Grecy wykorzystują w postępowaniu przed sędziami, zazwyczaj przed trybunałem magistratu. Używamy go jednak w postępowaniach sądowych. Na przykład, jeśli ktoś jest oskarżony o malwersacje, rzekomo usunął srebrne naczynia należące do państwa z prywatnego miejsca, może powiedzieć, gdy określił kradzież i defraudację, że w jego przypadku akcja powinna polegać na kradzieży a nie [na] malwersacji. Ten rodzaj problemu prawnego rzadko pojawia się w postępowaniu sądowym z następujących powodów: w akcie prywatnym kontrpropozycje [są] akceptowane przez pretora, ale sprawa „nie rusza”, chyba że jest przyczyna do działania; w dochodzeniach publicznych przepisy przewidują, że jeżeli jest to odpowiednie dla pozwanego, najpierw zostaje wydana decyzja, czy powód jest uprawniony do wniesienia oskarżenia, czy też nie<sup>36</sup>.

13.23 Kontrowersje opierają się na analogii, gdy sprawa powstająca w związku z orzeczeniem nie ma wyraźnie obowiązującego prawa, ale analogia jest poszukiwana w innych istniejących przepisach na podstawie pewnego podobieństwa do danej sprawy. Na przykład, prawo mówi: „Jeśli człowiek oszalał, władza nad jego

<sup>34</sup> Mowa jest albo o *ambiquitas* [status dwuznaczności], albo o *leges contrariae* [status sprzecznych praw], por. Volkman 1995, 135.

<sup>35</sup> W obu sprawach odsyłam do komentarza H. Caplana (oba przykłady odwołują się do przepisów prawa rzymskiego; można jednak wskazać i podobne wypadki w w naszym życiu).

<sup>36</sup> Zwracam uwagę, iż proces Chrystusa może być tu dobrym przykładem, por. Świącicka-Wystrychowska 2005.

osobą i własnością należy do jego agnatów<sup>37</sup> lub członków jego rodu”. Inna ustawa brzmi: „Ten, kto został skazany za morderstwo swojego rodzica, będzie całkowicie owinięty i związany w skórzanym worku i wrzucony do [rzeki] płynącej wody”. Inna zasada: „Tak jak głowa rodziny kierowała swoim domem lub jego własnością, to prawo będzie dobre”. Inne prawo: „Jeśli głowa rodziny umrze bez zostawienia testamentu, jego dom i majątek należy do jego agnatów oraz do członków jego rodu”. Malleolus został skazany za zabójstwo matki, a zaraz po otrzymaniu wyroku jego głowa została owinięta w torbę z wilczej skóry, [otrzymał] „drewniane buty”, postawiono go na nogi, a on został zaprowadzony do więzienia. Jego obrońcy przynoszą tabliczki do więzienia, spisują jego wolę w obecności jego oraz świadków uczestniczących [w tym wydarzeniu]. Kara jest dla niego wymagana. Jego testamentowi spadkobiercy obejmują należną im schedę. Młodszy brat Malleolusa, który był jednym z oskarżycieli w procesie, domaga się dziedzictwa zgodnie z prawem agnacji. W tym miejscu nie przedstawiono żadnego konkretnego prawa, a mimo to przytoczono wiele praw, które dla uzasadnienia przez analogię dowiodły, że Malleolus miał lub nie miał prawa do sporządzenia testamentu. Jest to kwestia prawna ustanowiona przez analogię.

Wyjaśniłem rodzaje kwestii prawnych. Teraz pozwól mi omówić kwestię sądową<sup>38</sup>.

14.24 Kwestia jest sądowa gdy istnieje zgoda co do aktu, ale chodzi o prawo lub zło popełnienia czynu. Tego zagadnienia są dwa rodzaje, jeden nazywany *Q. Absoluta*, a inny *Q. Adsumptiva*<sup>39</sup>.

Kwestia jest [określana jako] *absoluta*, kiedy twierdzimy, że czyn sam w sobie, bez naszego udziału w żadnych nieistotnych rozważaniach, [musiał zająć]<sup>40</sup>. Na przykład pewien mim nazwał na scenie poetę Akcjusza po imieniu. Akcjusz pozwywa go z powodu [naruszenia dóbr osobistych]. Mim nie broni się, ale z twierdzi, że dozwolone było nazwanie osoby, pod której nazwiskiem miało zostać wykonane [określone zadania aktorskie]<sup>41</sup>.

Zagadnienie ma charakter wstępny, gdy obrona sama w sobie jest niewystarczająca, opiera się na materii obcej. Rodzajów części kwestii prawnej nazywanej *Adsumptiva* są cztery: uznanie zarzutu, odrzucenie odpowiedzialności, przesunięcie pytania o poczucie winy, porównanie z [innymi czynami]<sup>42</sup>.

<sup>37</sup> W prawie rzymskim jest to rodzaj pokrewieństwa, który wynikał z podlegania władzy ojcowskiej (*patria potestatis*).

<sup>38</sup> Cuiusmodi partes essent legitimae constitutionis ostendimus; nunc de iuridicali constitutione dicamus.

<sup>39</sup> Kwestie omawia m.in. Lausberg 2000, §174–195. Poprawnie powinno być: *assumptiva* [jakość *asumptywna*].

<sup>40</sup> Jak powiada Ciceron: *czyn jest przedstawiany jako prawna oczywistość*, CIC., *de inv.*, II.24.71.

<sup>41</sup> Jak podaje Caplan w komentarzu — mim przegrał sprawę.

<sup>42</sup> *Adsumptiva pars est cum per se defensio infirma est, adsumpta extraria re conprobatur. Adsumptivae partes sunt quattuor: concessio, remotio criminis, translatio criminis, comparatio.*

*Uznanie zarzutu* jest [zarazem] błaganiem pozwanego o ułaskawienie. *Uznanie* zawiera [zarazem] *wykreślenie* i *prośbę o miłosierdzie*. *Odrzucenie zarzutu* to zaprzeczenie oskarżonego, że działał z zamiarem [popęnienia czynu]. Pod *Zarzutem Wyklęcia* są trzy podtypy: *Niewiedza*, *Wypadek*, i *Konieczność*; *wypadek*, jak w przypadku Caepio przed trybunami plebsu o utracie armii; *ignorancja* [niewiedza], jak w przypadku mężczyzny, który przed otwarciem tabliczek z testamentem, gdy był niewolnikiem swego brata, zarazem wymusił karę dla niewolnika za to, że zabił swego pana; *konieczności*, jak w przypadku żołnierza, który przedłużył swój urlop, ponieważ powodzie zablokowały drogi. Jest to błaganie o *Miłosierdzie*, gdy oskarżony przyznaje się do popełnienia przestępstwa i [działania z] premedytacji, ale błaga o współczucie. W sądach jest to rzadko praktykowane, chyba że mówimy w obronie tego, którego dobre uczynki są liczne i godne uwagi; na przykład, wstawiając jako powszechne we wzmacnianiu: „Nawet gdyby to zrobił, nadal byłoby właściwe przebaczenie mu z powodu jego przeszłych zasług, ale w ogóle nie błaga o wybaczenie”. Taka przyczyna nie jest zatem dopuszczalna w sądach, ale jest dopuszczalna przed Senatem, imperatorem lub radą wojenną.

15.25 Przyczyna spoczywa na *Przesunięciu Kwestii Winy*, kiedy nie negujemy naszego czynu, ale opowiadamy się za tym, że zostaliśmy doprowadzeni do tego przez zbrodnie innych, tak jak w przypadku Orestesa, gdy bronił się, odwracając kwestię winy od siebie samego do matki.

Przyczyna polega na *odrzuceniu odpowiedzialności*, gdy odrzucamy, ale nie czyn, który jest wykazany, ale odpowiedzialność, i przekazujemy ją innej osobie lub przypisujemy ją jakiejś okoliczności. Przykład przeniesienia odpowiedzialności na inną osobę: jeśli oskarżenie powinno zostać wniesione przeciwko zabójcy Publiusza Sulpicjusza; on bronił swojego czynu, powołując się na rozkaz konsulów i oświadczając, że oni nie tylko dowodzili, ale podał też powody, dla których było to zgodne z prawem. Przykład *przypisania do okoliczności*: jeśli osoba powinna być odsunięta w plebiscycie [od działania], aby coś wykonać, ale właśnie do niego skierowano [zlecenie — od władz — wykonania jakiegoś działania].

Przyczyna leży w *porównaniu z [innymi czynami]*, kiedy deklarujemy, że było to konieczne, abyśmy zrobili jedną lub drugą z jakiś dwóch rzeczy, i że ta, którą zrobiliśmy, była lepsza. Ta przyczyna jest następująca: Gajusz Popilius, otoczony przez Galów i zupełnie niezdolny do ucieczki, wszedł w spisek z wodzami wroga. Uzyskał zgodę na wyprowadzenie swojej armii pod warunkiem, że porzuci swój bagaż. Uważał, że lepiej jest stracić bagaż niż armię. Wyprowadził swoją armię i zostawił bagaż. Zostaje oskarżony o zdradę.

16 Uważam, że wyjaśniłem, czym są rodzaje spraw [domniemanych, prawnych i sądowych] i jakie są ich podziały. Teraz muszę zilustrować właściwe sposoby posługiwania się nimi, wskazując najpierw, na które z nich, obie strony, w sprawie

[którą prowadzą], powinny się powołać, jako punkty, do których należy kierować konstrukcję całej wypowiedzi.

17.26 <sup>43</sup>Natychmiast po określeniu *Rodzaju Sprawy*, musimy szukać *Motywu Uzasadniającego*. To właśnie określa działanie i podpowiada obronę. Tak więc Orestes wyznaje, że zabił swoją matkę. O ile nie posunąłby się do usprawiedliwienia *Motywu*, zepsułby swoją obronę. Dlatego on je [przyznanie] rozwija; gdyby nie interweniował, nie byłoby żadnego działania. „Bo ona”, powiada on, „zabiła mojego ojca”. Tak więc, jak pokazałem, motywem usprawiedliwiającym jest to, co obejmuje obronę; bez niego nie byłoby nawet najmniejszych wątpliwości, które opóźniłyby jego potępienie.

Po znalezieniu *Motywu Uzasadniającego*, musimy szukać *Centralnego Punktu Oskarżenia*, to jest tego, który zawiera oskarżenie i jest przedstawiony w opozycji do *Motywu Uzasadniającego* obrony, który omówiłem powyżej. Zostanie to ustalone w następujący sposób: Kiedy Orestes użył *Motywu Uzasadniającego*: „Miałem prawo zabić moją matkę, bo zabiła mojego ojca” prokurator użyje swojego *Centralnego Punktu Oskarżenia*: „Tak, ale bez procesu nie z twojej ręki powinien ona zostać zabita lub ukarana”.

Z *uzasadnienia* obrony i *centralnego punktu oskarżenia* musi powstać pytanie do decyzji, które nazywamy punktem *Rozstrzygnięć*, a Grecy *krinomenon*. Zostanie to ustalone na podstawie porównania *Centralnego Punktu Prokuratora* i *Motywu obrony* w następujący sposób: Kiedy Orestes mówi, że zabił swoją matkę, aby pomścić swojego ojca, czy to było w porządku, że Klytemnestra została zabita przez jej syna bez procesu? Jest to zatem właściwa metoda znalezienia *Punktu do Orzeczenia*. Po znalezieniu *Punktu do Orzeczenia*, kompozycja argumentacji całego wystąpienia powinna zostać na nim oparta<sup>44</sup>.

17.27 Punkty do rozstrzygnięcia zostaną znalezione w ten sposób we wszystkich typach zagadnień i ich poddziałach, z wyjątkiem przypuszczeń. Tutaj motyw usprawiedliwiający do czynu nie jest kwestionowany, ponieważ czyn jest zaprzeczany, w pobliżu znajduje się *Centralny Punkt Oskarżenia*, ponieważ żadna *Motywacja usprawiedliwiająca* nie została rozwinięta. W związku z tym punkt orzeczenia jest ustalany na podstawie oskarżenia i odmowy, w następujący sposób: Oskarżenie: „Zabiłeś Ajaxa”. Odmowa: „Nie zrobiłem”. Orzeczenie: „Czy on go zabił?”. Kompletna kompozycja obydwu wypowiedzi musi, jak już wspomniałem powyżej,

<sup>43</sup> POSTĘPOWANIE W ARGUMENTACJI

<sup>44</sup> Ex ratione defensionis et ex firmamento accusationis iudicii quaestio nascatur oportet, quam nos iudicationem, Graeci crinomenon appellant. Ea constituetur ex coniunctione firmamenti et rationis, hoc modo: Cum dicat Orestes se patris ulciscendi matrem occidisse, rectumne fuerit sine iudicio a filio Clytemestram occidi? Ergo hac ratione iudicationem reperire convenit; reperta iudicatione omnem rationem totius orationis eo conferri oportebit.

zostać skierowana do tego punktu w celu wydania orzeczenia. Jeśli istnieje kilka rodzajów zagadnień lub ich podziałów w jednej sprawie, będzie również kilka punktów do rozstrzygnięcia, ale wszystkie one również zostaną określone za pomocą podobnej metody<sup>45</sup>.

Zrobiłem wiele, aby krótko i wyraźnie przedyskutować kwestie, które do tej pory należało traktować. Teraz, odkąd książka ta urosła do wystarczającej długości, wygodniej będzie z kolei wyjaśnić inne sprawy w *księdze drugiej*, aby wielka ilość materiału nie zmęczyła cię i nie odwróciła twojej uwagi. Jeśli zrobię te sprawy zbyt wolno, abys był chętny [je poznać], oraz będziesz musiał przypisać [swój wysiłek] do wielkości przedmiotu, a także do wymagań [jakie postawiły] mi moje inne prace. Jednak przyspieszę i zrekompensuję starannością [działania] czas, jaki zajęły mi moje sprawy, do tego stopnia, że dzięki temu darowi i na znak Twojej uprzejmości wobec mnie i mojego własnego dzieła, mogę spełnić twoje pragnienie w najbardziej efektywny sposób.

## Księga II

1.1 W poprzedniej Księdze, Herenniusie, krótko przedstawiłem problemy, z którymi mówca musi sobie poradzić, a także funkcje jego sztuki, dla której może on dobrze poświęcić swoje zamierzenia, oraz środki, dzięki którym może najłatwiej je spełnić. Ponieważ nie można było od razu odnieść się do wszystkich tematów, a ja przede wszystkim przedyskutowałem najważniejsze z nich, aby reszta mogła być dla ciebie łatwiejsza do zrozumienia, postanowiłem najpierw napisać o tych sprawach, które są najtrudniejsze.

Istnieją trzy rodzaje spraw/przyczyn: epideiktyczne, deliberacyjne i sądowe<sup>46</sup>. Zdecydowanie najtrudniejsze są sprawy sądowe; dlatego najpierw zacznę od tego rodzaju. Z pięciu zadań mówcy Wynalezienie (Inventio) jest najważniejsze i najtrudniejsze. Temat ten również praktycznie usunąłem z poprzedniej księgi; drobne szczegóły zostaną przełożone do księgi trzeciej.

2 W pierwszej kolejności podjąłem dyskusję na temat sześciu części dyskursu / tekstu. W poprzedniej księdze mówiłem o Wstępie, Przedstawieniu Faktów i Dyspozycji, tyle, ile było to konieczne, ale z mniejszą jasnością, niż sądziłem,

<sup>45</sup> In omnibus constitutionibus et partibus constitutionum hac via iudicationes reperientur, praeterquam in coniecturali constitutione; in ea nee ratio qua re fecerit quaeritur, fecisse enim negatur, nee firmamentum exquiritur, quoniam non subest ratio. Quare ex intentione et infitiatione iudicatio constituitur, hoc modo: Intentio:

«Occidisti Aiacem». Infitiatio: «Non occidi;» Iudicatio: «Occideritne?» Ratio omnis utriusque orationis, ut ante dictum est, ad banc iudicationem conferenda est. Si plures erunt constitutiones aut partes constitutionum, iudicationes quoque plures erunt in una causa, sed et omnes simili ratione reperientur. Sedulo dedimus operam ut breviter et dilucide quibus de rebus adhuc dicendum fuit diceremus.

<sup>46</sup> Wprowadzam pojęcie: *sprawy sądowe* zamiast *rodzaj sądowy*, ponieważ Kornificjusz wyraźnie wskazuje właśnie nie tyle na rodzaj mów, co na **rodzaj spraw**. Por. Causarum tria genera sunt: demonstrativum, deliberativum, iudiciale.

że pożądałeś. Następnie omówiłem razem Dowód i Obalenie [argumentów przeciwnika]<sup>47</sup>. Wyjaśniłem więc różne rodzaje zagadnień i ich podziały, i to w tym samym czasie, w jaki sposób rodzaj problemu i jego podziały znajdują się w danej sprawie. Następnie wyjaśniłem, w jaki sposób prawidłowo rozpatruje się punkt do rozstrzygnięcia; to stwierdziliśmy, musimy zobaczyć, że cała ekonomia całego słowa jest do niego kierowana. Następnie zauważyłem, że nie ma kilku przyczyn, do których stosuje się kilka *rodzajów kwestii* lub ich podział.

2.2 Pozostało mi, jak się wydawało, pokazać, za pomocą jakiej metody możemy dostosować środki inwencji do każdego rodzaju kwestii lub jej podziału, i podobnie, jakich technicznych argumentów (które Grecy nazywają *epicheiremata*)<sup>48</sup> powinniśmy szukać lub unikać; oba te działy należą do Dowodu i Obalenia. W końcu wyjaśniłem, jakie wnioski do przemówień należy zastosować; zakończenie było ostatnią z sześciu części dyskursu / tekstu.

Najpierw zbadam, w jaki sposób powinniśmy postępować z przyczynami reprezentującymi każdy rodzaj problemu, i oczywiście powinniśmy wziąć pod uwagę ten typ, który jest najważniejszy i najtrudniejszy.

2.3 W sprawie opartej na domysłach / przypuszczeniach oświadczenie / opowiadanie oskarżającego powinno zawierać materiał wzbudzający podejrzenie [skierowane ku] oskarżonemu, oraz tak przeplatać go, aby żadne działanie, żadne słowo, w skrócie nic, co on zrobił, nie mogło być uważane za brak motywu. Oświadczenie / opowiadanie obrońcy pozwanego powinno zawierać proste i jasne oświadczenie, a także powinno osłabiać podejrzenia<sup>49</sup>.

<sup>50</sup>Schemat zagadnienia domniemania zawiera sześć działów: prawdopodobieństwo, porównanie, znak, domniemany dowód, późniejsze zachowanie i dowód potwierdzający<sup>51</sup>. Wyjaśnię znaczenie każdego z tych terminów.

Przez *prawdopodobieństwo* udowadnia się, że przestępstwo było korzystne dla oskarżonego i że nigdy nie powstrzymał się od tego rodzaju nieczej praktyki. *Prawdopodobieństwo* jest motorem i w sprawach sądowych, i w życiu.

Jakiś motyw [jakaś przyczyna] doprowadził(a) oskarżonego do popełnienia przestępstwa, z nadzieją, że dał(a) mu on przewagę nad konkurentami lub uniknął [dzięki niemu/niej] niedogodności. Pytanie brzmi: czy szukał jakiejś korzyści z przestępstwa — honoru, pieniędzy lub władzy? Czy chciał zaspokoić jakąś pasję

<sup>47</sup> Wprowadzam pojęcia: dowód oraz obalenie, aby być bliższym idei autora, który wyraźnie skupił swa uwagę na analizie konkretnych problemów; mniej uwagi poświęcając kwestiom ogólnym, por. Volkmann 1995.

<sup>48</sup> Jest to rozbudowany schemat rozumowania, por. Lausberg 2000, §371. Por. też Kondakov 1975, s. 691.

<sup>49</sup> In causa coniecturali narratio accusatoris suspiciones interiectas et dispersas habere debet, ut nihil actum, nihil dictum, nusquam ventum aut abitum, nihil denique factum sine causa putetur. Defensoris narratio simplicem et dilucidam expositionem debet habere, cum adtenuatione suspicionis.

<sup>50</sup> Autor zaczyna omawiać SCHEMAT DOWODZENIA.

<sup>51</sup> Zwracam uwagę, iż jest to opis metodyki prowadzenia śledztwa w kwestii dowolnego przestępstwa.



— miłość lub podobne obezwładniające pragnienie? Czy też starał się uniknąć pewnych niedogodności — wrogości, złej reputacji, bólu lub kary?<sup>52</sup>

3.4 Tutaj oskarżyciel, jeśli chodzi o kwestię uzyskania przewagi, ujawni namiętność przeciwnika; jeśli chodzi o unikanie niekorzystnej sytuacji, zwiększy strach [u] swojego przeciwnika. Z drugiej strony, obrońca oskarżonego, jeśli to możliwe, zaprzeczy, że był motyw, lub przynajmniej gwałtownie pomniejszy jego znaczenie; następnie powie, że niesprawiedliwe jest podejrzenie o popełnienie przestępstwa każdego, komu pewien zysk przychodzi z jakiegoś działania.

3.5 Następnie sposób życia pozwanego zostanie rozpatrzony w świetle jego wcześniejszego postępowania. Najpierw prokurator rozważy, czy oskarżony kiedykolwiek popełnił podobne przestępstwo. Jeśli go nie znajdzie, będzie się starał dowiedzieć, czy oskarżony kiedykolwiek był podejrzewany o podobną winę; i postara się dołożyć wszelkich starań, aby powiązać sposób życia oskarżonego z motywem, który właśnie ujawnił. Na przykład, jeśli prokurator twierdzi, że motywem przestępstwa były pieniądze, niech wykaże, że oskarżony zawsze był chciwy; jeśli motywem był honor publiczny, [że był] ambitny; w ten sposób będzie mógł powiązać wady charakteru oskarżonego z motywem przestępstwa. Jeśli nie może znaleźć wady zgodnej z motywem, niech znajdzie taki, który nie jest. Jeśli nie może wykazać, że pozwany jest chciwy, niech pokaże, że jest zdradliwym uwodzicielem; krótko mówiąc, jeśli to możliwe, pozwólmy mu oskarżyć oskarżonego o piętno jakiejś jednej wady, a nawet jak największej liczby błędów. Wtedy powie: nic dziwnego, że człowiek, który w tym drugim przypadku działał tak bardzo [źle], powinien postąpić [podobnie] także w tym przypadku. Jeśli przeciwnik cieszy się wysoką reputacją z powodu czystości i uczciwości, prokurator powie, że należy wziąć pod uwagę czyny, a nie reputację; że oskarżony ukrył wcześniej swoje złe uczynki, i wyjaśni, że oskarżony nie ma poczucia winy z powodu niewłaściwego zachowania. Obrońca oskarżonego najpierw pokaże prawe życie swojego klienta, jeśli może; jeśli nie może, będzie uciekał się do bezmyślności, szaleństwa, młodości, siły lub niepożądanego wpływu. W tych sprawach [. . .] krytyka nie powinna być narzucana za zachowania niezwiązanego z niniejszą sprawą. Jeśli mówca jest poważny, [to wskaże, iż oskarżony został] upośledzony przez [swą] męskość i rozgłos [i] najpierw powie, że rozpowszechniły się fałszywe pogłoski o niewinnym mężczyźnie oraz użyje pospolitego [powiedzenia, że w takie pogłoski] nie należy wierzyć. Jeśli żaden z tych zarzutów nie jest [możliwy do oddalenia], niech użyje ostatniego źródła obrony; niech mówi, że nie omawia moralności człowieka przed cenzorami, ale zarzuty przeciwników przed sędziami.

<sup>52</sup> Warto wskazać, iż Kornificjusz formułuje tu podstawowe kwestie dotyczące przyczyn popełniania przestępstw; wskazane przyczyny wielokrotnie pojawiają się np. w literaturze kryminalnej, jako wstępne założenia czynione przez detektywów.

4.6 *Porównanie* stosuje się, gdy oskarżyciel wykaże, że czyn popełniony przez [oskarżonego] przeciwko jego przeciwnikowi przyniósł korzyść tylko osobie pozwanej; albo że nikt oprócz jego przeciwnika nie mógł tego popełnić; lub że przeciwnik nie mógł go popełnić, a przynajmniej nie tak łatwo, innymi środkami; lub, oślepiony pasją, jego przeciwnik nie widział żadnych łatwiejszych środków. W tym celu obrońca pozwanego powinien wykazać, że przestępstwo przynosi korzyści również innym, lub że inni również mogli zrobić to, co przypisuje się jego klientowi.

Według *Znaków* jeden pokazuje, że oskarżony szukał okazji sprzyjającej sukcesowi. Znak ma sześć podziałów: *miejsce, punkt czasu, czas trwania, okazja, nadzieja sukcesu, nadzieja ucieczki*.

4.7 *Miejsce* zostało zbadane w następujący sposób: czy było ono często odwiedzane, czy opuszczone, zawsze było miejscem samotnym, czy opuszczonym w momencie popełnienia przestępstwa? Miejsce święte czy profanum, publiczne czy prywatne? Jakie miejsca sąsiadują? Czy ofiara mogła być widziana lub słyszana? Powiniennem chętnie opisać szczegółowo, który z tych punktów nadaje się do obrony, a który do oskarżenia, gdyby nie to, że ktokolwiek w danej sprawie uznałby to za łatwe do określenia. Dla *Wynalezienia* to tylko pierwsze zasady, które powinny powstać w teorii; cała reszta będzie łatwo dostarczona przez praktykę.

*Punkt czasowy* jest badany w następujący sposób: w jakiej porze roku, w której części dnia — w nocy lub w ciągu dnia — o której godzinie dnia lub w nocy, czyn, o którym mowa, został popełniony, i dlaczego w takim czasie?

*Czas trwania* będzie rozpatrywany następująco: czy to wystarczyło, aby przeprowadzić ten czyn, i czy oskarżony wiedział, że będzie wystarczająco dużo czasu, aby to wykonać? Nie ma bowiem większego znaczenia, czy miał wystarczająco dużo czasu na dokonanie zbrodni, gdyby nie mógł z góry przewidzieć lub przewidzieć, że tak się stanie.

*Okazje* rozpatrywane są następująco: czy było to korzystne dla przedsiębiorstwa, czy też była lepsza okazja, która została albo przepuszczona, albo nie oczekiwana?

*Nadzieja sukcesu* będzie badana w następujący sposób: Czy powyższe znaki są zbieżne? W szczególności, czy władza, pieniądze, zdrowy rozsądek, uprzednia wiedza i gotowość pojawiają się z jednej strony i czy udowodniono, że z drugiej strony były słabości, potrzeby, głupota, brak przewidywania i nieprzygotowania? W ten sposób dowiemy się, czy oskarżony powinien był wierzyć w swój sukces, czy też nie.

Jaka była *nadzieja* na wykrycie *ucieczki*, staramy się uczyć od zaufanych, naocznych świadków lub współników, z wolnych stron lub niewolników, lub z obojga.

5.8 Przez *domniemane Dowody winy* są wykazywane za pomocą wskazówek, które zwiększają pewność i wzmacniają podejrzenia. Rozpadają się na trzy okresy: poprzedzające zbrodnię, współistotne z przestępstwem, śledzące przestępstwo.

W odniesieniu do *okresu poprzedzającego zbrodnię* należy zastanowić się, gdzie oskarżony był, gdzie był widziany, czy przygotował się, spotkał z kimkolwiek, powiedział cokolwiek lub wykazał jakiegokolwiek oznaki posiadania powierników, współników lub środków pomocy; czy był w miejscu, czy w tym samym momencie, wbrew jego zwyczajowi. W odniesieniu do okresu obecnego wraz z przestępstwem, będziemy się starać dowiedzieć, czy był widziany na gorącym uczynku; czy słychać było jakiś hałas, krzyk albo uderzenie; lub krótko mówiąc, czy coś było postrzegane przez jeden ze zmysłów — wzrok, słuch, dotyk, zapach lub smak. W odniesieniu do okresu następującego po zbrodni, będzie się dążyć do odkrycia, czy po dokonaniu aktu pozostawiono coś, co wskazywało na popełnienie przestępstwa lub przez kogo zostało popełnione. Wskazując, że zostało popełnione: na przykład, jeśli ciało zmarłego jest spuchnięte, a czerń i błękit oznaczają, że człowiek został zabity przez truciznę. Wskazanie, przez kogo zostało popełnione: na przykład, jeśli broń, ubranie lub coś w tym rodzaju pozostało z tyłu lub znaleziono ślad oskarżonego; jeśli na jego ubraniu była krew; lub jeśli po wykonaniu czynu został złapany lub widziany w miejscu, w którym rzekomo popełniono przestępstwo.

W przypadku *Późniejszych Zachowań* badamy znaki, które zwykle towarzyszą poczuciu winy lub niewinności. Oskarżyciel będzie, jeśli to możliwe, chciał wykazać, że [oskarżony], kiedy [dokonał czynu], zacerwienił się, zbladł, zachwiał się, mówił niepewnie, poczynił jakąś ofertę — [to] oznaki wyrzutów sumienia. Jeśli oskarżony nie zrobił żadnej z tych rzeczy, oskarżyciel powie, że oskarżony działał z tak dużym wyprzedzeniem, że stanął na ziemi [ofiary] i wskazał z największą pewnością siebie — oznaki zuchwałości, a nie niewinność. obrońca oskarżonego, jeśli jego klient okazał strach, powie, że został zastraszony, nie przez wyrzut sumienia, ale przez ogrom grożącego mu niebezpieczeństwa; jeśli jego klient nie okazał strachu, obrońca powie, że był niewzruszony, ponieważ polegał na swojej niewinności.

6.9 *Potwierdzenie dowodowe* jest tym, co stosujemy ostatecznie, gdy podejrzenie zostało stwierdzone. Ma ono tematy specjalne i wspólne. *Tematami specjalnymi* są te, które mogą wykorzystywać tylko oskarżający lub te, które [wykorzystają] tylko broniący. *Tematy wspólne* to te, które są stosowane i przez obrońcę, i przez oskarżyciela, w zależności od przypadku. Przypuszczenie powoduje, że oskarżyciel używa specjalnego tematu, gdy mówi, że niegodziwych ludzi nie należy żałować, i rozprawia się z okrucieństwem zbrodni. obrońca oskarżonego używa specjalnego tematu, gdy próbuje zdobyć litość i oskarżycielowi zarzuca zniesławienie. Te tematy są wspólne zarówno dla oskarżenia, jak i obrony: mówić za lub przeciwko świadkom, za lub przeciw zeznaniom wydanym w wyniku tortur, za lub przeciw dowodowym dowodom oraz za lub przeciw plotkom.

Na korzyść świadków będziemy mówić z mocy prawa: (a) autorytet i sposób życia świadków oraz (b) zgodność ich dowodów. Wobec świadków, pod odpowiedzialnością prawną: (a) ich podstawowy sposób życia; (b) sprzeczny charakter ich zeznań; (c) jeśli twierdzimy, że to, co mówili [inni], wydarzyło się, albo nie mogło się wydarzyć, albo nie miało miejsca, albo że nie mogli o tym wiedzieć, lub że to stronnictwo inspirowało ich słowa i wnioski. Te tematy będą dotyczyły zarówno dyskredytacji, jak i przesłuchania świadków.

7.10 Będziemy przemawiać za zeznaniami podanymi w torturach kiedy pokażemy, że było to po to, aby odkryć prawdę, że nasi przodkowie chcieli, aby dochodzenie korzystało z tortur, i że mężczyźni są zmuszani przez gwałtowny ból, by powiedzieć wszystko, co wiedzą. Co więcej, takie rozumowanie będzie miało większą siłę, jeśli zeznania wywołane torturami zostaną uznane za wiarygodne za pomocą tej samej procedury argumentacyjnej, jaką stosuje się w traktowaniu każdej innej kwestii. I to także będziemy musieli zrobić z dowodami świadków. Wbrew zeznaniom uzyskanych dzięki torturom będziemy mówić w następujący sposób: Przede wszystkim nasi przodkowie pragnęli, aby dochodzenie była prowadzone tylko w związku z jednoznacznymi sprawami, kiedy prawdziwe stwierdzenie w śledztwie mogło zostać uznane, a fałszywa odpowiedź obalona; na przykład, gdyby chcieli dowiedzieć się, w jakim miejscu został umieszczony jakiś przedmiot, lub jeśli było coś takiego, co można było zobaczyć lub zweryfikować za pomocą odcisków stóp, lub być postrzeganym przez jakiś podobny znak. Wtedy powiemy, że nie należy polegać na bólu, ponieważ jedna osoba jest bardziej odporna na ból, lub bardziej zaradna w sfabrykowaniu [zeznania], niż inni, a także dlatego, że często można poznać lub odgadnąć, co chce orzec przewodniczący [sądu], a świadek wie, że kiedy to powie, jego ból dobiegnie końca. Takie rozumowanie znajdzie łaskę, jeżeli wiarygodnym argumentem odrzucimy oświadczenia złożone w zeznaniach podanych w ramach tortur; i aby to osiągnąć, powinniśmy użyć podziałów pod tematem *przypuszczenia*, który przytoczyłem powyżej.

7.11 Na korzyść dowodu domyślnego, znaków i innych środków zwiększających podejrzenia, korzystne jest wypowiedzenie się w następujący sposób: gdy istnieje zbieżność wielu okoliczności, znaków, które się ze sobą zgadzają, wynik powinien wydawać się oczywisty, a nie domniemany. Znów znaki i dowód domniemany zasługują na większą wiarę niż świadkowie, ponieważ te pierwsze są przedstawiane dokładnie tak, jak miały miejsce rzeczywistość, podczas gdy świadkowie mogą zostać skorumpowani przez przekupstwo, stronnictwo, intymność lub wrogość. Wbrew domniemanym dowodom, znakom i innym prowokacjom [wzmacniającym] podejrzenia będziemy mówić w następujący sposób: pokażemy, że nic nie jest bezpieczne przed atakiem podejrzenia, a wtedy osłabimy każdy powód do podejrzeń i spróbujemy wykazać, że odnosi się to do nas nie więcej niż do

kogokolwiek innego; haniebnym oburzeniem jest uważanie podejrzeń i domysłów jak za nieobecnych świadków jako [coś, co ] wystarcza za potwierdzenie.

8.12 Będziemy przemawiać na rzecz plotek, mówiąc, że sprawozdanie nie powinno powstać lekkomyślnie i bez fundamentów, i że nie ma powodu, aby ktokolwiek w pełni je wymyślił i sfabrykował; a ponadto, jeśli inne plotki zwykle są kłamstwami, udowodnimy, argumentując, że ta jest prawdziwa. Będziemy mówić przeciwko plotkom, jeśli po raz pierwszy pokażemy, że wiele plotek jest fałszywych i przytaczamy przykłady fałszywej pogłoski; jeśli powiemy, że plotki były wymysłem naszych wrogów lub innych ludzi złośliwych i zniesławiających z natury; i jeśli przedstawimy jakąś historię wymyśloną przeciwko naszym przeciwnikom, którą ogłaszamy wszędzie, lub przedstawimy prawdziwą informację zawierającą coś hańbiącego przeciwników, i mówimy, że jeszcze nie wierzymy w to, ponieważ ktokolwiek w ogóle może produkować i szerzyć jakąkolwiek haniebną pogłoskę lub fikcję na temat jakiegokolwiek innej osoby, nie jest wirygodny.

Ponieważ *problem oparty na przypuszczeniach* jest najtrudniejszy do obalenia i w rzeczywistości powoduje, że należy traktować go najpoważniej, należy też poświęcić jego badaniu wszystkie swoje siły, aby nie napotkać przeszkód w postaci wahania lub błędów; unikniemy tego, jeśli tylko zastosowaliśmy omówione zasady teorii w wytrwałej praktyce. Teraz pozwól mi zwrócić się do podtypów *problemu prawnego*.

9.13 Gdy zamiar *ducha* [prawa] jawi się w sprzeczności z *literą tekstu* [prawa] gdy popieramy *literę* [prawa] zastosujemy następujące tematy: najpierw, po przedstawieniu faktów, pochwałę *ducha* [prawa], a następnie proponujemy głośne czytanie tekstu; następnie pytamy naszych przeciwników: czy oni są świadomi, że ten tekst był w prawie, woli, umowie lub jakimkolwiek innym dokumencie dotyczącym sprawy?; następnie porównujemy tekst z dopuszczonym aktem [prawnym] naszych przeciwników: to powinien uczynić sędzia — dokument starannie przekazany lub przebiegle wymyślona interpretacja? Potem interpretacja tekstu [prawa] opracowana i przekazana przez naszych przeciwników zostanie zdyskredytowana i osłabiona. Wtedy powstanie pytanie: Jakie ryzyko poniósł autor, dodając taki wpis, gdyby naprawdę tego chciał, czy też nie można go napisać w inny sposób? Wtedy ustalimy tego, kto to zrobił, aby opisać sytuację i przedstawić powód, dla którego miał na myśli to, co napisał, i pokazać, że tekst jest jasny, zwięzły, trafny, kompletny i zaplanowany z dużą dokładnością. Następnie przytoczymy przykłady wyroków wydanych na podstawie tego właśnie tekstu, chociaż przeciwnicy podnieśli kwestię ducha i intencji. Na koniec pokażemy niebezpieczeństwo odejścia od litery tekstu [prawa]. Powszechnie jest tutaj to, że jest to skierowane przeciwko temu kto, choć się usprawiedliwa, naruszył mandat statusu prawa lub sposobów interpretacji przepisów prawa, a mimo to stara się bronić swego działania.

10.14 Na korzyść tej intencji mówimy w następujący sposób: najpierw chwalimy przeciwnika za zwięzłość, że przedstawił tylko to, co było konieczne; nie uważał za konieczne pisanie/mówienie tego, co można by zrozumieć bez tekstu. Następnie powiemy, że śledzenie słów dosłownie i zaniedbanie intencji jest metodą nadmiernej akrybii<sup>53</sup>. Wówczas, jak twierdzimy, litera [prawa] nie może być zastosowana, a przynajmniej nie bez naruszenia przepisów ustawy, zwyczajów prawnych, natury prawa lub wszystkich tych kwestii razem; jednak nikt nie zaprzeczy, że twórca prawa chciał, aby było ono jak najściślej przestrzegane; ale to, co zrobiliśmy, jest wręcz przeciwnie, absolutnie sprawiedliwe. Co więcej, interpretacja naszych przeciwników nie jest albo interpretacją, albo jest nierozsądna, niesprawiedliwa, niewykonalna, niezgodna z przeszłymi lub kolejnymi interpretacjami, albo jest niezgodna z *lex communis* lub z innymi powszechnie obowiązującymi przepisami prawa lub z wcześniejszymi decyzjami. Następnie przytoczymy przykłady decyzji wydanych na korzyść intencji i sprzecznych z literą, a następnie czytamy i wyjaśniamy [przepisy] prawa lub umowy, które zostały zapisane w zwięzłej formie, a jednak w rozumieniu intencji *ducha* [prawa]. Wspólne miejsce [*locus communis*] przeciw temu, kto czyta tekst i nie interpretuje intencji [twórcy prawa].

10.15 Kiedy *dwa prawa są w konflikcie*, musimy najpierw sprawdzić, czy zostały one zastąpione lub ograniczone, a następnie, czy ich konflikt polega na tym, że jedno nakazuje, a drugie zakazuje, lub jedno z nich zmusza i drugie pozwala. Będzie to słaba obrona, jeśli ktoś powie, że nie zrobił tego, co nakazało jedno prawo, ponieważ inne prawo uczyniło to opcjonalnym; zobowiązanie jest bardziej wiążące niż zwykle pozwolenie. Tak więc jest to skromna obrona, aby osoba pokazała, że przestrzega obowiązku prawa, które zostało zastąpione lub ograniczone, bez uwzględnienia obowiązku późniejszego prawa. Po tych rozważaniach natychmiast przejdziemy do wyjaśnienia, lektury i rekomendacji korzystnej dla nas ustawy. Następnie wyjaśnimy intencję przeciwnego prawa i dostosujemy ją korzystnie do naszej sprawy. Wreszcie, przywołamy teorię prawa oraz *zagadnienie prawne sbsolutne* i zbadamy, jak działają sądy; ten podtyp zagadnienia prawnego omówię później.

11.16 Jeśli tekst jest uważany za *dwuznaczny*, ponieważ można go interpretować w dwóch lub więcej znaczeniach, postępowanie jest następujące: najpierw musimy sprawdzić, czy jest on rzeczywiście niejednoznaczny; wtedy musimy pokazać, jak by to było napisane, gdyby twórca prawa chciał, aby prawo miało takie znaczenie, jakie prezentują nasi przeciwnicy; następnie, że nasza interpretacja jest wykonalna i możliwa do wykonania zgodnie z prawem, z ustawami, prawem natury lub

<sup>53</sup> Caplan sugeruje, iż chodzi tu o *akriboidikaios* co oznacza *nadmierną, acz trafną dokładność*, por. Caplan 1954, 82–83.

obyczajami; interpretacja naszych przeciwników jest odwrotna; a tekst [przepisu prawa] nie jest dwuznaczny, ponieważ łatwo zrozumieć, jaki jest prawdziwy sens [przepisu]. Są tacy, którzy uważają, że dla rozwoju tego rodzaju bardzo przydatna jest wiedza o *dwuznacznościach*, o jakich prozprawiają dialektycy. Ja jednak uważam, że ta wiedza w ogóle nie pomaga i jest, można nawet powiedzieć, najpoważniejszą przeszkodą. W rzeczywistości ci pisarze poszukują wszystkich dwuznaczności, nawet takich, które nie mają żadnego znaczenia dla badania naszych interpretacji. [...] <sup>54</sup>. W istocie odrzucę dziecinne opinie tych pisarzy najbardziej prostymi dowodami, kiedy tylko zechcecie. Na razie nie było na nie miejsca, aby wyrazić moją pogardę dla gorliwej nauki tej szkoły niewiedzy.

12.17 Kiedy zajmiemy się kwestią *definicji*, najpierw krótko określimy ten termin w następujący sposób:

«Maiestatem is minuit qui ea tollit ex quibus rebus civitatis amplitudo constat. Quae sunt ea, Q. Caepio? Suffragia populi et magistratus consilium. Nempe igitur tu et populum suffragio et magistratum consilio privasti cum pontes disturbasti.» Item ex contrario: «Maiestatem is minuit qui amplitudinem civitatis detrimento adficit. Ego non adfeci, sed prohibui detrimento; aerarium enim conservavi, libidini malorum restiti, maiestatem omnem interire non passus sum.»

Tak więc znaczenie tego terminu zostało najpierw krótko wyjaśnione i dostosowane do naszej sprawy; wtedy łączymy nasze postępowanie z wyjaśnieniem terminu; wreszcie, zasada leżąca u podstaw przeciwnej definicji zostanie odrzucona, jako fałszywa, niepoprawna, haniebna lub szkodliwa — i tutaj pożyczymy nasze środki od departamentów prawa traktowanych w ramach *kwestii prawnej absolutnej*, którą wkrótce omówię.

12.18 W kwestiach związanych z *przeniesieniem*, najpierw badamy, czy w tej sprawie można wszcząć postępowanie, roszczenie lub ściganie, czy też nie powinno ono zostać wszczęte w innym czasie, na mocy innego prawa lub przed innym sądem. Odpowiednie środki zostaną zapewnione w ustawie, zwyczajach prawnych i kapitale, które omówię w związku z *kwestią prawne absolutną*.

W sprawie opartej na *analogii* najpierw będziemy dążyć do ustalenia, czy istnieje jakiś tekst lub decyzja w sprawach o większej, mniejszej lub podobnej ważności; kolejny, czy ta materia jest w rzeczywistości podobna do tej [którą rozpatrujemy], czy też nie; następnie, czy brak tekstu dotyczącego tej sprawy jest zamierzony, ponieważ twórca prawa nie przedstawił żadnego przepisu, lub ponieważ uważał, że dzięki podobnym przepisom w innych tekstach prawnych było wystarczające postanowienie.

<sup>54</sup> Pomijam mały fragment, który jest niejasną polemiką z poglądami nienazwanych z imienia filozofów.

W podziałach *kwestii prawnej* powiedziałem wystarczająco; teraz wrócę do *prawniczej* [raczej: *sądowej*]<sup>55</sup>.

13.19 Będziemy mieli do czynienia z *Prawem Absolutnym*, kiedy bez uciekania się do obrony niezwiązanej z przyczyną, twierdzimy, że sam akt, który przyznajemy, że został popełniony, był zgodny z prawem. W tym miejscu należy zbadać, czy czyn był zgodny z prawem. Możemy przedyskutować to pytanie, gdy tylko zostanie podana przyczyna, gdy znamy instytucje, które tworzą prawo. Składają się na ty pytania: natura, statut, zwyczaj, wcześniejsze wyroki, równość i umowa<sup>56</sup>.

Do *Prawa natury* należą obowiązki wynikające z pokrewieństwa lub lojalności rodzinnej. Zgodnie z tym prawem rodzice są kochani przez swoje dzieci, a dzieci przez rodziców.

*Statut* jest tego rodzaju prawem, które jest usankcjonowane wolą ludu; na przykład masz stawić się przed sądem, gdy zostaniesz do tego wezwany.

*Zwyczaj* to takie prawo, które w przypadku braku jakiegokolwiek ustawy jest, dzięki użyciu, nadane tak, jak prawo ustawowe; na przykład pieniądze, które zdeponowałeś u bankiera, możesz słusznie od niego odzyskać.

*Wcześniejsze wyroki* to prawo, które zostało wydane, lub według którego został wydany dekret a dotyczy tego, o co pytamy. Często są one sprzeczne, gdyż według jednego sędziego pretor, konsul lub trybun ludu różnili się [w swych decyzjach]; często zdarza się, że w tej samej sprawie ktoś dekretuje lub decyduje inaczej niż inny. Na przykład Marcus Drusus, pretor miasta, przyznał prawo spadkobiercy przeciwko innemu spadkobiercy, podczas gdy Sextus Julius odmówił [w tej samej sprawie]. Znowu, Gajusz Caelius, zasiadając w sądzie, uniewinnił z zarzutu zranienia człowiek, który po nazwisku zaatakował poetę Luciliusa na scenie, podczas gdy Publiusz Mucius potępił mężczyźnię, który specjalnie nazwał poetę Lucjuszem Akcjuszem. Dlatego, ponieważ różne orzeczenia w przeszłości mogą być ferowane w podobnych przypadku, porównamy sędziów, okoliczności i liczbę decyzji, kiedy to nastąpiło.

13.20 Prawo opiera się na *równości* gdy wydaje się, że zgadza się ona z prawdą i ogólnym dobrem; na przykład człowiek, który ma więcej niż sześćdziesiąt lat i mimo choroby, zastępuje adwokata w swej sprawie. Tak więc, zależnie od okoliczności i statusu danej osoby, praktycznie można ustanowić nowy rodzaj prawa.

Prawo opiera się na *umowie* jeśli strony zawarły między sobą pewną umowę — jeśli istnieje jakieś porozumienie między stronami. Istnieją porozumienia, które

<sup>55</sup> De partibus legitimae constitutionis satis dictum est ; nunc ad iuridicalem revertemur.

<sup>56</sup> Absoluta iuridicali constitutione utemur cum ipsam rem quam nos fecisse confitemur iure factam dicemus, sine ulla adsumptione extrariae defensionis. In ea convenit quaeri iurene sit factum. De eo causa posita dicere poterimus si ex quibus partibus ius constet cognoverimus. Constat igitur ex his partibus: natura, lege, consuetudine, iudicato, aequo et bono, pacto [podkr. jzl]. Por. komentarz Nüssleina, ibidem 1994/1998, s. 367.



muszą być przestrzegane zgodnie ze statutem, na przykład: „Jeżeli strony zawarły umowę w sprawie, strona się upomni, a jeśli nie mają umowy, strona przedłoży w dniu posiedzenia wyjaśnienie przyczyny w trakcie posiedzenia lub na forum.”<sup>57</sup> Istnieją również porozumienia, które niezależnie od statutów, są wiążące na mocy samego prawa.

Są to zatem podziały *Prawa*, za pomocą których należy wykazać niesprawiedliwość lub ustanowić sprawiedliwość aktu — który uważamy za koniec poszukiwany w *absolutnej sprawie prawnej*.<sup>58</sup>

14.21 Kiedy *Porównanie* służy do zbadania, czy lepiej jest zrobić to, co twierdzi pozwany, lub to, co według oskarżającego powinno być zrobione, to najpierw należy ustalić powód konfliktu, który byłby korzystniejszy, to znaczy bardziej honorowy, praktyczny i opłacalny. Następnie powinniśmy ustalić, czy sam oskarżony powinien był zdecydować, co było korzystniejsze, czy też prawo do określenia tego należało do innych. Wtedy oskarżyciel, zgodnie z procedurą w *sprawie przypuszczającej* [*constitutione coniecturali*], podejmie podejrzenie prowadzące do przekonania, że oskarżony nie działał w ten sposób, że wolał zamienić lepsze na gorsze, ale prowadził interes z umyślnym oszustwem. Pozwól obrońcy oskarżonego odrzucić argument, o którym mowa powyżej. Wtedy pojawi się pytanie, czy temu rozwojowi wydarzeń nie można było zapobiec.

14.22 Punkty te zostały w ten sposób potraktowane, że oskarżyciel wykorzysta powszechność przeciwko temu, kto preferował niekorzystne rozwiązania dla osoby, gdy nie miała ona prawa do podejmowania decyzji. Obrona oskarżonego, z jego strony, użyje *loco communi* w formie skargi przeciwko tym, którzy uznają za słuszne preferowanie rozwiązania rujnującego [oskarżonego]; a jednocześnie niech zapyta oskarżycieli i sędziów, co by zrobili, gdyby byli na miejscu oskarżonego, i postawi przed ich oczami czas, miejsce, okoliczności i rozważania oskarżonego.

15 *Przesunięcie pytania o poczucie winy* (*Translatio criminis*) ma miejsce, gdy pozwany oddała powód swojego czynu do zbrodni popełnionej przez innych. Najpierw musimy zbadać, czy prawo zezwala na przeniesienie kwestii winy na inną osobę; następnie musimy sprawdzić, czy przestępstwo, które jest przypisane innej osobie, jest tak samo poważne, jak przestępstwo oskarżonego; to, czy pozwany powinien był przekroczyć w taki sam sposób prawo, jak poprzednio; następnie, czy orzeczenie sądowe nie powinno zostać wydane przed popełnieniem czynu; następnie, w przypadku braku orzeczenia sądowego dotyczącego przestępstwa

<sup>57</sup> Jest to fragment *Prawa XII tablic*, dokładnie I.6–9: «Rem ubi pagunt, orato; ni pagunt, in comitio aut in foro ante meridiem causam coicito.». Por. [http://www.hs-augsburg.de/~harsch/Chronologia/Lsante05/LegesXII/leg\\_ta01.html](http://www.hs-augsburg.de/~harsch/Chronologia/Lsante05/LegesXII/leg_ta01.html), (2019–07–19).

<sup>58</sup> His igitur partibus iniuriarum demonstrari, ius confirmari convenit, id quod in absoluta iuridicali faciendum videtur.

przypisywanego innemu, czy decyzja powinna zostać wydana w sprawie, która nigdy nie stała przed sądem. W tym przypadku oskarżyciel jest przeciwny temu, kto uważa, że przemoc powinna przeważyć nad decyzjami sądowymi. Co więcej, zapyta on swoich przeciwników, co by się stało, gdyby wszyscy inni robili to samo, co oni, i powinien wymierzyć karę osobie, która nie została skazana, twierdząc, że przeciwnicy dawali przykład. A co, jeśli sam oskarżający chciał zrobić to samo? obrońca oskarżonego przedstawi okrucieństwo zbrodni popełnionej przez tych, ku którym „przesunie” kwestię winy; na oczach słuchaczy przedstawi okoliczności, miejsce i czas, aby mogli sądzić, że stanie się to albo niemożliwe, albo nieskuteczne, aby materia sprawy była osądzana.

16.23 *Potwierdzenie* (Concessio)<sup>59</sup> to prośba o ułaskawienie. *Potwierdzenie* zawiera *oczyszczenie* i *przeproszenie*<sup>60</sup>.

*Oczyszczenie* to zaprzeczenie, że działaliśmy z zamiarem [dokonania czynu]. Dzieli się na: konieczność, przypadek i niewiedzę<sup>61</sup>. Najpierw należy je wyjaśnić, a następnie, jak się wydaje, najlepiej powrócić do „prośby o litość”. Trzeba najpierw zastanowić się, czy to wina oskarżonego, że został doprowadzony do tej konieczności. Potem musimy zapytać, co znaczyło, że powinien unikać lub rozjaśniać tę wyższą siłę. Następnie, czy ten, który oferuje konieczność jako pretekst, próbuje zrobić, lub wymyślić, co może przeciw niemu? Czy nie można w takim przypuszczeniu wyciągnąć z procesu pewnej podstawy do podejrzeń, co oznaczałoby, że czyn przypisany konieczności został z góry zaplanowany? Wreszcie, jeśli była jakaś skrajna konieczność, czy należy uznać to za wystarczającą wymówkę?

16.24 Jeżeli pozwany twierdzi, że niesłusznie [jest oskarżony] przez niewiedzę, pierwsze pytanie będzie: Czy on nie mógł być nieświadomy? Następnie czy on czy on nie starał się o tym poinformować? Czy jego niewiedza może zostać przypisana do wypadku lub z własnej winy? Dla osoby, która deklaruje, że jego rozum uciekł z powodu wina, miłości lub gniewu, wydaje się, że brakowało mu zrozumienia ze względu na charakter, a nie ignorancję; nie będzie więc usprawiedliwiał się na podstawie niewiedzy, ale skazi się przez poczucie winy. Wreszcie, za pomocą procedury w sprawie wątpliwej<sup>62</sup>, będziemy dążyć do odkrycia, czy był on lub nie poinformowany, i rozważyć, czy niewiedza powinna być wystarczającym uzasadnieniem, gdy zostanie stwierdzone, że czyn został popełniony.

Gdy przyczyna przestępstwa została przypisana do *przypadku*, i obrońca utrzymuje, że jego klient powinien otrzymać ułaskawienie z tego powodu, wydaje się, że wszystkie punkty, które należy rozważyć, są dokładnie tymi, które zostały

<sup>59</sup> Lausberg proponuje terminy: *zezwolenie* lub *przyznanie*, por. Lausberg 2000, §186, 739.

<sup>60</sup> Concessio est per quam nobis ignosci postulamus. Ea dividitur in purgationem et deprecationem.

<sup>61</sup> Purgatio est cum consulto a nobis factum negamus. Ea dividitur in necessitudinem, fortunam, inprudenciam.

<sup>62</sup> Opartej na przypuszczeniach, domniemaniach.

określone powyżej z konieczności; ponieważ wszystkie te trzy działy Exculpation są tak ściśle ze sobą powiązane, że praktycznie wszystkie te zasady można zastosować do nich wszystkich.

Wspólne miejsca w tych sprawach są następujące: prokuratora przeciwko osobie, która przyznaje się do popełnienia przestępstwa, a mimo to zapewnia jurorom wzrost liczby wypowiedzi; dla obrony, dla ludzkości i litości, że intencją, która zawsze powinna być rozważana, i że nieumyślne działania nie powinny być uważane za zbrodnie.

17.25 Będziemy używać *przeproszenia* gdy potwierdzamy zbrodnię, nie przypisując jej ignorancji, przypadkowi lub konieczności, a jednak błagamy o przebaczenie. Tutaj szuka się ułaskawienia w następujących kwestiach: jeśli wydaje się oczywiste, że dobre uczynki suplikanta są liczniejsze lub ważniejsze niż zło; jeśli jest obdarzony jakąś cnotą lub dobrym urodzeniem; jeśli istnieje jakakolwiek nadzieja, że będzie on służył [dobru], jeśli odejdzie bez kary; jeśli okazuje się, że sam okazał się łagodny i współczujący gdy był u władzy; jeśli popełniając swoje błędy, był kierowany nie nienawiścią lub okrucieństwem, ale poczuciem obowiązku i właściwego starania; jeśli w podobnej sytuacji inni również zostali ułaskawieni; jeśli w przypadku, gdy go uniewinniamy, to jest prawdopodobne, że w przyszłości nie pojawi się żadne niebezpieczeństwo; jeśli w wyniku tego uniewinnienia nie będzie nagany ani od naszych współobywateli, ani od jakiegoś innego państwa.

17.26 *Miejsca wspólne* (Loci communes): humanitarność, przypadek, litość i zmienność rzeczy<sup>63</sup>. Wszystkie te miejsca wspólne, odwrócone, zostaną wykorzystane przez przeciwnika, co również wzmocni i opisze zniewagi pozwanego. Taka przyczyna nie jest dopuszczalna w sądach, jak wykazałem w Księdze I, ale ponieważ jest ona dopuszczalna przed Senatem lub radą, zdecydowałem, że nie powinienem jej przekazywać.

Kiedy chcemy odrzucić odpowiedzialność, zrzucimy winę za nasze przestępstwo albo w pewnych okolicznościach, albo na inną osobę. Jeśli chodzi o osobę, musimy najpierw zbadać, czy osoba, której przekazano odpowiedzialność, miała tak duży wpływ, jak reprezentuje ją pozwany; następnie, czy oskarżony mógł w jakiś sposób oprzeć się temu wpływowi w sposób godny lub bezpieczny; i nawet jeśli warunki są w najpełniejszej mierze, takie jak te, które reprezentuje ich pozwany, niezależnie od tego, czy właściwe jest przyznawanie mu uprawnień tylko dlatego, że działał on na perswazji innego. Następnie sprawimy, że kontrowersje staną się faktem i zbadamy szczegółowo, czy istnieje premedytacja. Jeśli odpowiedzialność zostanie przeniesiona na pewne okoliczności, należy przestrzegać tych samych zasad i wszystkich tych, które przedstawiłem na temat Konieczności.

<sup>63</sup> Loci communes: de humanitate, fortuna, misericordia, rerum commutatione.

18.27 Ponieważ uważam, że w pełni pokazałem, jakie argumenty są korzystne dla każdego rodzaju sprawy sądowej, wydaje się, że powinienem wytłumaczyć jak stworzyć te argumenty elegancko i poprawnie. Oczywiście nie jest trudno wymyślić materię, która ma służyć wsparciu sprawy, ale wypolerowanie tego, co zostało wymyślone, i szybkie przedstawienie jest bardzo trudne. W rzeczywistości to właśnie ta zdolność powstrzymuje nas przed zamieszkaniem dłużej niż to konieczne na tych samych tematach, przed ponownym powrotem do tego samego miejsca, porzuceniem łańcucha argumentów przed jego zakończeniem i niewłaściwym przejściem do następnego argumentu. Następującą metodą możemy zatem sami zapamiętać to, co powiedzieliśmy w każdym miejscu, a słuchacz może dostrzec i zapamiętać rozkład części w całej sprawie, a także w każdym konkretnym sporze.

18.28 Najbardziej kompletnym i doskonałym argumentem jest zatem to, co składa się z pięciu części: Teza, Motyw, Potwierdzenie Tezy i Motywu, Ozdobienie i Podsumowanie<sup>64</sup>. Teza przedstawia krótko to, co zamierzamy udowodnić. Motyw określa przyczynową podstawę tezy, za pomocą krótkiego objaśnienia oraz przedstawia prawdę nt tego, so pragniemy udowodnić. Potwierdzenie Tezy i Motywu potwierdza, za pomocą dodatkowych argumentów, krótko przedstawioną Tezę. Ozdobienie, którego używamy w celu zdobycia i wzbogacenia argumentu, po Potwierdzeniu Tezy i Motywu. Podsumowanie to krótki wniosek, łączący części argumentacji<sup>65</sup>.

Dlatego, aby maksymalnie wykorzystać te pięć części, rozwiniemy następujący przykład:

19 „Pokażemy, że Ulisses miał motyw do zabicia Ajaksa”

„Zaprawdę, chciał pozbyć się swego najgorszego wroga, od którego, z ważnej przyczyny, obawiał się niebezpieczeństwa dla siebie samego

„Uznał, że [pozostawienie] przy życiu Ajaksa jego własne życie byłoby w niebezpieczeństwie, miał nadzieję na śmierć Ajaksa, aby zmiejszyć grożące mu niebezpieczeństwo; miał on zwyczaj planować zniszczenie wroga wszelkimi [nawet] niewłaściwymi środkami, kiedy nie mógł [tego uczynić] z mocy prawa, jak

<sup>64</sup> Ergo absolutissima et perfectissima est argumentatio ea quae in quinque partes est distributa: propositio-nem, rationem, rationis confirmationem, exornationem, complexionem. Por. Lausberg 2000, 843. U Cyncertona mamy inne terminy: *propositio*, *propositionis approbatio*, *assumptio*, *assumptionis approbatio*, *complexio*, CIC., *de inv.*, I.XXXVII.67. Jest to struktura epicheirematu, por. Klein 1994, kol. 1251–1258 (szczeg. 1252). Terminologia za Kleinem!

<sup>65</sup> Propositio [Teza] est per quam ostendimus summatim quid sit quod probari volumus. Ratio [Motyw] est quae causam demonstrat verum esse id quod intendimus, brevi subiectione. Rationis confirmatio [Potwierdzenie Tezy i Motywu] est ea quae pluribus argumentis corroborat breviter expositam rationem. Exornatio [Ozdobienie] est qua utimur rei honestandae et conlocupletandae causa, confirmata argumentatione. Complexio [Podsumowanie] est quae concludit breviter, colligens partes argumentationis.

[świadczy o tym] niezasłużona śmierć Palamedesa<sup>66</sup>. Tak więc lęk przed niebezpieczeństwem zachęcał go do zabicia człowieka, którego zemsty bał się, a ponadto nawyk złego postępowania pozbawił go skrupułów przed popełnieniem złego uczynku.

19.29 Czy to będzie dziwne? Gdy bowiem widzimy dzikie bestie, które chętnie i stanowczo atakują się nawzajem, nie możemy sądzić, że to niewiarygodne, że to stworzenie — dziki, okrutny, nieludzki duch — wyruszyło z pasją, by zniszczyć wroga; zwłaszcza, że u zwierząt nie widzimy żadnego rozumowania, dobrego czy złego, podczas gdy on [tzn. Ulisses], jak wiemy, zawsze miał wiele projektowy i zawsze tak przemyślanych.

19.30 „Tak więc przyrzekłem podać motyw, który zmusił Ulissego do popełnienia zbrodni, i wykazałem, że czynnikiem decydującym była ocena wrogości i strachu przed niebezpieczeństwem, nie ulega wątpliwości, że miał on motyw do popełnienia przestępstwa.”

Argument złożony z pięciu części jest zatem najbardziej kompletny, ale jego użycie nie zawsze jest konieczne. Jest czas, w którym należy zrezygnować z podsumowania — jeśli sprawa jest na tyle krótka, że łatwo można ją przedstawić odwołując się do pamięci. Jest też sytuacja, w której należy pominąć Ozdobienie — jeśli sprawa okaże się zbyt skromna aby wprowadzać amplifikacje i ozdoby. A jeśli argument jest zwięzły, a sprawa również niewielka lub nieznaczna, wówczas zarówno ozdobienie, jak i podsumowanie należy pominąć. Ta reguła, którą właśnie przedstawiłem, powinna być przestrzegana w odniesieniu do dwóch ostatnich części każdego argumentu. Zatem najpełniejszy argument jest pięcioczęściowy, najkrótszy trójczęściowy, a średni, czteroczęściowy, pozbawiony albo ozdobienia, albo wniosku<sup>67</sup>.

20.31 Wadliwe argumenty są dwojakiego rodzaju: jeden może zostać odrzucony przez przeciwnika, a więc należy do przyczyny właściwej [chyba tezy?]; druga, choć również nieważna, nie musi być odrzucana. Jeśli nie podam przykładów, nie będziesz w stanie jednoznacznie odróżnić tych argumentów, które należy odpierać w obaleniu, oraz tych, które warto zignorować w pogardliwym milczeniu i powstrzymać się od obalania. Znajomość wadliwych argumentów przyniesie podwójną korzyść. Ostrzeże nas, abyśmy uniknęli błędu w kłótni i nauczyli nas umiejętnie nakazywać popełnienia błędu, którego nie uniknęli inni.

<sup>66</sup> Palamedes należy do grupy bohaterów występujących z późniejszych tzw. „podań trojańskich”; zamordowany podstępnie przez Ulissego, por. Grimal 1969, 337–338 (w źródłach brak Kornificjusza).

<sup>67</sup> Ergo amplissima est argumentatio quinquepartita; brevissima est tripartita; mediocris, sublata aut exornatione aut complexione, quadripartita. Podział zaproponowany przez Kornificjusza jest godny uwagi ze względu na ostatni rodzaj argumentacji.

Ponieważ udowodniłem, że doskonały i pełny argument składa się z pięciu części, rozważmy błędy, których należy unikać w każdej pojedynczej części argumentu, abyśmy sami mogli unikać tych błędów, a według następujących zasad przetestować argument naszych przeciwników we wszystkich jego częściach i podważyć go w jednej z nich.

20.32 Twierdzenie jest wadliwe, gdy oparte na jakiejś części lub na grupie osób, ale niekoniecznie odnoszące się do wszystkich [rzeczy bądź osób], tak jak np.: „Wszyscy biedni wolą robić coś złego i nabywać bogactwa, niż czynić dobrze i pozostać biednymi.” Jeśli mówca przedstawił ten rodzaj tezy w sporze, nie dbając o to, jaką naturę ma motyw lub potwierdzenie motywu i tezy, z łatwością obalimy jego tezę, pokazując, że to, co jest prawdą dla jednego nieszczęśliwego biedaka, jest zapewne fałszywe i niesprawiedliwe zastosowane wobec wszystkich biednych.

20.33 Ponownie, teza jest wadliwa, gdy rzadkie zjawisko jest uznane za absolutnie niemożliwe, jak następuje: „Nikt nie może się zakochać ani na pierwszy rzut oka, albo kiedy [kogoś] mijają”. Ponieważ niektórzy zakochali się od pierwszego wejścia, a jednak mówca powiedział „nikt”, nie ma zatem żadnego znaczenia, że doświadczenie pojawia się, ale rzadko, pod warunkiem, że rozumiemy, iż czasami się zdarza, lub nawet tylko może się zdarzyć.

21 Ponownie, teza jest wadliwa, gdy stwierdzamy, że dokonaliśmy pełnego wyliczenia możliwości i wskażemy jakąś istotną, następująco:

„Ponieważ ustalono, że człowiek został zabity, musiał on zostać zabity przez złodziei, przez wrogów lub przez ciebie, którego w swojej [ostatniej] woli uczynił częściowym spadkobiercą. W tym miejscu nigdy nie widziano rabusiów. Nie miał wroga. Jeśli nie został zabity przez zbrojczyków, których nie było, ani przez wrogów, których nie posiadał, pozostaje [przyjąć], że został zabity przez ciebie.”

Odrzucimy tego typu tezę, pokazując, że inni oprócz tych, których mówca wymienił, mogli popełnić przestępstwo. Tutaj, na przykład, kiedy [oskarżyciel] powiedział, że morderstwo musiało zostać popełnione przez złodziei, przez wrogów lub przez nas, powiemy, że mogło to zostać popełnione przez niewolników [tego] człowieka lub [innych] współspadkobierców. Kiedy w ten sposób zaburzymy wyliczenia dokonane przez naszych oskarżycieli, zostawiamy sobie szersze pole do obrony. Jest to kolejny błąd, którego należy zawsze unikać w tezie — pominięcie jakiegoś stosownego przedmiotu, gdy myślimy, że uwzględniliśmy wszystko.

21.34 Znowu, teza jest wadliwa, jeśli opiera się na fałszywym wyliczeniu i przedstawiamy mniej możliwości, niż jest w rzeczywistości, jak następuje:

„Są dwie rzeczy, sędziowie, które kiedykolwiek popychają ludzi do przestępstwa: luksus i chciwość. A co z miłością? Niektórzy powiedzą: ambicja, przesady, strach przed śmiercią, żądza władzy, krótko mówiąc, czyż nie istnieje wiele innych motywów?”

Zatem wyliczenie jest fałszywe, gdy możliwości są mniejsze niż te, które przedstawiamy:” Są trzy emocje, które poruszają wszystkich ludzi: strach, pożądanie i zmartwienie”. Rzeczywiście wystarczyło powiedzieć strach i pożądanie, ponieważ zmartwienie jest koniecznie połączone z oboma.

22 Ponownie, teza jest wadliwa, jeśli odsuwa rzeczy zbyt daleko w tył, jak następuje:

„Głupota jest matką i materią wszelkiego zła, rodzi ona nieograniczone pragnienia, ponadto bezgraniczne pragnienia nie mają ani końca, ani granic, tylko rodzą chciwość. Chciwość dalej kieruje ludzi do każdego przestępstwa, które zechcesz [popęlnić], a więc jest to skąpstwo, które skłoniło naszych przeciwników, by popełnili tę zbrodnię. „

To, co zostało powiedziane jako ostatnie, wystarczyło na tezę, aby nie kopiować Enniusza<sup>68</sup> i innych poetów, którzy mają prawo mówić w następujący sposób:

Utinam ne in nemore Pelio securibus  
 Caesae accidissent abiegnae ad terram trabes,  
 Neve inde navis inchoandi exordium  
 Coepisset quae nunc nominatur nomine  
 Argo, quia Argivi in ea delecti viri  
 Vecti petebant pellem inauratam arietis  
 Colchis, imperio regis Peliae, per dolum;  
 Nam numquam era errans mea domo efferret pedem.

Rzeczywiście tutaj było wystarczające, gdyby poeci mówi wprost: „Gdyby moja bałamutna kochanka nie postawiła stopy z dala od domu”. W tezie musimy także uważnie strzec się tego tropienia rzeczy aż do ich najdalszych źródeł; nie należy to do tezy, podobnie jak wiele innych, odrzuconych [spraw], ale sam zabieg jest wadliwy.

23.35 Przyczyna jest wadliwa, jeśli jest niewłaściwa dla tezy, ponieważ jest słaba lub bezpodstawa. Jest słaba, gdy nie dowodzi jednoznacznie poprawności tezy, tak jak u Plauta<sup>69</sup>:

Amicum castigare ob meritam noxiam  
 Inmune est facinus, verum in aetate utile  
 Et conducibile.

Taka jest teza. Zobaczmy, co zostało przedstawione: „Dzisiaj będę surowo karcił mego przyjaciela za winę, która zasługuje na upomnienie [Nam ego

<sup>68</sup> Przywołany cytat pochodzi z dramatu Enniusza *Medea*, por. *Tragicorum Romanorum Fragmenta. Ennius*, 2012, vol. II, s. 188.

<sup>69</sup> Cytat z dramatu Plauta, *Trinummus*, por. Plaut, 1829, t. IV, s. 20 [cytat lekko zniekształcony].

amicum hodie meum concastigabo pro commerita noxia]”. Wskazanie tego, co jest użyteczne, opiera się na tym, co [ktoś] sam zamierza zrobić, a nie na tym, co [ogólnie] należy robić. Motyw jest nieuzasadniony, gdy opiera się na fałszywym przypuszczeniu, jak następuje: „Nie można uciec od miłości, ponieważ rodzi ona najprawdziwszą przyjaźń [Amor fugiendus non est, nam ex eo verissima nascitur amicitia]”. Lub w następujący sposób: „Za to trzeba odrzucić filozofię, bowiem wytwarza bezczynność i lenistwo [Philosophia vitanda est, adfert enim socordiam atque desidiam].” Jeśli wszystkie te motywy nie były fałszywe, powinniśmy również być zobowiązani do przyjęcia prawdziwości tez.

23.36 Ponownie, teza jest słaba, jeśli podstawa przyczynowa, którą odnosi się do niej, nie jest atrakcyjna ani jedyna. Na przykład, u Pakuwiusza<sup>70</sup>:

Fortunam insanam esse et caecam et brutam perhibent philosophi  
Saxoque instare in globoso praedicant volubili;  
Id quo saxum inpulerit Fors, eo cadere Fortunam autumant.  
Caecam ob eam rem esse iterant, quia nihil cernat quo sese adplicet;  
Insanam autem esse aiunt, quia atrox, incerta instabilisque sit;  
Brutam, quia dignum atque indignum nequeat internoscere.  
Sunt autem alii philosophi qui contra Fortunam negant  
Ullam misera in aetate esse; Temeritatem esse autumant.  
Id magis veri simile esse usus reapse experiundo edocet;  
Velut Orestes modo fuit rex, factust mendicus modo.  
Naufragio nempe re ergo id factum, hau Forte aut Fortuna obtigit.

Pakuwiusz używa tutaj słabego motywy, kiedy mówi, że rzetelniej jest przypisywać wypadki ślepemu losowi, a nie Fortunie, powołując się na którąkolwiek z tych teorii filozoficznych, które powiadają, iż mogło się zdarzyć, że ten, który był królem, stał się żebrakiem.

24.37 Ponownie, teza jest słaba, kiedy wydaje się być przedstawiana jako motyw, ale mówi dokładnie to samo, co zostało [już inaczej] powiedziane w tezie, w następujący sposób:

„Wielkim złem ludzkości jest chciwość z tego powodu, że ludzie borykają się z wielkimi i licznymi bólami ze względu na bezgraniczną pasję do pieniędzy [Magno malo est hominibus avaritia, idcirco quod homines magnis et multis incommodis conflictantur propter immensam pecuniae cupiditatem].”

Tutaj motyw po prostu powtarza innymi słowami to, co zostało powiedziane w tezie.

<sup>70</sup> Mowa jest o Marku Pakuwiuszu (Marcus Pacuvius, 220–130 pne), siostrzeńcu Enniusza, autorze satyr i tragedii; tu przytaczany fragment z *Medei*, por. Nüsslein 1994/1998, s. 371.



Znowu, motyw jest słaby, jeśli przyczyna, którą przedkłada w tezie, jest niewystarczająca dla określenia podmiotu, w następujący sposób: „Mądrość jest użyteczna, ponieważ mądrzy mieli zwyczaj uprawiania poczucia obowiązku”. Lub: „Dobrze jest mieć prawdziwych przyjaciół, bo w ten sposób możesz mieć osoby, z którymi możesz żartować.”

Przy posłużeniu się motywami tego rodzaju teza jest wspierana nie przez motyw uniwersalny lub absolutny, ale przez słaby.

Znowu, Rozum jest słaby, jeśli można go zastosować do innej Propozycji, jak w przypadku Pacuviusa, który przedstawia ten sam powód, dla którego nazywa się Fortunę ślepą, jak i głupią.

24.38 W potwierdzeniu motywu i tezy w naszym dyskursie jest wiele błędów, których należy unikać, a także które będą obserwowanymi przez naszych przeciwników. Należy je ostrożniej stosować, ponieważ dokładne potwierdzenie motywu i tezy dostarcza najbardziej przekonującego wsparcia całej argumentacji.

Dlatego studiujący w szkołach retorycznych, w potwierdzeniu motywu i tezy wykorzystują np. dylemat, w następujący sposób:.

Iniuria abs te adficior indigna, pater ;  
 Nam si inprobum esse Cresphontem existimas,  
 Cur me huic locabas nuptiis ? Sin est probus,  
 Cur talem invitam invitum cogis linquere ?

Dylemat taki albo zostanie odwrócony w stosunku do użytkownika, albo zostanie obalony jednym terminem. Odwrócony, jak następuje:

Nulla te indigna, nata, adficio iniuria.  
 Si probus est, te locavi ; sin est inprobus,  
 Divortio te liberabo incommodis.

Będzie to kontrowersja w jednym zdaniu, jeśli jedna lub druga alternatywa zostanie rozwiązana w następujący sposób:

«Nam si inprobum esse Cresphontem existimas,  
 Cur me huic locabas nuptiis ? « « Duxi probum;  
 Erravi; post cognovi, et fugio cognitum».

25.39 Tak więc obalenie dylematu tego typu jest dwojakie: pierwsze pełniejsze, drugie łatwiejsze do wymyślenia. Ponownie, potwierdzenie motywu i tezy jest wadliwe, gdy niewłaściwie stosujemy znak oznaczający różne rzeczy w taki sposób, aby wskazać konkretnie jedną rzecz, w następujący sposób: „Ponieważ jest błądy, musiał być chory [Necesse est, quoniam pallet, aegrotasse]” lub: „Musiała zostać matką, ponieważ trzyma chłopca w ramionach [Necesse est peperisse, quoniam sustinet puerum infantem].” Znaki [signa] te same w sobie nie stanowią

wyraźnego dowodu, ale jeśli istnieje zbieżność innych podobnych znaków, takie oznaczenia zwiększają prawdopodobieństwo niewiele.

Znowu jest błąd, gdy to, co jest skierowane przeciw przeciwnikowi, może równie dobrze pasować do kogoś innego lub do samego mówcy, jak następuje: „Nieszczęśliwi są ci, którzy poślubiają żony”. „Ale ożeniłeś się niedawno.”

Ponownie, jest to błąd, który przedstawia banalną obronę, jak następuje: „Został doprowadzony do przestępstwa przez gniew — lub młodość — lub miłość”. Jeśli bowiem zostaną dopuszczone tego rodzaju usprawiedliwienia, największe zbrodnie ujdą bezkarnie.

Ponownie błędem jest zakładać jako coś pewnego, na podstawie tego, że „jest powszechnie przyjęta”, rzecz, która jest nadal przedmiotem sporu, w następujący sposób:

„Ho! Spójrz na bóstwo, które kieruje ruchami istot, zamieszkujących wysoko i nisko, utrzymujących pokój między sobą i przyłącz się do zgody. [Eho tu, dii quibus est potestas motus superum atque inferum // Pacem inter sese conciliant, conferunt concordiam.]»

W ten sposób Thesprotus, jak go przedstawił Ennius<sup>71</sup>, używa tego przykładu do opisanja własnej władzy, tak jakby już to zademonstrował w sposób dostatecznie rozstrzygający.

25.40 Znowu jest to błąd, który wydaje się przedstawiany zbyt późno, po skończeniu sprawy, a brzmi następująco: „Gdyby przypomniało mi się to wcześniej, Kwiryści, nie stałoby się to, aby sprawy zasły tak daleko; ponieważ powinienem był zrobić to czy tamto, ale w tym czasie ta myśl mi umknęła.”

Ponownie, jest błędem, gdy to, co stanowi jawną zmianę, jest jeszcze jakąś formą obroną, w następujący sposób:

Cum te expetebant omnes florentissimo  
Regno, reliqui ; nunc desertum ab omnibus  
Summo periculo sola ut restituam paro.

26 Znowu jest to błąd, który można jakiś fragment tekstu zrozumieć w innym znaczeniu niż zamierzony przez mówcę; za przykład, jeśli jakiś wpływowy demagog powie w przemówieniu przed Zgromadzeniem:

„Lepiej jest poddać się królom niż złemu prawu [Satius est uti regibus quam uti malis legibus].”

W rzeczywistości słowa te, mimo że można je bez złowieszczonego zamiaru, są jednak ze względu na wpływ mówcy na audytorium, z pewnością wywołują straszne podejrzenia.

<sup>71</sup> Fragment nieustalonego dramatu Enniusza, por. *Tragicorum Romanorum Fragmenta*, 2012, II, s. 277.

26.41 Ponownie, błędem jest stosowanie fałszywych lub ogólnych definicji; fałszywe są te, które mówią nieprawdę, jak gdyby powiedzieć, że [ktoś] nie ma obrażenia, z wyjątkiem [skutków] chłosty lub [ze względu na] obraźliwy język; ogólne, jak te, które można równie dobrze zastosować do czegoś innego, niż zastosowany, jak np.:

„Niegodziwiec, mówiąc krótko, wart jest kary śmierci, ponieważ jest nieprawym i niebezpiecznym obywatelem [Quadruplicator, ut breviter scribam, capitalis est, est enim inprobus et pestifer civis]”.

Mówca zaproponował definicję odpowiednią równie dla donosiciela, dla złodzieja, zabójcy lub zdrajcy.

Ponownie, jest to błąd, gdy sumując punkty argumentacji, powtarzać to, co zostało już [przedstawione] w pytaniu; jak obciążyć kogoś, że jest złodziejem, a zarazem oświadczyć, że jest on złym, chciwym i podstępny człowiekiem — a dowodem na to, że okradł mówcę.

Ponownie, wadą jest obalenie jednego spornego punktu przez inny sporny punkt w następujący sposób:

Non convenit, censores, istum vobis satis facere quod ait se non potuisse adesse ita ut iuratus fuerit. Quid ? si ad exercitum non venisset, idemne tribuno militum diceret ?

Jest to błąd, ponieważ jako przykład podaje się sprawę, która nie została jasno rozstrzygnięta lub orzeczona, ale uwikłana jest w trudności i oparta na podobnej kwestii.

27.42 Znowu wadą jest, gdy sprawa, o którą istnieje najostrzejsza kontrowersja, nie jest jasno ustalona i może przejść, jak gdyby została uzgodniona, w następujący sposób<sup>72</sup>:

Aperte fatur dictio, si intellegas :  
Tali dari arma qualis qui gessit fuit  
lubet, potiri si studeamus Pergamum.  
Quem ego me profiteor esse ; me est aecum frui uti.  
Fraternis armis mihique adiudicariet,  
Vel quod propinquus vel quod virtute aemulus.

Ponownie, błędem jest być niezgodnym z samym sobą w swoim własnym dyskursie i zaprzeczać temu, co wcześniej powiedziałeś: „Na jakiej podstawie mam go ukarać?”, A następnie rozwinąć tę myśl przez następujące rozważania:

Nam si veretur, quid eum accuses qui est probus ?  
Sin inverecundum animi ingenium possidet,

<sup>72</sup> Caplan sugeruje, iż może to być to fragment *Armorum Iudicium* autorstwa Acciusa, lub Pakuwiusza, por. Caplan 1954, 134 (przyp a).

Quid autem eum accusas qui id parvi auditum  
aestimet ?<sup>73</sup>

28.43 Znowu jest to błędem, jeśli coś jest powiedziane wbrew przekonaniom sędziego lub publiczności — jeśli części, które są badane, lub ludzie, których cenią, zostali zaatakowani, lub uczucia słuchających zostały jakimś błędem dotknięte.

Winą nie jest udowodnienie wszystkiego, co w tezie obiecałeś udowodnić.

Należy wystrzegać się mówienia na inny temat niż ten, którego dotyczy spór — i w odniesieniu do tego rodzaju winy należy uważać, aby niczego nie dodawać ani niczego nie omijać, nie zmieniać pytania w sprawie i skrócić w jakąś nieprzewidziana stronę; podobnie jak sprawa Zethusa i Amphiona u Pakuwiusza — ich kontrowersje, rozpoczęte na temat muzyki, kończą się dyskusją na temat teorii mądrości i użyteczności cnót<sup>74</sup>.

Należy zadbać, aby zarzut oskarżyciela nie dotyczył jednego punktu, a obalenie ze strony obrony — innego. Wielu mówców występujących jako obrońcy często popełniają ten błąd, gdy naciskani są przez trudności ich sprawy; na przykład, jeśli człowiek oskarżony o szukanie stanowiska przez przekupstwo, powinien powiedzieć, że w armii często otrzymywał od generałów dary wojskowe. Jeśli uważnie przyglądamy się tej wadzie w mowie naszych przeciwników, często zauważymy, że nie mają nic do powiedzenia na [podstawowy] temat.

28.44 Winą jest też dyskredytować sztukę, naukę lub jakiegokolwiek zawody z powodu wad tych, które się u nich pojawiają podobnie jak [źle postępują] ci, którzy obwiniają retorykę z powodu nagannego życia niektórych mówców.

Jest to wina, gdy ustalasz, że popełniono przestępstwo i wierzysz, że udowodniasz w ten sposób, że została popełniona [ta zbrodnia] przez określoną osobę, jak następuje: „Ustalono, że zwłoki były zniekształcone, spuchnięte i odbarwione, dlatego ten człowiek został zabity z użyciem trucizny.” Następnie, jeśli mówca się skoncentruje udowadniając, jak się zdarza, że trucizna została podana, będzie nękanym przez „nieistotną wadę”. Pytanie nie dotyczy tego, czy przestępstwo zostało popełnione, ale kto je popełnił.

28.45 Jest to błąd, gdy dokonujemy porównania i wydobywamy tylko jeden termin i albo udajemy, że nie ma drugiego, bądź traktujemy go pobieżnie; na przykład, jeśli decyzja podejmowana będzie przy pomocy porównania — czy lepiej, że ludzie otrzymują pszenicę, czy nie — mówca powinien z jednej strony naprawdę dbać o wyliczenie korzyści, ale z drugiej powinien wskazać na wady [takiego

<sup>73</sup> Można to interpretować następująco: *Bo jeśli ma sumienie, dlaczego miałbyś oskarżać człowieka honorowego? Ale jeśli ma bezwstydną charakter, to czy odrzuciłbyś tego, który, gdy usłyszał zarzut, uzna to za mało znaczące?*

<sup>74</sup> Aluzja do utworu Pakuwiusza *Antiopa*, por. Caplan 1954, 136 (przyp. a)

działania] i nic nie ukrywać, lub powinien wymienić tylko te wady, które są najmniej poważne.

Błędem w porównywaniu jest myślenie, że konieczne jest dyskredytowanie jednej rzeczy, gdy chwalimy drugą; na przykład, jeśli powinna powstać kwestia, kto ma odebrać większe honory za zasługi dla Republiki — Albensibus an Vestinis Pennensibus<sup>75</sup> — mówca powinien zaatakować jedną lub drugą stronę. W rzeczywistości nie jest konieczne, jeśli wolisz jedno, dyskredytować drugiego; albowiem możesz dać sobie radę, gdy oddajesz większą pochwałę jednemu, aby przydzielić trochę pochwały drugiemu, abyś nie pomyślał, że zwalczasz prawdę pod wpływem stronniczości.

Jest błędem budowanie na nazwie lub kontrowersjach co do pojęć, które użycie słów pomoże najlepiej rozstrzygnąć [spór]. Na przykład Sulpicjusz sprzeciwiał się wycofywaniu się wygnańców, którym nie wolno było powoływać się na ich sprawę; później zmienił zdanie i proponując to samo prawo, powiedział, że orzeka inną propozycję, ponieważ zmienił nazwisko. Powiedział bowiem, że nie odwoływał się do „wygnańców”, lecz do „tych, którzy zostali wyrzuceni przez przemoc” — tak jakby spór dotyczył nazwy, jak nazywać tych ludzi, lub jak gdyby wszyscy, którym woda i ogień zostali formalnie odebrane, zwani są wygnańcami. To prawda, że możemy wytłumaczyć Sulpicjusza, jeśli ma ku temu powód<sup>76</sup>. Rozumiemy jednak, że winą jest budzenie kontrowersji związane ze zmianą nazw.

29.46 Jako że *zdobienie* składa się z porównań, przykładów, amplifikacji, wcześniejszych wyroków i innych środków, które służą rozszerzeniu i wzbogaceniu argumentów, rozważmy wady, które są z nimi powiązane.

Podobieństwo (Simile) jest wadliwe, jeśli jest niedokładne pod jakimkolwiek względem i nie ma odpowiedniej podstawy do porównania lub jest szkodliwe dla tego, kto je przedstawia.

Przykład (Exemplum) jest wadliwy, jeśli jest fałszywy, a zatem możliwy do obalenia lub niedoby, a zatem nie można go naśladować, lub jeśli implikuje więcej lub mniej niż wymaga tego kwestia.

Cytowanie wcześniejszego orzeczenia (res iudicata)<sup>77</sup> będzie wadliwe jeżeli orzeczenie dotyczy innej sprawy, lub nie jest w sporze, lub jeśli jest zdyskredytowane, lub jest tego rodzaju, że wcześniejsze decyzje w większej liczbie lub większej adekwatności mogą być przedstawione przez naszych przeciwników.

<sup>75</sup> Por. komentarz u Caplana, ibidem, 139. Chodzi o epizod w czasie wojny domowej w I w. p.n.e. oraz o dwa miasta: *Alba Fucens* oraz *Pinna*, oraz tzw. *lex Varia*, por. pełniejszy komentarz w: Jennifer Claire Hilder, *Re-contextualising the Rhetorica ad Herennium* (2015), <http://theses.gla.ac.uk/6968/7/2015hilderpdf.pdf>, [2019–07–26], (s. 56). Praca najpełniej omawia m.in. kontekst historyczny dzieła Kornificjusza. Wg Nüssleina chodzi o bellum Marsicum 91/90 p.n.e., por. Nüsslein, 1994/1998, s. 372.

<sup>76</sup> Por. komentarz u Caplana, ibidem, s. 140–141.

<sup>77</sup> Lub : wcześniej osądzona sprawa.

Jest to błąd, kiedy nasi przeciwnicy przyznają się do faktu, aby argument przedstawić jako fakt; ponieważ powinna raczej zostać zastosowana amplifikacja.

Błędem jest wzmacnianie tego, co należy udowodnić; na przykład, jeśli człowiek powinien innemu zarzucić zabójstwo, a zanim został przedstawiony rozstrzygający argument, należy amplifikować fakt przestępstwa, bowiem nie ma nic bardziej wstydliviego niż zabójstwo. W rzeczywistości nie chodzi o to, czy czyn jest haniebny, czy też nie, ale czy został popełniony.

Połączenie (Complexio) jest wadliwe, jeśli nie zawiera wszystkich punktów w dokładnej kolejności, w jakiej został przedstawiony; jeśli nie dochodzie krótko do wniosku; i jeśli podsumowanie nie pozostawia czegoś precyzyjnego i stabilnego, aby wyjaśnić, co jest tezą, potem to, co zostało ustalone przez motyw, potwierdzenie tezy i motywu, i całą argumentację.

30.47 Wnioski (conclusiones), wśród Greków zwane epilogoi, są trójstronne, polegające na podsumowaniu, amplifikacji i wzruszeniu (commiseratio). Możemy w czterech miejscach skorzystać z wniosku: w bezpośrednim otwarciu, po przedstawieniu faktów, po najsilniejszym argumentowaniu (dowodzeniu), oraz w zakończeniu przemówienia.

Podsumowanie (enumeratio) gromadzi i przypomina o naszych punktach — krótko mówiąc, że przemówienie nie może być powtórzone w całości, ale pamięć o nim może zostać odświeżona; i będziemy odtwarzać wszystkie punkty w takiej kolejności, w jakiej zostały przedstawione, aby słuchaczowi, jeśli zobowiązaliśmy go do ich zapamiętania, zostało to, co pamięta, przypomniane. Musimy zadbać o to, aby podsumowanie nie zostało przeniesione z powrotem do wstępu lub przedstawienia faktów. W przeciwnym razie może pojawi się [u słuchacza] odczucie, iż mowa jest „sfabrykowana” i opracowana w wymyślny sposób, aby pokazać umiejętności mówcy, zareklamować jego dowcip i pochwalić jego pamięć. Dlatego podsumowanie musi zaczynać się od podziału. Następnie musimy w porządku i krótko przedstawić punkty potraktowane w argumentacji i odparciu argumentów przeciwnika.

Amplifikacja (amplificatio) to zasada używania miejsc wspólnych (loci communes), aby poruszyć słuchaczy. Aby wzmocnić oskarżenie, najkorzystniej będzie sięgnąć po następujące środki (miejsca — loci) wg dziesięciu formuł.

30.48 (1) Pierwszy pochodzi z autorytetu (ab auctoritate), gdy przywołujemy na myśl, z jak wielką troską omawiana jest sprawa nieśmiertelnych bogów lub naszych przodków, królów, państwa, barbarzyńskich narodów, mędrców, Senatu; i znowu, zwłaszcza w jaki sposób sprawy [dotyczące autoryteatów] zapewniane były przez prawa.

(2) Drugi jest używany, gdy weźmiemy pod uwagę, na kogo wpływają te akty [prawne], na których opiera się nasza sprawa; czy na wszystkich ludzi, co jest

najbardziej szokujące; lub naszych przełożonych, takich jak ci, od którego pochodzi powszechna władza; lub naszych rówieśników, którzy znajdują się w takiej samej sytuacji jak my, jeśli chodzi o cechy charakteru, cechy fizyczne i okoliczności zewnętrzne; lub naszych podwładnych, których pod każdym względem oceniamy.

(3) Pytamy, co by się stało, gdyby trzecia formuła dotyczyła samych winowajców i pokazywała, jakie niebezpieczeństwa i wady wynikną z obojętności wobec ich przestępstw.

(4) Za pomocą czwartej formuły pokazujemy, że jeśli oddamy [sprawiedliwość] temu człowiekowi, wielu innych będzie tym bardziej ośmielonych, aby popełniać zbrodnie — coś, co do tej pory gwarantowały uprzednie wyroki sądowe.

(5) W piątej formule pokazujemy, że jeśli raz wyrok zostanie ogłoszony inaczej, niż wynika [to z mocy prawa], nie będzie niczego, co mogłoby naprawić szkodę lub naprawić błąd sędziów. W tym miejscu dokonamy porównania z innymi błędami, aby pokazać, że inne błędy mogą być moderowane przez czas lub poprawiane w sposób zamierzony, ale jeśli chodzi o obecny błąd, nic nie posłuży ani do złagodzenia lub jego zmiany.

30.49 (6) Za pomocą szóstej formuły pokazujemy, że czyn został dokonany z premedytacją i oświadczamy, że dla umyślnej zbrodni nie ma usprawiedliwienia, chociaż słuszne błaganie o miłosierdzie (*expectatio*) jest przewidziane dla nieusuniętego czynu.

(7) Za pomocą siódmej pokazujemy, że jest to zbrodnia, okrutna, świętokradcza i tyrańska; takie zbrodnie, jak oburzenie kobiet, lub jedna z tych [wymienionych] zbrodni, które podlegają do wojny i walki na śmierć i życie z wrogami państwa.

(8) Za pomocą ósmej pokazujemy, że nie jest to pospolite, lecz wyjątkowe przestępstwo niegodziwe i niespotykane, a zatem musi być tym bardziej szybko i drastycznie pomszczone.

(9) Dziewiąta formuła składa się z porównania krzywd, jak wtedy, gdy powiemy, że jest bardziej ohydną zbrodnią, aby rozprawić się z osobą narodzoną z wolnej osoby, niż ukraść święty przedmiot, ponieważ ten dokonuje się z nieokreślonej rozwiążności, a drugi z potrzeby.

(10) W dziesiątej będziemy badać ostro, obciążająco i dokładnie wszystko, co miało miejsce podczas rzeczywistego dokonania czynu i wszystkie okoliczności towarzyszące temu aktowi, tak że poprzez wyliczenie towarzyszących przestępstwu okoliczności może wydawać się, że akcja wydarza się i rozwija na naszych oczach.

31.50 Rozbudzimy litość (*ad misericordiam*) w naszych słuchaczach, przypominając o losach fortuny; porównując dobrobyt, którym kiedyś cieszyliśmy się z obecnymi przeciwnościami;

wymieniając i wyjaśniając konsekwencje, które będą następować, jeśli przegramy tę sprawę; przez błaganie tych, których litości staramy się wygrać, i poddając się ich łasce; poprzez ujawnienie, co spotka naszych rodziców, dzieci i innych krewnych poprzez naszą hańbę, i jednocześnie pokazujące, że nie smucimy się z powodu naszego własnego losu, ale z powodu ich niepokoju i nędzy; ujawniając dobroć, ludzkość i współczucie, które przekazaliśmy innym; pokazując, że kiedykolwiek lub przez długi czas byliśmy w niesprzyjających okolicznościach; przez ubolewanie nad naszym losem lub złym losem; pokazując, że nasze serce będzie odważnym i cierpliwym przeciwnościami. Apel do Litości (*ad commiserationem*) musi być krótki, bo nic nie schnie szybciej niż ła.

W obecnej księdze potraktowałem praktycznie najbardziej niejasne tematy w całej sztuce retorycznej; dlatego ta księga musi się tutaj skończyć. Pozostałe zasady przeniosę do księgi III. Jeśli studiujesz materiał, który przedstawiłem, zarówno ze mną, jak i bez mnie, z troską równą trudnościom, które musiałem pokonać w jego przygotowaniu, ja z mojej strony, będę czerpać owoce mojej pracy w dzieleniu się z tobą wiedzą, a ty pochwalisz moją pilność; i raduj się nauką, którą nabyłeś. Będziesz miał większe zrozumienie przepisów retorycznych, a ja będę chętniej wypełniać resztę mojego zadania. A tak się stanie, wiem to dobrze, bo dobrze cię znam. Pozwól, że zwrócę się teraz do innych zasad, abym mógł zaspokoić twoje życzenie — i to daje mi największą przyjemność.

### Księga III

1.1 W poprzednich księgach, jak sądzę, wykazano wystarczająco dużo, jak zastosować *wynalezienie tematów* do jakiegokolwiek sprawy sądowej. Metodę znajdowania przyczyn przenoszę teraz do obecnej księgi, aby możliwie najszybciej wykonać moje zadanie wyjaśnienia ci wszystkich zasad wynalezienia (*ut omnis inveniendi praeceptio*).

Zostały nam poddane cztery części retoryki<sup>78</sup>. Trzy są omawiane w obecnej księdze: Układ, Wystąpienie, Zapamiętywanie (*dispositione, pronuntiatione, memoria*). Styl, ponieważ wydaje się wymagać pełniejszego omówienia, wolę przedstawić w księdze IV, którą mam nadzieję zakończyć szybko i wysłać do ciebie, aby nie zabrakło niczego na temat sztuki retoryki. W tym czasie poznasz wszystkie zasady, które przedstawiłem wcześniej, [i które jeszcze przedstawię] abyś łatwo znalazł wskazówki do opanowania tej przydatnej sztuki. [...].

2.2 Przemówienia deliberatywne [doradcze] albo są tego rodzaju, w którym pytanie dotyczy wyboru między dwoma kierunkami działań, albo tego rodzaju, w którym wybierać możemy spośród kilku [możliwości]. Przykładem [może być]

<sup>78</sup> Dziś używamy określenia: etapy kształtowania tekstu, por. Ueding 1995, 51nn.



wybór między dwoma kierunkami działania: czy wydaje się, że lepiej zniszczyć Kartaginę, czy też nie? Przykład wyboru spośród kilku: jeśli Hannibal, gdy został odwołany z Italii do Kartaginy, powinien zastanowić się, czy pozostać w Italii, czy wrócić do domu, czy dokonać inwazji na Egipt i przejąć Aleksandrię?

Kwestie będące przedmiotem debaty (*deliberationes partim*) są czasami rozpatrywane jako „prawie osobiste” (*ipsae propter se consultandae sunt*); na przykład, gdy Senat powinien zastanowić się, czy nie odkupić jeńców od wroga. Czasami pytanie staje się przedmiotem rozważań i dociekań z powodu pewnych motywów niezwiązanych z samym pytaniem; na przykład, Senat powinien zastanowić się, czy zwolnić Scipiona z ustawy, aby umożliwić mu uzyskanie statusu konsula mimo, że jest za młody. Czasami pytanie pojawia się niejako samoistnie, a następnie, z powodu nieistotnego motywu, prowokuje debatę na inny temat, jak np.; w Wojnie Italskiej<sup>79</sup> Senat powinien się zastanowić, czy przyznać obywatelstwo aliantom. W kwestiach, w których sam podmiot budzi dyskusję, cały dyskurs poświęcony jest samemu podmiotowi. W tych, w których pojawia się motyw obcy, to ten motyw będzie musiał być uwydatniony lub odrzucony<sup>80</sup>.

2.3 Mówca, który udziela rady, swoim wystąpieniem [winien] prawidłowo ustalić użyteczność (*utilitatis proponere*) jako cel, aby cała siła jego wypowiedzi została ku niemu skierowana<sup>81</sup>.

Użyteczność (*utilitas*) w debacie politycznej ma dwa aspekty: Bezpieczeństwo i Honor<sup>82</sup>.

Rozważenie bezpieczeństwa (*Tuta*) polega na dostarczeniu jakiegoś planu lub innego [rodzaju działania] dla uniknięcia obecnego lub bezpośredniego zagrożenia. To z kolei dzieli się na siłę/odwagę i zdradę, które rozważymy oddzielnie lub łącznie (*Haec tribuitur in vim et dolum, quorum aut alterum separatim aut utrumque sumemus coniuncte*). Siła/odwaga może zależeć od ćwiczenia, broni, sił wojskowych, rekrutacji siły ludzkiej i tym podobnych. Zdrada jest wykonywana za pomocą pieniędzy, obietnic, fałszerstw, oszustw i innych środków; są to tematy, które omówię w odpowiednim czasie, jeśli kiedykolwiek spróbuję napisać o sztuce wojny lub o administracji państwowej<sup>83</sup>.

Aspekt Honoru dzieli się *na to co prawe* i *na to co chwalebne* (*Honesta res dividitur in rectum et laudabile*). *To co prawe* jest to, co się dzieje zgodnie z cnotą i obowiązkiem. To z kolei dzieli się na Mądrość, Sprawiedliwość, Odwagę

<sup>79</sup> Chodzi o wojnę jaką ok. 89 r. pne toczył Rzym z dawnymi sprzymierzeńcami i w efekcie której zostało nadane prawo zwane *Lex Iulia et Plautia Papiria* (chodziło o nadanie obywatelstwa rzymskiego wszystkim Latynom).

<sup>80</sup> *In quibus causis rei natura faciei deliberationem omnis oratio ad ipsam rem accommodabitur; in quibus extranea causa conficiet deliberationem, in his ea ipsa causa erit adaugenda aut deprimenda.*

<sup>81</sup> *Omnem orationem eorum qui sententiam dicent finem sibi conveniet utilitatis proponere, ut omnis eorum ad eam totius orationis ratio conferatur.*

<sup>82</sup> *Utilitas in duas partes in civili consultatione dividitur: tutam, honestam.*

<sup>83</sup> Por. Kumaniecki 1977, 544.

i Umiarkowanie. Mądrość jest to inteligencja, która jest zdolna oraz rozsądna do odróżniania dobra i zła; podobnie wiedza o sztuce nazywana jest Mądrością — określa ją dobra pamięć, lub doświadczenie w różnych sprawach. Sprawiedliwość to równość praw, dająca każdej rzeczy to, do czego jest uprawniona, proporcjonalnie do jej wartości. Odwaga to sięganie po wielkie rzeczy i lekceważenie tego, co złe; także wytrzymałość na trudności w oczekiwaniu powodzenia. Umiarkowanie to samokontrola, która łagodzi nasze pragnienia<sup>84</sup>.

3.4 W naszym dyskursie będziemy posługiwać się tematami Mądrości, jeśli porównamy zalety i wady, doradzimy dążenie do jednego i unikanie drugiego; jeśli zachęcemy do wykonania czegoś, o czym mamy wiedzę techniczną na temat sposobów i środków, za pomocą których należy przeprowadzić każdy szczegół; lub jeśli proponujemy jakąś politykę w [danej] sprawie, której historię możemy przywołać z bezpośredniego doświadczenia lub ze słyszenia — w tym przypadku możemy łatwo przekonać naszych słuchaczy do kierunku działań, który chcemy [aby został obrany], przedstawiając precedens.

Będziemy wykorzystywać tematykę Sprawiedliwości (*lustitiae partibus*), jeśli powiemy, że powinniśmy litować się nad osobami niewinnymi i proszącymi o pomoc; jeśli pokażemy, że słuszne jest zasłużonych dobrze spłacić [aby okazać] wdzięczność; jeśli wyjaśnimy, że powinniśmy ukarać winnych; jeśli nalegamy, aby wiara była gorliwie zachowywana; jeśli powiemy, że prawa i zwyczaje powinno być szczególnie zachowane w republice; jeśli będziemy twierdzić, że sojusze i przyjaźnie powinny być skrupulatnie honorowane; jeśli wyjaśnimy, że obowiązek nałożony przez naturę na rodziców, bogów i ojczyznę musi być religijnie przestrzegany; jeśli utrzymujemy, że więzi gościnności, opieki nad klientami, pokrewieństwa i związku małżeńskiego należy nienaruszalnie pielegnować; jeśli pokażemy, że ani nagroda, ani łaska, ani groźba, ani niechęć nie powinny sprowadzić nas na niewłaściwą drogę; jeśli powiemy, że we wszystkich przypadkach należy ustanowić zasadę traktowania wszystkich w taki sam sposób. Jeśli tak mówimy [dowodzimy], iż wszyscy należą do państwa równych praw (*si dicemus in omnibus aequabile ius statui convenire*).

3.5 Kiedy podejmujemy jako motyw działania siłę/odwagę (*Sin fortitudinis retinendae causa faciendum quid esse dicemus*), wyjaśnimy, że ludzie powinni podążać za szlachetnymi i wzniosłymi działaniami, i że z tego samego powodu ktoś, kto

---

<sup>84</sup> *Honesta res dividitur in rectum et laudabile. Rectum est quod cum virtute et officio fit. Id dividitur in prudentiam, iustitiam, fortitudinem, modestiam. Prudentia est calliditas quae ratione quadam potest dilectum habere bonorum et malorum. Dicitur item prudentia scientia cuiusdam artificii; item appellatur prudentia rerum multarum memoria et usus conplurium negotiorum. Iustitia est aequitas ius uni cuique rei tribuens pro dignitate cuiusque. Fortitudo est rerum magnarum appetitio et rerum humilium contemptio et laboris cum utilitatis ratione perpersio. Modestia est in animo continens moderatio cupiditatem.*

nie jest godny, by nazwać go odważnym powinien być pogardzany przez dzielnych mężczyzn. Także, od honorowego czynu żadne niebezpieczeństwo ani trud, jakkolwiek wspaniałe, nie powinien nas odwrócić; śmierć powinna być wolna od hańby; żaden ból nie powinien wymuszać porzucenia obowiązku; nie należy obawiać się wrogości człowieka w obronie prawdy (*nullius pro rei veritate metuere inimicitias*); dla kraju, dla rodziców, gości-przyjaciół, bliskich i dla rzeczy, których sprawiedliwość nakazuje nam szanować, należy nam się odwaga i przetrwać wszelki trud.

Będziemy wykorzystywać tematy Umiarkowania (*Modestiae partibus*), jeśli będziemy krytykować nadmierne pragnienie urzędów, pieniędzy lub podobnych [rzeczy]; jeśli ograniczymy każdą rzecz do jej określonych naturalnych granic; jeśli pokażemy, ile wystarczy w każdym przypadku, odradzamy posuwanie się za daleko i ustalamy odpowiednie granice dla każdej sprawy.

3.6 Cnoty tego rodzaju zostaną wzmocnione (*Huiusmodi partes sunt virtutis amplificandae*), jeśli je polecimy, ale stracimy na wartości, jeśli będziemy nalegać, aby zostały one zignorowane, aby punkty, które powyżej wskazałem zostaną umniejszone. Oczywiście, nikt nie zaproponuje porzucenia cnoty, ale niech mówca powie, że sprawa nie jest tego rodzaju, że możemy wystawić na próbę nadzwyczajną cnotę; albo, że cnota polega raczej na jakościach sprzecznych z tymi, które tu zostały wykazane. Ponownie, jeśli jest to w ogóle możliwe, pokażemy, że to, co nasz przeciwnik nazywa sprawiedliwością, to tchórzostwo, lenistwo i perwersyjna wspaniałomyślność; co nazwał mądrością, będziemy określać impertynenckim, bełkotliwym i obraźliwym sprytem; co deklaruje jako wstrzemięźliwość, ogłosimy, że jeste beczny i obojętny; co on nazwał odwagą będziemy określać jako lekkomyślność i beczność gladiatora.

4.7 Pochwała (*Laudabile*) jest tym, co tworzy szlachetną pamięć w chwili wydarzenia i później (*Laudabile est quod conficit honestam et praesentem et consequentem commemorationem*). Nie oznacza to, że do tej chwili zapomnieliśmy o kwestiach honoru, bo nie zapominamy o tych czterech częściach pamięci o rzeczach, które są prawe i szlachetne, bo kwestie honoru wiążą się z prawem, a zatem należy chwalić, aby w tym, co mówimy jedno wypływało z drugiego. W rzeczywistości powinniśmy dążyć do tego, aby nie było to samo [wciąż powtarzane] ze względu na pochwałę; ale jeśli przyniesie to chwałę, pragnienie dążenia do tego, co dobre, jest podwojone. Kiedy zatem okazuje się, że coś jest słuszne, pokażemy, że jest to również godne pochwały, czy w opinii wykwalifikowanych osób (jeśli, na przykład, coś powinno zadowolić bardziej szanowaną klasę mężczyzn, i być odrzucone przez niższe klasy) lub niektórych sojuszników lub wszystkich naszych współobywateli,

Przedstawisz taki podział tematów w przemówieniach deliberatywnych, muszę krótko wyjaśnić, jak rozwinąć sprawę jako całość.

Wprowadzenie (Exordium) może być dokonane za pomocą bezpośredniego otwarcia lub podejścia subtelnego, lub w ten sam sposób jak w mowach sądowych. Jeśli pojawi się przedstawienie faktów, ta sama metoda zostanie właściwie zastosowana w narracji.

4.8 Ponieważ w tego typu sprawach końcem jest użyteczność (utilitas), a podzielona jest ona na względy Bezpieczeństwa i rozważenia na temat Honoru, jeśli możemy udowodnić, że obie kwestie zostaną przedstawione, obiecuję, aby pokazać ten podwójny dowód w naszym dyskursie; jeśli mamy udowodnić, że jeden z dwóch zostanie nam podany, wskażemy tylko jedną rzecz, którą zamierzamy potwierdzić. Jeśli teraz powiemy, że naszym celem jest bezpieczeństwo, użyjemy jego podziałów, siłą/odwaga i strategia (consilium). Za to, co w pouczaniu, mam na celu przekazanie jasności i podkreślenia zwanego zdradą, będziemy rozmawiać przez bardziej honorową nazwę strategii. Jeśli powiemy, że nasz obrońca zmierza ku kwestiom honoru, a wszystkie cztery kategorie honoru mają zastosowanie, użyjemy ich wszystkich. Jeśli wszystkie te kategorie nie będą miały zastosowania, będziemy mówić tak samo jak w mowie.

Będziemy używać Dowodu i Obalenia (Confirmatione et confutatione), gdy ustalimy na naszą korzyść tematy (locis) wyjaśnione powyżej i obalimy przeciwne nam tematy (locis). Zasady tworzenia argumentów artystycznych można znaleźć w księdze II.

5 Ale jeśli zdarzy się, że w trakcie doradzania jedna rada oparta jest na rozważaniu bezpieczeństwa i na słuszności drugiej, tak jak w przypadku tych, którzy w otoczeniu Kartagińczyków zastanawiają się nad kierunkiem działania, wtedy mówca, który popiera bezpieczeństwo, użyje następujących tematów: Nic nie jest bardziej użyteczne niż bezpieczeństwo; nikt nie może wykorzystać swoich cnót, jeśli nie opiera swoich planów na bezpieczeństwie; nawet bogowie nie pomagają tym, którzy bezmyślnie angażują się w niebezpieczeństwo; nic nie powinno być uważane za honorowe, co nie daje bezpieczeństwa.

5.9 Kto woli względy honoru dla bezpieczeństwa, użyje następujących tematów: Cnoty nigdy nie należy się wyrzekać; albo ból, jeśli się tego obawiamy, albo śmierć, jeśli to budzi strach, to łatwiej znieść niż hańbę i infamię; trzeba wziąć pod uwagę wstyd, który nastąpi — nie osiąga się ani nieśmiertelności, ani życia wiecznego, ani nie udowodniono, że gdy uniknie się tego niebezpieczeństwa, nie spotka się innego; fortuna jednak zazwyczaj faworyzuje odważnych; nie ten, kto jest bezpieczny w teraźniejszości, ale ten, kto żyje honorowo, żyje bezpiecznie — podczas gdy ten, kto żyje haniebnie, nie może być bezpieczny na wieki<sup>85</sup>.

<sup>85</sup> Nullam rem utiliore esse incolumitate; virtutibus uti neminem posse qui suas rationes in tuto non conlocarit; ne deos quidem esse auxilio iis qui se inconsulto in periculum mittant; honestum nihil oportere existimari

Zasadniczo stosujemy w nich praktycznie te same konkluzje, jak w przypadku spraw sądowych, z tym wyjątkiem, że szczególnie użyteczne jest przedstawianie przykładów z przeszłości w jak największej liczbie.

6.10 Przejdźmy teraz do przyczyny mów epidektycznych. Ponieważ [rodzaj] epidektyczny obejmuje pochwałę i naganę, tematy, na których opiera się pochwała, będą, przez ich przeciwieństwa, służyć nam jako podstawa do krytyki. W związku z tym następujące rzeczy mogą być przedmiotem pochwały: Okoliczności Zewnętrzne, cechy fizyczne i cechy charakteru<sup>86</sup>.

Do okoliczności zewnętrznych

należą takie, które mogą się zdarzyć przez przypadek lub fortunę, korzystne lub niekorzystne: pochodzenie, wykształcenie, bogactwa, rodzaje władzy, sławnych tytułów, obywatelskich, przyjaźni, i im podobnych, oraz ich przeciwieństwa. Atrybuty fizyczne to zasługi lub wada nadana ciału z natury: zwinność, siła, piękno, zdrowie, i ich przeciwieństwa. Walory postaci zależą od naszego sądu i opinii: mądrość, sprawiedliwość, odwaga, umiarkowanie i ich przeciwieństwa<sup>87</sup>. 11 Takie więc, w sprawie tego rodzaju, będzie także Dowód i Obalenie (confirmatio ert confutatio).

Wprowadzenie (Principium) jest zaczerpnięte z naszej własnej osoby lub osoby, o której rozmawiamy, lub osoby naszych słuchaczy lub z samej materii.

Od naszej osoby: **jeśli będziemy chwalić**, powiemy, że robimy to z poczucia obowiązku, ponieważ istnieją więzi przyjaźni; lub z dobrej woli, ponieważ taka jest cnota osoby o której dyskutujemy, którą każdy powinien chcieć nazwać w umyśle; lub dlatego, że właściwym jest pokazanie, na podstawie pochwał przyznawanych tej osobie przez innych, jaka jest jego postać. **Jeśli przemawiamy ganiąc**, powiemy, że jesteśmy usprawiedliwieni z powodu cierpień, jakich doznaliśmy; albo, że robimy to z dobrej woli, ponieważ uważamy za pożyteczne, aby wszyscy mężczyźni byli bezstronni i podawali się porównaniom, gdy chodzi o cnoty; lub dlatego,

---

quod non salutem pariat. Qui tutae rei praeponet rationem honestam his locis utetur: Virtutem nullo tempore relinquantam; vel dolorem, si is timeatur, vel mortem, si ea formidetur, dedecore et infamia levioem esse; considerare quae sit turpitudine consecutura—at non immortalitatem neque aeternam incolumitatem consequi, nee esse exploratum illo vitato periculo nullum in aliud periculum venturum virtuti vel ultra mortem proficisci esse praeclarum; fortitudini fortunam quoque esse adiumento solere eum tute vivere qui honeste vivat, non qui in praesentia incolumis, et eum qui turpiter vivat incolumem in perpetuum esse non posse.

<sup>86</sup> Nunc ad demonstrativum genus causae transeamus. Quoniam haec causa dividitur in laudem et vituperationem, quibus ex rebus laudem constituerimus, ex contrariis rebus erit vituperatio comparata. Laus igitur potest esse rerum externarum, corporis, animi.

<sup>87</sup> Rerum externarum sunt ea quae casu aut fortuna secunda aut adversa accidere possunt: genus, educatio, divitiae, potestates, gloriae, civitas, amicitiae, et quae huiusmodi sunt et quae his contraria. Corporis sunt ea quae natura corpori adtribuit commoda aut incommoda: velocitas, vires, dignitas, valetudo, et quae contraria sunt. Animi sunt ea quae consilio et cogitatione nostra constant: prudentia, iustitia, fortitudo, modestia, et quae contraria sunt.

że z przyjemnością pokazujemy, poprzez naszą krytykę innych, jakie postępowanie jest miłe dla nas samych<sup>88</sup>.

Kiedy zaczynamy nasz Wstęp od osoby omawianej: **jeśli będziemy chwalić**, powiemy, że boimy się naszej nieumiejętności dopasowania jego uczynków do słów; wszyscy ludzie powinni głosić Jego cnoty; jego czyny przekraczają wymowę wszystkich mówców. **Jeśli przemawiamy ganiąc**, będziemy, oczywiście, dzięki zmianie kilku słów i jak wykazałem powyżej, wyrażać uczucia przeciwne<sup>89</sup>.

6.12 Kiedy wstęp zostanie zaczerpnięty z osoby słuchających: **jeśli będziemy chwalić**, powiemy, że skoro przemawiamy wobec ludzi nie znających tego człowieka, będziemy mówić krótko, aby odświeżyć ich wspomnienia; albo jeśli go nie znają, postaramy się, aby chcieli poznać człowieka tak doskonałego; ponieważ słuchacze naszej pochwały mają tę samą gorliwość co cnotę, jak to miało miejsce w sprawie pochwały, teraz mamy nadzieję, że zdobędziemy aprobatę jego uczynków od tych, których aprobaty pragniemy. Przeciwnie, **jeśli jest to nagana**: powiemy, że jeśli nasi słuchacze znają tego człowieka, ograniczymy się do kilku słów na temat jego bezwartościowości; ale jeśli tego nie znają, postaramy się, aby go poznali, aby mogli uniknąć jego niegodziwości; ponieważ nasi słuchacze nie są podobni do człowieka, którego potępiamy, wyrażamy nadzieję, że będą stanowczo odrzucali jego sposób życia<sup>90</sup>.

[Kiedy Wstęp zostanie zaczerpnięty] z samego przedmiotu: powiemy, że nie wiemy, co szczególnie chwalić; boimy się, że omawiając wiele rzeczy, przejdziemy jeszcze dalej; i dodawać cokolwiek, co będzie trafiać w sentymenty audytorium. Uczucia przeciwne do tych pojawią się, jeśli będziemy krytykować<sup>91</sup>.

7.13 Jeśli Wstęp (Principio) został opracowany zgodnie z którąkolwiek z wyżej wymienionych metod, nie będzie potrzeby, aby przedstawienie faktów było

<sup>88</sup> Ab nostra, **si laudabimus**: aut officio facere, quod causa necessitudinis intercedat; aut studio, quod eiusmodi virtute sit ut omnes commemorare debeant velle; aut quod rectum sit ex aliorum laude ostendere qualis ipsius animus sit. **Si vituperabimus**: aut merito facere, quod ita tractati simus; aut studio, quod utile putemus esse ab omnibus unicam malitiam atque nequitiam cognosci; aut quod placeat ostendi quod nobis placeat ex aliorum vituperatione [podkr. jzl].

<sup>89</sup> Ab eius persona de quo loquemur, **si laudabimus** vereri nos ut illius facta verbis consequi possimus; omnes homines illius virtutes praedicare oportere ipsa facta omnium laudatorum eloquentiam anteire. **Si vituperabimus**, ea quae videmus contrarie paucis verbis commutatis dici posse dicemus, ut paulo supra exempli causa demonstratum est [podkr. jzl].

<sup>90</sup> Ab auditorum persona, **si laudabimus**: quoniam non apud ignotos laudemus, nos monendi causa pauca dicturos; aut si erunt ignoti, ut talem virum velint cognoscere petemus; quoniam in eodem virtutis studio sint apud quos laudemus atque ille qui laudatur fuerit aut sit, sperare nos facile iis quibus velimus huius facta probaturos. **Contraria vituperatio**: quoniam norint, pauca de nequitia eius dicturos; quod si ignorent, petemus uti gnoscant, uti malitiam vitare possint; quoniam dissimiles sint qui audiant atque ille qui vituperatur, sperare eos illius vitam vehementer improbaturos [podkr. jzl].

<sup>91</sup> Ab rebus ipsis: incertos esse quid potissimum laudemus; vereri ne, cum multa dixerimus, plura praeteramus, et quae similes sententias habebunt; quibus sententiis contraria sumuntur a vituperatione.

przestrzegane; ale jeśli jest jakaś okazja, kiedy musimy opowiadać z pochwałą lub potępieniem jakiś czyn osoby, o której mówimy, zasady dotyczące podawania faktów znajdują się w Księdze I.

Podział (divisio), który podejmiemy, będzie następujący: przedstawimy rzeczy, które zamierzamy wychwalać lub potępiać; następnie opowiadaj wydarzenia, prezentując ich dokładną kolejność i chronologię, aby zrozumieć, o czym dyskutowała osoba, z zachowaniem ostrożności i ostrożności. Najpierw jednak trzeba będzie określić jego cnoty lub wady charakteru, a następnie wyjaśnić, w jaki sposób, posiadając taki charakter, wykorzystał cnoty lub wady, fizyczne lub okoliczności zewnętrzne. Oto kolejność, którą musimy zachować, przedstawiając [czyjeś] życie:

(1) Okoliczności zewnętrzne: rodzaj — **gdy chwalimy**: przodkowie, od których pochodzi; jeśli ma on znakomite pochodzenie, był rówieśnikiem lub seniorem; jeśli jest skromnego pochodzenia, miał swoje wsparcie, nie w cnotach swoich przodków, ale w swoich. **Gdy ganimy**: jeśli jest on znakomity, był hańbą dla swoich przodków; jeśli jednak ma niskie pochodzenie, jest on dla nich nawet hańbą. Edukacja — **gdy chwalimy**: że był dobrze i honorowo wyszkolony w godnych naukach przez całe dzieciństwo. **Gdy ganimy** [. . .]

7.14 (2) Następnie musimy przejść do cech fizycznych: jeśli z natury ma on imponującą i piękną naturę, to posłużyły mu one na jego korzyść, a nie, jak w przypadku innych, na jego szkodę i wstyd; jeśli ma wyjątkową siłę i zwinność, powinniśmy zwrócić uwagę, że zostały one nabyte przez godne i sumienne ćwiczenia; jeśli ma on ciągle dobre zdrowie, to zostało nabyte dzięki opiece i kontroli nad swoimi pasjami. **Gdy ganimy**: jeśli podmiot ma te fizyczne przewagi, oświadczymy, że nadużył ich, jak najgorszy gladiator, [że] miał [te cechy] przez przypadek i naturę. Jeśli nie [posiada dobrych cech fizycznych], powiemy, że z własnej winy i braku samokontroli jest brak jakiegokolwiek fizycznej przewagi, [umiejętność] rozróżnienie piękna, które można [by mu] przypisać.

(3) Potem powrócimy do Okoliczności Zewnętrznych i rozważymy jego cnoty i wady, które zostały przedstawione: Czy był bogaty czy biedny? Jaką posiadał moc? Jakie były jego tytuły? Jakie są jego przyjaźnie? Albo czy miał jakieś prywatne waśnie i jaki akt odwagi wykonywał w prowadzeniu tych waśni? Z jakim motywem wszedł w waśnie? Z jaką lojalnością, dobrą wolą i poczuciem obowiązku kontynuuje swoje przyjaźnie? Jaki charakter miał człowiek w bogactwie lub w ubóstwie? Jakie było jego nastawienie w wykonywaniu jego prerogatyw? Jeśli on jest martwy, jaką śmiercią umarł i jakie były jej następstwa?

8.15 We wszystkich okolicznościach, w których przede wszystkim badany jest charakter ludzki, te cztery wyżej wymienione cnoty charakteru będą musiały być zastosowane. Tak więc, **jeśli będziemy chwalić**, powiemy, że jeden czyn był sprawiedliwy, inny odważny, inny umiarkowany i inny mądry; **jeśli ganimy**,

oznajmiamy, że jeden był niesprawiedliwy, inny nieuprzejmy, inny tchórzliwy, a drugi głupi<sup>92</sup>.

(Perspicuum) jest to układ przejrzysty i nie ma wątpliwości, jak mamy traktować te trzy kategorie pochwał i krytyki — z tym zastrzeżeniem, że nie musimy używać wszystkich trzech na pochwałę lub na krytykę, ponieważ często nie wszystkie z nich nawet się stosują, a często także, gdy tak się dzieje, aplikacja jest tak niewielka, że nie ma potrzeby się do nich odnosić. Będziemy zatem musieli wybrać te kategorie, które wydają się zapewniać największą siłę [naszemu tekstowi].

Nasze Wnioski (Conclusionibus brevibus) będą krótkie, w formie podsumowania na końcu dyskursu; w samym dyskursie za pomocą miejsc wspólnych często wstawiamy krótkie amplifikacje (in ipsa causa crebras et breves amplificationes interponemus per locos communes).

Tego rodzaju sprawy<sup>93</sup> powinny być mniej zalecane tylko dlatego, że prezentuje się [je] bardzo rzadko w życiu. Rzeczywiście, gdy zadanie może się samo pojawiać, czy tylko od czasu do czasu, umiejętność wykonywania go tak umiejętnie, jak to tylko możliwe, musi wydawać się pożądana. Rodzaj epidektyczny jest rzadko używany samodzielnie; jednak w sprawach sądowych i deliberatywnych są często obszerne fragmenty poświęcone pochwałom lub zarzutom. Dlatego uważamy, że tego rodzaju przyczyna musi również wymagać naszej uwagi.

Teraz, kiedy ukończyłem najtrudniejszą część retoryki — dokładnie traktując wynalezienie i stosując go do każdego rodzaju sprawy — nadszedł czas, aby przejść do innych części. W związku z tym w dalszej kolejności omówię dyspozycję (dispositione).

9.16 Ponieważ w ramach dyspozycji ustalamy, które tematy zostały przez nas wymyślone, aby możliwe było ustalenie konkretnego miejsca dla każdej z nich, musimy zobaczyć, jaką metodę należy zastosować w procesie układu tekstu. Rodzaje dyspozycji są dwa: jeden wynika z zasad retoryki, drugi — dostosowany do szczególnych okoliczności<sup>94</sup>.

Nasza dyspozycja będzie opierać się na zasadach retoryki, gdy będziemy przestrzegać instrukcji, które przedstawiłem w księdze I — do używania Wstępu, Zestawienia faktów, Podziąku, Dowodu, Refutacji i Zakończenia oraz do mówienia zgodnie z poleceniem powyżej [omówionymi]. Podobnie jest z zasadami sztuki,

---

<sup>92</sup> Ad omnes autem res in quibus animus hominis maxime consideratur illae quattuor animi virtutes erunt adcommoandae; ut, **si laudem**, aliud iuste, aliud fortiter, aliud modeste, aliud prudenter factum esse dicamus; **si vituperabimus**, aliud iniuste, aliud immodeste, aliud ignave, aliud stulte factum praedicemus [podkr. jzl].

<sup>93</sup> Chodzi o rodzaj epidektyczny!

<sup>94</sup> Quoniam dispositio est per quam ilia quae invenimus in ordinem redigimus ut certo quicquid loco pronuntietur, videndum est cuiusmodi rationem in disponendo habere conveniat. Genera dispositionum sunt duo: unum ab institutione artis profectum, alterum ad casum temporis adcommodatum.



że będziemy opierać naszą dyspozycję, nie tylko o całą sprawę w dyskursie, ale także o poszczególnych argumentach, zgodnie z tezą, motywem, potwierdzeniem tezy i motywu, ozdobieniem i potwierdzeniem, jak wyjaśniłem w księdze II.

9.17 Dyspozycja jest dwojaka — jedna dla całej mowy, a druga dla argumentacji (dowodu i refutacji) — i opiera się na zasadach retoryki<sup>95</sup>.

Ale jest też inna dyspozycja, która, gdy musimy odejść od porządku narzuconego przez zasady sztuki, dostosowuje się do okoliczności zgodnie z oceną mówiącego; na przykład, jeśli powinniśmy rozpocząć nasze przemówienie od przedstawienia faktów lub z bardzo mocnym argumentem lub lekturą niektórych dokumentów; lub jeśli zaraz po wprowadzeniu powinniśmy użyć dowodu, a następnie przedstawić fakty; lub jeśli powinniśmy wprowadzić inną zmianę tego rodzaju w [tekście]. Ale żadnej z tych zmian nie należy wprowadzać, chyba że wymaga tego nasza sprawa. Jeżeli bowiem uszy publiczności wydają się być ogłuszone, a ich uwaga zmęczyła się zuchwałością naszych przeciwników, możemy z korzyścią pominąć wprowadzenie, i rozpocznij przemówienie albo przedstawieniem faktów, albo mocnym argumentem. Następnie, jeśli jest to korzystne — ponieważ nie zawsze jest konieczne — można powrócić do idei, [którą chcieliśmy rozpocząć naszą mowę].

10 Jeśli nasza sprawa wydaje się stwarzać tak wielką trudność, że nikt nie może słuchać Wstępu z cierpliwością, zacznijemy od przedstawienia faktów, a następnie powracamy do idei [którą chcieliśmy rozpocząć naszą mowę]. Jeśli przedstawienie faktów nie jest całkiem prawdopodobne, zacznijemy od mocnego argumentu. Często konieczne jest stosowanie takich zmian i [przesunięć w kompozycji], gdy sama przyczyna zobowiązuje nas do zmiany w sztuce dyspozycji przewidzianej przez zasady sztuki<sup>96</sup>.

11.18 W dowodach i obalaniu argumentów należy przyjąć następujący układ: (1) najsilniejsze argumenty należy umieścić na początku i na końcu naszego tekstu; (2) te o średniej sile, a także te, które nie są ani bezużyteczne dla dyskursu, ani niezbędne dla dowodu, które są słabe, jeśli przedstawione oddzielnie i indywidualnie, ale stają się mocne i wiarygodne, gdy są połączone z innymi, powinny być umieszczone pośrodku. Natychmiast po tym, jak ustalono fakty, słuchacz czeka, aby sprawdzić, czy przyczynę można w jakiś sposób udowodnić, i dlatego powinniśmy natychmiast przedstawić mocny argument. (3) A co do reszty, ponieważ to, co zostało powiedziane jako ostatnie, jest łatwe do zapamiętania, użyteczne jest, gdy przestajemy mówić, aby pozostawić bardzo silny argument w umyśle

<sup>95</sup> Haec igitur duplex dispositio est: una per orationes, altera per argumentationes, ab institutione artis profecta.

<sup>96</sup> Kwestie jasnie są omówione przez Volkman, por. Volkman 1995, 131–150.

słuchacza. Takie ułożenie tematów w mowie, jak układanie żołnierzy w bitwie, może z łatwością przynieść zwycięstwo.

11.19 Wielu powiedziało, że najbardziej użyteczną dla mówcy i najbardziej wartościową dla perswazji częścią jest WYGŁOSZENIE<sup>97</sup>. Z mojej strony nie powinienem łatwo twierdzić, że jeden z pięciu etapów<sup>98</sup> jest najważniejszy; że wyjątkowo duża użyteczność polega na umiejętności prezentacji [przygotowanego tekstu]. Dla trafnego wynalezienia, eleganckiego stylu, artystycznego uporządkowania części składających się na tekst oraz staranne zapamiętanie wszystkich tych elementów nie będą miały większej wartości bez wygłoszenia i niezależne od niego. Dlatego, ponieważ nikt nie napisał dokładnie na ten temat — wszyscy uważali, że jest mało prawdopodobne, aby głos, myśl i gest były jasno opisane, jako odnoszące się do naszego doświadczenia zmysłowego — i ponieważ mistrzostwo w prezentacji jest bardzo ważnym wymaganiem — kwestia ta, jak sądzę, zasługuje na poważną uwagę.

WYGŁOSZENIE obejmuje zatem jakość głosu i ruch fizyczny. Jakość głosu<sup>99</sup> ma swój własny charakter, uzyskany za pomocą metody ćwiczeń<sup>100</sup>.

20 [Głos] ma trzy aspekty: wielkość, stabilność i elastyczność (Ea dividitur in tres partes: magnitudinem, firmitudinem, mollitudinem). Głos wielki jest przede wszystkim darem natury; ćwiczenie nieco ją zwiększa, ale przede wszystkim ją konserwuje. Stabilność uzyskuje się przede wszystkim poprzez ćwiczenie; deklamacje nieco ją zwiększa, ale przede wszystkim ją zachowuje. Elastyczność głosu — [to] umiejętność mówienia w celu zróżnicowania intonacji głosu — osiąga się przede wszystkim poprzez ćwiczenia deklamacyjne. Jeśli chodzi o wielkość głosu, a w pewnym stopniu także stabilność, ponieważ jedno jest darem natury, a drugie wiąże się z ćwiczeniem, nie ma sensu udzielać żadnej innej rady, niż [aby] szukać sposobu na pracę nad głosem u specjalistów w tej dziedzinie.

12 Wydaje się jednak, że muszę dyskutować o stabilności w takim stopniu, w jakim jest ona zachowana przez system deklamacji, a także elastyczność głosową (jest to szczególnie konieczne dla mówcy), ponieważ ona również jest nabywana przez dyscyplinę deklamacji.

<sup>97</sup> Pronuntiationem multi maxime utilem oratori dixerunt esse et ad persuadendum plurimum valere.

<sup>98</sup> Tu już używam nowoczesnej terminologii, por. wcześniejsze uwagi oraz także Ueding 1995, s. 51nn.

<sup>99</sup> GŁOS — kwestie dalej omawiane są interesujące, ale dotyczą historycznego już dla nas sposobu operowania głosem. Warto je skonfrontować z pracami poświęconymi ogólnie problematyce tzw. *żywego słowa*; wskażę tu np. na dawną, ale wciąż ważną pracę Juliusza Tennera, *Estetyka żywego słowa*, H. Altenberg, E. Wende i s-ka, Lwów-Warszawa 1904; Hans Seyle, *Od marzenia do odkrycia naukowego: jak być naukowcem*, tł. L. Zembrzusi, W. Serzysko, PZWL, Warszawa 1967 (rozdz.: *Jak przemawiać*, w którym są wskazówki związane m.in. z pomocami technicznymi, ważnymi przy prezentacjach).

<sup>100</sup> Figura vocis est ea quae suum quandam possidet habitum ratione et industria comparatum.

12.21 Możemy zatem mówić, zachowując stabilność, głównie używając głosu tak spokojnego i opanowanego jak to tylko możliwe. Uważać trzeba, aby tchawica nie doznała obrażeń, bo może zostać wypełniona gwałtownym wybuchem dźwięku, zanim zostanie ukojona łagodnymi intonacjami. Odpowiednie jest stosowanie dłuższych pauz — głos jest odświeżany przez oddychanie, a tchawica spoczywa w ciszy. Powinniśmy także odpocząć od ciągłego korzystania z pełnego głosu i przechodzić w ton rozmowy; ponieważ w wyniku zmian nie wydaje się żadnego rodzaju tonu, a my w pełni panujemy nad głosem. Ponownie powinniśmy unikać okrzyków, ponieważ szok, który rani tchawicę, jest wytwarzany przez krzyki, które są nadmiernie ostre i przenikliwe a blask głosu jest całkowicie zużyty przez jeden wybuch. Ponownie, pod koniec przemówienia właściwe jest operowanie długimi okresami [wypowiadanymi] na jednym, nieprzerwanym oddechu; gardło wtedy staje się ciepłe, tchawica jest wypełniona, a głos, który był używany w różnych tonach, zostaje przywrócony do pewnego jednolitego i stałego tonu. Jak często musimy być należycie wdzięczni naturze, tak jak tutaj! Rzeczywiście to, co uważamy za korzystne dla zachowania głosu, odnosi się również do umiejętności przemawiania, a co za tym idzie, nasz głos, gdy trafia w gust słuchacza, przyniesie nam korzyści..

12.22 Przydatną rzeczą dla stabilności jest spokojny ton we Wprowadzeniu [do naszej mowy/tekstu]. Co jest bardziej nieprzyjemne niż pełny głos we Wprowadzeniu do dyskursu? Przerwy wzmacniają głos. Sprawiają też, że myśli stają się bardziej wyraźne, gdy oddzielamy je i pozostawiamy słuchaczowi czas na myślenie. Relaks od ciągłego pełnego tonu oszczędza głos, a różnorodność daje ogromną przyjemność słuchaczowi, ponieważ ton konwersacji przyciąga uwagę, a przejście do pełnego głosu wzmoże uwagę. Ostro okrzyk obraża głos, jest zgrzytem dla słuchacza, bo ma w sobie coś niegodnego, raczej odpowiada kobiecemu okrzykowi niż męskiej godności mówienia. Pod koniec przemówienia korzystny dla głosu jest spokojny oddech i ton. I czy to też nie najintensywniej porusza słuchacza na zakończenie całego dyskursu? Odtąd te same środki służą stabilności głosu i umiejętności przemawiania, moja obecna dyskusja dotyczyłaby obu naraz, dając takie uwagi, które wydawały się odpowiednie dla stabilności, oraz związane z tym spostrzeżenia na temat pozyskania sympatii [audytorium]. Resztę przedstawię nieco później, na właściwym miejscu.

13.23 Elastyczność głosu, ponieważ zależy całkowicie od zasad retorycznych, zasługuje na naszą dokładniejszą analizę<sup>101</sup>. Aspekty elastyczności to: ton konwersacyjny, ton debaty i ton wzmacniania<sup>102</sup>. Ton konwersacyjny jest zrelaksowany,

<sup>101</sup> ELASTYCZNOŚĆ GŁOSU

<sup>102</sup> Mollitudo igitur vocis, quoniam omnis ad rhetoris praeceptionem pertinet, diligentius nobis consideranda est. Eam dividimus in sermonem, contentionem, amplificationem.

i jest najbliższej codziennej mowy. Ton debaty jest energiczny i nadaje się zarówno do dowodu, jak i do obalania. Ton wzmocnienia albo rozbudza słuchacza, albo wzrusza go [i zachęca] do litości<sup>103</sup>.

Ton konwersacyjny składa się z czterech rodzajów: godność, wskazywanie, opowiadający i żartobliwy. Godny lub Poważny ton konwersacyjny charakteryzuje się pewnym stopniem imponacji i powściągliwością wokalną. Wskazywanie spokojnym głosem wyjaśnia, jak coś mogło lub nie mogło zostać zrealizowane. Opowiadanie określa zdarzenia, które wystąpiły lub mogły wystąpić. Żartobliwość może na podstawie pewnych okoliczności wywołać śmiech, który ma być skromny i wyrafinowany<sup>104</sup>.

W tonie debaty można wyróżnić kontynuację/porządek/trwanie i podział. Kontynuacja/porządek to mowa pełnym głosem i wygłoszenie przyspieszone. Podział w tonie debaty to wielokrotne przerywanie [jednolitego wywodu] krótkimi, [jakby] pospieszonymi pauzami i ostro skandujący<sup>105</sup>.

13.24 Ton amplifikacji zawiera zachęcanie i utyskiwanie<sup>106</sup>. Zachęcanie, gdy wzmacnia jakiś błąd, podżega słuchacza do oburzenia. Utyskiwanie, wzmacniając nieszczęścia, skłaniają słuchacza do litości.

Elastyczność głosu jest podzielona na trzy tony, a te z kolei dzielą się na osiem innych, wydaje się, że musimy wyjaśnić, co jest właściwe dla każdego z tych ośmiu poddziałów.

14 (1) W odniesieniu do godnego charakteru konwersacyjnego właściwe będzie używanie całego gardła, ale najspokojniejszy i najbardziej możliwy, stonowany głos, ale nie w taki sposób, abyśmy przechodzili od praktyki mówcy do praktyki aktora, który [gra w] tragedii. (2) W przypadku wyraźnego brzmienia konwersacyjnego należy używać raczej stonowanego głosu, częstych pauz i przerw, tak abyśmy wydawali się za pomocą samego sposobu mówienia, aby implantować i wyrysować w umyśle słuchacza punkty, które robimy w naszym wyjaśnieniu. (3) W przypadku narracyjnego odcienia konwersacji konieczne są zróżnicowane intonacje, tak że wydaje się, że opowiadamy wszystko tak, jak to się wydarzyło. Nasza mowa będzie nieco szybsza, gdy opowiadamy, że chcemy pokazać [to, co] zrobiono energicznie, i będzie

<sup>103</sup> Mollitudo igitur vocis, quoniam omnis ad rhetoris praeceptionem pertinet, diligentius nobis consideranda est. Earn dividimus in sermonem, contentionem, amplificationem. Sermo est oratio remissa et finitima cotidiana locutioni. Contentio est oratio acris et ad confirmandum et ad confutandum adcommodata. Amplificatio est oratio quae aut in iracundiam inducit, aut ad misericordiam trahit auditoris animum.

<sup>104</sup> Sermo dividitur in partes quattuor: dignitatem, demonstrationem, narrationem, iocationem. Dignitas est oratio cum aliqua gravitate et vocis remissione. Demonstratio est oratio quae docet remissa voce quomodo quid fieri potuerit aut non potuerit. Narratio est rerum gestarum aut proinde ut gestarum expositio. locatio est oratio quae ex aliqua re risum pudentem et liberalem potest comparare.

<sup>105</sup> Contentio dividitur in continuationem et in distributionem. Continuatio est orationis enuntiandae adceleratio clamosa. Distributio est in contentione oratio frequens cum raris et brevibus intervallis, acri vociferatione.

<sup>106</sup> Amplificatio dividitur in cohortationem et conquestionem.

wolniejsza, gdy opowiadamy o czymś innym, wykonanym w sposób swobodniejszy. Następnie, zgodnie z treścią słów, zmienimy naszą mowę we wszystkich rodzajach tonów, raz na ostrzejszą, raz na życzliwą, a raz na smutną, a raz na wesołą. Czynimy tak, gdy w przedstawieniu faktów pojawiają się deklaracje, żądania, odpowiedzi, uczucia i myśli każdej osoby. (4) W odniesieniu do żartobliwego charakteru konwersacji, z delikatnym drżeniem w głosie i lekką sugestią uśmiechu, ale bez śladu nieumiarkowanego śmiechu, należy płynnie przejść w wypowiedzi od poważnego/godnego tonu konwersacyjnego do tonu swobodnego żartu.

Ponieważ ton debaty ma być wyrażone poprzez kontynuację/porządek i podział, kiedy wymagana jest (5) kontynuacja/porządek, należy umiarkowanie zwiększać siłę głosu i, utrzymując nieprzerwany przepływ słów, również z nimi zharmonizować głos, aby odpowiednio zmienić ton głosu i szybko przekazać słowa pełnym głosem, aby siła głosu mogła podążać za płynną energią mowy. (6) Dla podziału w tonie debaty musimy z najpełniejszym wysiłkiem klatki piersiowej wytworzyć najjaśniejsze możliwe okrzyki i radzę poświęcić tyle samo czasu na każdą przerwę, co na każde wykrzyknienie.

Dla (7) zachęającego tonu amplifikacji użyjemy bardzo stonowanego brzmienia, umiarkowanej głośności, równomiernego przepływu dźwięku, częstych modulacji ale najwyższej prędkości [wygłaszania]. (8) W przypadku utyskującego tonu amplifikacji użyjemy głosu powściągliwego, tonu głębokiego, częstych przerw, długich pauz i wyraźnych zmian [w sposobie mówienia].

15 O jakości głosu już powiedziano. Teraz najlepiej jest omówić ruch fizyczny<sup>107</sup>.

16.26 Ruch fizyczny polega na kontroli gestu i mimiki, co czyni bardziej wiarygodnym to, co prezentujemy<sup>108</sup>. W związku z tym wyraz twarzy powinien wykazywać skromność i energię, a gesty nie powinny być ani zbyt wyszukane, ani zbyt sztuczne, abyśmy nie sprawiali wrażenia, że jesteśmy aktorami lub czymś się zajmujemy [jak np. robotnicy]. Wydaje się więc, że zasady regulujące ruch ciała powinny korespondować z głosem składającego się z różnych tonów. Aby zilustrować: (1) Aby uzyskać godny ton konwersacyjny, mówca, gdy mówi, musi pozostać w miejscu, lekko poruszać prawą ręką, a jego twarz wyraża emocje odpowiadające uczuciom podmiotu — wesołości lub smutku lub pośrednim emocjom. (2) W przypadku wskazującego tonu konwersacyjnego, będziemy pochylać ciało nieco do przodu od ramion, ponieważ naturalne jest przybliżanie twarzy do naszych słuchaczy jak najbliżej, gdy chcemy udowodnić punkt i energicznie ich pobudzić. (3) W przypadku narracyjnego / opowiadającego tonu konwersacji odpowiedni będzie ten sam ruch fizyczny, jaki właśnie określiłem dla tonu godnego.

<sup>107</sup> RUCH De corporis motu

<sup>108</sup> Motus est corporis gestus et vultus moderatio quaedam quae probabiliora reddit ea quae pronuntiantur.

16.27 (5) Aby uzyskać trwały ton debaty, użyjemy szybkiego gestu ręki, winniśmy zmieniać mimikę i posłużyć się ostrym spojrzeniem. (6) W przypadku podzielonego tonu debaty trzeba bardzo szybko wyciągnąć rękę, poruszać nią w górę i w dół, od czasu do czasu energicznie stawiać prawą stopę a wygląd powinien być godny i stały<sup>109</sup>.

(7) W odniesieniu do zachęcającego tonu amplifikacji, właściwe będzie stosowanie nieco wolniejszej i bardziej przemyślanej gestykulacji, ale poza tym należy postępować zgodnie z procedurą dla trwałego tonu debaty. (8) W przypadku utyskującego tonu amplifikacji, należy uderzać się w udo i bić w głowę, a czasem używać spokojnego i jednolitego gestu i smutnego lub zaniepokojonego wyrazu [twarzy].

Jestem świadomy, jak wielkie zadanie podjąłem, próbując wyrazić ruchy fizyczne w słowach i przedstawić intonacje wokalne na piśmie. To prawda, nie byłem przekonany, że możliwe jest odpowiednie potraktowanie tych kwestii w tej formie. Nie sądzę jednak, że gdyby takie traktowanie było niemożliwe, wynikałoby z tego, że to, co tu zrobiłem, byłoby bezużyteczne, ponieważ moim celem było jedynie zasugerowanie, co należy zrobić. Resztę zostawię do ćwiczenia. Trzeba to jednak pamiętać: dobra prezentacja zapewnia, że to, co mówi mówca, wydaje się pochodzić z jego serca<sup>110</sup>.

16. 28 Pozwólcie mi teraz zwrócić się do skarbnicy pomysłów dostarczonych przez Inwencję, do strażnika wszystkich części retoryki, Zapamiętywania<sup>111</sup>.

Pytanie, czy pamięć ma jakąś sztuczną jakość, czy też pochodzi całkowicie z natury, będziemy mieć kolejną, korzystniejszą okazję do dyskusji. Obecnie przyjmuję, jak udowodniono, że w tej materii sztuka i metoda mają wielkie znaczenie i traktują przedmiot odpowiednio<sup>112</sup>. Z mojej strony jestem usatysfakcjonowany faktem, że istnieje sztuka pamięci — podstawy mojego przekonania wyjaśnię gdzie indziej. Na razie zdradzę, czym jest pamięć.

<sup>109</sup> Sin contendemus per continuationem, brachio celeri, mobili vultu, acri aspectu utemur. Sin contentio fiet per distributionem, porrectione perceleri brachii, inambulatione, pedis dexteri rara supplausionem, acri et defixo aspectu uti oportet.

<sup>110</sup> Non sum nescius quantum susceperim negotii qui motus corporis exprimere verbis et imitari scriptura conatus sim voces. Verum nee hoc confisus sum posse fieri ut de his rebus satis commode scribi posset, nee, si id fieri non posset, hoc quod feci fore inutile putabam, propterea quod hie admonere volumus quid oporteret; reliqua trademus exercitationi. Hoc tamen scire oportet, pronuntiationem bonam id proficere, ut res ex animo agi videatur.

<sup>111</sup> Często używa się określenia: mnemonika; jednak pozostają przy terminie: zapamiętywanie. Kwestie te najlepiej omówione m.in. w F.A. Yates, *Sztuka pamięci*, tł. W. Radwański, PIW, Warszawa 1977 (tu tłumaczenie frgm z *Rhet. ad Her.* na temat pamięci); także M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, WP, Warszawa 1998, 128–131 (przedruk za Yates).

<sup>112</sup> Memoria utrum habeat quiddam artificiosum, an omniis ab natura proficiscatur, aliud dicendi tempus magis idoneum dabitur. Nunc proinde atque constet in hac re multum valere artem et praeceptionem, ita de ea re loquemur.

Istnieją zatem dwa rodzaje pamięci: jedna naturalna, a druga — dzieło sztuki. Naturalną pamięcią jest ta pamięć, która jest osadzona w naszych umysłach, rodzi się równocześnie z myślą. Sztuczną pamięcią jest ta pamięć, którą wzmacnia rodzaj treningu i systemu dyscypliny<sup>113</sup>. Ale tak jak we wszystkim innym, zasługa naturalnej doskonałości często rywalizuje z nabytą nauką, a sztuka z kolei wzmacnia i rozwija naturalne zalety, tak dzieje się w tym przypadku. Naturalna pamięć, jeśli dana osoba jest obdarzona wyjątkową [pamięcią, to]

16.29 jest często podobna do sztucznej pamięci, a sztuczna pamięć<sup>114</sup> z kolei zachowuje i rozwija naturalne zalety dzięki dyscyplinie. Pamięć naturalna musi więc zostać wzmocniona przez dyscyplinę, aby stała się wyjątkowa, a z drugiej strony, ta pamięć zapewniona przez dyscyplinę wymaga naturalnych zdolności. W tym przypadku nie jest ani bardziej, ani mniej prawdą niż w innych sztukach, których nauka dąży przy pomocy wrodzonych zdolności i natury za pomocą reguł sztuki. Trening tutaj oferowany będzie więc również przydatny tym, którzy z natury mają dobrą pamięć, jak wkrótce zrozumiecie. Ale nawet jeśli te, opierając się na ich naturalnym talencie, nie potrzebowały naszej pomocy, nadal powinniśmy być usprawiedliwieni, pragnąc pomóc mniej uzdolnionym. Teraz omówię sztuczną pamięć.

**Sztuczna pamięć zawiera miejsca i obrazy.** Przez miejsca mam na myśli takie sceny, które są naturalne lub sztuczne [ręką uczynione], doskonałe i rzucające się w oczy, abyśmy mogli je łatwo uchwycić i przyjąć za pomocą pamięci naturalnej — na przykład domu, przestrzeni międzykolumnowej, wnęki, łuki, lub tym podobne. **Obraz jest jak postać, znak lub portret obiektu, który chcemy zapamiętać; na przykład, jeśli chcemy przywołać konia, lwa lub orła, musimy umieścić jego obraz w określonym miejscu.**

16.30 Teraz pokażę, jakiego rodzaju **miejsca powinniśmy wymyślać** i jak powinniśmy odkrywać obrazy i umieszczać je w nich<sup>115</sup>.

17 Ci, którzy znają litery alfabetu, mogą w ten sposób wypisać, co im podyktowane i głośno czytać, co napisali. Podobnie, ci, którzy nauczyli się mnemoniki, potrafią osadzić w miejscu to, co usłyszeli, i z tych miejsc dostarczyć je z pamięci. Ponieważ

<sup>113</sup> Sunt igitur duae memoriae: una naturalis, altera artificiosa. Naturalis est ea quae nostris animis insita est et simul cum cogitatione nata; artificiosa est ea quam confirmat inductio quaedam et ratio praeceptionis.

<sup>114</sup> Pozostawiam określenie sztuczna pamięć, aby silniej podkreślić, iż jest ona wynikiem ćwiczeń w zakresie umiejętności (sztuki) zapamiętywania.

<sup>115</sup> **Constat igitur artificiosa memoria ex locis et imaginibus.** Locos appellamus eos qui breviter, perfecte, insignite aut natura aut manu sunt absoluti, ut eos facile naturali memoria comprehendere et amplecti queamus: ut aedes, intercolumnium, angulum, fornitem, et alia quae his similia sunt. **Imagines sunt formae quaedam et notae et simulacra eius rei quam meminisse volumus; quod genus equi, leonis, aquilae memoriam si volumus habere, imagines eorum locis certis conlocare oportebit.** Nunc cuiusmodi locos invenire et quo pacto reperire et in locis imagines constituere oporteat ostendemus [podkr. jzl]. To może sugerować, iż Kornificjusz mówi o poszerzaniu tradycyjnego repertuaru loci (miejsc).

miejsca są bardzo podobne do tabliczek woskowych lub papirusu, obrazy przypominają litery, układ i rozmieszczenie obrazów takich jak pismo, a prezentacja jest jak czytanie. Powinniśmy zatem, jeśli chcemy zapamiętać dużą liczbę przedmiotów, wyposażyć się w dużą liczbę miejsc, tak aby w nich umieścić dużą liczbę obrazów. Uważam również, że obowiązkowe jest posiadanie tych miejsc w ciągu, abyśmy nigdy nie myląc ich kolejności mogli śledzić obrazy — wychodząc z dowolnego miejsca, którego pragniemy, niezależnie od miejsca w ciągu, i tego, czy idziemy do przodu, czy w tył — ani nie przekazujemy ustnie tego, co zostało oddane przez miejsce.

18 Na przykład, gdybyśmy zobaczyli dużą liczbę naszych znajomych stojących w określonej kolejności, nie byłoby dla nas żadnej różnicy, czy powinniśmy podawać ich imiona zaczynając od osoby stojącej na czele lub na końcu lub pośrodku. Tak więc w odniesieniu do miejsc, jeśli zostały one uporządkowane w [określonej] kolejności, rezultatem będzie, że przypominając obrazy, możemy powtórzyć ustnie to, co umieściliśmy w dowolnej części [mowy], postępując w dowolnym kierunku z dowolnego miejsca, które nam się podoba.

18.31 Dlatego [wydaje się], że najlepiej jest umieścić miejsca w [określonym] porządku<sup>116</sup>.

Będziemy musieli studiować ze szczególną troską pochodzenie [miejsc], które przyjęliśmy, aby trwale przylgnęły do naszej pamięci, ponieważ obrazy, tak jak litery, są zatarte, gdy ich nie używamy, ale miejsca, tak jak tabliczki woskowe, powinny trwać. Nie możemy przypadkiem pomylić liczby miejsc, każde piąte miejsce powinno być zaznaczone. Na przykład, jeśli w piątym powinniśmy ustawić złotą rękę, a w dziesiątym znajomego, którego imię to Decymus, będzie łatwo ustawić jak znaki na każdym kolejnym piątym miejscu<sup>117</sup>.

19 Ponownie, bardziej korzystne będzie uzyskanie miejsca w opuszczonym niż w zaludnionym regionie, ponieważ zatłoczenie i przepychanie się tam i z powrotem ludzi, myli i osłabia wrażenie obrazów, podczas gdy samotność utrzymuje ich kontury ostro. Ponadto należy zabezpieczyć miejsca różniące się formą i naturą, aby w ten sposób je odróżnić i aby były bardziej wyraziste; jeśli bowiem ktoś zapamiętał wiele przestrzeni międzykolumnowych, ich podobieństwo do siebie tak go zmyli, że nie będzie już wiedział, co ustalił na każdym z nich<sup>118</sup>. Te miejsca powinny mieć umiarkowaną wielkość, ponieważ gdy są zbyt duże, powodują, że obrazy są niejasne, a kiedy są zbyt małe, często wydają się niezdolne do otrzymania układu obrazów.

<sup>116</sup> Quare placet et ex ordine locos conparare.

<sup>117</sup> Por. Lausberg 2000, §1083–1090: « piąte miejsce » to nawiązanie do tradycji postrzegania porządkowania miejsc z odwołaniem do otwartej dłoni (pięć palców!).

<sup>118</sup> Aluzja do porządkowania miejsc z odwołaniem się do budowli, por. Yates, op.cit.



20.32 Miejsca nie powinny być ani zbyt jasne, ani zbyt słabe, aby cienie nie przysłaniały obrazów, a blask nie oświeślał ich. Uważam, że przerwy między [autentycznymi miejscami, w których „umieszczamy” nasze *loci*] powinny być w umiarkowanym zakresie, około trzydziestu stóp; podobnie jak zewnętrzne oko, tak i wewnętrzne oko myśli jest mniej wrażliwe, kiedy przesunąłeś obiekt, na który patrzysz zbyt blisko lub zbyt daleko.

Chociaż łatwo jest osobie posiadającej stosunkowo duże doświadczenie, aby wyposażyć się w tak wiele i tak odpowiednich miejsc, jakich może pragnąć, nawet osoba, która wierzy, że nie znajdzie wystarczającego materiału, może odnieść sukces w tworzeniu tak wielu miejsc, tak jak chce. Aby wyobraźnia mogła objąć dowolny region, a przy tym będzie się modulowała i tworzyła pewne tło. Dlatego, jeśli nie jesteśmy zadowoleni z naszych gotowych zasobów tła, możemy w naszej wyobraźni stworzyć dla siebie region i uzyskać najbardziej użyteczną dystrybucję odpowiednich środowisk.

Jeśli chodzi o miejsca (*locis*) zostało powiedziane dość; pozwól mi teraz zwrócić się do teorii obrazów<sup>119</sup>.

20.33 Ponieważ zatem obrazy muszą przypominać przedmioty, powinniśmy sami wybierać spośród wszystkich obiektów podobnych do naszego użytku<sup>120</sup>. Stąd powiązane są podobne i może [to] być dwojakiego rodzaju, jednym z przedmiotów, drugim słowem<sup>121</sup>. Powiązania z rzeczą powstają, gdy mamy do czynienia z obrazami, które przedstawiają ogólny pogląd na sprawę, z którą mamy do czynienia; podobizny słów są ustalane, gdy zapis każdego rzeczownika lub nazwy jest przechowywany/odnotowany przez obraz<sup>122</sup>.

Często obejmujemy zapis całej sprawy jedną notacją, pojedynczym obrazem. Na przykład prokurator powiedział, że oskarżony zabił człowieka za pomocą trucizny, zarzucił, że motywem przestępstwa była nadzieja dziedziczenia i oświadczył, że jest wielu świadków tego aktu. Jeśli chcemy ułatwić naszą obronę, pragniemy przypomnieć sobie tę pierwszą kwestię, w naszym pierwszym miejscu stworzymy obraz całej sprawy. Obraz człowieka, o którym mowa; jeśli znamy go, to [wyobrażamy go sobie], że będzie on leżał chory w łóżku. Jeśli go nie znamy, to weźmiemy kogoś innego na jego miejsce, ale nie może być człowiekiem z najniższej klasy, aby można go było zapamiętać. I posadzimy oskarżonego przy łożu, gdy trzyma w prawej ręce filiżankę, a w lewej tabliczki i na czwartym palcu jądra

<sup>119</sup> De locis satis dictum est; nunc ad imaginum rationem transeamus.

<sup>120</sup> Quoniam ergo rerum similes imagines esse oportet, ex omnibus rebus nosmet nobis similitudines eligere debemus.

<sup>121</sup> Duplices igitur similitudines esse debent, unae rerum, alterae verborum.

<sup>122</sup> Rerum similitudines exprimuntur cum summatis ipsorum negotiorum imagines conparamus; verborum similitudines constituuntur cum unius cuiusque nominis et vocabuli memoria imagine notatur.

barana<sup>123</sup>. W ten sposób możemy zapamiętać człowieka, który został otruty, spadek i świadków<sup>124</sup>.

20.34 W podobny sposób będziemy sukcesywnie porządkować w pamięci kolejne punkty [mowy/argumentacji], zgodnie z ich kolejnością, a ilekroć chcemy zapamiętać punkt, poprzez odpowiednie ułożenie miejsc i obrazów, z łatwością odniesiemy sukces przywołując na myśl, co chcemy.

21 Kiedy chcemy reprezentować obrazami podobieństwa słów, tym bardziej będziemy podejmować większe zadanie i wykonywać naszą pomysłowość<sup>125</sup>. Powinniśmy to osiągnąć w następujący sposób:

Iam domum itionem reges Atridae parant<sup>126</sup>

Jeśli chcemy zapamiętać ten wers, na pierwszym miejscu powinniśmy umieścić Domicjusza, podnoszącego ręce do nieba, gdy jest on atakowany przez wojska Marcii<sup>127</sup> — które będą reprezentować [słowa] „Iam domum itionem reges „; na drugim miejscu, Aesopus i Cymber, ubrani jak Agamemnon i Menelaos w *Ifigenii* — będą reprezentować [wyrażenie] „Atridae parant”. Dzięki tej metodzie wszystkie słowa będą reprezentowane, ale taki układ obrazów udaje się tylko wtedy, gdy używamy naszej notacji, aby pobudzać naturalną pamięć, tak, że najpierw powtórzymy dwa razy lub trzy razy w stosunku do siebie. [Następnie skoro] słowa reprezentowane są za pomocą obrazów, w ten sposób sztuka będzie uzupełniać naturę, ponieważ ani ona sama nie będzie wystarczająco silna, choć musimy pamiętać, że teoria i technika są o wiele bardziej wiarygodne [gdy umiemy je wykorzystać]. Nie wahaj się tego szczegółowo udowodnić; nie obawiam się [też], że [nawet] po odejściu od mojego planu, powinienem zachowywać jasną zwięzłość moich instrukcji.

21.35 Otóż, w normalnych przypadkach niektóre obrazy są mocne i ostre oraz nadające się do obudzenia wspomnień, a inne tak słabe, że trudno odnieść sukces w pobudzaniu pamięci, musimy zatem rozważyć przyczynę tych różnic, tak aby znając przyczynę, aby wiedzieć, których obrazów unikać, a których szukać.

<sup>123</sup> Po łacinie *testis* znaczy: świadek ale i jądro.

<sup>124</sup> Por. opis tej sceny u Korolki, ibidem, 130.

<sup>125</sup> Cum verborum similitudines imaginibus exprimere volumus, plus negotii suscipiemus et magis ingenium nostrum exercebimus.

<sup>126</sup> Tł. Już powrót do domu szykują królewscy synowie Atreusa — fragment ze sztuki bliżej nieznanej sztuki *Ifigenia*, por. komentarz do tego fragmentu w: Yeats 1977, 25–27, gdzie zwraca autorka m.in. uwagę na podobieństwo brzmień: Domitius — Reges, co pozwalało na skojarzenie z *domum itionem reges*. Wspomniani Aesopus i Cymber, to zapewne znani ówczesznie aktorzy.

<sup>127</sup> Yeats sugeruje, iż może to być aluzja do wydarzeń znanych czytelnikowi Kornificjusza, por. Yeats 1977, 26.

22<sup>128</sup> Teraz natura sama uczy nas, co powinniśmy robić. Kiedy widzimy w życiu codziennym rzeczy, które są małostkowe, zwyczajne i banalne, zazwyczaj nie pamiętamy ich, ponieważ umysłu nie porusza nic nowego ani cudownego. Ale jeśli widzimy lub słyszymy coś wyjątkowego, niehonorowego, niezwykłego, wielkiego, niewiarygodnego lub śmiesznego, to prawdopodobnie będziemy to pamiętać długo. Odpowiednio, rzeczy [które nagle] dla zobaczyliśmy lub usłyszeliśmy często zapominamy; wypadki z dzieciństwa często wspominamy najlepiej. Nie może tak być z innego powodu niż że zwykle rzeczy łatwo usunąć z pamięci, podczas gdy uderzające pozostają na dłużej w pamięci.

22.36 Świt, bieg słońce, zachód słońca, nie są cudowne dla kogokolwiek, ponieważ zdarzają się codziennie. Ale zaćmienia Słońca są źródłem zachwytu, ponieważ występują rzadko i rzeczywiście są bardziej cudowne niż zaćmienia księżyca, które są częstsze. Tak więc natura pokazuje, że nie jest podniecona zwykłym, zwyczajnym wydarzeniem, ale porusza ją nowe lub uderzające zdarzenie. Niech więc sztuka naśladuje naturę, odnajduj to, czego pragnie, i [ty] postępuj zgodnie z jej wskazówkami. W przypadku inwencji natura nigdy nie jest ostatnia, edukacja nigdy wcześniejsza; raczej początki rzeczy powstają z naturalnego talentu, a cele osiąga się dzięki dyscyplinie.

22.37 Powinniśmy więc tak poprządkować obrazy, które najdłużej będą w pamięci. I zrobimy to, jeśli ustalimy podobizny tak uderzające, jak to tylko możliwe; jeśli uporządkujemy obrazy, które są nieliczne lub niewyraźne; jeśli przypisujemy im wyjątkową piękność lub brzydotę; jeśli przodzabiamy jakieś osoby na przykład koronami lub fioletowymi płaszczami, aby podobieństwo było dla nas bardziej wyraźne; lub jeśli w jakiś sposób je oszpecimy, jak przez wprowadzenie poplamionego krwią lub zabrudzonego błotem lub pomalowanego czerwoną farbą, tak aby jego forma była bardziej uderzająca, lub przypisując pewne efekty komiczne naszym obrazom, ponieważ to również zapewni nam łatwiej je zapamiętać. Rzeczy, które łatwo zapamiętamy, gdy są prawdziwe, podobnie pamiętamy bez trudu, gdy są wyobrażone, jeśli zostały starannie nakreślone.

23.38 Wiem, że większość Greków, którzy pisali o pamięci, zaczęła wymieniać obrazy, które odpowiadają wielkiej liczbie słów, aby osoby, które chciały się z nimi zapoznać [i nauczyć się ich] na pamięć, przygotowałyby je bez wysiłku poszukiwanie ich. Nie zgadzam się z ich metodami z kilku powodów. Po pierwsze, wśród niezliczonej ilości słów, to śmieszne gromadzić obrazy na tysiące. Jaką mogą mieć one wartość, skoro z nieskończonego zasobu słów, powinniśmy teraz pamiętać jedno, a teraz drugie? Po drugie, dlaczego chcemy obrabować kogokolwiek z jego inicjatywy, aby uratować go przed własnymi poszukiwaniami,

<sup>128</sup> Por. przekład tegoż fragmentu w: Yeats 1977, 21–22 oraz komentarz do tego fragmentu.

a dostarczamy mu wszystko, co jest wyszukiwane i gotowe? Z drugiej strony, jedna osoba jest bardziej pobudzona przez jedno podobieństwo, a jeszcze bardziej przez drugie. Często bowiem, gdy deklarujemy, że jakaś forma przypomina inną, nie otrzymujemy powszechnej zgody, ponieważ rzeczy wydają się różne dla różnych osób. To samo odnosi się do obrazów: ten, który jest dobrze określony, wydaje się stosunkowo mało rzucający się w oczy innym.

23.39 Dlatego każdy, kto wyposaży się w obrazy, dobiera je dla własnej wygody. Na koniec obowiązkiem nauczyciela [retoryki] jest nauczenie właściwej metody wyszukiwania w każdym przypadku i, dla większej jasności, dodawanie ilustracji jednego lub dwóch przykładów tego rodzaju, ale nie wszystkich. Na przykład, kiedy omawiam wyszukiwanie wprowadzeń, podaję metodę wyszukiwania i nie przygotowuję tysiąca rodzajów prezentacji. Ta sama procedura, uważam, powinna być przestrzegana w odniesieniu do obrazów.

24 Otóż, abyście nie uważali, że zapamiętywanie słów jest zbyt trudne lub zbyt mało użyteczne, muszę wam powiedzieć, dlaczego nie odrzucam zapamiętywanie słów. Wierzę, że ci, którzy chcą robić proste rzeczy bez kłopotów i trudów, musieli wcześniej zostać przeszkoleni w trudniejszych rzeczach. Nie uwzględniłem także zapamiętywania słów, które umożliwią nam uzyskanie słów dzięki pamięci, ale raczej jako ćwiczenie, w którym wzmacnia się inny rodzaj pamięci, pamięć materii, która ma praktyczne zastosowanie. W ten sposób możemy bez wysiłku przejść z tego trudnego treningu, aby ułatwić sobie tę inną pamięć.

24.40 W każdej dyscyplinie teoria artystyczna jest mało użyteczna bez ciągłego ćwiczenia, ale szczególnie w teorii mnemoniki jest prawie bezwartościowa, o ile nie stoi za nią pracowitość, oddanie, trud i troska. Możesz upewnić się, że masz tyle miejsc, ile to możliwe i że są one zgodne z regułami; podczas umieszczania obrazów powinieneś ćwiczyć [tę umiejętność] codziennie. Podczas gdy wciągające zaabsorbowanie może często odciągnąć nas od innych naszych zajęć, od tego działania nic nie może nas odciągnąć. W istocie nigdy nie ma takiej chwili, w której nie chcielibyśmy zaangażować pamięci, i życzymy jej przede wszystkim, gdy naszą uwagę przywiązuje się do zadania o szczególnym znaczeniu. Tak więc, ponieważ gotowa pamięć jest użyteczna, widzisz wyraźnie, z jak wielkim wysiłkiem musimy dążyć do uzyskania tak użytecznej zdolności. Gdy znasz już jej zastosowania, będziesz w stanie docenić tę radę. Napominanie cię dalej w sprawie pamięci nie jest moją intencją, gdyż powinienem albo odczuwać brak wiary w twoją gorliwość, albo omawiać temat mniej dokładnie, niż tego wymaga.

Omówię teraz piąty etap kształtowania tekstu. Możesz ćwiczyć w myślach każdy z pierwszych czterech [etapów] i — co jest szczególnie potrzebne — wzmocnić swoją wiedzę o nich ćwiczeniem.

## Księga IV

1.1 Ponieważ w niniejszej księdze, Herenniusie, piszę o stylu<sup>129</sup> i wszędzie tam, gdzie potrzebowalem przykładów, użyłem własnego autorstwa, a czyniąc tak odszedłem od praktyki greckich pisarzy; muszę w kilku słowach uzasadnić swoją metodę. Dokonuję tego wyjaśnienia z konieczności, a nie z wyboru, a wynika stąd, że w poprzednich księgach nic na ten temat nie powiedziałem. Teraz, po kilku nieodzownych obserwacjach, jak wspomniałem, wyjaśnię ci pozostałą część sztuki. Ale lepiej zrozumiesz moją metodę, gdy dowiesz się, co mówią Grecy.

Z kilku powodów sądzą, że po tym, jak podają własne zasady, jak upiększyć styl, muszą dla każdego rodzaju upiększenia przedstawić przykład zaczerpnięty od szanowanego mówcy lub poety. Postępują tak pod wpływem skromności, ponieważ wydaje się pewnego rodzaju ostentacją, aby przy nauczaniu sztuki nie tworzyć sztucznych przykładów. Mówią, że będą pokazywać, a zarazem — nie tworząc przykładów — nie pokazują czym jest sztuka, [której uczą].

2 Dlatego przede wszystkim poczucie wstydu powstrzymuje nas od podążania za tą praktyką, ponieważ powinniśmy akceptować samych siebie, aby nagradzać samych siebie, gardzić i szydzić z innych. Do kiedy możemy brać przykład z Enniusza lub z Grakchusa, to nie powinniśmy ich zaniedbywać ale powinniśmy także skorzystać z naszych własnych przykładów.

Po drugie, przykłady, jak mówią, służą nauce; podobnie jak świadectwo świadka, przykład, w jakiejś mierze, pomaga zrozumieć to, co zostało wskazane bądź zasugerowane. Czy zatem człowiek nie byłby śmieszny, gdyby podczas procesu kwestionował przedmiot sporu na podstawie własnego osobistego zeznania? Dla przykładu używa się przykładu [trochę] tak, jak świadectwa, aby udowodnić punkt [sporny]; należy [przy doborze przykładów] wziąć zatem pod uwagę wyłącznie pisarza o najwyższej reputacji, aby to, co powinno służyć jako dowód czegoś innego, samo było dowodem. W rzeczywistości „wynałaczy” przykładów muszą albo przedkładać siebie nad wszystkich innych i cenić sobie przede wszystkim własne produkty, albo zaprzeczać, że najlepsze przykłady to te, które pochodzą od mówców lub poetów o najwyższej reputacji. Jeśli mają postawić się ponad wszystkimi innymi, są nie do zniesienia zarozumiali; jeśli przyznają innym wyższość nad sobą, a jednak w to nie wierzą, iż przykłady tych innych przewyższają ich własne, to przecież często nie potrafią wyjaśnić, dlaczego przyznają się do wyższości.

2.2 Ponadto, czyż prestiż „pradawnych” nie tylko dodaje większego autorytetu doktrynie [której uczymy], ale także wyostrza w człowieku pragnienie

<sup>129</sup> Kwestie te z reguły określa się bądź jako *nauka o wyrażaniu* bądź *elocutio*, por. Volkmann 1995, 155–187; dalsze kwestie z reguły były porównane m.in. z terminologią używaną w tymże wydaniu.

naśladowania ich? Tak, podnieca on ambicje i wyostrza gorliwość wszystkich ludzi, gdy wszczepia im nadzieję, że dzięki imitacji można osiągnąć umiejętności Grakchusa lub Krassusa.

2.3 Wreszcie, jak mówią, najwyższa sztuka znajduje się w tym: w wyborze dużej różnorodności fragmentów szeroko znanych acz rozproszonych pośród wielu wierszy i przemówień, i robiąc to z taką starannością, że można wymienić przykłady, każdy według swego rodzaju, w ramach odpowiednich tematów w tej dziedzinie. Gdyby mogło to zostać osiągnięte bez wysiłku, powinniśmy zasługiwać na pochwałę za uniknięcie takiego zadania; ale bez najwyższej sztuki nie można tego zrobić. Kto bowiem, o ile nie ma dogłębnej znajomości sztuki retoryki, mógłby w tak rozległej i rozproszonej dziedzinie literatury rozróżnić wymagania sztuki? Laicy, czytając dobre oracje i wiersze, doceniają mówców i poetów, ale nie rozumiejąc tego, co spowodowało ich aprobatę, ponieważ nie mogą wiedzieć, gdzie jest [ukryte] to, co szczególnie je cieszy, lub co to jest lub jak zostało „zrobione”. Lecz ten, kto rozumie to wszystko i wybiera najbardziej odpowiednie przykłady, i sprowadza do indywidualnych zasad nauczania wszystko to, co szczególnie zasługuje na włączenie do traktatu, musi być świetnym artystą w tej dziedzinie. Jest to zatem wysokiej próby umiejętność techniczna — aby w swoim własnym traktacie, dzięki wykorzystaniu pożyczonych przykładów, odnieść sukces!

2.4 Kiedy Grecy wygłaszają takie twierdzenia, wpływają na nas bardziej dzięki swemu prestiżowi, niż ze względu na prawdziwość ich argumentacji. Bo tak naprawdę obawiam się, że niektórzy mogą uważać pogląd przeciwny mojemu za wystarczająco zalecany, ponieważ jego zwolennikami są właśnie ci, którzy wymyślili tę sztukę i są teraz ze względu na swoją „starożytność” powszechnie uznawani. Jeśli jednak pozostawiając prestiż starożytnych, są oni gotowi porównać wszystkie argumenty, punkt po punkcie, rozumieją, że we wszystkim nie musimy ulegać starożytności.

3 Po pierwsze, strzeżmy się, aby Grecy nie przedstawili nam zbyt dziecinnego argumentu w rozmowie o skromności. Skoro skromność polega na tym, że nic nie mówisz lub nic nie piszesz, dlaczego w ogóle piszą lub mówią? Ale jeśli oni piszą coś własnego, to dlaczego skromność powstrzymuje ich od komponowania, z samych siebie, wszystkiego, co piszą? To tak, jakby ktoś startował w igrzyskach olimpijskich, a stanąwszy na starcie, zaczął oskarżać o zuchwałości tych, którzy rozpoczęli wyścig — powinno się raczej opowiadać o biegu Ladasa, lub o występach Boiscusa w igrzyskach istmijskich<sup>130</sup>. Ci greccy retorzy robią to samo. Kiedy zstąpili na tor wyścigowy naszej sztuki, oskarżają o nieskromność tych, którzy

<sup>130</sup> Pierwszy z nich to spartański biegacz (V w.pne), drugi z wymienionych zawodników jest nieznan, bądź w tekście jest błąd, por. komentarz Caplana.

wprowadzają w praktyce istotę sztuki; wychwalają starodawną twórczość oratora, poety lub [ogólnie] literatury, ale nie mają odwagi, by wyjść na stadion retoryki.

4 Nie powinienem się wahać, aby tak powiedzieć, ale obawiam się, że w swoim dążeniu do pochwały za skromność są bezczelnymi. Ktoś może im powiedzieć: „Co masz na myśli?” Pisziesz swój własny traktat, tworzysz dla nas nowe zasady, nie możesz tego potwierdzić, więc pożyczasz przykłady od innych. wyciągasz z pracy innych, chwając własne imię. Rzeczywiście, jeśli starożytni mówcy i poeci wzięliby książki tych retorów i usunęli to, co należy do nich, retorzy owi nie będą mieli prawa rościć sobie własności do własnych ksiąg.

4.5. „Ale” — mówią — „ponieważ przykłady odpowiadają świadectwom, właściwe jest, aby, podobnie jak świadectwo, należały do ludzi o najwyższej reputacji”<sup>131</sup>. Przede wszystkim przytoczono przykłady, nie po to, aby coś potwierdzić lub dać [czemuś] świadectwo, ale aby wyjaśnić. Kiedy mówię, że jest taka mowa, która składa się na przykład z identycznie zakończonych słów, jak np. u Krassusa: *quibus possumus et debemus*<sup>132</sup>, to daję przykład, nie ustanawiam świadectwo. Różnica pomiędzy świadectwem a przykładem jest następująca: poprzez przykład wyjaśniamy naturę naszego stwierdzenia, a przez świadectwo ustalamy jego prawdę.

4.6 Co więcej, zeznanie musi zgadzać się z tezą, gdyż w przeciwnym razie nie może potwierdzić sądu [w jakiejś sprawie]. Ale praca retorów nie zgadza się z tym, co proponują. Jak to? Obiecują napisać traktat o sztuce [retoryki], a następnie najczęściej przedstawiają przykłady [sięgając do] autorów, którzy nie znali tej sztuki. Kto teraz może dać autorytet swoim pismom nt sztuki [retoryki]; chyba ten, kto napisze coś zgodnie ze sztuką? Ich występ jest niezgodny z tym, co wydają się obiecywać; gdy bowiem podejmują się napisania reguł [swojej] sztuki, zdają się mówić, że sami wymyślili to, czego uczą, ale kiedy faktycznie piszą, pokazują nam to, co wymyślili inni.

5 „Ale” — mówią — „ten wybór spośród wielu [możliwości] jest trudny”. Co masz na myśli przez „trudny”? Że to wymaga pracy? Czy że to wymaga sztuki? Żmudny niekoniecznie jest [synonimem] — doskonały. Jest wiele rzeczy wymagających pracy, którymi niekoniecznie chciałbyś się poszczycić — chyba, że myślałeś, że to chwalebny wyczyn przepisanie własnymi rękami całych [cudzych] dramatów lub przemówień! Czy możesz powiedzieć, że tego rodzaju rzeczy wymagają wyjątkowej sztuki? Zatem strzeż się pojawiania niedoświadczonych w większych sprawach, jeśli masz zamiar znaleźć tę samą radość w drobnej rzeczy, jak w wielkiej.

<sup>131</sup> Jak wskazuje Caplan zasada ta pojawia się u Teona, por. *Progymnasmata* 2014.

<sup>132</sup> Chodzi o *homojoteleuton*, por. dalej; mowa Krassusa jest autentyczna, por. CIC., *de orat.*, I.52.225; także Volkmann 1995, 164–165..

Niewątpliwie nikt nie dość wprawny może wybrać ten sposób; ale wielu, którzy nie opanowali najwyższej sztuki, to czyni.

5.7 Każdy, kto choć trochę słyszał o sztuce [retoryki], zwłaszcza w dziedzinie stylu, będzie mógł rozpoznać wszystkie fragmenty skomponowane zgodnie z zasadami; ale umiejętność komponowania ich będzie miał tylko dobrze przygotowany człowiek. To tak, jakbyś chciał wybrać maksymy z tragedii Enniusza, lub raporty posłańców z tragedii Pakuwiusza<sup>133</sup>; jeśli jednak tylko dlatego, że nikt, kto nie jest całkiem niepiśmienny, może to zrobić, należy przypuszczać, że po zrobieniu tego, byłibyście bardzo wysoko ocenieni, [to] byłbyś głupi, ponieważ każda osoba umiejąca czytać mogłaby to zrobić z łatwością. W ten sam sposób, jeśli wybierając z oracji lub wierszy przykłady naznaczone określonymi cechami sztuki [retorycznej], powinieneś przypuszczać, że twoje przedstawienie [problemu] dowodzi doskonałej sztuki na tej podstawie, że żaden ignorant nie jest do tego zdolny, byłbyś w błędzie, ponieważ przez ten znak, który oferujesz, widzimy tylko, że masz pewną wiedzę, ale potrzebujemy jeszcze innych umiejętności, aby przekonać nas, że wiesz dużo. Jeśli teraz, aby dostrzec, co jest napisane artystycznie, dowodzi panowania nad sztuką, o wiele lepszym dowodem tego mistrzostwa jest samodzielne pisanie artystyczne. Bo choć uzdolnionemu pisarzowi łatwo będzie rozpoznać, co zostało umiejętnie napisane przez innych, to łatwy wybór przykładów niekoniecznie sam będzie pisał zręcznie. I nawet jeśli jest to szczególnie znak umiejętności artystycznych, pozwól im wykorzystać tę zdolność w innym czasie, a nie wtedy, gdy sami powinni umieć tworzyć i wychowywać. Krótko mówiąc, niech poświęcą swoją artystyczną moc w tym celu, aby zdobyć godne siebie uznanie, aby zostać przez innych wybranymi jako wzory, a nie jako dobrzy w wyborze innych, którzy powinni służyć im za wzór.

Wbrew twierdzeniom tych, którzy uważają, że powinniśmy używać pożyczonych przykładów, powiedziałem wystarczająco. Teraz zobaczmy, co można powiedzieć z mojego własnego punktu widzenia.

6 W związku z tym mówię, że są oni nie tylko winni pożyczania przykładów, ale popełniają jeszcze większy błąd w wypożyczaniu przykładów z wielu źródeł. I najpierw przyjrzyjmy się tej drugiej kwestii. Gdybym przyznał, że powinniśmy pożyczać przykłady, winienem ustalić, że trafnie byłoby wybrać tylko jednego autora. W pierwszej kolejności moi przeciwnicy nie mają podstaw do przeciwstawienia się tej procedurze wyboru i wskazania kto to będzie, poeta lub mówca, który będzie dostarczał przykładów dla wszystkich przypadków, o których będziemy mówić. Po drugie, jest to bardzo ważne, aby uczeń powinien uwierzyć, że każdy może osiągnąć „mistrzostwo”, lub że nikt tego nie potrafi; lub że jedna

<sup>133</sup> Marcus Pacuvius (220–130 r. pne), siostrzeniec Enniusza, autor satyr i tragedii



osoba może osiągnąć umiejętności w jednym zakresie, a inna osoba w innym. Jeśli bowiem uczeń wierzy, że wszystkie umiejętności może osiągnąć jeden człowiek, on sam będzie dążył do opanowania tych wszystkich [umiejętności]. Ale jeśli nie chce tego osiągnąć, zajmie się kształtowaniem kilku umiejętności, a przy tym będzie zadowolony. Nie jest to zaskakujące, ponieważ sam nauczyciel sztuki nie był w stanie znaleźć wszystkich cech u jednego autora. Tak więc, gdy przykłady zostały wzięte z dzieł Katona, Grakchów, Laeliusa, Scipiona, Galby, Porcina, Krassusa, Antoniusza<sup>134</sup>, a reszta z utworów innych poetów i historyków, uczeń będzie musiał wierzyć, że całość mogła zostać wzięta od nich wszystkich i że zaledwie kilka przykładów można by było wziąć tylko z jednego.

6.8 Powinien zatem być zadowolony z emulacji jakiegoś jednego autora; ale może zwątpić, iż jeden [twórca] może posiadać wszystkie wspomniane zalety [stylu]. Niedogodne dla ucznia jest przekonanie, że jedna osoba nie może posiadać wszystkich cech; i dlatego mówię, że nikt nie wpadłby na taki pomysł, gdyby retorzy sporządzili przykłady czerpiąc je tylko od jednego autora. W rzeczywistości fakt, że piszący o retoryce nie przedstawili ani własnych przykładów, ani autora, ani nawet dwóch, ale pożyczili od wszystkich mówców i poetów, jest znakiem, że sami nie wierzyli, że jakkolwiek osoba może osiągnąć umiejętności w całym zakresie nauki o stylu. Co więcej, jeśli ktokolwiek chce pokazać, że sztuka retoryki nie przynosi pożytku z mówienia, to może popierać argument, że nikt nie był w stanie opanować wszystkich gałęzi retoryki. Czyż nie jest śmieszne dla samego retora, który sam stwierdzi, że popiera opinię tych, którzy całkowicie potępiają sztukę retoryki?

Pokazałem więc, że jeśli mamy pożyczać przykłady, zapożyczenie powinno pochodzić od jednego autora.

6. 9 Teraz wyciągniemy z tego wniosek, że w ogóle nie powinni byli pożyczać.

Przed wszystkim przykład przytoczony przez piszącego na temat sztuki [retoryki] powinien być dowodem na jego umiejętności w [opanowaniu] tej sztuki. To tak, jakby kupiec sprzedający purpurę lub jakiś inny towar powiedział: „Kup u mnie, ale pożyczę od kogoś innego próbkę tego, żeby ci pokazać”. Tak samo ci sami ludzie, którzy oferują towar na sprzedaż, szukają jego próbki gdzie indziej; mówią: „Mamy stopy pszenicy”, ale nie mają ani garści ziarna, które można by pokazać jako próbkę. Jeśli Triptolemus<sup>135</sup>, rozdając materiał siewny ludzkości, sam go

<sup>134</sup> Są to: M. Porcius Cato (ca 195 pne); Ti. Sempronius Gracchus (ca 133 pne); C. Sempronius Gracchus (ca. 123 pne); C. Laelius (ca. 140 pne), P. Cornelius Scypion Afrykański Młodszy (ca 147–134 pne) i Ser. Sulpicius Galba (ca. 144 pne); M. Aemilius Lepidus Porcina (ca. 137 pne); M. Antonius (ok. 99 pne) i L. Licinius Krassus (ok. 95 pne). Wspomniani m.in. w: CIC., *Brutus*.

<sup>135</sup> Raczej: Triptolemos; był to syn Keleosa, króla Eleusis. To jemu, w podzięce z życzliwe przyjęcie, Demeter ofiarowała zboże, nauczyła uprawiać rolę i nakazała, aby przekazał tę umiejętność innym. Jest jednym z sędziów w Hadesie.

pożyczył od innych ludzi, lub jeśli Prometeusz, chcąc rozproszyc ogień wśród śmiertelników, sam sobie załatwił urnę, błagając o kilka węgli swoich sąsiadów, wydawałby się śmieszny. Czyż ci nauczyciele, nauczyciele publicznego przemawiania do całego świata nie widzą, że działają absurdalnie, gdy starają się pozyczyć wszystko, co oferują, by tym później obdarzyć [innych]? Jeśli ktoś, kto odkrył najbogatsze głęboko ukryte źródła, chciałby opowiedzieć o tym odkryciu, a sam cierpi z powodu skrajnego pragnienia i brakuje mu środków, by zaspokoić swoje pragnienie, czy nie byłby pośmiewiskiem? Kiedy ci autorzy deklarują, że są nie tylko mistrzami sztuki, ale sami są źródłami elokwencji, a gdy ich obowiązkiem jest podlewanie wszystkich talentów, czy nie będą śmieszni, jeśli podczas podejmowania tego zadania, sami są spieczeni suszą? W ten sposób Chares nauczył się od Lysippusa, jak tworzyć posągi<sup>136</sup>. Lysippos [jednak] nie pokazał mu głów Myrona, dzieł Praksytelesa, klatki piersiowej Polikleta. Raczej na własne oczy Chares zobaczył mistrza kształtującego wszystkie części swych [posągów]; [obejrzał także] dzieła innych rzeźbiarzy, których mógłby „podejrzeć”, gdyby chciał studiować [ich dzieła] z własnej inicjatywy. Ci [zaś teoretycy retoryki] uważają, że uczniowie tego przedmiotu mogą być lepiej nauczani inną metodą.

7.10 Ponadto pożyczone przykłady po prostu nie mogą być tak dobrze dostosowane do zasad sztuki, ponieważ w mówieniu każdy indywidualny temat [raczej: każda, indywidualna sprawa] jest na ogół tak kształtowany(a), aby sztuka [jego opracowania] nie była oczywista. Z drugiej strony, w przepisach / regułach należy przytaczać przykłady, które są tak dobrane, aby dostosować je do [omawianego] schematu sztuki. Później mówi się, że umiejętność oratora ukrywa jego sztukę<sup>137</sup>, tak aby nie była ona widoczna dla wszystkich. W związku z tym, że sztuka może być lepiej zrozumiana, lepiej jest użyć przykładów utworzonych samodzielnie.

Wreszcie, do tej metody doszedłem dzięki innej uwadze — oto terminy techniczne, które przetłumaczyłem z języka greckiego, musiałem oddać w naszym języku, zgodnie z zasadami użycia tych pojęć. Dla nieistniejących pojęć nie można mieć znanych określeń. Przetłumaczone terminy mogą zatem wydawać się dość surowe na początku — to będzie wina podmiotu, nie moja. Reszta mojego traktatu będzie poświęcona przykładom. Gdyby jednak te, które tu przedstawiłem, zostały zapożyczone z innych źródeł, wynik byłby taki, że wszystko, co jest w tej

<sup>136</sup> Wymienieni są tu znakomici rzeźbiarze greccy; Chares z Lindos jest twórcą *Kolosa z Rodos*, a Lysippos (Lyzyp) z Sykionu, nadworny rzeźbiarz Aleksandra Macedońskiego; Myron, działał w Atenach (autor m.in. *Dyskobola*); Praksyteles z Aten, twórca m.in. *Hermesa z małym Dionizosem* oraz *Afrodyty Knidyjskiej*; Poliklet (Polykleitos) z Argos, autor m.in. *Doryforosa*.

<sup>137</sup> Jest to zasada przestrzegana od czasów Arystotelesa, por. ARIST., *rhet.*, III.2.1404B: [...] *stąd można wnioskować o potrzebie ukrycia sztuki, którą stosujemy, abyśmy sprawiali wrażenie, że mówimy naturalnie, a nie sztucznie; naturalność przekonuje, sztuczność — odwrotnie, ludzie obrażają się na mówiącego, który zabawia się sztuczkami i myśli, że ich oszukuje — jakby mieszał dla nich napoje.*

książce, nie byłoby moje, ale to, co jest trochę szorstkie lub dziwne, zostałyby mi przypisane jako moje własne. Dlatego też uniknąłem tej wady.

Na tej podstawie, choć cenię Greków jako wynalazców sztuki, nie śledziłem ich teorii przykładów. Teraz nadszedł czas, aby powrócić do zasad stylu.

Podzielę naukę o stylu na dwie części. Najpierw przedstawię rodzaje, w których styl oratorski powinien się zawsze ograniczać, a następnie — jakie cechy powinien zawsze mieć styl<sup>138</sup>.

8.11 Istnieją zatem trzy rodzaje stylu, zwane rodzajami, w których dyskurs / tekst, jeśli nie ma błędów, ogranicza się: pierwszy nazywamy wysokim; drugi, średnim; trzeci, prostym / niskim<sup>139</sup>. Typ wysoki składa się z gładkiego i ozdobnego układu imponujących słów. Typ średni składa się ze słów o niższej, ale nie o najniższej i najbardziej kolokwialnej klasie słów. Prosty typ jest sprowadzony nawet do najbardziej aktualnego języka mowy potocznej<sup>140</sup>.

Dyskurs / tekst zostanie skomponowany w stylu wysokim, jeśli do każdej idei zostaną zastosowane najbardziej ozdobne słowa, które można znaleźć dla niego, czy to dosłowne, czy figuratywne; jeśli wybierzesz imponujące myśli, takie jak użyte w *amplifikacji* i *apelu do współczucia*; i jeśli używamy figur myśli i postaci dykcyjnych, które mają wielkość — te omówię później. Oto przykład tego stylu:

8.12 „Kto z was, sędziowie, mógłby wymyślić karę wystarczająco ciężką dla tego, kto spiskował z naszymi wrogami, by zdradzić ojczyznę? Jaką obrazę można porównać z tą zbrodnią, jaka kara może być współmierna z tym przestępstwem? Na tych, którzy popełnili przemoc wobec nienarodzonych, wobec matki lub ojca, lub — najcięższą zbrodnię ze wszystkich — zabili człowieka, nasi przodkowie wyczerpali katalog ciężkich kar, podczas gdy dla tej najbardziej dzikiej i bezbożnej nikczemności nie wskazali nam żadnej konkretnej kary. W innych krzywdach, szkoda rzeczywiście wyrządzona poprzez przestępstwo innego człowieka, rozciąga się tylko na jedną lub na kilka osób; ale uczestnicy tej zbrodni knują, jednym uderzeniem, najstraszliwsze katastrofy dla całego społeczeństwa. O, tacy ludzie o dzikich sercach! O jakże okrutne projekty! O jak takie ludzkie istoty [mogą być] pozbawione ludzkiego uczucia! Co oni ośmielili się zrobić, co mogą teraz planować? Planują, jak nasi wrogowie, po wykorzenieniu grobów naszych ojców, i zburzenia naszych murów, z triumfalnym wołaniem wbiegną do miasta; jak wtedy, gdy złupili świątynie bogów, zamordowali optymatów i wszystkich zagnali w niewolę,

<sup>138</sup> Bipertita igitur erit nobis elocutionis praeceptio. Primum dicemus quibus in generibus semper omnis oratoria elocutio debeat esse; deinde ostendemus quas res semper habere debeat.

<sup>139</sup> Terminy dostosowuję do polskiej tradycji, por. Volkmann 1995, 173nn.

<sup>140</sup> Sunt igitur tria genera, quae genera nos figuras appellamus, in quibus omnis oratio non vitiosa consumitur: unam gravem, alteram mediocrem, tertiam extenuatam vocamus. Gravis est quae constat ex verborum gravium levi et ornata constructione. Mediocris est quae constat ex humiliore neque tamen ex infima et pervulgatissima verborum dignitate. Adtenuata est quae demissa est usque ad usitatissimam puri consuetudinem sermonis.

a kiedy poddadzą matrony i wolną młodzież żądom najeźdźcy, podpalą miasto, a ono rozpadnie się w najbardziej gwałtownych pożarach! Nie sądzą, ci łajdacy, że spełnili swoje pragnienia do maksimum, póki nie spojrzą na żalosne prochy naszej najświętszej ojczyzny. Sędziowie, nie potrafię słowami oddać sprawiedliwości haniebnemu czynowi; jednak niewiele mnie niepokoi, bo nie potrzebujecie mnie. W rzeczywistości wasze własne serca, przepełnione patriotyzmem, chętnie każą wam osądzić tego człowieka, który zdradziłby nas wszystkich, sprzeniewierzyłby się wspólnocie, którą oddałby pod bezbożną dominację najgorszego z wrogów „.

9.13 Nasz dyskurs będzie należał do stylu średniego, jeśli, jak wspomniałem powyżej, nieco złagodziliśmy nasz styl, a jednak nie przeszliśmy do najzwyczajszej prozy, jak np.:

„Sędziowie — widzicie przeciwko komu zmuszeni jesteśmy toczyć wojnę — przeciwko sojusznikom, którzy dotąd stawali w naszej obronie i razem z nami, aby zachować nasze imperium także dzięki ich męstwu oraz zapałowi. Nawet gdyby prowadzili wojnę z sąsiadami w kwestii granic, nawet jeśli ich zdaniem jedna walka zadecyduje o wygranej, to jednak doszliby do tego zadania lepiej przygotowani i wyposażeni niż obecnie. Jeszcze mniej wiarygodne jest to, że przy tak skromnych siłach próbowaliby przywłaszczyć sobie tę suwerenność na całym świecie, którą wszystkie cywilizowane narody, królowie i barbarzyńskie narody zaakceptowały, po części zmuszone siłą, w części własnej woli, po podbiciu, albo przez ramiona Rzymu, albo przez jego hojność. Ktoś zapyta: „Co z Fregellanami<sup>141</sup>? Czy nie podjęli tej próby z własnej inicjatywy?” Tak, ale ci sojusznicy byliby mniej gotowi do podjęcia próby jeszcze bardziej doszliby do tego zadania lepiej przygotowani i wyposażeni niż teraz. Jeszcze mniej wiarygodne jest to, że przy tak skromnych siłach próbowaliby przywłaszczyć sobie tę suwerenność na całym świecie, którą wszystkie cywilizowane narody, królowie i barbarzyńskie narody zaakceptowały, po części zmuszone siłą, w części własnej woli, po podbiciu, albo przez ramiona Rzymu, albo przez jej hojność. Ktoś zapyta: „Co z Fregellanami? Czy nie podjęli tej próby z własnej inicjatywy?” Tak, ale ci sojusznicy byliby mniej gotowi do podjęcia próby a barbarzyńskie narody zaakceptowały, po części zmuszone siłą, częściowo z własnej woli, gdy zostały podbite albo przez broń Rzymu, albo przez jego wspaniałomyślność. Ktoś zapyta: „Co z Fregellanami? Czy nie podjęli tej próby z własnej inicjatywy?” Tak, ale ci sojusznicy byliby mniej gotowi do podjęcia próby właśnie dlatego, że widzieli, jak radzili sobie Fregellanie. Dla niedoświadczonych narodów, którzy nie mogą znaleźć w historii precedensu dla każdej okoliczności, są przez nieostrożność łatwo doprowadzają do błędu; natomiast ci, którzy wiedzą, co spadło na innych, mogą łatwo czerpać zyski z własnej polityki

<sup>141</sup> Chodzi o mieszkańców miasta Fregellae; samo miasto zostało przez Rzymian definitywnie podbite pod koniec IV w.pne.

dzięki losom tych innych. Czy zatem oni, podejmując broń, nie byli motywowani? Czy nie polegali na żadnej nadziei? Kto uwierzy, że ktoś był tak wściekły, że mógł się odważyć, bez sił, na których można polegać, aby zakwestionować suwerenność Rzymian? Musieli więc mieć jakąś motywację i coś innego może to być, ale co mówię?”<sup>142</sup>.

10.14 Za przykład niskiego stylu, który sprowadza się do najzwyczajszych wypowiedzi każdego dnia, posłużyć może następujący:

„Teraz nasz przyjaciel wszedł do łaźni i, po umyciu, zaczynał być wcierany, a gdy tylko zdecydował się zejść do basenu, nagle jakiś facet podniósł się [i wykrzyknął]:” Powiedz, młody człowieku: wy, niewolnicy, właśnie mnie pokonaliście, musicie [więc] sprawić, żeby było dobrze”. Młody człowiek poczerwieniał, bo w jego wieku nie był przyzwyczajony do tego, aby być zagadniętym obcesowo przez nieznanego; ale ten sam człowiek zaczął wykrzykiwać te same słowa, a jeszcze bardziej głośno. Młody odpowiedział z trudem: „No, ale pozwól mi przyjrzeć się sprawie.” W takim razie ten człowiek krzyczy w tym tonie, który może wymusić rumieniec u każdego; tak jest agresywny i surowy — powiedziałbym, że ton z pewnością nie praktykowany w sąsiedztwie *zegara słonecznego*<sup>143</sup>, ale raczej za kulisami i w miejscach tego rodzaju<sup>144</sup>. Młody człowiek był zawstydzony. I nic dziwnego, bo w jego uszach wciąż dzwoniły te słowa, a on nie był przyzwyczajony do tego rodzaju obelżywego języka. Bo zobaczyłby błazna z rumieńcem, który mógł robić co mu się podobało; on zaś uważał, aby nie stracić dobrego imienia, bez szkody dla jego reputacji”.

10.15 Zatem same przykłady wystarczą, aby wyjaśnić rodzaje stylów. Ponieważ jeden układ słów jest niskiego typu, inny znów należy do wysokiego, a drugi do średniego<sup>145</sup>.

Ale dążąc do osiągnięcia tych stylów, musimy unikać wpadania w błędne style, które są im bliskie. Na przykład granicząc z wysokim stylem, który sam w sobie jest godny pochwały, istnieje styl, którego należy unikać. Nazywanie tego stylem nadętym okaże się poprawne. Tak jak obrzęk często przypomina zdrową kondycję ciała, tak i dla tych, którzy są niedoświadczeni, napuszone i zawile, albo w nowych, albo w archaicznych słowach, albo w niezgrabnych metaforach, albo w dykcji bardziej imponującej niż wymaga tego temat, np.: „Kto bowiem zdradą zdradzi swoją naturę, ziemią nie zapłaciłby kary, chociaż przepadłaby w zatoce

<sup>142</sup> Użyta tu została *hypofora*, por. dalej.

<sup>143</sup> Zegar słoneczny na Polu Marsowym był często odwiedzanym miejscem. Traktować trzeba zwrot raczej jako przysłowie; zwłaszcza, że druga część zdania mówi o miejscu raczej nie publicznym, gdzie się plotkuje.

<sup>144</sup> Aluzja do sposobu traktowania przez Rzymian aktorów, którymi byli albo niewolnicy, albo wyzwolenicy.

<sup>145</sup> Dalej podaję, za Volkmanem 2000, 173–174, określenia na błędy stylów. Termin *dryfujący* nie jest obecnie używany.

Neptuna, więc ścigaj tego człowieka, który obruszył góry wojny, zniszczył równiny pokoju”. Większość tych, którzy wpadają w ten rodzaj, odbiegając od typu, od którego zaczęli, są wprowadzani w błąd przez [pozorną] wielkość i nie mogą dostrzec niestosowności stylu.

1. 16 Ci, którzy pragną osiągnąć mistrzostwo w stylu średnim, jeśli się im to nie uda, odbiegają od kursu i docierają do sąsiedniego typu, który nazywamy *obojętym i pozbawionym siły*, ponieważ jest on bez ścięgien i stawów; w związku z tym mogą go nazwać *dryfującym*, ponieważ dryfuje tam i z powrotem, i nie może rozpocząć się z determinacją i męskością. Oto przykład: „Nasi sprzymierzeńcy, kiedy chcieli prowadzić z nami wojnę, z pewnością zastanawialiby się wielokrotnie nad tym, co mogliby zrobić, gdyby naprawdę działali z własnej woli i nie mieli stąd wielu konfederatów, źli ludzie i odważni. Oni są przyzwyczajeni do tego, że długo myślą, wszyscy, którzy chcą wejść w wielkie przedsięwzięcia.” Mowa tego rodzaju nie może przyciągnąć uwagi słuchacza, ponieważ jest całkowicie luźna i nie chwyta myśli i nie obejmuje jej w dobrze zaokrąglonym okresie.

Ci, którzy nie potrafią umiejętnie wykorzystywać eleganckiej prostoty dykcji omawianej powyżej, dochodzą do suchego i bezkrwistego stylu, który może trafnie nazwać *jałowym i suchym*. Oto przykład: „Teraz ten chłopak podszedł do tego chłopca w łaźni, a potem mówi: „Twój niewolnik tutaj mnie pokonał „. Potem chłopiec mówi do niego: „Pomyślę o tym”. Potem ten gość nazwał imiona chłopców i krzyczał coraz głośniejsze, podczas gdy wielu ludzi tam było.” Ten język, na pewno, jest wredny i błahy, oraz nie realizuje celu niskiego stylu, którym jest mowa złożona z poprawnych i dobrze dobranych słów.

Każdy styl, wysoki, średni i niski, zyskuje rozróżnienie od postaci retorycznych, które omówię później. Rozproszony rytm nadaje stylowi swobody, podobnie jak w przypadku *kolorów*<sup>146</sup>; jeśli pojawiają się w krótkich odstępach czasu, słuchacz nie dostrzeże zmian. Gdy mówimy powinniśmy zmieniać rodzaj stylu, tak aby średni odnosił się do środków [użytych w stylu] wysokim i niskim, a następnie ponownie wymieniać je, i jeszcze raz. W ten sposób, poprzez zmianę, można łatwo uniknąć znużenia.

12.17 Ponieważ omówiłem rodzaje, w których styl powinien się ograniczać, zobaczmy teraz, jakie cechy powinny charakteryzować odpowiedni i gotowy styl. Aby w pełni odpowiadać celowi mówiącemu, taki styl powinien mieć trzy cechy: elegancję, kompozycję artystyczną i dostojność/ godność<sup>147</sup>.

<sup>146</sup> Chodzi o tzw. *colores rhetoric*;

<sup>147</sup> Quoniam quibus in generibus elocutio versari debeat dictum est, videamus nunc quas res debeat habere elocutio commoda et perfecta. Quae maxime admodum oratori adcommodata est tres res in se debet habere: elegantiam, compositionem, dignitatem.

Elegancja sprawia, że każdy temat wydaje się wyrażony czysto i przejrzyście. Uzyskuje się to poprzez: *latinitas* i *wyjaśnianie*<sup>148</sup>.

*Latinitas* to cecha, która utrzymuje język w czystości i powoduje, że jest wolny od wszelkich błędów. Błędy w języku, który może zniszczyć *latinitas* są dwa: *solecyzm* i *barbaryzm*<sup>149</sup>. *Solecyzm* występuje wtedy, gdy zgodność między słowami w grupie słów jest błędna<sup>150</sup>. *Barbaryzm* występuje, gdy wyrażenie słowne jest nieprawidłowe. Jak uniknąć tych wad, wyjaśnię w moim traktacie gramatycznym<sup>151</sup>.

*Wyjaśnienie* czyni język prostym i zrozumiałym. Osiąga się to na dwa sposoby, używając *terminów powszechnych* i *terminów własnych*<sup>152</sup>. *Terminy powszechne* są to takie, jakie są zwykle używane w mowie potocznej. *Terminy własne* są to takie, jakimi są lub mogą być oznaczenia szczególnie charakterystyczne dla tematu naszego dyskursu / tekstu.

12.18 Kompozycja artystyczna polega na [takim] ułożeniu słów, które zapewniają jednolite zakończenie dyskursu w każdej części. Aby zapewnić tę umiejętność unikniemy częstego zderzenia samogłosek, co czyni ten styl ostrym i „rozzłoszczonym”, jak np.: „*Bacae aeneae amoenissime inpendebant.*” Powinniśmy także unikać nadmiernego nawrotu tych samych głosek [liter]<sup>153</sup>, i tę skazę zilustruje następujący wers — w tym momencie, biorąc pod uwagę błędy, nic nie zabrania mi używania przykładów od innych<sup>154</sup>:

O Tite, tute, Tati, tibi tanta, tyranne, tulisti.

I ten wers tego samego poety:

quoiquam quicquam quemquam, quemque quisque conveniat, neget.

I znowu unikniemy nadmiernego powtarzania tego samego słowa<sup>155</sup>, w następujący sposób:

nam cuius rationis non extet, ei  
rationi non est fides habere admodum;

<sup>148</sup> Elegancia est quae facit ut locus unus quisque pure et aperte dici videatur. Haec tribuitur in Latinitatem et explanationem.

<sup>149</sup> Używa się też terminu — barbaryzm, por. Volkman 1995, 160.

<sup>150</sup> Solecizm to odchylenie od dotychczasowego użycia przypadków, czasów, osób i trybów czyli wykroczenie przeciw składni, por. Volkman 1995, 160–161.

<sup>151</sup> Trudno powiedzieć, czy taki traktat powstał i czy ew. został zachowany.

<sup>152</sup> Explanatio est quae reddit apertam et dilucidam orationem. Ea comparatur duabus rebus, usitatis verbis et propriis.

<sup>153</sup> Autor ma na myśli aliterację — o czym świadczy podany dalej przykład. Świetny przykład znajdziemy także w *Cyberiadzie* Stanisława Lema, por. *Elektrybałt* [inc.: *Cyprian, cybertoman, cynik...*].

<sup>154</sup> Przykład wzięty zapewne z Enniusza. Po angielsku brzmi to równie dobrze: *Thyself to thyself, Titus Tatius the tyrant, thou tookest those terrible troubles*, por. Caplan 1954, 272.

<sup>155</sup> Ta figura to transplacement. Być może jest to cytata z Enniusza(?).

Ponownie, nie będziemy używać ciągłej serii słów z podobnymi zakończeniami przypadku, jak np.<sup>156</sup>:

Flentes, plorantes, lacrimantes, obstantes.

Powinniśmy uniknąć przemieszczenie słów, chyba że jest starannie realizowane — i omówię to później. Coelius upiera się przy tej figurze, co ilustruje poniższy tekst<sup>157</sup>: „in priore libro ma res ad te scriptas, Luci, misimus, Aeli. „Trzeba również unikać długiego okresu, który jest źle brzmi dla ucha słuchacza oraz stwarza kłopot mówiącemu w braniu oddechu.

Tych wad kompozycji unikamy; musimy resztę naszych wysiłków poświęcić temu, aby nadać stylowi zróżnicowanie.

\*

13.18 Aby nadać stylowi godność / dostojność, należy uczynić go ozdobnym i różnym [zróżnicowanym]. Wyróżnić winniśmy podział na figury słów<sup>158</sup> i figury myśli<sup>159</sup>. Figura słów jest wtedy, jeśli ozdoby są zawarte w subtelnym wyglądzie samego języka. Figura myśli powstaje poprzez rozróżnienie idei, a nie od słów<sup>160</sup>.

13.19 Repetitio (Epanafora)<sup>161</sup> pojawia się, gdy jedno i to samo słowo tworzy kolejne początki wyrażania fraz podobne i różne idee, jak np.<sup>162</sup>:

„Vobis istuc adtribuendum est, vobis gratia est habenda, vobis ista res erit honori.” Znowu: „Scipio Numantium sustulit, Scipio Kartaginem delevit, Scipio pacem peperit, Scipio civitatem servavit.” Item: „Tu in forum prodire, tu lucem conspicerere, tu in horum conspectum venire conaris? Audes verbum facere? audes quicquam ab istis petere? audes supplicium deprecari? Quid est quod possis defendere? quid est quod audeas postulare? quid est quod tibi concedi putes oportere? Non ius iurandum reliquisti? non amicos prodidisti? non parenti manus adtulisti? non denique in omni dedecore volutatus es?»<sup>163</sup>

Ta figura ma nie tylko wiele uroku, ale także imponującą siłę i wigor w najwyższym stopniu, dlatego uważam, że powinna ona być używana zarówno do ozdabiania, jak i wzmacniania stylu.

<sup>156</sup> Ta figura to homojoptoton.

<sup>157</sup> Ta figura to hiperbaton.

<sup>158</sup> Warto wskazać, iż po angielsku mamy tzw. *Figures of Diction* — przynajmniej takie tłumaczenie proponuje Caplan, por. Caplan 1954, 275.

<sup>159</sup> Zastanawiające jest, iż Kornificjusz nie wprowadza podziału na *tropy* i *figury*; do tych ostatnich zaś zalicza właśnie m.in. *tropy*.

<sup>160</sup> Dignitas est quae reddit ornatam orationem varietate distinguens. Haec in verborum et in sententiarum exornationes dividitur. Verborum exornatio est quae ipsius sermonis insignita continetur perpolitio. Sententiarum exornatio est quae non in verbis, sed in ipsis rebus quamdam habet dignitatem. Por. Też Volkmann 1995, 160–168.

<sup>161</sup> Por. Volkmann 1995, 161.

<sup>162</sup> Wszystkie przykłady zostawiam w brzmieniu oryginalnym., ponieważ w większości przypadków, jeśli nie we wszystkich, przekład zniszczy konstrukcję figury / tropu.

<sup>163</sup> Dobry przykład można odnaleźć w *Małej fudze* Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego z poematu *Niobe*.



W *Conversum* (*Antystrofa*)<sup>164</sup> powtarzamy, nie pierwsze słowo w kolejnych zwrotach, jak w *Epanaforze*, ale ostatnie, jak np.: „

*Poenos populus Romanus iustitia vicit, armis vicit, liberalitate vicit.*» Item: «*Ex quo tempore concordia de civitate sublata est, libertas sublata est, fides sublata est, amicitia sublata est, res publica sublata est.*» Item: «*C. Laelius homo novus erat, ingeniosus erat, doctus erat, bonis viris et studiis amicus erat ; ergo in civitate primus erat.*» Item: «*Nam cum istos ut absolvant te rogas, ut peierent rogas, ut existimationem neglegant rogas, ut leges populi Romani tuae libidini largiantur rogas.*»

14.20 *Complexio* (*symploke*)<sup>165</sup> jest połączeniem obu postaci, połączonego użycia *Antystrofy* i *Epanafory*, które są wyjaśnione powyżej; powtarzamy zarówno pierwsze, jak i ostatnie słowo w następującej kolejności:

«*Qui sunt qui foedera saepe ruperunt. Kartaginienses. Qui sunt qui crudelissime bellum gesserunt? Kartaginienses. Qui sunt qui Italiam deformaverunt? Kartaginienses. Qui sunt qui sibi postulant ignosci? Kartaginienses. Videte ergo quam conveniat eos impetrare.*» Item: «*Quem senatus damnarit, quem populus damnarit, quem omnium existimatio damnarit, eum vos sententiis vestris absolvatis?*»

*Traductio* umożliwia ponowne wprowadzenie tego samego słowa, nie tylko bez urazy do dobrego smaku, ale nawet po to, aby uczynić styl bardziej eleganckim, jak następuje:

„*Qui nihil habet in vita iucundius vita, is cum virtute vitam non potest colere.*” Item: „*Eum hominem appellas, qui si fuisset homo, numquam tarn erudeliter hominis vitam petisset. At erat inimicus. Ergo inimicum sic ulcisci voluit, ut ipse sibi reperiretur inimicus?*” Item: „*Divitias sine divitis esse. Tu vero virtutem praefer divitiis; nam si voles divitias cum virtute comparare, vix satis idoneae tibi videbuntur divitiae quae virtutis pedisequae sint.*”

14.21 Do tego samego rodzaju postaci należy to, co występuje, gdy to samo słowo jest używane najpierw w jednej funkcji, a następnie w innej<sup>166</sup>, w następujący sposób:

„*Cur eam rem tam studiose curas, quae tibi multas dabit curas?*» Item: «*Nam amari iucundum sit, si curetur ne quid insit amari.*» Item: „*Veniam ad vos, si mihi senatus det veniam.*”

W czterech rodzajów figur, które do tej pory wymieniłem, częste uciekanie się do tego samego słowa nie jest poddyktowana ubóstwem leksyki; raczej w tym powtórzeniu pojawia się elegancja, którą ucho łatwiej odróżni niż słowa mogą wyjaśnić<sup>167</sup>.

<sup>164</sup> Por. Volkmann 1995, 161.

<sup>165</sup> Ibidem, s.162, ale pojawia się tu pojęcie *conexio* a nie *complexio*.

<sup>166</sup> Ex eodem genere est *exornationis* cum idem verbum ponitur modo in hac, modo in altera re [...].

<sup>167</sup> In his quattuor generibus *exornationum* quae adhuc propositae sunt non inopia verborum fit ut ad idem verbum redeatur saepius; sed inest *festivitas*, quae facilius auribus diiudicari quam verbis demonstrari potest.

15 Contentio (Antyteza) pojawia się, gdy styl opiera się na przeciwieństwach:

«Habet adsentatio iucunda principia, eadem exitus amarissimos adfert.» Item: «Inimicis te placabilem, amicis inexorabilem praebes.» Item: «In otio tumultuaris, in tumultu es otiosus; in re frigidissima cales, in ferventissima friges; tacito cum opus est, clamas; ubi loqui convenit, obmutescis; ades, abesse vis; abes, reverti cupis; in pace bellum quaeritas, in bello pacem desideras; in contione de virtute loqueris, in proelio prae ignavia tubae sonitum perferre non potes.»

Przyozdabiając nasz styl za pomocą tej figury, będziemy w stanie nadać mu imponujący charakter i rozróżnienie<sup>168</sup>.

15.22 Exclamatio (Apostrofa) jest postacią, która wyraża żal lub oburzenie za pomocą wzrotu do jakiegoś człowieka lub miasta lub miejsca lub obiektu, w następujący sposób:

«Te nunc adloquor, Africane, cuius mortui quoque nomen splendori ac decori est civitati. Tui clarissimi nepotes suo sanguine aluerunt inimicorum crudelitatem.» Item: «Perfidiosae Fregellae, quam facile scelere vestro contabuistis, ut, cuius nitor urbis Italiam nuper illustravit, eius nunc vix fundamentorum reliquiae maneant.» Item: «Bonorum insidiatores, latrocinia, vitam innocentissimi cuiusque petistis; tantamne ex iniquitate iudiciorum vestris calumniis adsumpsistis facultatem?», [...]:

Jeśli używamy *apostofy* w właściwym miejscu, oszczędnie, i kiedy ważność podmiotu zdaje się tego wymagać, powinniśmy zaszczyć słuchającemu takie samo oburzenie jak pragniemy<sup>169</sup>.

Nie każde Interrogatio (Zapytanie)<sup>170</sup> jest efektowne lub eleganckie, ale zapytanie jest często podsumowaniem punktów [które wnosimy] wobec spraw [podjętych przez] przeciwników, wzmacnia nasz argument, który przedstawiamy:

„Cum igitur haec omnia faceres, diceres, administrares, utrum animos sociorum ab re publica removebas et abalienabas, an non? et utrum aliquem exornari oportuit qui istaec prohiberet ac fieri non sineret, an non?»

16.23 Poprzez figurę Ratiocinatio (Rozumowanie), dzięki pytaniom i odpowiedziom, kształtujemy uzasadnienie każdej wypowiedzi, którą tworzymy, i szukamy znaczenia każdego następnego potwierdzenia, jak np.:

„Miores nostri si quam unius peccati niulierem damnabant, simplici iudicio multorum maleficiorum convictam putabant. Quo pacto? Quam inpudicam iudicabant, ea

<sup>168</sup> Hoc genere si distinguemus orationem, et graves et ornati poterimus esse.

<sup>169</sup> Hac exclamazione si loco utemur, raro, et cum rei magnitudo postulare videbitur, ad quam volumus indignationem animum auditoris adducemus. Interrogatio non omnis gravis est neque concinna, sed haec quae, cum enumerata sunt ea quae obsunt causae adversariorum, confirmat superiore orationem, hoc pacto

<sup>170</sup> Figura ta należy do tzw. figur pytań, por. Lausberg 2000, §767–770. Świetnym przykładem z nowszej literatury jest *Mała fuga* w poemacie *Niobe* Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

veneficii quoque damnata existimabatur. Quid ita? Quia necesse est earn, quae suum corpus addixerit turpissimae cupiditati, timere multos. Quosistos? Virum, parentes, ceteros ad quos videt sui dedecoris infamiam pertinere. Quid postea? Quos tantopere timeat, eos necesse est optet necare. Quare necesse est? Quia nulla potest honesta ratio retinere earn quam magnitudo peccati facit timidam, intemperantia audacem, natura mulieris inconsideratam. Quid? veneficii damnatam quid putabant? Inpudicam quoque necessario. Quare? Quia nulla facilius ad id maleficium causa quam turpis amor et intemperans libido commovere potuit; tum cuius mulieris animus esset corruptus, eius corj^us castum esse non putaverunt. Quid? in viris idemne hoc observabant? Minime. Quid ita? Quia viros ad unum quodque maleficium singulae cupiditates impellunt, mulieris ad omnia maleficia cupiditas una ducit.” Item: «Bene maiores hoc comparaverunt, ut neminem regem quem armis cepissent vita privarent. Quid ita? Quia quam nobis fortuna facultatem dedisset iniquum erat in eorum supplicium consumer quos eadem fortuna paulo ante in amplissimo statu conlocarat. Quid quod exercitum contra duxit? Desino meminisse. Quid ita? Quia viri fortis est qui de victoria contendant, eos hostes putare; qui victi sunt, eos homines iudicare, ut possit bellum fortitudo minuere, pacem humanitas augere. Et ille si vicisset, non idem fecisset? Non profecto tarn sapiens fuisset. Cur igitur ei parcis? Quia talem stultitiam contemnere, non imitari consuevi.»

16.24. Ta postać jest niezmiernie dobrze przystosowana do stylu konwersacyjnego, a zarówno dzięki stylistycznej atrakcyjności, jak i [swoistym] wyczekiwaniu [odpowiedzi na zadane pytania], przyciąga uwagę słuchacza<sup>171</sup>.

17 Sententia (Maksyma) to powiedzenie zaczerpnięte z życia, które pokazuje zwięźle, co się dzieje lub powinno się wydarzyć w życiu, na przykład<sup>172</sup>:

«Difficile est primum quidque.» Item: «Non solet is potissimum virtutes revereri qui semper secunda fortuna sit usus.» Item: «Liber is est existimandus qui nulli turpitudini servit.» Item: «Egens aequae est is qui non satis habet, et is cui satis nihil potest esse.» Item: «Optima vivendi ratio est eligenda; eam iucundam consuetudine reddet.»

Tego rodzaju proste maksymy nie mogą zostać odrzucone, ponieważ, jeśli nie ma żadnego [innego] powodu, zwięźłość tego oświadczenia ma wielki urok. Ale powinniśmy również popierać tego rodzaju maksymę, która jest poparta doświadczeniem życiowym<sup>173</sup>, np.:

„Omnes bene vivendi rationes in virtute sunt conlocandae, propterea quod sola virtus in sua potestate est, omnia praeterea subiecta sunt sub fortunae dominationem.” Item: «Qui fortunis alicuius inducti amicitiam eius secuti sunt, hi, simul ac fortuna dilapsa est,

<sup>171</sup> Haec exornatio ad sermonem vehementer adcommodata est, et animum auditoris retinet adtentum cum venustate sermonis tum rationum expectatione.

<sup>172</sup> Sententia est oratio sumpta de vita quae aut quid sit aut quid esse oporteat in vita breviter ostendit, hoc pacto [...].

<sup>173</sup> Huiusmodi sententiae simplices non sunt improbandae, propterea quod habet brevis expositio, si rationis nullius indiget, magnam delectationem. Sed illud quoque probandum est genus sententiae quod confirmatur subiectione rationis.

devolant omnes. Cum enim recessit ea res quae fuit consuetudinis causa, nihil superest quare possint in amicitia teneri.»

Istnieją również maksymy, które są prezentowane w podwójnej formie<sup>174</sup>. Bez [elementu rozumowania lub bez podania powodu] jak następuje:

«Errant qui in prosperis rebus omnes impetus fortunae se putant fugisse; sapienter cogitant qui temporibus secundis casus adversos reformidant.»

17.25 Z [podaniem] powodu w następujący sposób:

«Qui adulescentium peccatis ignosci putant oportere falluntur, propterea quod aetas illa non est impedimento bonis studiis. At ii sapienter faciunt qui adulescentes maxime castigant, ut quibus virtutibus omnem tueri vitam possint eas in aetate maturissima velint conparare.»

Powinniśmy rzadko posługiwać się maksymami; tylko, abyśmy mogli być postrzegani jako silniej przedstawiający własną sprawę, a nie jako moralizatorzy. Gdy tak ich używamy, dodadzą wiele [siły naszej mowie]. Słuchający bowiem, kiedy dostrzegą, że bezsporna zasada zaczerpnięta z praktycznego życia jest stosowna do sprawy, musi ją milcząco zaakceptować.

18 *Contrarium*<sup>175</sup> jest odmianą rozumowani<sup>176</sup> w postaci, która z dwóch przeciwstawnych stwierdzeń tak starannie i bezpośrednio wskazuje na jedno [z nich], aby dowieść [poprawności] rozumowania, jak następuje:

«Nam qui suis rationibus inimicus fuerit semper, eum quomodo alienis rebus amicum fore speres?» Item: «Nam quem in amicitia perfidiosum cognoveris, eum quare putes inimicitias cum fide gerere posse? Aut qui privatus intolerabili superbia fuerit, eum commodum et cognoscentem sui fore in potestate qui speres, et qui in sermonibus et conventu amicorum verum dixerit numquam, eum sibi in contionibus a mendacio temperaturum?» Item: «Quos ex collibus deiecimus, cum his in campo metuimus dimicare? Qui cum plures erant, pares nobis esse non poterant, hi, postquam pauciores sunt, metuimus ne sint superiores?»

18.26 Ta figura powinna być zwięzła i zakończona w nieprzerwanym ciągu słów; co więcej, jest ona nie tylko przyjemna dla ucha z powodu zwięzłości i pewnego zaokrąglenia, ale dzięki zróżnicowaniu słów wpływa także na siłę potwierdzenie tego, co mówca powinien udowodnić; w rzeczywistości jednak, gdy dzieło mówcy nie jest kwestionowane, a pojawia się coś do zakwestionowania, to wnioskowanie [które przedstawia mówca] nie może być obalone, lub można je obalić tylko z największą trudnością<sup>177</sup>.

<sup>174</sup> Sunt item sententiae quae duplíciter efferuntur.

<sup>175</sup> Używa się raczej formy *contrarius*, por. Lausberg 2000, §218–220, 423sqq.

<sup>176</sup> *Contrarium* est quod ex rebus diversis duabus alteram breviter et facile contraria confirmat.

<sup>177</sup> Hoc exornationis genus breviter et continuatis verbis perfectum debet esse; et cum commodum est auditu propter brevem et absolutam conclusionem, tum vero vehementer id quod opus est oratori conprobat contraria re, et ex eo quod dubium non est expedit illud quod est dubium, ut dilui non possit aut multo difficillime possit.

19 *Membrum* (człon)<sup>178</sup> to nazwa krótkiego i kompletnego członu zdania<sup>179</sup>, który nie wyraża całej myśli, ale z kolei jest uzupełniany przez np. dwukropek, jak następuje:

„Et inimico proderas.”

To jeden człon; powinien zostać uzupełniony o drugi:

„Et amicum laeuebas.”

Ta figura może składać się z dwóch członów, ale jest najmodniejsza i najbardziej kompletna, gdy składa się z trzech, jak następuje:

«Et inimico proderas et amicum laeuebas et tibi non consulebas.» Item: „Nee rei publicae consuluisti nee amicis profuisti nee inimicis restitisti.”

Nazywa się to *articulus*<sup>180</sup>, gdy pojedyncze słowa są rozdzielane przez przerwy w mowie<sup>181</sup>, jak np.:

«Acrimonia, voce, vultu adversaries perterruisti.» Item: “Inimicos invidia, iniuriis, potentia, perfidia sustulisti.”

Występuje różnica w tym rodzaju figur pomiędzy tą a poprzednią: pierwszą [można porównać do czegoś, co] porusza się po obiekcje wolniej i rzadziej, druga — atakuje szybciej i częściej. W związku z powyższym przy posłuszeniu się pierwszą z figur wydaje się, że ramię cofa się, a dłoń wiruje, by skierować miecz do ciała przeciwnika, podczas gdy w drugim ciało [wroga] jest trafione szybkimi i powtarzającymi się pchnięciami<sup>182</sup>.

19.27 *Period* [Okres] to zwarta i nieprzerwana grupa słów obejmująca kompletną myśl. Najlepiej wykorzystamy go na trzy sposoby: [gdy posługujemy się] maksymą, w *contrarium*, i w zakończeniu<sup>183</sup>. [Przy posłuszeniu się] maksymą [czynimy to] w następujący sposób<sup>184</sup>:

„Ei non multum potest obesse fortuna qui sibi firnius in virtute quam in casu praesidium conlocavit.”

<sup>178</sup> Używa się także określenia: kolon.

<sup>179</sup> *Membrum orationis appellatur res breviterabsoluta sine totius sententiae demonstratione, quae denuo alio membro orationis excipitur,*

<sup>180</sup> Używa się raczej określenia: *kommata*.

<sup>181</sup> *Articulus dicitur cum singula verba intervallis distinguuntur caesa oratione,*

<sup>182</sup> *Inter huius generis et illiis superioris vehementiam hoc interest: illud tardius et rarius venit, hoc crebrius et celerius pervenit. Itaque in illo genere ex remotione brachii et contortione dexteræ gladius ad corpus adferri, in hoc autem crebro et celeri corpus vulnere consauciari videtur.*

<sup>183</sup> *Continuatio est densa et continens frequentatio verborum cum absolute sententiarum. Ea utemur commodissime tripertito : in sententia, in contrario, in conclusione.*

<sup>184</sup> PUSTY PRZYPIS!!!

[Przy posłuzeniu się ] *contrarium*, [czynimy to] w następujący sposób:

«Nam si qui spei non multum conlocarit in casu, quid est quod ei magnopere casus obesse possit ? «

*W zakończeniu:*

Quodsi in eos plurimum fortuna potest qui suas rationes omnes in casum contulerunt, non sunt omnia committenda fortunae, ne magnam nimis in nos habeat dominationem.»

W tych trzech rodzajach tak zwarty styl jest niezbędny dla [uzyskania] siły okresu, w którym siła [mowy/tekstu] oratora wydaje się niewystarczająca, jeśli nie udaje mu się przedstawić maksymy, *contrarium* lub *zakończenia* za pomocą słów. Ale i w innych przypadkach często właściwe, choć nie konieczne, jest wyrażanie pewnych myśli za pomocą okresów tego rodzaju.

20 Nazywamy *Izokolonem* figurę złożoną z kolonów (omówione powyżej), która składa się z praktycznie równej liczby sylab<sup>185</sup>. Aby uzyskać efekt izokolonu, nie będziemy liczyć sylab — bo to z pewnością dziecinne — ale doświadczenie i praktyka przyniosą taką możliwość, że dzięki swojemu instynktowi możemy stworzyć kolon o długości równej długości poprzedzającego go, jak następuje:

„In proelio mortem parens oppetebat, domi filius nuptias conparabat; haec omina gravis casus administrabant.” Item: „Alii fortuna dedit felicitatem, huic industria virtutem conparavit.”

20.28 W tym rodzaju figury często może się zdarzyć, że liczba sylab wydaje się równa, ale nie jest dokładnie taka — jak gdy jeden człon był krótszy od drugiego o jedną lub nawet dwie sylaby, lub gdy jeden człon zawierał więcej sylab, a drugi zawierał jedną lub więcej dłuższych lub pełniej brzmiących sylab, tak że długość lub pełność dźwięku tych członów równoważyła się wzajemnie<sup>186</sup>.

Figura o nazwie *Homojoptoton* (*cadens exornatio*) występuje wtedy, gdy w tym samym czasie dwa lub więcej słów pojawiają się w tym samym przypadku, a z podobnym zakończeniem<sup>187</sup>, w następujący sposób:

„ Hominem laudem egentem virtutis, abundantem felicitatis? „ Item: „ Huic omnis in pecunia spes est, sapientia est animus remotus; diligentia comparat divitias, neglegentia corrumpit animum, et tamen, cum ita vivit, neminem prae se ducit hominem. „

<sup>185</sup> Conpar appellatur quod habet in se membra orationis, de quibus ante diximus, quae constant ex pari fere numero syllabarum.

<sup>186</sup> In hoc genere saepe fieri potest ut non plane par numerus sit syllabarum et tamen esse videatur, si una aut etiam altera syllaba est alterum brevius, aut si, cum in altero plures sunt, in altero longior aut longiores, plenior aut pleniores syllabae erunt, ut longitudo aut plenitudo harum multitudinem alterius adsequatur et exaequet.

<sup>187</sup> Similiter cadens exornatio appellatur cum in eadem constructione verborum duo aut plura sunt verba quae similiter isdem casibus efferantur [...].

Homojoteleuton (*desinere*)<sup>188</sup> występuje, gdy formy słów [na końcu kolonów] są podobne<sup>189</sup>, jak następuje:

„Turpiter audes facere, nequiter studes dicere; vivis invidiose, delinquis studiose, loqueris odiose.” Item : „ Audaciter territas, humiliter placas.”

Te dwa rodzaje figur, z których jedna zależy od końcówek słów, a druga od podobnych końcówek, są bardzo ważne. I dlatego ci, którzy ich używają, ogólnie ujmują je razem w tym samym fragmencie dyskursu / tekstu. Należy to zrobić w następujący sposób:

„Perditissima ratio est amorem petere, pudorem fugere, diligere formam, neglegere famam.”

Tutaj słowa [które są] deklinowane zamyka podobne zakończenia przypadków, a te, które są nieodmienne mają podobne zakończenia.

21.29 *Paronomazja (adnominatio)*<sup>190</sup> to figura, w której za pomocą zmiany dźwięku lub zmiany liter powstaje bliskie podobieństwo do danego czasownika lub rzeczownika, aby podobne słowa wyrażały odmienne rzeczy. Osiąga się to za pomocą wielu różnych metod<sup>191</sup>: (1) przez wydłużeniu lub ściągnięciu tej samej litery (bądź sylaby)<sup>192</sup>, jak następuje:

« Hic qui se magnifice iactat atque ostentat, venit antequam Romam venit ;»

(2) i odwrotnie:

“ Hic quos homines alea vincit, eos ferro statim vincit ;”

(3) poprzez przedłużenie tej samej litery (sylaby), jak następuje:

“ Hinc avium dulcedo ducit ad avium ;”

(4) przez skrócenie tej samej litery (sylaby):

„ Hic, tametsi videtur esse honoris cupidus, tantum tamen curiam diligit quantum Curiam? »;

(5), dodając litery, jak następuje:

„Hic sibi posset temperare, nisi amori mallet obtemperare »;

<sup>188</sup> Takie pojęcie odnotowuje Lausberg, por. ibidem, s. 752; Volkmann 1995, 164.

<sup>189</sup> Similiter desinens est cum, tametsi casus non insunt in verbis, tamen similes exitus sunt, hoc pacto [...].

<sup>190</sup> Tak w tekście ; jednak, po pierwsze, powinno być *annominatio*, po drugie — wyjaśnienie Kornificjusza jest dość zawile i nie do końca jasne, por. Volkmann 1995, 163 [chodzi o: *przeciwstawieniicznych i biernych form tego samego czasownika, celowe wprowadzenie compositum po simplex, zmiana przyimków w złożeniach, zmiana przypadków tych samych rzeczowników*].

<sup>191</sup> Adnominatio est cum ad idem verbum et nomen acceditur commutatione vocum aut litterarum, ut ad res dissimiles similia verba adcommodentur. Ea multis et variis rationibus conficitur.

<sup>192</sup> Tak m.in. u Lausberga, por. ibidem, §637 (ale użyta jest forma: *annominatio*).

(6) a teraz przez pomijanie liter, jak następuje:

« Si lenones vitasset tamquam leones, vitae tradidisset se »;

(7) poprzez transponowanie liter, jak następuje:

„ Videte, Iudices, utrum homini navo an vano credere malitis „;

(8), zmieniając litery, jak następuje:

„ Deligere oportet quem velis diligere . „

Są to gry słowne, które zależą od niewielkiej zmiany, wydłużenia lub przestawienia liter i tym podobnych.

22.30 Są jeszcze inne, w których słowa nie są tak bliskie podobieństwa, a jednak nie różnią się od siebie<sup>193</sup>. Oto przykład innego rodzaju takich gier słownych:

„ Quid veniam, qui sim, quem insimulem, cui prosim, quae postulem, brevi cognoscetis „

W tym przykładzie jest pewne podobieństwo między niektórymi słowami, nie tak kompletne, na pewno, jak w powyższych przypadkach, ale czasami przydatny. Przykład innego rodzaju:

„ Demus operam, Quirites, ne omnino patres conscripti circumscripti putentur. „

W tej paronomazji podobieństwo jest bliższe niż w poprzednim, ale nie jest tak bliskie jak w powyższych [przykładach], ponieważ niektóre litery są dodawane, a niektóre jednocześnie usuwane.

Istnieje trzecia forma paronomazji, w zależności od zmiany przypadku w jednym lub większej liczbie rzeczowników właściwych.

22.31 Z jednym rzeczownikiem, w następujący sposób:

“Alexander Macedo summo labore animum ad virtutem a pueritia confirmavit. Alexandri virtutes per orbem terrae cum laude et gloria vulgatae sunt. Alexandrum omnes maxime metuerunt, idem plurimum dilexerunt. Alexandre si vita data longior esset, trans Oceanum Macedonum transvolasset sarisae.»

Odmieniono jeden rzeczownik, ulegając zmianom w przypadku. Kilka różnych rzeczowników, ze zmianą przypadku, spowoduje także paronomazję, jak następuje:

“Tiberium Gracchum rem publicam administrantem prohibuit indigna nex diutius in eo commorari. Gaio Gracco similis occisio est oblata, quae virum rei publicae amatissimum subito de sinu civitatis eripuit. Saturninum fide captum malorum perfidia per scelus vita

<sup>193</sup> Hae sunt adnominations quae in litterarum brevi commutatione aut productione aut transiectione aut aliquo huiusmodi genere versantur. Sunt autem aliae quae non habent tarn propinquam in verbis similitudinem et tamen dissimiles non sunt; quibus de generibus unum est huiusmodi: [...].



privavit. Tuus, o Druse, sanguis domesticos parietes et vultum parentis aspersit. Sulpicio, cui paulo ante omnia concedebant, eum brevi spatio non modo vivere, sed etiam sepeliri prohibuerunt<sup>194</sup>.»

22.32 Te trzy ostatnie figury — pierwsze oparte na podobnych przypadkach, drugie na podobnych zakończeniach słów, a trzecie na paronomazji — muszą być używane bardzo oszczędnie, gdy występujemy w prawdziwej sprawie, ponieważ posłużenie się nimi wydaje się niemożliwe bez pracy i wysiłku<sup>195</sup>.

23. Wydaje się, że takie wysiłki bardziej nadają się do mowy epideiktycznej niż do użycia w prawdziwej sprawie [sądowej lub prawnej]. W związku z tym wiarygodność mówcy, jego nieskazitelny charakter i powaga zmniejszają się, [gdy te figury] zgromadzimy razem. Ponadto, oprócz naruszenia autorytetu mówcy, taki styl jest obraźliwy, ponieważ te figury mają wdzięk i elegancję, ale nie są imponujące i piękne. Tak więc wielkość i wspaniałość / piękno może dawać przyjemność przez długi czas, ale schludny i pełen wdzięku [styl] szybko zaspokaja słuch, najbardziej wybredny ze zmysłów. Jeśli więc będziemy razem gromadzić te figury, wydaje się, że rozkoszujemy się stylem dzieciennym<sup>196</sup>; ale jeśli wstawię je rzadko i rozproszę w całym dyskursie, rozjaśnimy nasz styl efektownymi ornamentami.

23.33 Hypofora (Subiectio) pojawia się, gdy pytamy naszych przeciwników lub pytamy samych siebie, co przeciwnicy mogą powiedzieć na ich korzyść, lub co mogą powiedzieć przeciwko nam; następnie potwierdzamy to, co należy, a czego nie należy mówić — to, co będzie korzystne dla nas lub, z tego samego powodu, będzie szkodzić naszym przeciwnikom<sup>197</sup>, jak następuje:

«Quaero igitur unde iste tam pecuniosus factus sit. Amplum patrimonium relictum est ? At patris bona venierunt. Hereditas aliqua venit ? Non potest dici, sed etiam a necessariis omnibus exhereditatus est. Praemium aliquod ex lite aut iudicio cepit? Non modo id non fecit, sed etiam insuper ipse grandi sponsione victus est. Ergo, si his rationibus locupletatus non est, sicut omnes videtis, aut isti domi nascitur aurum aut unde non est licitum pecunias cepit.»

<sup>194</sup> Fragment ten znakomicie przełożył Kazimierz Kumaniecki, Kumaniecki 1977, 545: *Tyberiuszowi Grakchowi, zajmującemu się sprawami rzeczypospolitej (rem publicam administrantem) nie pozwoliło na dłuższą działalność niegodne morderstwo. Podobne morderstwo usunęło nagle z łona społeczeństwa Gajusz Grakcha, męża niezwykle kochającego rzeczpospolitą. Saturnina, oszukanego, wiarołomstwo złych obywateli pozbawiło zbrodniczo życia. Twoja, Druzusie, krew zbrzygała ściany twego domu i oblicze ojca twojego. Sulpicjuszowi, któremu niedawno jeszcze na wszystko pozwalali, w krótkim przeciągu czasu nie tylko zabronili żyć, lecz nawet odmówili mu pogrzebu.*

<sup>195</sup> Haec tria proxima genera exornationum, quorum unum in similiter cadentibus, alterum in similiter desinentibus verbis, tertium in adnominationibus positum est, perraro sumenda sunt cum in veritate dicimus, propterea quod non haec videntur reperiri posse sine elaboratione et sumptione operae.

<sup>196</sup> Puerili videmur elocutione delectari — niezwykle efektowne, acz negatywne określenie [podkr. jzl]!

<sup>197</sup> Subiectio est cum interrogamus adversarios aut quaerimus ipsi quid ab illis aut quid contra nos dici possit; dein subicimus id quod oportet dici aut non oportet, aut nobis adiumento futurum sit aut offuturum sit idem contrario [...]. Por. Lausberg 2000, §771 (zacytowany ten frgm z *Rhet. ad Her.*)-775.

Item: «Saepe, indices, animum adverti multos aliqua ex honesta re quam ne inimici quidem criminari possint sibi praesidium petere. Quorum nihil potest adversarius facere. Nam utrum ad patris sui virtutem confugiet? At eum vos iurati capite damnastis. An ad suam vitam revertetur? Quam vitam aut ubi honeste tractatam? Nam hie quidem ante oculos vestros quomodo vixerit scitis omnes. At cognatos suos enumerabit, quibus vos conveniat commoveri? At hi quidem nulli sunt. Amicos proferet? At nemo est qui sibi non turpe putet istius amicum nominari.» Item: «Credo inimicum, quem nocentem putabas, in iudicium adduxisti? Non, nam indemnatum necasti. Leges quae id facere prohibent veritus? At ne scriptas quidem iudicasti. Cum ipse te veteris amicitiae commonefaceret, commotus es? At nihilominus, sed etiam studiosius occidisti. Quid? cum tibi pueri ad pedes volutarentur, misericordia motus es? At eorum patrem crudelissime sepultura quoque prohibuisti.»

24.34 W tej figurze jest dużo wigoru i imponującego charakteru, ponieważ po postawieniu pytania „co powinno być zrobione”, wskazujemy na to, że nie zostało to zrobione. W ten sposób staje się bardzo łatwe do udowodnienia nikczemność sprawy [rozpatrywanego zagadnienia].

W innej formie tej samej figury odnosimy hypoforę do naszej własnej osoby, w następujący sposób:

„Nam quid me facere convenit cum a tanta Gallorum multitudine circumsederer? Dimicarem? At cum parva manu turn prodiremus; locum quoque inimicissimum habebamus. Sederem in castris? At neque subsidium quod expectarem habebamus, neque erat qui vitam produceremus. Castra relinquerem? At obsidebatur. Vitam militum neglegerem? At eos videbar ea accepisse conditione ut eos, quoad possem, incolumis patriae et parentibus conservarem. Hostium condicionem repudiarem? At salus antiquior est militum quam impedimentorum.»

Rezultatem nagromadzenia tego rodzaju hypofor jest wywołanie wrażenia, aby wydało się oczywiste [słuchaczom], że ze wszystkich możliwości nic lepszego od tego, co zostało zrobione, nie było.

25 Climax (Gradatio) jest postacią, w którym mówca przechodzi do następnego słowa jedynie po powtórzeniu poprzedniego, w następujący sposób:

«Nam quae reliqua spes manet libertatis, si illis et quod libet licet, et quod licet possunt, et quod possunt audent, et quod audent faciunt, et quod faciunt vobis molestum non est?». Item: « Non sensi hoc et non suasi; neque suasi et non ipse facere statim coepi; neque facere coepi et non perfeci; neque perfeci et non probavi.» Item: « Africano virtutem industria, virtus gloriam, Gloria aemulos comparavit.» Item: «Imperium Graeciae fuit penes Athenienses; Atheniensium potiti sunt Spartiatae; Spartiatas superavere Thebani; Thebanos Macedones vicerunt, qui ad imperium Graeciae brevi tempore adiunxerunt Asiam bello subactam.»

25.35. Ciągłe powtarzanie słów, charakterystyczne dla tej figury, niesie ze sobą pewien urok<sup>198</sup>.

Definicja (Definitio) ujmuje charakterystyczne cechy rzeczy w sposób skrótowy i jednoznaczny<sup>199</sup>, jak następuje:

«Maiestas rei publicae est in qua continetur dignitas et amplitudo civitatis.» Item: «Iniuriae sunt quae aut pulsatione corpus aut convicio auris aut aliqua turpitudine vitam cuiuspiam violant.» Item: «Non est ista diligentia, sed avaritia, ideo quod diligentia est adcurata conservatio suorum, avaritia iniuriosa appetitio alienorum.» Item: «Non est ista fortitudo, sed temeritas, propterea quod fortitudo est contemptio laboris et periculi cum ratione utilitatis et compensatione commodorum, temeritas est cum inconsiderata dolorum perpersione gladiatoria periculorum susceptio.»

Definicja jest z tego powodu użyteczna: przedstawia w sposób zupełny znaczenie i charakter rzeczy tak czytelnie i zwięźle, że wyrażanie tegoż w większej ilości słów wydaje się zbędne, a wyrażanie w mniejszej jest uważane za niemożliwe.

26 Przemiana (Transitio)<sup>200</sup> to nazwa nadana figurze, która krótko przypomina to, co zostało powiedziane, i podobnie krótko przedstawia to, co ma nastąpić, a więc:

„Modo in patriam cuiusmodi fuerit habetis; nunc in parentes qualis extiterit considerate.” Item: „Mea in istum beneficia cognoscitis; nunc quomodo iste mihi gratiam rettulerit accipite.”

Figura ta nie jest pozbawiona wartości z dwu powodów: przypomina słuchaczowi o tym, co powiedział mówca, a także przygotowuje go do tego, co ma nadejść.

26.36 Poprawka (Correctio) odwołuje to, co zostało powiedziane, i zastępuje je tym, co wydaje się bardziej odpowiednie, jak następuje:

«Quodsi iste suos hospites rogasset, immo innuisset modo, facile hoc perfici posset.» Item: «Nam postquam isti vicerunt atque adeo victi sunt—cam quomodo victoriam appellem, quae victoribus plus calamitatis quam boni dederit?» Item: „O virtutis comes, invidia, quae bonos sequeris plerumque atque adeo insectaris!”

Ta figura robi wrażenie na słuchającym, ponieważ idea wyrażona zwykłym słowem wydaje się raczej słabo wyrażona, ale po poprawce mówcy jest bardziej uderzająca dzięki bardziej stosownemu wyrażeniu.

«Non igitur satius esset,» dicet aliquis, «ab initio, praesertim cum scribas, ad optimum et lectissimum verbum devenire? „

<sup>198</sup> Interesująca opinia, przeciwna np. uwadze Volkmana, który uznawał climax za sztuczny, por. Volkman 1995, 162.

<sup>199</sup> Definitio est quae rei alicuius proprias amplectitur potestates breviter et absolute [...].

<sup>200</sup> Por. Lausberg 2000, §849.

Czasami nie jest to korzystne, gdy zmiana słowa służy do pokazania, iż myśl wyrażona zwykłym słowem, brzmi raczej słabo, ale po zmianie [na inne], wybrane słowo, sprawimy, że myśl będzie bardziej uderzająca. Ale gdybyś od razu dotarł do tego słowa, nie zostałoby ono zauważone — ani myśl, ani słowo.

27.37 Pominięcie (*Occultatio*)<sup>201</sup> pojawia się, gdy mówimy, że pomijamy coś, lub nie wiemy o czymś, lub że nie powiemy tego, co właśnie teraz mówimy<sup>202</sup>, jak następuje:

„Nam de pueritia quidem tua, quam tu omnium intemperantiae addixisti, dicerem, si hoc tempus idoneum putarem; nunc consulto relinquo. Et illud praetereo, quod te tribuni rei militaris infrequentem tradiderunt. Deinde quod iniuriarum satis fecisti L. Labeoni nihil ad hanc rem pertinere puto. Horum nihil dico; revertor ad illud de quo iudicium est.» Item: «Non dico te ab sociis pecunias cepisse; non sum in eo occupatus quod civitates, regna, domos omnium depeculatus es; furta, rapinas omnes tuas omitto.»

Figura ta jest przydatna, jeśli jest wykorzystywana w sprawie, która nie jest istotna, aby zwracać się w sposób szczególny do innych osób, ponieważ istnieje korzyść w postaci jedynie pośredniego odniesienia do niej [tj do sprawy], lub ponieważ bezpośrednie odniesienie byłoby żmudne lub niegodne, lub nie może być wykonane w sposób jasny lub łatwy do odrzucenia. W związku z tym większą zaletą jest wzbudzenie podejrzania przez pominięcie niż naleganie bezpośrednio na stwierdzenie, które można obalić.

Rozłączenie (*Disiunctum*)<sup>203</sup> jest używany, gdy każda z dwóch lub więcej klauzul kończy się specjalnym czasownikiem<sup>204</sup>, w następujący sposób:

„Populus Romanus Numantiam delevit, Kartaginem sustulit, Corinthum disecit, Fregellas evertit. Nihil Numantinis vires corporis auxiliatae sunt, nihil Kartaginiensibus scientia rei militaris adiumento fuit, nihil Corinthiis erudita calliditas praesidii tulit, nihil Fregellanis morum et sermonis societas opitulata est.” Item: „Formae dignitas aut morbo deflorescit aut vetustate extinguitur.”

W tym przykładzie widzimy obydwie klauzule, a w poprzednich każdorazowo kilka zdań kończy się specjalnym czasownikiem.

27.38 Koniunkcja (*Coniunctio*) występuje, gdy zarówno poprzednia, jak i następną fraza są trzymane razem według miejsca i czasownika między nimi, w następujący sposób: „Albo z chorobą fizyczna piękność zanika, albo z wiekiem”.

<sup>201</sup> W tradycji retorycznej używa się określenia: *praeteritio*, por. Volkmann 1995, 168, 207; niestety, komentarz Caplana wprowadza w tym miejscu zamieszanie, por. Caplan 1954, 320 (przyp. a); wskazane tam figury dotyczą kompletnie innych kwestii, por. *antiphrasis*, *oppositio*, por. Volkmann 1995, 158, 202.

<sup>202</sup> *Occultatio* est cum dicimus nos praeterire aut non scire aut nolle dicere id quod nunc maxime dicimus [...].

<sup>203</sup> Pełniejsze wyjaśnienie w: Lausberg 2000, 739–742, por. też Volkmann 1995, 204.

<sup>204</sup> Raczej — czasownikiem, którym konkludujemy / zamykamy klauzulę.

Nazywamy to Dołączeniem (Adiunctio) gdy czasownik użyty w zdaniu razem jest umieszczony nie pośrodku, ale na początku lub na końcu. Na początku, jak następuje: „Zanika fizyczne piękno z chorobą lub wiekiem”. Na koniec, jak następuje: „Z chorobą lub wiekiem zanika fizyczne piękno”.

Disiunctum nadaje się do eleganckiego wyjaśnienia czegoś, więc użyjemy go w sposób umiarkowany, aby brzmiało to naturalnie; Koniunkcja zapewnia zwiezłość, dlatego też powinna być używana częściowo. Te trzy figury [tj. disiunctum, coniunctio, adiunctio] należą do jednego rodzaju.

28 Reduplikacja (anadiplozis)<sup>205</sup> jest powtórzeniem jednego lub więcej słów w celu amplifikacji lub błagania o litość, w następujący sposób:

« Tumultus, Gai Gracce, tumultus domesticos et intestinos conparas!» Item : «Commotus non es, cum tibi pedes mater amplexaretur, non es commotus?» Item: “Nunc audes etiam venire in horum conspectum, proditorpatriae? Proditor, inquam, patriae, venire audes in horum conspectum? „

Powtórzenie tego samego słowa wywiera głębokie wrażenie na słuchającym i wyrządza dużą szkodę przeciwnikowi — tak, jakby pocisk wielokrotnie przebiegał tę samą część ciała.

Synonim (interpretatio) to figura, która nie powtarza tego samego słowa, ale zastępuje słowo, które zostało już użyte, przez inne tego samego znaczenia, w następujący sposób:

„Rem publicam radicitus evertisti, civitatem funditus deiecisti.” Item: „Patrem nefarie verberasti, parenti manus scelerate attulisti.”

Słuchacz nie może nie być pod wrażeniem, kiedy siła pierwszego wyrażenia jest odnawiana przez synonim wyjaśniający.

28.39 Wymiana (Commutatio)<sup>206</sup> występuje wtedy, gdy dwie rozbieżne myśli są tak wyrażone przez transpozycję, że ta ostatnia wynika z pierwszej, chociaż sprzecznej z nią, w następujący sposób:

«Esse oportet ut vivas, non vivere ut edas.» Item: «Ea re poemata non facio, quia cuiusmodi volo non possum, cuiusmodi possum nolo.» Item: «Quae de illo dici possunt non dicuntur, quae dicuntur dici non possunt.» Item: «Poema loquens pictura, pictura tacitum poema debet esse.» Item: «Si stultus es, ea re taceas ; non tamen si taceas, ea re stultus es.»

Nie można zaprzeczyć, że daje to mocny efekt, gdy zestawia się przeciwstawne idee, które transponują słowa, aby stworzyć tę postać, która jest trudna do

<sup>205</sup> To *anadiplozis*, por. Volkman 1995, 201 (sugerowany termin: *anadiploza*); także Lausberg 2000, §612 (tł. częściowo za A. Gorzkowskim).

<sup>206</sup> Pełne wytłumaczenie w: Lausberg 2000, §800–803. Volkman uważa, że jest to *antimetabole* (permutatio), por. *ibidem*, 165.

wymyślenia. Jest oczywiste, że przytoczyłem kilka przykładów — tak, aby ułatwić mówcy ich wykorzystanie.

29 Poddanie (*Permissio*) jest używane, gdy mówimy, że mówimy, że poddajemy się i poddajemy całą sprawę woli drugiego, jak następuje:

«*Quoniam omnibus rebus ereptis solum mihi superest animus et corpus, haec ipsa, quae mihi de multis sola relicta sunt, vobis et vestrae condono potestati. Vos me vestro quo pacto vobis videbitur utamini atque abutamini licebit; inpunite in me quidlibet statuite; dicite atque innuite: parebo.*»

Chociaż ta figura jest często używana również w innych okolicznościach, szczególnie nadaje się ona do wywoływania litości.

29.40 Niezdecydowanie (*Dubitatio*)<sup>207</sup> pojawia się, gdy mówca zdaje się pytać, które z dwóch lub więcej słów, których użył, jest lepsze; w następujący sposób:

„*Offuit eo tempore plurimum rei publicae consulum—sive stultitiam sive malitiam dicere oportet, sive utrumque.*” Item: „*Tu istuc ausus es dicere, homo omnium mortalium—quoniam te digno moribus tuis appellem nomine?*”

Wyliczenie (*Expositio*)<sup>208</sup> ma miejsce, gdy wyliczamy kilka sposobów, dzięki którym można było coś osiągnąć, a wszystkie są odrzucane, z wyjątkiem tego, na które nalegamy, w następujący sposób:

„*Necesse est, cum constet istum fundum nostrum fuisse, ostendas te aut vacuum possedis- se, aut usu tuum fecisse, aut emisse, aut hereditati tibi venisse. Vacuum, cum ego adessem, possidere non potuisti; usu tuum etiam nunc fecisse non potes; emptio nulla profertur; hereditati tibi me vivo mea pecunia venire non potuit. Relinquitur ergo ut me vi de meo fundo deieceris.*”

29.41 Figura ta zapewni najsilniejsze wsparcie argumentów spekulacyjnych, ale w przeciwieństwie do większości innych figur, nie jest to jedyna, której możemy użyć swobodnie, ponieważ w zasadzie możemy jej używać tylko wtedy, gdy sama natura sprawy daje nam taką możliwość.

30 Asyndeton (*Dissolutum*) jest prezentacją w oddzielnych częściach, a spójniki są pominięte w następujący sposób:

„*Gere morem parenti, pare cognatis, obsequere amicis, obtempera legibus.*” Item: „*Descende in integram defensionem, noli quicquam recusare, da servos in quaestionem, stude verum invenire.*”

Ta figura odznacza się skutecznością i wielką siłą, i nadaje się do podsumowania.

<sup>207</sup> Por. Lausberg 2000, 760 (proponowany termin: *wątpliwość*).

<sup>208</sup> Por. Schirren 1996, 141–142; podaje także, iż synonimem jest *enumeratio*.

Przemilczenie czyli Aposiopesis (Praecisio)<sup>209</sup> pojawia się, gdy coś się mówi, a następnie reszta tego, co mówca zaczął mówić, pozostaje niedokończona, jak następuje:

«Mihi tecum par certatio non est, ideo quod populus Romanus me—nolo dicere, ne cui forte adrogans videar; te autem saepe ignominia dignum putavit.» Item: «Tu istuc audes dicere, qui nuper alienae domi—non ausim dicere, ne, cum te digna dicerem, me indignum quippiam dixisse videar.»

W tym wypadku niewyrażone podejrzenie staje się bardziej wymowne niż szczegółowe wyjaśnienie.

Wniosek (Conclusio), za pomocą krótkiego argumentu, wnioskuje się o nieuchronnych konsekwencjach tego, co zostało powiedziane lub zrobione<sup>210</sup>, jak następuje:

„Quodsi Danais datum erat oraculum non posse capi Troiam sine Philoctetae sagittis, hae autem nihil aliud fecerunt nisi Alexandrum perculerunt, hunc extinguere id nimirum capi fuit Troiam.”

31.42 Pozostało jeszcze dziesięć figur słów, które celowo oddzieliłem od powyższych, ponieważ wszystkie należą do jednej klasy<sup>211</sup>. Rzeczywiście, wszystkie one mają wspólną cechę, że słowa odbiegają od zwykłego znaczenia i są świadomie stosowane w innym znaczeniu<sup>212</sup>.

Spośród tych figur pierwszą jest Onomatopeja (Nominatio), co sugeruje nam, że powinniśmy sami wyznaczyć odpowiednim słowem, czy to ze względu na naśladownictwo, czy ekspresję, coś, co albo nie ma nazwy albo ma niewłaściwe imię. W imię naśladownictwa: na przykład nasi przodkowie mówili „ryk”, „muczenie”, „pomruk”, „syk”; ze względu na wyrazistość, jak następuje:

„Postquam iste in rem publicam fecit impetum, fragor civitatis in primis.”

Ta figura powinna być rzadko używana, aby częste pojawianie się neologizmów nie wywoływała sprzeciwu; ale jeśli jest używana właściwie i oszczędnie, to nowość, daleko od obrażania, nawet daje rozróżnienie stylu.

Antonomasia (Pronominatio) jest to figura, w której zamiast imienia własnego, gdy nie można nazwać go własną nazwą, wprowadza się określający je epitet; na przykład, jeśli ktoś mówiący o Grakchach powinien powiedzieć:

<sup>209</sup> Por. Lausberg 2000, §887. Ale Volkmann nieco inaczej, por. ibidem, 168, 194.

<sup>210</sup> Conclusio est quae brevi argumentatione ex iis quae ante dicta sunt aut facta conficit quid necessario consequatur

<sup>211</sup> W zasadzie, od tego miejsca, Kornificjusz omawia nie figury, a raczej, według powszechnie przyjętej konwencji, tropy, por. Volkmann 1995, 157–160.

<sup>212</sup> Restant etiam decem exornationes verborum, quas idcirco non vage dispersimus, sed a superioribus separavimus, quod omnes in uno genere sunt positae. Nam earum omnium hoc proprium est, ut ab usitata verborum potestate recedatur atque in aliam rationem cum quadam venustate oratio conferatur.

«At non Africani nepotes,» inquiet, «istiusmodi fuerunt.» Item si quis de adversario cum dicat, «Videte nunc,» inquit, «iudices, quemadmodum me Plagioxiphus iste tractarit.»

W ten sposób będziemy w stanie, nie bez elegancji, wskazać na atrybuty fizyczne, cechy charakteru lub okoliczności zewnętrzne, aby wyrazić siebie za pomocą pewnego rodzaju epitetu zamiast dokładnej nazwy.

32.43 Metonimia (Denominatio) to figura, która czerpie z obiektu blisko spokrewnionego lub skojarzonego z wyrażeniem sugerującym przedmiot, ale nie nazywane jego własnym imieniem. Osiąga się to przez zastąpienie imienia większego [podmiotu] na rzecz mniejszego, tak jakby mówiący o skale Tarpejskiej określił ją jako „Capitolinum”; [ . . . ] ; lub przez podstawienie nazwy rzeczy wymyślonej przez wyanalizację, tak jak powinno się powiedzieć „wino” dla „Liber”, „pszenica” dla „Ceres”; „[...]” lub instrument dla posiadacza, tak jak powinno się odnosić do Macedończyków w następujący sposób: „Non tarn cito sarisae Graeciae potitae sunt”, a także, gdy mówimy o Gallach: „nee tain facile ex Italia materis Transalpina depulsa est”; aby wywołać efekt, gdy mówca, chcąc pokazać, że ktoś coś zrobił w trakcie wojnie, powinien powiedzieć: „Mars istuc te facere necessario coegit”; lub efekt z przyczyn, jak wtedy, gdy nazywamy sztukę bezczynnością, ponieważ powoduje ona bezczynność u ludzi lub mówi o odrętwiałym przeziębieniu, ponieważ zimno powoduje drętwienie. Znaczenia zostaną oznaczone za pomocą nośnika znaczeń, co następuje: „Armis Italia non potest vinci nec Graecia disciplinis”; tutaj bowiem zamiast Greków i Italów wskazane są kraje. Znaczenie będzie wyznaczać treść: jak gdyby ktoś, kto chce nadać nazwę bogactwu, powinien nazywać to złotem, srebrem lub kością słoniową. Trudniej rozróżnić te wszystkie metonimie w nauczaniu zasady, niż je znaleźć, gdy poszukuje się ich, ponieważ użycie metonimii tego rodzaju jest obfite nie tylko wśród poetów i mówców, ale także w mowie potocznej.

Peryfrazą (Circumitio) jest sposobem mówienia używanym do wyrażenia prostej rzeczy za pomocą omówienia<sup>213</sup>, jak następuje:

Scipionis providentia Kartaginis opes fregit.

Tutaj bowiem, gdyby mówca nie zaprojektował upiększenia stylu, mógłby po prostu powiedzieć „Scypion” i „Kartagina”.

32.44 Hyperbaton (Transgressio)<sup>214</sup> to zamiana porządku tekstu za pomocą Anastrofy lub Transpozycji<sup>215</sup>. Anastrofa [jest zbudowana następująco]:

<sup>213</sup> Circumitio est oratio rem simplicem adsumpta circumscribens elocutione [...]. Poprawnie powinno być: circuitus, por. Lausberg 2000, §590.

<sup>214</sup> Kwestie te dokładnie omówione w: Lausberg 2000, §716–718, także §462.3a. Zamiast *transiectione* stosuje się termin: *traiectio*, por. Lausberg 2000, §716.

<sup>215</sup> Transgressio est quae verborum perturbat ordinem perversione aut transiectione [...]. Pojęcie *perversio* Lausberg podaje jako *anstrofa*, por. Ibidem, §713, 716.



„Hoc vobis deos immortales arbitror dedisse virtute pro vestra.”

Transpozycja zaś następująco:

«Instabilis in istum plurimum fortuna valuit.» Omnes invidiose eripuit bene vivendi casus facultates.»

Transpozycja tego rodzaju, która nie sprawia, że myśl będzie niejasna, jest bardzo przydatna w okresach, które omówiłem powyżej; w tych okresach powinniśmy ułożyć słowa w taki sposób, aby zbliżyć się do rytmu poetyckiego, aby okres mógł osiągnąć doskonałą pełnię i najwyższe wykończenie.

33 Hiperbola (Superlatio) jest sposób mowy przesadzam prawdę, czy ze względu na powiększeni lub pomniejszenie czegoś. Jest to używane niezależnie lub z porównaniem<sup>216</sup>. Niezależnie, jak następuje:

„Quosdi concordiam retinebimus in civitate, imperii magnitudine solis ortu acque occasu metiemur.”

Hiperbola z porównaniem powstaje z równorzędności lub wyższości. Od równoważności, jak następuje:

„ Corpore niveum candorem, aspectu igneum ardorem adsequatur.”<sup>217</sup>

Z wyższości, jak następuje:

„Cuius ore sermo melle dulcior profluebat.” Ex eodem genere est hoc: „Tantus erat in armis splendor ut solis fulgor obscurior videretur.”

Synekdocha (Intellectio) występuje, gdy całość jest znana z części lub części z całości. Całość rozumiana jest w następujący sposób:

«Non illae te nuptiales tibiae eius matrimonii commonebant? „

Tutaj ceremonia małżeńska sugerowana jest jednym znakiem — fletami. Część z całości, tak jakby należało powiedzieć osobie, która prezentuje się w luksusowym stroju lub ozdobie:

« Ostentas mihi divitias et locupletes copias iactas”

33.45 Liczba mnoga będzie rozumiała z liczby pojedynczej, jak następuje:

„Poenus fuit Hispanus auxilio, fuit immanis ille Transalpinus; in Italia quoque nonnemo sensit idem togatus.”

W dalszej części liczba pojedyncza będzie rozumiana z liczby mnogiej:

<sup>216</sup> Superlatio est oratio superans veritatem alicuius augendi minuendive causa. Haec sumitur separatim aut cum comparatione.

<sup>217</sup> Wyjątkowo podaję tłumaczenie, bo hiperbola jest świetna: „Ciało białe jak śnieg, jak ogień twarz płonąła „.

«Atrox calamitas pectora maerore pulsabat; itaque anhelans ex imis pulmonibus prae cura spiritus ducebat.»

W pierwszym przykładzie rozumie się więcej niż jednego Hiszpana, Galla i Rzymianina, a w tej ostatniej tylko jedną pierś i jedno płuco. W pierwszym przypadku ilość zostaje zminimalizowana ze względu na elegancję, w tym ostatnim wyolbrzymiona ze względu na imponującą jakość.

Katachreza (Abusio) jest niedokładnym użyciem podobnego i pokrewnego słowa zamiast dokładnego i właściwego, jak następuje: „Moc człowieka jest krótka”, „mała wysokość” lub „długa mądrość w człowieku”, lub „potężne przemówienie” lub „zaangażować się w lekką rozmowę”. Tutaj łatwo zrozumieć, że słowa pokrewne, ale nie identyczne, zostały przeniesione na zasadzie niedokładnego użycia<sup>218</sup>.

34 Metafora (Translatio) występuje wtedy, gdy słowo odnoszące się do jednej rzeczy jest przekazywane do drugiej, ponieważ podobieństwo wydaje się usprawiedliwiać to przeniesienie. Metafora została użyta w celu stworzenia żywego obrazu mentalnego, jak następuje: „To powstanie obudziło Włochy z nagłym przerażeniem”; ze względu na zwięzłość, w następujący sposób: „Niedawne przybycie armii nagle wymazało państwo”; dla uniknięcia nieprzyzwoitości, jak następuje: „Których matka rozkoszuje się codziennymi małżeństwami”; ze względu na powiększanie, jak następuje: „Nikt żałobą lub katastrofą nie mógł zaspokoić wrogości tego stworzenia i zaspokoić jego straszego okrucieństwo”; w celu zminimalizowania: „Chwali się, że bardzo mu pomógł, ponieważ gdy byliśmy w trudnych chwilach, lekko oddychał ulubionym oddechem”; ze względu na upiększenie, jak następuje: „Pewnego dnia dobrobyt republiki, który przez zło nikczemnych ludzi uszeł, rozkwitnie ponownie dzięki cnotom konserwatystów.”<sup>219</sup>

Mówią, że metafora powinna być powściągliwa, aby trafnie wskazywać na rzeczy spokrewnione, a nie aby wydawała się bezkrytycznym, lekkomyślnym i szybkim przeskakiwaniem [od czegoś znanego] do czegoś nieznanego<sup>220</sup>.

<sup>218</sup> Abusio est quae verbo simili et propinquo pro certo et proprio abutitur, hoc modo: « Vires hominis breves sunt », aut « parva statura », aut « longum in homine consilium », aut « oratio magna », aut « uti pauco sermone. » Nam hic facile est intellectu finitima verba rerum dissimilium ratione abusio esse tractata. Volkman wyjaśnia, iż *katachreza* to zastąpienie wyrazu nieistniejącego wyrazem istniejącym, por. Volkman 1995, 160.

<sup>219</sup> Translatio est cum verbum in quandam rem transferetur ex alia re, quod propter similitudinem recte videtur posse transferri. Ea sumitur rei ante oculos ponendae causa, sic: „Hic Italiam tumultus expergefecit terrore subito.” Brevitatis causa, sic: „Recens adventus exercitus extinxit subito civitatem.” Obscenitatis vitandae causa, sic: „Cuius mater cotidiana nuptiis delectetur.” Augendi causa, sic: „Nullius maeror et calamitas istius explere inimicitias et nefarium crudelitatem saturare potuit.” Minuendi causa, sic: « Magno se praedicat auxilio fuisse quia paululum in rebus difficillimis aspiravit. » Ornandi causa, sic: « Aliquando rei publicae rationes, quae malitia nocentium exaruerunt, virtute optimatum revirescent. »

<sup>220</sup> Translationem prudentem dicunt esse oportere, ut cum ratione in consimilem rem transeat, ne sine dilectu temere et cupide videatur in dissimilem transcurrere.

34.46 Alegoria (Permutatio) to sposób mówienia oznaczający jedną rzecz przez literę słów, ale inną przez ich znaczenie. Zakłada trzy aspekty: porównanie, argument i kontrast.

Działa poprzez porównanie, gdy zestawia się metafory pochodzące z podobieństwa w sposobie wyrażania: „Gdy bowiem psy zachowują się jak wilki, do jakiego opiekuna modlimy się i powierzamy nasze stada bydła?”

Alegoria jest przedstawiana w formie argumentu, gdy rysuje się podobieństwo z osoby, miejsca lub obiektu w celu powiększenia lub pomniejszenia, tak jak należy nazwać Drususa „wyblakłym odbiciem Grakchów”.

Alegoria pochodzi od kontrastu jeśli, na przykład, należy kpiąco nazwać rozrutnego i rozpustnego oszczędnym i skromnym. Zarówno w tym ostatnim typie, opartym na kontraście, jak i w pierwszym, opartym na porównaniu, możemy dzięki metaforze wykorzystać argument. W alegorii działającej poprzez porównanie, jak następuje: „Co mówisz to król i Agamemnon nasz, czy srogi jest potężny Atreus?”<sup>221</sup> W alegorii zaczerpniętej z kontrastu: na przykład, gdybyśmy nazwali jakiegoś niegodnego człowieka, który pobił swego ojca „Eneasz” lub niepohamowany i cudzołożny człowiek „Hipolit”.

[34] [46] To w zasadzie wszystko, co uważałem za konieczne, aby powiedzieć o figurach słów. Teraz sam temat każe mi przejść do figur myśli<sup>222</sup>.

35.47 Dystrybucja (Distributio) występuje, gdy wielu osobom lub rzeczom określone role są rozdzielone, w następujący sposób:

«Qui vestrum, iudices, nomen senatus diligit, hunc oderit necesse est ; petulantissime enim semper iste oppugnavit senatum. Qui equestrem locum splendidissimum cupit esse in civitate, is oportet istum maximas poenas dedisse velit, ne iste sua turpitudine ordini honestissimo maculae atque dedecori sit. Qui parentes habetis, ostendite istius supplicio vobis homines impios non placere. Quibus liberi sunt, statuite exemplum quantae poenae sint in civitate hominibus istiusmodi comparatae.» Item: «Senatus est officium consilio civitatem iuvare ; magistratus est officium opera et diligentia consequi senatus voluntatem; populi est officium res optimas et homines idoneos maxime suis sententiis deligere et probare.» Et: «Accusatoris officium est inferre crimina; defensoris diluere et propulsare; testis dicere quae sciat aut audierit ; quaesitoris est unum quemque horum in officio suo continere. Quare, L. Cassi, si testem praeterquam quod sciat aut audierit argumentari et coniectura prosequi patieris, ius accusatoris cum iure testimonii commiscebis, testis inprobi cupiditatem confirmabis, reo duplicem defensionem parabis.»

Ta figura jest „wartościowa”, ponieważ obejmuje wiele w niewielkim [rozmiarze] i, przypisując każdemu jego obowiązki, rozróżnia wiele podmiotów.

<sup>221</sup> Zdanie kłopotliwe do tłumaczenia: «Quid ait hic rex atque Agamemnon noster, sive, ut crudelitas est, potius Atreus?»

<sup>222</sup> Haec sunt fere quae dicenda videbantur de verborum exornationibus. Nunc res ipsa monet ut deinceps ad sententiarum exornationes transeamus.

36.48 Jest to Licencja (Parezja)<sup>223</sup> tj. szczerść wypowiedzi, gdy mówimy przed tymi, którym zawdzięczamy cześć lub których się obawiamy, nadal korzystamy z naszego prawa do wypowiedzania się, ponieważ wydaje się, że jesteśmy usprawiedliwieni w odniesieniu do nich lub osób im bliskich, których ganimy z powodu jakiejś winy. Na przykład: „

„Miramini, Quirites, quod ab omnibus vestrae rationes deserantur? quod causam vestram nemo suscipiat? quod se nemo vestri defensorem profiteatur? Adtribuite vestrae culpae, desinite mirari. Quid est enim quare non omnes istam rem fugere ac vitare debeant? Recordamini quos habueritis defensores; studia eorum vobis ante oculos proponite; deinde exitus omnium considerate. Turn vobis veniat in mentem, ut vere dicam, negligentia vestra sive ignavia potius, illos omnes ante oculos vestros trucidatos esse, inimicos eorum vestris suffragiis in amplissimum locum pervenisse.» Item: «Nam quid fuit, iudices, quare in sententiis ferendis dubitaveritis aut istum hominem nefarium ampliaveritis? Non apertissimae res erant crimini datae? non omnes hae testibus conprobatae? non contra tenuiter et nugatorie responsum? Hic vos veriti estis, si primo coetu condemnassetis, ne crudeles existimaremini? Dum earn vitatis vituperationem, quae longe a vobis erat afutura, eam invenistis ut timidi atque ignavi putaremini. Maximis privatis et publicis calamitatibus acceptis, cum etiam maiores inpendere videantur, sedetis et oscitami. Luci noctem, nocte lucem expectatis. Aliquid cotidie acerbi atque incommodi nuntiatur; et iam eum, cuius opera nobis haec accidunt, vos remoramini diutius et alitis ad rei publicae perniciem, retinetis quoad potestis in civitate?»

37.49 Jeśli Licencja tego rodzaju wydaje się zbyt ostra, będzie wiele środków łagodzenia, ponieważ można od razu dodać taką uwagę:

Hic ego virtutem vestram quaero, sapientiam desidero, veterem consuetudinem requiro”.

aby pochwała mogła uciszyć uczucia wywołane szczerścią. W rezultacie pochwała uwalnia słuchacza od gniewu i irytacji, a szczerść „odstrasza” go od błędu. Ten środek ostrożności w mówieniu, jak przyjaźń, jeśli zostanie podjęta we właściwym miejscu, jest szczególnie skuteczna w powstrzymaniu słuchających od błędu i w przedstawianiu nas, mówców, jako przyjaznych zarówno słuchającym, jak i prawdzie.

Istnieje również pewien rodzaj szczerści w mówieniu, który osiąga się za pomocą rzemiosła / umiejętności, kiedy protestujemy z słuchaczami, tak jak chcą, abyśmy je zlekceważyli lub gdy mówimy „boimy się, jak publiczność może myśleć”, coś, co znamy wszyscy usłyszą z aprobatą „ale prawda porusza nas, by powiedzieć to samo.” Dodam przykłady obu tych rodzajów. Z tego pierwszego:

Nimium, Quirites, animis estis simplicibus et mansuetis; nimium creditis uni cuique. Existimatis unum quemque eniti ut perficiat quae vobis pollicitus sit. Erratis et falsa spe frustra iam diu detinemini stultitia vestra, qui quod erat in vestra potestate ab aliis petere quam ipsi sumere maluistis.»

<sup>223</sup> Por. Lausberg 2000, §761: używa obu pojęć. Tu także tłumaczenie przykładu.

Z tego drugiego rodzaju będzie następujący przykład:

„Mihi cum isto, iudices, fuit amicitia, sed ista tamen amicitia, tametsi vereor quomodo accepturi sitis, tamen dicam, vos me privastis. Quid ita? Quia, ut vobis essem probatus, eum qui vos oppugnabat inimicum quam amicum habere malui.»

38.50 Tak więc, jak pokazałem, postać ta, zwana licencją, będzie traktowana na dwa sposoby: z ostrością, która, jeśli jest zbyt surowa, zostanie złagodzona przez pochwałę; i z powściągliwością, omówioną powyżej, która nie wymaga złagodzenia, ponieważ przybiera postać licencji i jest sama z siebie zgodna z nastawieniem słuchacza.

38 Zmniejszenie (*Deminutio*)<sup>224</sup> pojawia się, gdy mówimy, że z natury, fortuna, czyli pracowitość, my lub nasi klienci mają jakąś wyjątkową przewagę, i aby uniknąć wrażenia aroganckiego pokazu, łagodzimy i czynimy subtelniejszym jego stwierdzenie, jak następuje:

«Nam hoc pro meo iure, iudices, dico, me labore et industria curasse ut disciplinam militarem non in postremis tenerem.»

Jeśli mówca powiedziała by „być najlepszym” („ut optime tenerem,”), mógł wypowiedzieć prawdę, ale wydawałby się arogancki. Powiedział teraz wystarczająco dużo, aby uniknąć zazdrości i zabezpieczyć pochwałę. Znowu:

„Utrum igitur avaritiae anegestatis accessit ad maleficium? Avaritiae? At largissimus fuit in amicos; quod signum liberalitatis est, quae contraria est avaritiae. Egestatis? Huic quidem pater—nolo nimium dicere—non tenuissimum patrimonium reliquit.»

Tutaj znowu unikano powołania do dziedzictwa „dużego” lub „bardzo dużego” („magnum „ aut „ maximum „). Jest to zatem środek ostrożności, który podejmujemy, przedstawiając wyjątkowe korzyści, którymi cieszymy się my lub nasi klienci. Dla takich rzeczy, jeśli postępujesz z nimi niedyskretnie, w życiu prowokują zazdrość i niechęć do wypowiedzi. Dlatego, podobnie jak przez ostrożność, unikamy w życiu zazdrości, dlatego przez roztropność unikamy tego samego w mówieniu.

39.51 Opis (*Descriptio*) to nazwa figury, która zawiera wyraźną, przejrzystą i imponującą ekspozycję następstw aktu, jak następuje:

„Quodsi istum, iudices, vestris sententiis liberaveritis, statim, sicut e cavea leo emissus aut aliqua taeterrima belua soluta ex catenis, volitabit et vagabitur in foro, acuens dentes in unius cuiusque fortunas, in omnes amicos atque inimicos, notos atque ignotos incursitans, aliorum famam depeculans, aliorum caput oppugnans, aliorum domum et omnem familiam perfringens, rem publicam funditus labefactans. Quare, iudices, eicite eum de civitate; liberate omnes formidine; vobis denique ipsis consulite. Nam si istum inpunitum dimiseritis, in vosmet

<sup>224</sup> W dzisiejszej prezentacji tropów i figur przyjmujemy, iż jest to *litotes*, por. Lausberg 2000, §586–588; wg Volkmana jest to antyfraza, por. Volkman 1995, 201.

ipsos, mihi credite, feram et truculentam bestiam, iudices, immiseritis.» Item: «Nam si de hoc, iudices, gravemi sententiam tuleritis, uno iudicio simul multos iugulaveritis: grandis natu parens, cuius spes senectutis omnis in huius adulescentia posita est, quare velit in vita manere non habebit; filii parvi, privati patris auxillo, ludibrio et despectui paternis inimicis erunt oppositi; tota domus huius indigna concidet calamitate. At inimici, statim sanguinentam palmam crudelissima victoria potiti, insultabunt in horum miseriae, et superbi a re simul et verbis invenientur.» Item: «Nam neminem vestrum fugit, Quirites, urbe capta quae miseriae consequi soleant: arma qui contra tulerunt statim crudelissime trucidantur; ceteri qui possunt per aetatem et vires laborem ferre rapiuntur in servitutem, qui non possunt vita privantur; uno denique atque eodem tempore domus hostili flagrat incendio, et quos natura aut voluntas necessitudine et benivolentia coniunxit distrahuntur liberi partim e gremiis diripiuntur parentum, partim in sinu iugulantur, partim ante pedes constuprantur. Nemo, iudices, est qui possit satis rem consequi verbis nee efferre oratione magnitudinem calamitatis.»

Przy takiej postaci można wzbudzić oburzenie lub litość, gdy konsekwencje czynu, rozpatrywane łącznie jako całość, są zwięzłe przedstawione w jasnym stylu.

40.52 Podział (Divisio)<sup>225</sup> oddziela alternatywy od pytania i rozpatruje każde z nich w sposób uporządkowany, jak np.:

«Cur ego nunc tibi quicquam obiciam? Si probus es, non meruisti; si improbus, non commovebere.» Item: «Quid nunc ego de meis promeritis praedicem? Si meministis, obtundam; si oblitus estis, cum re nihil egerim, quid est quod verbis proficere possim?» Item: «Duae res sunt quae possunt homines ad turpe compendium commovere: inopia atque avaritia. Te avarum in fraterna divisione cognovimus; inopem atque egentem nunc videmus. Qui potes igitur ostendere causam maleficiae non fuisse?»,

Istnieje różnica między obecnym rodzajem podziału a tym drugim, który stanowi trzecią część dyskursu, następną po stwierdzeniu faktów: poprzedni dział operuje wyliczeniem lub przedstawieniem tematów, które będą omawiane przez cały dyskurs; mając na uwadze, że tutaj podział rozgrywa się od razu i przez krótkie dodanie przyczyn dwóch lub więcej części, upiększa styl.

Akumulacja (Frequentatio)<sup>226</sup> występuje, gdy punkty rozproszone w całej sprawie są gromadzone w jednym miejscu, tak aby przemówienie było bardziej imponujące lub ostre lub oskarżające, jak następuje:

«A quo tandem abest iste vitio? Quid est cur iudicio velitis eum liberare? Suae pudicitiae proditor est, insidiator alienae; cupidus, intemperans, petulans, superbus; impius in parentes, ingratus in amicos, infestus cognatis; in superiores contumax, in aequos et pares fastidiosus, in inferiores crudelis; denique in omnes intolerabilis.»

<sup>225</sup> Wg Lausberga jest to podział jednosylabowej sekwencji dźwięku na dwie sylaby, por. ibidem, §486. Caplan sugeruje, iż chodzi o figurę zwaną *prosapodosis*, por. Caplan 1954, 360 (przyp. A). Jednak podane przykłady sugerują, iż chodzi o sposób porządkowania argumentów!

<sup>226</sup> Bardzo Kornificjusz (a może komentatorzy?) komplikuje(ą) sprawę, bowiem może chodzić o *enumeratio* bądź *consummatio* lub *sinatroisimos*, por. Caplan 1954, 361 (przyp. C). **Tymczasem jest mowa o sposobie gromadzenia argumentów, które były rozrzucone w różnych częściach mowy / tekstu** — podkr. jzl.

40.53 Tego samego rodzaju jest ta akumulacja, która jest bardzo użyteczna w przypadku spraw opartych na przypuszczeniach, kiedy implikacje, które były częściowe tylko i słabe, ponieważ zostały wyrażone oddzielnie, gromadzone są w jednym miejscu, a zatem wydają się uwidaczniać i nie budzić wątpliwości, jak np.:

«Nolite igitur, nolite, iudices, ea quae dixi separatim spectare, sed omnia colligite et conferite in unum. «Si et commodum ad istum ex illius morte veniebat; et vita hominis est turpissima, animus avarissimus, fortunae familiares adtenuatissimae; et res ista bono nemini praeter istum fuit; neque alius quisquam aequae commode, neque iste aliis commodioribus rationibus facere potuit; neque praeteritum est ab isto quicquam quod opus fuit ad maleficium, neque factum quod opus non fuit; et cum locus idoneus maxime quaesitus, tum occasio adgrediendi commoda, tempus adeundi opportunissimum; spatium conficiendi longissimum sumptum est, non sine maxima occultandi et perficiendi maleficii spe; et praeterea, ante quam occisus homo is est, iste visus est in eo loco in quo est occisio facta, solus; paulo post in ipso maleficio vox illius qui occidebatur audita; deinde post occisionem istum multa nocte domum redisse consta; postero die titubanter et inconstanter de occisione illius locutum; haec partim testimoniis, partim quaestionibus argumentatis omnia conprobantur, et rumore populi, quern ex argumentis natum necesse est esse verum—vestrum, iudices, est his in unum locum conlocatis certam sumere scientiam, non suspicionem maleficii. Nam unum aliquid aut alterum potest in istum casu cecidisse suspiciose; ut omnia inter se a primo ad postremum convenient, maleficii adfinem fuisse istum necesse est; casu non potest fieri.»

Ta figura ma siłę, a w sprawach opartych na przypuszczeniach prawie zawsze jest niezbędna, w innych rodzajach spraw oraz we wszystkich innych dyskursach/tekstach ma być stosowana okazjonalnie.

42.54 Expolitio polega na poruszaniu tego samego tematu, ale tak, aby wydawało się, że jest mówione coś nowego. Dokonuje się tego na dwa sposoby: poprzez powtórzenie tego samego pomysłu lub przez zejście z niego. Nie powtórzymy dokładnie tego samego — bo na pewno, znużę słuchającego i nie udoskonale idei — chyba, że dokonam zmian. Nasze zmiany będą miały trzy formy: słowa, wygłoszenia i tractatio<sup>227</sup>.

Nasze zmiany będą werbalne, gdy raz wypowiedzieliśmy ten pomysł, powtarzamy raz jeszcze lub częściej inne, równoważne terminy, jak następuje:

«Nullum tantum est periculum quod sapiens pro salute patriae vitandum arbitretur. Cum agetur incolumitas perpetua civitatis, qui bonis erit rationibus praeditus profecto nullum vitae discrimen sibi pro fortunis rei publicae fugiendum putabit, et erit in ea sententia semper ut pro patria studiose quamvis in magnam descendat vitae dimicationem.»

<sup>227</sup> Expolitio est cum in eodem loco manemus et aliud atque aliud dicere videmur. Ea dupliciter fit: si aut eandem plane dicemus rem, aut de eadem re. Eandem rem dicemus non eodem modo—nam id quidem obtundere auditorem est, non rem expolire — sed commutate. Commutabimus tripliciter: verbis, pronuntiando, tractando. Por. Lausberg 2000, §830–842, gdzie kwestie te są szeroko omówione.

Nasze zmiany będą polegać na dostarczeniu, jeśli teraz w tonie rozmowy, tonem energicznym, lub stosując zmianę głosu i gestu, powtarzając te same pomysły w różnych słowach, również zmieniamy wygłoszenie w sposób uderzający. Nie można tego opisać z pełną skutecznością, a jednak jest to wystarczająco jasne. Dlatego nie ma potrzeby ilustracji.

42.55 Trzeci rodzaj zmiany, dokonany z użyciem *tractatio*, nastąpi, jeśli przeniesiemy tę myśl do formy *sermocinatio*<sup>228</sup> lub do formy pobudzenia<sup>229</sup>.

43 Dialog — który niebawem pełniej omówię na swoim miejscu a teraz dotknę go krótko, o ile może to wystarczyć w obecnym celu — polega na umieszczeniu w ustach jakiejś osoby, zgodnie z jej charakterem, wypowiedzi, jak np.: (dla większej jasności, aby kontynuować ten sam temat jak powyżej):

«Sapiens omnia rei publicae causa suscipienda pericula putabit. Saepe ipse secum loquetur: Non mihi soli, sed etiam atque adeo multo potius natus sum patriae; vita, quae fato debet, salutem patriae potissimum solvatur. Aluit haec me; tute atque honeste produxit usque ad hanc aetatem; munivit meas rationes bonis legibus, optimis moribus, honestissimis disciplinis. Quid est quod a me satis ei persolvi possit unde haec accipi? Exinde ut haec loquetur secum sapiens saepe, in periculis rei publicae nullum ipse periculum fugiet.»

Ponownie, koncepcja zmienia się w *tractatio* poprzez przeniesienie do formy pobudzenia, gdy nie tylko my sami wydajemy się mówić pod wpływem emocji, ale także poruszamy słuchającego, a więc:

„Quis est tam tenui cogitatione praeditus, cuius animus tantis angustiis invidiae continetur, qui non hunc hominem studiosissime laudet et sapientissimum iudicet, qui pro salute patriae, pro incolumitate civitatis, pro rei publicae fortunis quamvis magnum atque atrox periculum studiose suscipiat et libenter subeat? Equidem hunc hominem magis cupio satis laudare quam possum, idemque hoc certo scio vobis omnibus usu venire.»

Temat ten będzie się różnił w mówieniu<sup>230</sup> na trzy sposoby: w słowach, w wygłoszeniu, oraz poprzez *tractatio*. W *tractatio* będziemy różnicować temat w dwójki sposób: przez formy *sermocinatio* i przez formę pobudzenia<sup>231</sup>.

Ale kiedy [będziemy omawiać] ten sam temat, użyjemy bardzo wielu odmian [*emotywnej modyfikacji środków wyrazu*]<sup>232</sup>. Rzeczywiście, po tym, jak wyrazili-

<sup>228</sup> Trafniejsze, w tym wypadku, byłoby wprowadzenie terminu: *forma gawędziarska* (jak to wynika z przykładu!). Lasuberg wprowadza termin *solilokwium*, por. ibidem, §839.

<sup>229</sup> *Tertium genus est commutationis, quod tractando conficitur, si sententiam traiciemus aut ad sermocinationem aut exsuscitationem.* To ostatnie pojęcie wyjaśnia Lausberg, por. Ibidem, §841 (to figura, a metoda oddziaływania na słuchaczy, której celem jest pozyskanie ich sympatii!).

<sup>230</sup> [...] *dicendo commutabitur* [...], które pojawia się w tym miejscu to, jak sugeruje Lausberg, *emotywne modyfikacje środków wyrazu*, por. ibidem, §839.

<sup>231</sup> *Eadem res igitur his tribus in dicendo commutabitur rebus: verbis, pronuntiando, tractando; tractando dupliciter: sermocinatione et exsuscitatione.* Por. wyjaśnienie w poprzednim przypisie.

<sup>232</sup> *Sed de eadem re cum dicemus, plurimis utemur commutationibus.*



śmy dany temat w prosty sposób, możemy przywołać argumentację [*rationibus*], a następnie wyrazić temat dwojako — albo bez argumentacji lub wygłosić argumenty; następnie możemy przedstawić przeciwieństwa (wszystko to omówiłem poniżej figury słów); wreszcie — wykorzystując podobieństwo lub przykład (o nich powiem więcej w innym miejscu).

44 i wreszcie wnioski / zakończenie (istotne szczegóły zostały omówione w Księdze II, kiedy pokazałem, jak doprowadzić do końca argumenty, w tej Księdze wyjaśniłem charakter takiego użycia słów [oraz kompozycji], które nazywa się wnioskiem). Udoskonalenie tego rodzaju, składające się z licznych postaci figur słów i myśli, może być zatem niezwykle bogate.

Poniższe przykłady ilustrują tractatio w siedmiu częściach — aby kontynuować korzystanie z tego samego tematu z mego przykładu, abyś mógł się dowiedzieć, jak łatwo, zgodnie z zasadami retoryki, prosty pomysł rozwinąć w różny sposób<sup>233</sup>:

44.57 „Sapiens nullum pro re publica periculum vitabit ideo quod saepe, cum pro re publica perire noluerit, necesse erit cum re publica pereat; et quoniam omnia sunt commoda a patria accepta, nullum incommodum pro patria grave putandum est.

„Ergo qui fugiunt id periculum quod pro re publica subeundum est stulte faciunt; nam neque effugere incommoda possunt et ingrati in civitatem reperiuntur. At qui patriae pericula suo periculo expetunt, hi sapientes putandi sunt, cum et eum quem debent honorem rei publicae reddunt, et pro multis perire malunt quam cum multis. Etenim vehementer est iniquum vitam, quam a natura acceptam propter patriam conservaris, naturae cum cogat reddere, patriae cum roget non dare; et cum possis cum summa virtute et honore pro patria interire, malle per dedecus et ignaviam vivere; et cum pro amicis et parentibus et ceteris necessariis adire periculum velis, pro re publica, in qua et haec et illud sanctissimum patriae nomen continetur, nolle in discrimen venire.

Ita uti contemnendus est qui in navigio non navem quam se mavult incolumem, item vituperandus qui in rei publicae discrimine suae plus quam communi saluti consulit. Navi enim fracta multi incolumes evaserunt; ex naufragio patriae salvus nemo potest enatare.

«Quod mihi bene videtur Decius intellexisse, qui se devovisse dicitur et pro legionibus in hostes immisisse medios. Amisit vitam, at non perdidit. Re enim vilissima certam et parva maximam redemit. Vitam dedit, accepit patriam; amisit animam, potitus est gloriam, quae cum summa laude prodita vetustate cotidie magis enitescit.

«Quodsi pro re publica decere accedere periculum et ratione demonstratum est et exemplo conprobatum, ii sapientes sunt existimandi qui nullum pro salute patriae periculum vitant.»

44.58 W tym rodzaju wprowadzamy przyozdobienie [naszego tekstu]<sup>234</sup>. Zostałem poproszony o przedyskutowanie tej kwestii dość długo, ponieważ nie tylko daje

<sup>233</sup> Hoc modo igitur septem partibus tractabitur—ut ab eiusdem sententiae non recedamus exemplo, ut scire possis quam facile praeceptione rhetoricae res simplex multiplici ratione tractetur:

<sup>234</sup> In his igitur generibus expolitio versatur; Lausberg sugeruje, iż *expolitio* to *opracowanie idei* [res] *przez wariację językowego ukształtowania* [tekstu/mowy], por. Lausberg 2000, §830–842.

ona siłę i ozdabia mowę, oraz jest to zdecydowanie najważniejszy sposób szkolenia dla umiejętności opanowania zasad *elocutio*. Gdy mówimy o przyczynie [naszego wystąpienia], korzystne będzie praktykowanie zasad przyozdobienie [naszego tekstu] w ćwiczeniach, a także w prawdziwym wystąpieniu, [gdy ich użycie] jest konieczne przy opracowywaniu argumentacji, o czym mówiłem w Księdze II<sup>235</sup>.

45 *Commoratio*<sup>236</sup> to powrót [raczej: namysł nad, przetworzenie] najważniejszego tematu, na którym spoczywa cała sprawa. Posłużenie się tą figurą jest szczególnie korzystne i jest charakterystyczne dla dobrego mówcy, ponieważ nie ma możliwości, aby słuchacz odciągnął jego uwagę od najważniejszego tematu. Nie udało mi się połączyć [tej figury] z odpowiednio dobranym przykładem, ponieważ ta kwestia nie jest odizolowana od całej przyczyny, jak niektóre kończyny, ale podobnie jak krew rozprzestrzenia się w całym ciele dyskursu [całej mowie/tekście]<sup>237</sup>.

Poprzez *napięcie* (*contentio*)<sup>238</sup> spotkają się przeciwieństwa. Jak wyjaśniłem powyżej, należy ono do jednej z postaci figur słów tak jak w poniższym przykładzie:

«Inimicis te placabilem, amicis inexorablem praebes.» In sententiarum, huiusmodi: «Vos huius incommodis lugetis, iste rei publicae calamitate laetatur. Vos vestris fortunis diffiditis, iste solus suis eo magis confidit.»<sup>239</sup>

Pomiędzy tymi dwoma rodzajami *napięcia* istnieje różnica: pierwsza polega na opozycji słów; przy sprzecznych myślach powinno się pojawić porównanie<sup>240</sup>.

45.59 Podobieństwo (*similitudo*)<sup>241</sup> to sposób mówienia, który przenosi element podobieństwa z jednej rzeczy do innej. Służy do upiększenia, udowodnienia, wyjaśnienia lub oszczerstwa. Co więcej: odpowiadający tym czterem celom, ma

<sup>235</sup> In his igitur generibus expositio versatur ; de qua producti sumus ut plura diceremus quod non modo cum causam dicimus adiuvat et exornat orationem, sed multo maxime per eam exercemur ad elocutionis facultatem. Quare conveniet extra causam in exercendo rationes adhibere expositionis, in dicendo uti cum exornabimus argumentationem, qua de re diximus in libro secundo.

<sup>236</sup> Jest to figura myśli, po grecku *tautologia*; jej opis w: Neuber 1994, 290–292.

<sup>237</sup> *Commoratio* est cum in loco firmissimo quo tota causa continetur manetur diutius et eodem saepius reditur. Hac uti maxime convenit, et id est oratoris boni maxime proprium, non enim datur auditori potestas animum de re firmissima demovendi. Huic exemplum satis idoneum subici non potuit, propterea quod hic locus non est a tota causa separatus sicuti membrum aliquod, sed tamquam sanguis perfusus est per totum corpus orationis. *Commoratio* to pojęcie, które pojawia się u Cyncerona i oznacza dłuższe analizowanie jakiegoś punktu sprawy, por. Lausberg 2000, §830, 835. Końcowa metafora Kornificjusza jest mocno wysiłona!

<sup>238</sup> U Lausberga pojawia się sugestia, iż jest to *spór*, *współzawodnictwo*, *porównanie*, por. Lausberg 2000, §661, 662. Wydaje się, iż sugestia Caplana, iż chodzi o antytezę, może być przedwczesna, por. Caplan 1954, 377.

<sup>239</sup> Przytoczę przykład, bowiem pokazuje trudność translacji: „Pokazujesz się pojednawczym wobec wrogów, nieubłagany dla przyjaciół”; lub wśród postaci myślowych, jak w poniższym przykładzie: „Kiedy ubolewasz nad problemami, które go trapią, ten łotr cieszy się z upadku państwa, a kiedy rozpaczasz nad swoimi fortunami, ten sam łotr rośnie tym bardziej pewny siebie . . .”

<sup>240</sup> Lub: *sprzeczne myśli powinny się spotkać w porównaniu*.

<sup>241</sup> Por. Lausberg 2000, 857.

cztery formy prezentacji: kontrast, negacja, paralela, zwięzłość. Do każdego pojedynczego celu w użyciu porównania dostosujemy odpowiednią formę prezentacji.

46 W formie kontrastu, w celu upiększenia, Podobieństwo jest używane w następujący sposób:

« Non enim, quemadmodum in palaestra qui taedas candentes accipit celerior est in cursu continuo quam ille qui tradit, item melior imperator novus qui accipit exercitum quam ille qui decedit ; propterea quod defatigatus cursor integro facem, hic peritus imperator imperito exercitum tradit.” Hoc sine simili satis plane et perspicue et probabiliter did potuit, hoc modo: « Dicitur minus bonos imperatores a melioribus exercitus accipere solere ».

Ale Podobieństwo służy do ozdabiania, aby zapewnić pewne rozróżnienie stylu. Jest ponadto przedstawiane w postaci kontrastu. Dla porównania postaci kontrastu używa się, gdy zaprzeczamy, że coś innego jest jak to, co twierdzimy, że jest prawdziwe.

W formie negacji i dla celów dowodowych, porównanie będzie używane w następujący sposób:

„Neque equus indomitus, quamvis bene natura conpositus sit, idoneus potest esse ad eas utilitates quae desiderantur ab equo; neque homo indoctus, quamvis sit ingeniosus, ad virtutem potest pervenire.”

Idea ta została uczyniona bardziej prawdopodobna, gdyż łatwiej jest uwierzyć, że cnota nie może być zapewniona bez kultury, gdy widzimy, że nawet koń może być sprawny jeśli niedoświadczony. Podobieństwo stosuje się więc do celów dowodowych, a ponadto przedstawiono je w formie negacji, jak wynika z pierwszego słowa porównania.

47.60 Podobieństwo będzie również stosowane dla większej jasności — prezentacja jest w skróconej formie — jak następuje:

«In amicitia gerenda, sicut in certamine currendi, non ita convenit exerceri ut quoad necesse sit venire possis, sed ut productus studio et viribus ultra facile procurras.»

Rzeczywiście, Podobieństwo to służy bardziej oczywistemu błahemu wnioskowi, na który wskazują przeciwnicy tych, którzy na przykład są opiekunami dzieci przyjaciela po jego śmierci; dla biegacza powinien zapewnić taką szybkość, która doprowadzi go do celu, a przyjacielowi tak wiele dobrej woli, że w oddaniu przyjaźni może sięgnąć nawet poza to, co jego przyjaciel jest w stanie spostrzec. Porównanie jest ponadto przedstawione w skróconej formie, ponieważ jeden termin nie jest oderwany od drugiego, jak w innej formie, ale dwa są połączone i wymieszane w prezentacji.

Podobieństwo będzie użyte dla jaskrawości i będzie przedstawione w postaci szczegółowego paralelizmu, w następujący sposób:

„Uti citharoedus cum prodierit optime vestitus, palla inaurata indutus cum chlamyde purpurea variis coloribus intexta, et cum corona aurea magnis fulgentibus gemmis inluminata, citharam tenens exornatissimam auro et ebore distinctam, ipse praeterea forma et specie sit et statura adposita ad dignitatem, si, cum magnam populo commoritur iis rebus expectationem, repente, silentio facto, vocem mittat acerbissimam cum turpissimo corporis motu, quo melius ornatus et magis fuerit expectatus, eo magis derisus et contemptus eicitur; item si quis in excelso loco et in magnis ac locupletibus copiis conlocatus fortunae muneribus et naturae commodis omnibus abundabit, si virtutis et artium quae virtutis magistrae sunt egebit, quo magis ceteris rebus erit copiosus et inlustris et expectatus, eo vehementius derisus et contemptus ex omni conventu bonorum eicietur.”

Terminy odnoszące się do metody paralelnego opisu niedołęstwa jedyne go człowieka i braku kultury drugiego, postawiły żywo przed oczyma wszystkich [to, co chcieliśmy osiągnąć]. Ponadto Podobieństwo przedstawione jest w postaci paralelnej, ponieważ po utworzeniu podobieństwa wszystkie podobne elementy są ze sobą powiązane.

48.61 W Podobieństwach musimy uważnie obserwować, że gdy przedstawimy odpowiedni pomysł, dla którego wprowadziliśmy figurę, używamy słów dopasowanych do podobieństwa. Oto przykład:

“Ita ut hirundines aestivo tempore praesto sunt, frigore pulsae recedunt, [...]” Ex eadem similitudine nunc per translationem verba sumimus<sup>242</sup>: “item falsi amici sereno vitae tempore praesto sunt; simul atque hiemem fortunae viderunt, devolant omnes.”

Ale wynalezienie Podobieństwo będzie łatwe, jeśli często można postawić przed oczyma wszystko ożywione i nieożywione, nieme i wyartykułowane, dzikie i oswojone, z ziemi, nieba i morza, stworzone przez sztukę, przypadek lub naturę, zwyczajne lub niezwykle, i mogą między nimi upolować pewne podobieństwo, które jest w stanie upiększyć, udowodnić, wyjaśnić lub ożywić. Podobieństwo między tymi dwiema rzeczami nie musi mieć zastosowania w całym tekście, ale musi zawierać dokładny punkt porównania.

49.62 Przykład (Exemplum) to cytowanie czegoś, co zostało zrobione lub powiedziane w przeszłości, wraz z konkretnym nazwiskiem wykonawcy lub autora. Jest używany z samej przyczyny, co porównanie. Sprawia, że myśl jest bardziej błyskotliwa, gdy używany jest wyłącznie do celów związanych z pięknem; [myśl staje się] jaśniejsza, gdy rzuca więcej światła na to, co było nieco niejasne; [staje się] bardziej wiarygodne, gdy nadają myśli większe prawdopodobieństwo; bardziej ożywia [nasz wywód], gdy wypowiadamy wszystko tak jasno, że sprawę można „dotknąć ręką”. [...] <sup>243</sup>.

<sup>242</sup> Zwracam uwagę, iż w komentarzy Kornificjusz wskazuje na połączenie *similitudo* z *metaforą* (*translatio*); por. także komentarz Caplana, *ibidem*, 382–383.

<sup>243</sup> Opuszczam drobny fragment, w którym Kornificjusz usprawiedliwia się, że nie daje przykładów, które tylko przedłużyłyby wywód.

Obraz (Imago) to porównanie jednej postaci z drugą, co sugeruje pewne podobieństwo między nimi. Jest to używane do pochwały lub krytyki. Dla pochwały, jak następuje:

„Inibat in proelium corpore tauri validissimi, impetu leonis acerrimi simili.”

Dla potępienie, aby wzbudzić nienawiść, jak następuje:

„Iste qui cotidie per forum medium tamquam iubatus draco serpit dentibus adiincis, aspectu venenato, spiritu rabido, circum inspectans hue et illuc si quern reperiat eui aliquid mali faueibus a dfiare, ore adtingere, dentibus insecare, lingua aspergere possit.”

Aby wzbudzić zazdrość, w następujący sposób:

«Iste qui divitias suas iactat sicut Gallus e Phrygia aut hariolus quispiam, depressus et oneratus iauro, clamat et delirat.»

Aby pobudzić pogardę, tak:

Iste qui tamquam coclea abscondens retentat sese tacitus, cum domo totus ut comedatur aufertur.

49.63 Charakterystyka (Effictio) polega na wyrazistym, reprezentatywnym i przedstawiającym w słowach, w sposób wystarczający dla ukazania postaci cielesnej jakiejś osoby, jak następuje:

„Hunc, iudices, dico, rubrum, brevem, incurvum, canum, subcrispum, caesium, cui sane magna est in mento cicatrix, si quo modo potest vobis in memoriam redire.” .

Figura ta jest nie tylko użyteczna, jeśli chcesz wskazać kogoś, ale także posiada wdzięk, jeśli jest wykonana zwięźle i czytelnie.

50 Etopoeia (Notatio)<sup>244</sup> polega na opisaniu charakteru osoby za pomocą określonych znaków, które podobnie jak charakterystyczne znaki są atrybutami tej postaci; Na przykład, jeśli chcesz opisać człowieka, który nie jest w rzeczywistości bogaty, ale paraduje jako człowiek zarabiający pieniądze, powiedziałbyś:

«Iste,» inquires, «iudices, qui se did divitem putat esse praeclarum, primum nunc videte quo vultu nos intueatur. Nonne vobis videtur dicere: Darem vobis libenter quae clientibus dant, si mihi molesti non essetis? ‘ Cum vero sinistra mentum sublevavit, existimat se gemmae nitore et auri splendore aspectus omnium praestringere. Cum puerum respicit hunc unum, quem ego novi—vos non arbitror—alio nomine appellat, deinde alio atque alio. ‘ At eho tu,» inquit, ‘ veni, Sannio, ne quid isti barbari turbent, ut ignoti qui audient unum putent seligi de multis. Ei dicit in aurem aut ut domi lectuli sternantur, aut ab avunculo rogetur Aethiops qui ad balneas veniat, aut asturconi locus ante ostium suum detur, aut aliquod fragile falsae choragium gloriae conparetur. Deinde exclamat, ut omnes audiant:’ Videto

<sup>244</sup> Opis i analiza w: Naschert 1994, 1512–1516.

ut diligenter numeretur, si potest, ante noctem.' Puer, qui iam bene eri naturam norit, 'Tu illo plures mittas oportet.' inquit, 'si hodie vis transnumerari.' 'Age,' inquit, 'due tecum Libanum et Sosiam.' Sane.' «Deinde casu veniunt hospites homini, quos iste dum splendide peregrinatur invitarat. Ex ea re homo hercule sane conturbatur, sed tamen a vitio naturae non recedit. Bene,' inquit, 'facitis cum venitis, sed rectius fecissetis si ad me domum recta abissetis.' 'Id fecissemus,' inquit illi, 'si domum novissemus. 'At istud quidem facile fuit undelibet invenire. Verum ite mecum.' «Sequuntur illi. Sermo interea huius consumitur omnis in ostentatione: quaerit in agris frumenta cuiusmodi sint; negat se, quia villae incensae sint, accedere posse, nee aedificare etiamnunc audere, 'tametsi in Tusculano quidem coepi insanire et in isdem fundamentis aedificare.' «Dum haec loquitur, venit in aedes quaedam in quibus sodalicium erat eodem die futurum; quo iste pro notitia domini aedium ingreditur cum hospitibus. 'Hic,' inquit, 'habito.' Perspicit argentum quod erat expositum, visit triclinium stratum, probat. Accedit servulus; dicit homini clare dominum iam venturum, si velit exire. Itane?' inquit. 'Eamus, hospites; frater venit ex Falerno; ego illi obviam pergam; vos hue decima veniote.' Hospites discedunt. Iste se raptim domum suam conicit; illi decima, quo iusserat, veniunt. Quaerunt hunc, reperiunt domus cuia sit, in diversorium derisi conferunt sese. «Vident hominem postero die; narrant, expostulant, accusant. Ait iste eos similitudine loci deceptos angiporto toto deerrasse; se contra valetudinem suam ad noctem multam expectasse. Sannioni puero negotium dederat ut vasa, vestimenta, pueros rogaret; servulus non inurbanus satis strenue et concinne conpararat. Iste hospites domum deducit; ait se aedes maximas cuidam amico ad nuptias commodasse. Nuntiat puer argentum repeti, pertimuerat enim qui commodarat. Apage te,' inquit, 'aedes commodavi, familiam dedi; argentum quoque vult? Tametsi hospites habeo, tamen utatur licet; nos Samiis delectabimur.' «Quid ego quae deinde efficiat narrem? Eiusmodi est hominis natura ut quae singulis diebus efficiat gloria atque ostentatione ea vix annuo sermone enarrare possim.»

51.65 Opisy tego rodzaju, które przedstawiają cechy właściwe każdemu człowiekowi, niosą ze sobą bardzo wielki urok, ponieważ stawiają przed naszymi oczami całą postać człowieka, chępliwego człowieka, jak zobowiązałem się ilustrować, lub zazdrosnego lub pompatycznego człowieka, lub skąpca, karierowicza, kochanka, bogacza, złodzieja, donosiciela — krótko mówiąc, dzięki takiemu ograniczeniu można rządzić namiętnością [słuchacza/audytorium].

52 Dialog (Sermocinatio)<sup>245</sup> polega na przyporządkowaniu do jakiejś osoby języka, który jest zgodny z jej charakterem, na przykład:

„Cum militibus urbs redundaret et omnes timore oppressi domi continerentur, venitiste cum sago, gladio succinctus, tenens iaculum; III adulescentes hominem simili ornatu subsequuntur. Inrupit in aedes subito, deinde magna voce: 'Ubi est iste beatus,' inquit, 'aedium dominus? Quin mihi praesto fuit? Quid tacetis?' 'Hic alii omnes stupidi timore obmutuerunt. Uxor illius infelicissimi cum maximo fletu ad istius pedes abiecit sese. 'Per te,' inquit, 'ea quae tibi dulcissima sunt in vita, miserere nostri, noli extinguere extinctos, fer mansuete fortunam; nos quoque fuimus beati; nosce te esse hominem [.] Quin ilium mihi datis ac vos auribus meis oplorare desinitis? Non abibit.' Illi nuntiat interea venisse

<sup>245</sup> Por. Lausberg 2000, §820–825; zawiera bardzo bogaty zestaw przykładów.

istum et clamore maximo mortem minari. Quod simul ut audivit, ‘Heus,’ inquit, ‘Gorgia,’ pedisequo puerorum, absconde pueros, defende, fac ut incolumis ad adulescentiam perducas.’ Vix haec dixerat cum ecceiste praesto: ‘Sedes,’ inquit, ‘audax? Non vox mea tibi vitam ademit? Exple meas inimicitias et iracundiam satura tuo sanguine/ Ille cum magno spiritu: ‘Verebar,’ inquit, ‘ne plane victus essem. Nunc video: iure mecum contendere non vis, ubi superari turpissimum et superare pulcherrimum est; interficere vis. Occidar equidem, sed victus non peribo.’ ‘Ut in extremo vitae tempore etiam sententias eloqueris! Numquam ei quem vides dominari vis supplicare?’ Tum mulier: ‘Immo iste quidem rogat et supplicat; sed tu, quaeso, commovere; et tu per deos,’ inquit, ‘hunc examplexare. Dominus est; vicit hic te, vince tu nunc animus.’ ‘Quin desinis,’ inquit, «uxor, loqui quae me digna non sint? Tace et quae curanda sunt cura. Tu cessas mihi vitam, tibi omnem bene vivendi spem mea morte criperere? Iste mulierem propulit ab se lamentantem; illi nescio quid incipienti dicere, quod dignum videlicet illius virtute esset, gladium in latere defixit.»

Myślę, że w tym przykładzie język przypisany każdej osobie był odpowiedni dla jej charakteru — środek ostrożności konieczny do podtrzymania dialogu.

Podobne hipotetyczne dialogi są następujące:

«Nam quid putamus illos dicturos si hoc iudicaris? Nonne omnes hac utentur oratione?»

A potem trzeba dodać, co odpowiedzą.

53.66 Ukształtowanie (Conformatio)<sup>246</sup> polega na reprezentowaniu osoby aktualnie nieobecnej, lub w wypowiedzianiu się niemego lub na braku wyrazistej formy [wypowiedzi], i przypisuje się jej określoną formę i język lub pewne zachowanie właściwe dla jej charakteru, jak następuje:

„Quodsi nunc haec urbs invictissima vocem mittat, non hoc pacto loquatur: ‚Ego ilia plurimis tropaeis ornata, triumphis ditata certissimis, clarissimis locupletata victoriis, nunc vestris seditionibus, o cives, vexor; quam dolis malitiosa Kartago, viribus probata Numantia, disciplinis erudita Corinthus labefactare non potuit, cam patimini nunc ab homunculis deterrimis proteri atque conculcari?‛ Item: „Quodsi nunc Lucius ille Brutus revivescat et hic ante pedes vestros adsit, is non hac utatur oratione? „Ego reges eieci; vos tyrannos introducitis. Ego libertatem, quae non erat, peperit; vos partam servare non vultis. Ego capitis mei periculo patriam liberavi; vos liberi sine periculo esse non curatis?‛

Ukształtowanie może być stosowane do różnych rzeczy, żywych i nieożywionych. Jest najbardziej przydatna w połączeniu z amplifikacją oraz w apelu do współczucia.

53.67 Emfaza (Significatio) oznacza figurę, która pozostawia więcej podejrzeń, niż zostało faktycznie stwierdzone. Jest wytwarzany przy pomocy hiperboli, dwuznaczności, logicznego porządkowania, aposiopesi i analogii<sup>247</sup>.

<sup>246</sup> Przyjmuję za Lausbergiem, por. ibidem, 741.

<sup>247</sup> Significatio est res quae plus in suspicione relinquit quam positum est in oratione. Ea fit per exsuperationem, ambiguum, consequentiam, abscisionem, similitudinem.

Efekt osiągnęty dzięki hiperboli jest wtedy, gdy mówi się więcej niż prawdę, aby nadać większą siłę podejrzeniu, jak następuje:

Hic de tanto patrimonio tam cito testam qui sibi petat ignem non reliquit.

Efekt osiągnęty dzięki dwuznaczności jest wtedy gdy słowo może mieć dwa lub więcej znaczeń, ale jest użyte w tym sensie, który jest zamiarem mówcy; na przykład, jeśli powinieneś powiedzieć o człowieku, który przyjął wiele zapisów:

«Prospice tu, qui plurimum cernis.»

54 Tak jak musimy unikać niejednoznaczności, która powoduje, że styl jest niejasny, tak musimy szukać takich słów, dzięki którym uzyskuje się taki efekt. Łatwo będzie je znaleźć, jeśli dobrze znamy znaczenia słów — a szczególnie wieloznacznych.

Efekt osiągnęty dzięki logicznemu porządkowaniu powstaje, gdy wspomina się o rzeczach wynikających z danej sytuacji, pozostawiając poczucie pewnej nieufności; na przykład, jeśli powinieneś powiedzieć synowi sprzedawcy ryb:

«Quiesce tu, cuius pater cubito se emungere solebat<sup>248</sup>.»

Efekt osiągnęty dzięki aposiopesi powstaje, gdy zaczynamy coś mówić, a potem zatrzymujemy się na krótko, a to, co już powiedzieliśmy, wystarcza, by wzbudzić podejrzenia:

«Qui ista forma et aetate nuper alienae domi—nolo plura dicere.»

Efekt osiągnęty dzięki analogii powstaje, gdy cytujemy coś, co jest analogiczne [do tego, co mówimy] i nie wzmacniamy powiedzianego, ale sugerujemy, co myślimy, jak następuje:

„Noli, Saturnine, nimium populi frequentia fretus esse; inulti iacent Gracci.”

Ta postać figury z reguły odznacza się żywością i w najwyższym stopniu pozwala na rozróżnianie [np. pozornego a rzeczywistego charakteru osoby]; w rzeczy samej pozwala słuchaczowi odgadnąć to, o czym mówiący nie wspomniał.

54.68 Zwięzłość (*Brevitas*) jest wyrażeniem idei za pomocą minimum podstawowych słów:

«Lemnum praeteriens cepit, inde Thasi praesidium reliquit, post urbem Bithynam Cium sustulit, inde reversus in Hellespontum statim potitur Abydi”. Item: «Modo consul quondam, is deinde primus erat civitatis; turn proficiscitur in Asiam; deinde hostis et exul est dictus; post imperator, et postremo factus est consul.»

<sup>248</sup> W wyd. Marxa *Quiesce tu, cuius pater cubititis emungi solebat*, por. Marx 1964, 188.



Zwiężłość wyraża wiele rzeczy w zaledwie kilku słowach, i dlatego jest często używana, gdy fakty nie wymagają długiego dyskursu lub kiedy czas nie pozwoli na szersze ich przedstawianie.

55 Jest to przedstawienie (Demonstratio)<sup>249</sup> kiedy wydarzenie jest tak opisane w słowach, że sprawa wydaje się być oczywista i podmiot ukazuje się żywo na naszych oczach. Możemy to osiągnąć, włączając to, co poprzedzało bądź towarzyszyło temu wydarzeniu lub przyjęło jego konsekwencje lub towarzyszące mu okoliczności, w następujący sposób:

„Quod simul atque Graccus prospexit fluctuare populum, verentem ne ipse auctoritate senatus commotus sententia desisteret, iubet advocari contionem. Iste interea scelere et malis cogitationibus redundans evolat e templo lovis; sudans, oculis ardentibus, erecto capillo, contorta toga, cum pluribus aliis ire celerius coepit. Illi praeco faciebat audientiam; hic, subsellium quoddam excors calce premens, dextera pedem defringit et hoc alios iubet idem facere. Cum Graccus deos inciperet precari, cursim isti impetum faciunt et ex aliis alii partibus convolant, atque e populo unus ‘Fuge, fuge,’ inquit, ‘Tiberi. Non vides? Respice, inquam.’ Deinde vaga multitudo, subito timore perterrita, fugere coepit. At iste, spumans ex ore scelus, anhelans ex infimo pectore crudelitatem, contorquet brachium et dubitanti Gracco quid esset neque tamen locum in quo constiterat relinquenti percutit tempus. Ille, nulla voce delabans insitam virtutem, concidit tacitus. Iste viri fortissimi miserando sanguine aspersus, quasi facinus praeclarissimum fecisset circum inspectans, et hilare sceleratam gratulantibus manum porrigens, in templum lovis contulit sese.»

Dzięki temu sposobowi opowiadania przedstawienie jest bardzo przydatne w amplifikacji sprawy i opierając na nim apel do współczucia określa całą sprawę i praktycznie przynosi to na naszych oczach pożytek [naszemu wystąpieniu].

56 Mam tutaj starannie zebrane wszystkie zasady upiększania stylu. Jeśli, Herenniuszu, będziesz sumiennie pilnował tych rzeczy, twoje wystąpienie będzie miało imponujące cechy, dobre uporządkowanie materii i urok. W rezultacie będziesz mówić jak prawdziwy mówca, a dzieło twego pomysłu nie będzie prostackie i nieeleganckie, ani też nie będzie wyrażane w potocznym języku.

Teraz powtarzajmy wspólnie i wielokrotnie [to, co ci przekazałem], bo sprawa dotyczy nas obu; aby opanować teorię sztuki retoryki trzeba wciąż poszukiwać [nowych pomysłów], stale i niestrudzenie, przez naukę i ćwiczenia. Inni uważają to za trudne z trzech powodów: nie mają nikogo, z kim przyjemnie byłoby ćwiczyć, brakuje im pewności siebie, lub nie znają właściwej drogi do naśladowania. Dla nas żadna z tych trudności nie istnieje. Ćwiczymy razem chętnie dzięki naszej przyjaźni, która, pochodząca ze związków krwi, została dodatkowo wzmocniona przez studiowanie filozofii. Nie jesteśmy pozbawieni pewności siebie, zarówno dlatego, że poczyniliśmy postępy [w nauce], a także dlatego, że [wiemy], że są

<sup>249</sup> Termin za Lausbergiem, por. Ibidem, 751.

inne i lepsze studia, które zrealizujemy w życiu z większą uwagą, tak że, nawet jeśli w wystąpieniach publicznych nie osiągnęlibyśmy naszego celu, nie przegapiamy, abyśmy co nieco osiągnęli w naszym życiu. I wreszcie, znamy ścieżkę do naśladowania, ponieważ z tych książek [które poznaliśmy] nie pominęliśmy żadnej z zasad retoryki

Rzeczywiście pokazałem, jak w każdym rodzaju sprawy należy szukać pomysłów. Powiedziałem, jak należy to zorganizować [nasz tekst/nasze wystąpienie]. Ujawniłem sposób prezentacji. Nauczyłem, jak możemy mieć dobrą pamięć. Wyjaśniłem, w jaki sposób opanować dobry styl. Jeśli będziemy postępować zgodnie z tą zasadą, nasza Inwencja będzie energiczna i szybka/precyzyjna, nasza Dyspozycja jasna i uporządkowana, nasza Prezentacja imponująca i pełna wdzięku, nasza Pamięć pewna i trwała, nasz Styl genialny i uroczy. W sztuce retoryki nie ma już nic więcej. Wszystkie te rzeczy/zadania osiągniemy, jeśli uzupełnimy teorię sumienną praktyką<sup>250</sup>.

## Literatura

- Burke 1969 = Burke, Kenneth. *A Grammar of Motives*, Univ. of California Press, Berkley et al.  
Caplan 1954 = Caplan, H. *Introduction*. w: *Rhetorica ad Herennium*, ed. Harry Caplan, Harvard Univ. Press., Cambridge MA, s. VII–LXII, 159 [Loeb Classical Library, 403]  
CIC., *de inv.* = Ciceron, Marcus Tullius. *De inventione*, [wyd. dowolne]  
CIC., *de orat.* = Ciceron, Marcus Tullius. *De oratore*, [wyd. dowolne]  
Grimal 1969 = Grimal, Pierre, *Dictionnaire de la mythologie grecque et romaine*, PUF, Paris  
Grzywocz 2015 = Grzywocz, Krzysztof. *Sztuka słuchania*, [Zeszyty Formacji Duchowej, nr 67]  
Hilder 2015 = Hilder, Jennifer Claire. *Recontextualising the Rhetorica ad Herennium*, <http://theses.gla.ac.uk/6968/7/2015hilderpdf.pdf>, [2019–07–26]  
Klein 1994 = Klein, Josef. *Epicheirem*. w: *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, wyd. W. Jens, G. Ueding, red. G. Kalivoda, H. Mayer, F–H. Robling, Bd. 2, Max Niemeyer Vlg., Tübingen., kol. 1251–1258.  
Kondakov 1975 = Kondakov, Nikołaj Ivanowicz. *Logioczeskij slovar-spravocznik*, Izd. Nauka, Moskwa.  
Korolko 1998 = Korolko, M. *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, WP, Warszawa

---

<sup>250</sup> Omnes rationes honestandae studiose collegimus elocutionis; in quibus, Herenni, si te diligentius exercueris, et gravitatem et dignitatem et suavitatem habere in dicendo poteris, ut oratorie plane loquaris, neque invidiosa atque inornata inventio vulgari sermone efferatur. Nunc identidem nosmet ipsi nobis instemus—res enim communis agetur—ut frequenter et assidue consequamur artis rationem studio et exercitatione; quod alii cum molestia tibus de causis maxime taciunt: aut si quicum libenter exerceantur non habent, aut si diffidunt sibi, aut nesciunt quam viam sequi debeant; quae ab nobis absunt omnes difficultates. Nam et simul libenter exercemur propter amicitiam, cuius initium cognatio fecit, cetera philosophiae ratio confirmavit; et nobis non diffidimus, propterea quod aliquantum processimus, et alia sunt meliora quae multo intentius petimus in vita, ut, etiamsi non pervenerimus in dicendo quo volumus, parva pars vitae perfectissimae desideretur; et viam quam sequamur habemus, propterea quod in his libris nihil praeteritum est rhetoricae praeceptionis.

Demonstratum est enim quomodo res in omnibus generibus causarum invenire oporteat; dictum est quo pacto eas disponere conveniat; traditum est qua ratione esset pronuntiandum; praeceptum est qua via meminisse possemus; demonstratum est quibus modis perfecta elocutio compararetur. Quae si sequimur, acute et cito reperiemus, distincte et ordinate disponemus, graviter et venuste pronuntiabimus, firme et perpetue meminerimus, ornate et suaviter eloquemur. Ergo amplius in arte rhetorica nihil est. Haec omnia adipiscemur, si rationes praeceptionis diligentia consequemur exercitationis.

- Kumaniecki 1977 = Kumaniecki, Kazimierz. *Historia literatury rzymskiej. Okres Cyceroński*, PWN, Warszawa,
- Lausberg 2000 = Lausberg, Heinrich. *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, tł. A. Gorzkowski, Wyd. Homini, Bydgoszcz
- Marx 1964 = Marx, F. *Praefatio*. w: *Ad C. Herennium De ratione dicendi*, ed. F. Marx, cur. W. Trillitzsch, Teubner Vlg., Lipsiae [Bibliotheca Teubneriana]
- Naschert 1994 = Naschert, Guido. *Ethopoeia*. w: *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, wyd. W. Jens, G. Ueding, red. G. Kalivoda, H. Mayer, F–H. Robling, Bd. 2, Max Niemeyer Vlg., Tübingen., kol. 1512–1516.
- Neuber 1994 = Neuber, Wolfgang. *Commoratio*. w: *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, wyd. W. Jens, G. Ueding, red. G. Kalivoda, H. Mayer, F–H. Robling, Bd. 2, Max Niemeyer Vlg., Tübingen, kol. 290–292
- Plaut, 1829 = Plaut, A.C. *Comaediae*, ed. J.P. Gronovius, t. IV, A.J. Valpy, Londini
- Progymnasmata* 2014 = *Progymnasmata greckie*, tł., opr., wstęp H. Podbielski, Wyd. Nauk TNKUL, Lublin
- Schirren 1996 = Schirren, Thomas. *Expeditio*. w: *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, wyd. W. Jens, G. Ueding, red. G. Kalivoda, H. Mayer, F–H. Robling, Th. Zinsmaier, Bd. 3, Max Niemeyer Vlg., Tübingen, kol. 141–142.
- Seyle 1967 = Seyle, Hans. *Od marzenia do odkrycia naukowego: jak być naukowcem*, tł. L. Zembruński, W. Serzysko, PZWL, Warszawa
- Święcicka-Wystrychowska 2005 = Święcicka-Wystrychowska, Paulina. *Proces Jezusa w świetle prawa rzymskiego. Studium z zakresu rzymskiego procesu karnego w prwotwincjach wschodnich w okresie wczesnego pryncypatu*, Wyd. UJ, Kraków
- Tenner 1904 = Tenner, Juliusz. *Estetyka żywego słowa*, H. Altenberg, E. Wende i s-ka, Lwów-Warszawa
- Tragicorum Romanorum Fragmenta. Ennius*, 2012 = *Tragicorum Romanorum Fragmenta. Ennius*, ed. G. Manuwald, vol. II, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen.
- Ueding 1995 = Ueding, Gert. *Klassische Rhetorik*, Beck, Vlg, München
- Volkman 1995 = Volkman, Richard. *Wprowadzenie do retoryki Greków i Rzymian*, tł. L. Bobiatyński, opr. H. Cichocka, J.Z. Lichański, Wyd. UW, Warszawa, s. 107–233.
- Yates 1977 = Yates, F.A. *Sztuka pamięci*, tł. W. Radwański, PIW, Warszawa 1977 (tu tłumaczenie frgm z *Rhet. ad Her.* nt pamięci, por. s. 16–29nn)



## RECENZJE / REVIEWS

***Philologie, herméneutique et histoire des textes entre Orient et Occident. Mélanges en hommage à Sever J. Voicu*, Ed. par Francesca P. Barone, Caroline Macé et Pablo Ubierna, Brepols Publ., Turnhout 2017 [Instrumenta Patristica et Mediaevalia, t. 73]**

Rev. by Jakub Z. Lichański  
ID 0000-0002-1943-5069  
Pracownia Badań Historii i Teorii Retoryki  
Uniwersytet Warszawski

L'éditeur écrit à propos de ce livre:

Ce volume en hommage à Sever Voicu, ancien *Scriptor Graecus*<sup>1</sup> à la Bibliothèque Vaticane et professeur à l'Institut Patristico « Augustinianum » à Rome, rassemble des contributions sur la patristique, les christianismes orientaux, les apocryphes de l'Ancien et du Nouveau Testament, la paléographie et la codicologie.

Tom podzielony jest na pięć części: I. Kodykologia, paleografia, starożytna biblioteka, II. Dawne tłumaczenia i fragmentaryczni świadkowie, III. Autorytet i egzegeza, IV. Apokryfy i pseudepigrafie, V. Wokół Jana Chryzostoma. Zawiera także indeksy (Index locorum Sacrae Scripturae, Index nominum operumque ac locorum maioris notae, Index manuscriptorum i documentorum), wstęp od redaktorów, artykuł: Profil intelektualny Sever Juana Voicu napisany przez trzech autorów — Alberto Camplani, Emanuela Prinzivalli, Sergio Zincone też — Kilka słów o Sever, Maestro Francesca Prometea Barone. Uzupełniają tę część Selektowna bibliografia Severa J. Voicu — napisana przez Pierre'a Augustine'a i Listę skrótów. Jednak czytanie wymaga pewnego wysiłku, ponieważ książka ma 1126 stron! Jednak należy się zastanawiać, czy warto to zrobić.

---

<sup>1</sup> The *scriptores*, according to the Statutes of the Library, «are specialists in the disciplines of paleography, philology and history; their task is to carry out that scientific research and cultural activity which distinguishes the Library. Their main function is to prepare catalogs, inventories, and bibliographical tools for the study of the manuscripts; and to prepare scientific works which illustrate the Library's collections and document its history.» Indeed, the research of the *scriptores* is naturally devoted primarily to the investigation of the Library's rich manuscript collections, and is therefore specifically directed to the preparation of research tools intended to aid the Library's readers. On the other hand, the Statutes also mention that the *scriptores* are to «assist readers in their scientific research,» by giving them direct assistance, in addition to the indirect help provided by their publications. Cf. C. Pasini, *Four New Scriptoria for the Vatican Library*, [https://www.vaticanlibrary.va/home.php?pag=in\\_evidenza\\_art\\_00129&ling=eng&BC=11](https://www.vaticanlibrary.va/home.php?pag=in_evidenza_art_00129&ling=eng&BC=11), (2019–08–17).

Odpowiedź jest pozytywna, a nawet entuzjastyczna, ponieważ w tomie, który znajdujemy wśród czterdziestu dziewięciu tekstów, jest niezwykle ważna. Zacznę od podkreślenia interesującego mnie osobiście w moich badaniach, a mianowicie artykułu Susana Torres Prieto *Nowe interpretacyjne podejście do studium słowiańskiego pogaństwa. Przypadek homilii pseudo-chryzostomijskiej we wschodniosłowiańskim (1021–1035)*.

Sam problem ma dużą literaturę i nie chcę zwracać uwagi na te kwestie. Dla mnie imiona słowiańskich bogów pojawiające się w analizowanej homilii są bardzo interesujące. Autorka przypomina nam, jak ważne jest czytanie dzieła J. Migne'a, w szczególności *Patrologii Graeca*. Praca jest jednak rozczarowująca, ponieważ nie znajduję próby rozszerzenia opisu słowiańskich bóstw, zwłaszcza że są one mylone z greckimi bogami! Autorka nie dociera do polskiej literatury na ten temat i opiera się wyłącznie na ważnej, ale starożytnej literaturze rosyjskiej<sup>2</sup>.

Jednak ten artykuł nie przesądza o wartości całego tomu! Wnosi bardzo ważne badania. możemy się jednak zastanawiać, dlaczego nie ma pracy związanej z tak zwaną nową filologią. Myślę, że dzieje się tak, ponieważ źródła opisane przez autorów po prostu wymagają przeglądu i opisu.

Zwracam uwagę na ten tom, ponieważ zarówno w przypadku polskich badań patologicznych, jak i badań porównawczych tradycji wczesnych chrześcijan słowiańskich zdajemy sobie sprawę z tego, jak słabo są nasze badania w tych kwestiach. Ten artykuł jest dobrym przykładem. Tom pokazuje także, jak ważne są badania źródeł. Warto o tym pamiętać i trzeba o tym pamiętać.

---

<sup>2</sup> Cf. A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 2006.